

Dziś 16 stron „Gazety Sportowej”

Poniedziałek, 23 marca 1998 r.

Nr 69 (15189)

Rok L

Nr ind. 35015X PL ISSN 0208-7693

Wyd. 1

Cena 70 gr

Krótko

Głosowanie przełożone

Amerykański Senat dopiero w końcu kwietnia będzie głosował nad rezolucją ratyfikującą rozszerzenie NATO (Szczegóły czytaj na str. 2)

Krzyż zostanie

W Oświęcimiu krzyż stał i będzie stał – powiedział kardynał Józef Glemp, prymas Polski w niedzielę w warszawskim kościele św. Krzyża, podczas głoszonych kazań wielkopostnych, określanych jako „Kazania świętokrzyskie”.

Prymas dodał, że wieża Eiffla wielu się nie podobała i może się nie podoba, ale to nie powód do jej przerehabilitacji. „Tak i krzyż w Oświęcimiu nie może być przedmiotem przetargów, bo on jest pośród ludzi wierzących, którzy doświadczyli krzyża jako zbawienia” – stwierdził kard. Glemp.

Dzieci nic nie czytają, nie potrafią samodzielnie myśleć, mówią językiem telewizji

Korepetytor pilnie poszukiwany

Za 45 minut korepetycji trzeba nauczycielowi zapłacić przynajmniej 15 – 20 zł. Lekcja przygotowująca do egzaminów na medycynę, prawo czy architekturę kosztuje i 60 zł. Kuratorzy oświaty zgodnie przyznają, że zjawisko korepetycji z każdym rokiem narasta. Sezon właśnie się rozpoczyna, bo zaczęły się zapisy do szkół średnich. Korepetytor matematyki zdaje sobie sprawę, że większość trafiających do niego uczniów potrzebuje pomocy w związku z egzaminami. Podkreśla sezonowość swojego zajęcia.

– Ale miałem uczniów nawet z III i IV klasy podstawówki. To dowód złej pracy w szkole. Poza tym, coraz częściej nawet bardzo dobrzy

uczniowie są przez rodziców wysyłani na korepetycje.

Rodzice ucznia ósmej klasy przyznają, że płacą za dodatkowe lekcje języka angielskiego

go i matematyki wyłącznie, aby mieć gwarancje sukcesu syna na egzaminie do dobrego liceum.

(Dokończenie na str. 4)



Zmarł Maciej Słomczyński



Fot. Maria ZIEMKIN

To niepowetowana strata dla kultury polskiej i europejskiej. W sobotę o godz. 10 rano w II Katedrze Chorób Wewnętrznych przy ul. Skawieńskiej w Krakowie zmarł Maciej Słomczyński. Wybitny pisarz, fenomenalny tłumacz Szekspira, który jako jedyny na świecie przetłumaczył całą twórczość stratfordczyka. Jednak pasją jego życia był James Joyce. Występował też w literaturze jako Joe Alex, autor i detektyw pracujący na prawdziwe pasje pisarza.

Rekordzista, którego książki ukazały się na świecie w nakładach 60 milionów egzemplarzy. Odznaczony najwyższym polskim orderem, Komandorią z Gwiazdą Polonia Restituta

(Wspomnienie o Macieju Słomczyńskim na str. 6)



Ten obraz Józefa Chełmońskiego zatytułowany „Miasteczko wołyńskie” osiągnął podczas sobotniej aukcji malarstwa i rzeźby Polskiego Domu Aukcyjnego SZTUKA rekordową cenę 340 tysięcy zł. Łącznie licytowano 64 pozycje. Za 285 tysięcy „poszedł” Władysław Ślewiński, za 185 tys. Mojżesz Kisling. Największe przebicie, z 12 na 115 tysięcy, uzyskała „Dziewczynka z mimozami” Jana Styki. Nie było amatorów na 12 dzieł, autorstwa m.in. Wojciecha Kossaka, Włodzimierza Błockiego, Włodzimierza Tetmajera i Jana Stanisławskiego. W sumie sprzedano dzieła za około 1,8 miliona zł (Szczegóły na str. 4)

JUŻ W WTOREK

NIERUCHOMOŚCI

W COTYGDNIOWYM DODATKU

Gratka Wokół domu

Mobilat[®] maść/żel

Skuteczny przy:

- ▶ bólach stawów i mięśni
- ▶ dolegliwościach reumatycznych
- ▶ urazach i zapaleniach mięśni i stawów

Mobilat to aktywność

Pełna informacja o leku znajduje się w ulotce dołączonej do opakowania. Przed zastosowaniem leku prosimy o dokładne zapoznanie się z jej treścią.

SANKYO SANKYO PHARMA

Asy Plusa

Zgromadź w swoim ręku najmocniejsze karty!

- Sieć o największym cyfrowym zasięgu w Polsce
- Karta aktywacyjna sieci Plus GSM
- Świetny amerykański telefon Motorola

399,- 24000 zł bez VAT

Salon Firmowy Plus GSM

KRAKÓW, ul. Królewska 57 (róg ul. Kijowskiej) telefon: 637 37 16

Krótko

Nielegalne wybory

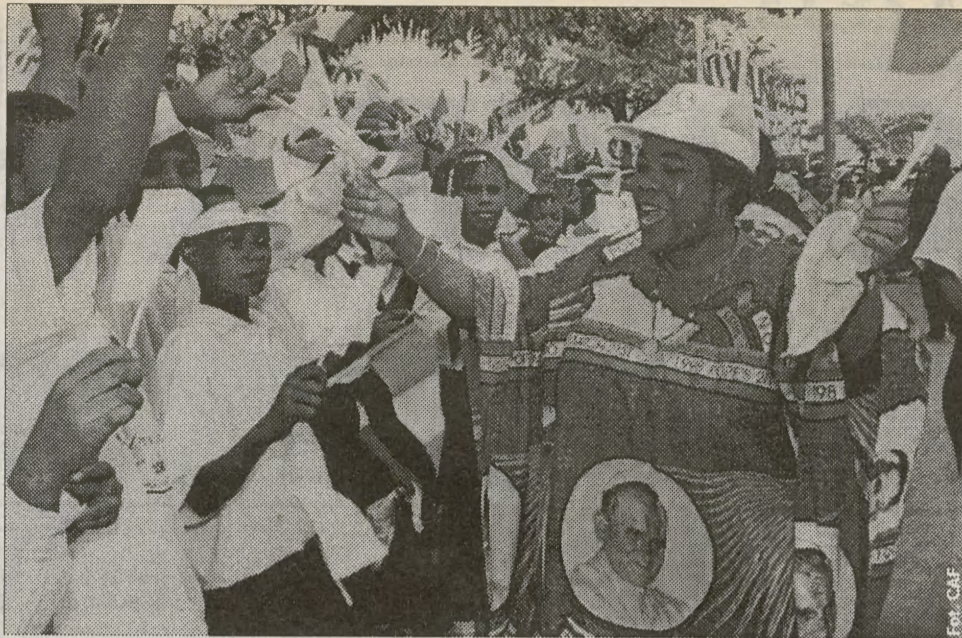
Ibrahim Rugova, jedyny kandydat na prezydenta we wczorajszych nielegalnych wyborach powszechnych w samowładnej „Republice Kosowa” jest przekonany, że jego Demokratyczny Związek Kosowa – największe ugrupowanie etnicznych Albańczyków – uzyska blisko 80 proc. głosów wyborców. Władze serbskie wyjaśniły, że ponieważ nie uznają obecnych wyborów w Kosowie, które „i tak nie mają znaczenia”, postanowiły nie przeszkadzać w ich przeprowadzeniu.

Zamieszki w Ulsterze

Do zamieszek, w których są ranni, doszło ponownie w Ulsterze (Irlandia Północna), kiedy lojaliści – zwolennicy bezwarunkowego pozostawienia Irlandii Północnej w składzie Zjednoczonego Królestwa – przemaszewali w stronę katolickich dzielnic Belfastu i obrzucili samochody policyjne butelkami z benzyną. Siły bezpieczeństwa użyły plastikowych nabożów i pałek. Policja prowadzi aresztowania wśród uczestników zamieszek.

Sinn Fein wraca do stołu rokowań

Partia Sinn Fein, będąca politycznym skrzydłem radykalnego ugrupowania katolików północnoirlandzkich IRA, postanowiła powrócić do stołu rokowań pokojowych w sprawie przyszłości Irlandii Północnej. (PAP)



Zebrały się tłumy wiernych, żeby powitać papieża

Jan Paweł II w Nigerii: przeciwko przemocy, o pojednanie

Siewca nadziei

Jan Paweł II, który przybył w sobotę z trzydniową wizytą do Nigerii, beatyfikował wczoraj w Onitshe podczas mszy z udziałem pół miliona wiernych nigeryjskiego księdza Cypriana Tansiego.

Bezgraniczne poświęcenie się w służbie bliźnich i solidarność Tansiego (zmarł w 1964 r.) z ubogimi papież przeciwstawił w swej homilii ukaskowski stosowanemu przez władze wobec najuboższych i arbitralnej marginalizacji ludzi z przyczyn etnicznych.

W sobotę, natychmiast po przybyciu do Nigerii, papież wezwał władze tego kraju, w którym panuje despotyczna dyktatura gen. Abachy, aby ulaskawiły około 60 więźniów pozbawionych wolności za działalność uznana

przez rząd za opozycyjną. Papież nawiązał także pośrednio do tragedii plemienia Ogoni, którego czołowi przywódcy duchowi zostali straceni w 1995 r.

Wczorajszą mszę beatyfikacyjną w Onitshe, głównym mieście regionu zamieszkanym głównie przez plemię Ibo, w większości katolickie, koncelebrowało z papieżem ponad dwustu biskupów i księży. Wierni przybyli tu autobusami często z odległych stron, a ich autobusy, prze-
ważnie modele z lat 50., mu-

siały niekiedy pokonać setki kilometrów bezdroży lub od dawna nie konserwowanych dróg. Liczne autobusy przyjechały z Beninu i z innych krajów sąsiadujących z Nigerią.

Przez ostatnie lata Nigeria bardzo się zmieniła, odłam w wyniku zamachu stanu władzę objął rząd wojskowy. Od chwili przybycia do Nigerii papież wręcz zaskoczył niektórych obserwatorów bezpośrednim charakterem nacisku, jaki stara się wyrzucić na gen. Abachę, który ponownie obiecał przeprowadzenie do sierpnia tego roku wolnych wyborów. Koła polityczne w stolicy Nigerii są sceptyczne co do tego, czy gen. Abacha dotrzyma słowa. (PAP)

Korespondent „GK” pisze z Bułgarii

Patriarchowie na emeryturę?

Szef Dyrekcji ds. Wyznań Ljubomir Mladenow oraz szef parlamentarnej Komisji Praw Człowieka i Wiary Iwan Sungarski, aby ukrócić spór pomiędzy dwoma synodami bułgarskiej prawosławnej Cerkwi, wysunęli propozycję, by obaj patriarchowie – Maksym i Pimen wycofali się z czynnego kierowania życiem religijnym w kraju i przeszli – ze względu na bardzo podeszły wiek – na emeryturę.

Do czasu wyboru przez zjednoczony Synod kierowałby tutejszą Cerkwią metropolita Neofit, który na ten czas sprawowania władzy kościelnej przyjąłby tytuł namiestnika. To właśnie duchowieństwo obu synodów wysunęło kandydaturę metropolity Neofita na duchowego i administracyjnego przywódcę Cerkwi.

Równocześnie aby usunąć obawy kleru z synodu Maksyma, iż w przypadku fuzji zagrożone byłoby ich wynagrodzenia, popi patriarchy Pimena wysunęli na krajowej konferencji ds. wiary propozycję, by duchowni otrzymywali pensje na swoje utrzymanie z budżetu państwa. Obecnie synody zapewniają środki pieniężne na życie swych du-

chownych w ramach własnych dochodów. W przypadku przejęcia przez państwo sprawy wynagrodzeń dla duchowieństwa, kler związany z patriarchą Maksymem pozbędzie się zależności od dotychczasowego zwierzchnika cerkiewnego.

Wicepremier Weselin Metodiew ze swej strony obiecał przedyskutować z prezydentem Petyrem Stojanowem ideę, by głowa państwa zwołała krajowy zjazd cerkiewny. Byłby to precedens w historii bułgarskiej Cerkwi, ale przyczyniłby się on do zjednoczenia obecnie rozdartego w dwu synodach duchowieństwa.

Jan HEROLD

Gazowe długi

Polska nadal zalega z opłatami za już dostarczony gaz; obecnie to ponad 100 mln dolarów, co uniemożliwia np. terminowe wypłaty pensji pracownikom Gazpromu – uważa szef tego koncernu gazowego Rem Wiachiriew.

Zapytany w Moskwie przez polskich dziennikarzy o ocenę protestów w Polsce wobec przebiegu przez nasz kraj gazociągu, który ma połączyć odbiorców z zachodniej Europy ze złożami gazu z okolic rosyjskiego Jamalu uznał, że „jeżeli zaraza protestów będzie się rozszerzać, to zastanowimy się nad realizacją projektów alternatywnych”. (PAP)

Głosowanie nad rozszerzeniem NATO – dopiero w kwietniu

Clinton ponagli, Senat opóźnia

Ignorując wezwanie prezydenta Billa Clintona do szybkiego działania, przywódca większości republikańskiej w Senacie USA Trent Lott przesunął termin głosowania nad rezolucją ratyfikującą rozszerzenie NATO. Głosowanie odbędzie się najprawdopodobniej dopiero w końcu kwietnia, a przyczynę opóźnienia należy wiązać bardziej ze sporami dotyczącymi wewnętrznej polityki, aniżeli zagranicznej.

Republikański senator Lott zarzucił Partii Demokratycznej Billa Clintona, że wykorzystuje w swoich rozgrywkach propozycje dotyczące NATO i innych posunięć. Zaledwie w godzinę po tym, jak na uroczystości w Białym Domu prezydent Clinton wezwał Senat do szybkiego podjęcia decyzji w sprawie wejścia do NATO Polski, Czech i Węgier Trent Lott oświadczył: – To jest ważna inicjatywa w zakresie polityki zagranicznej i nie chcę forsować jej na siłę w Senacie.

Nie zważając na ostrzeżenie Billa Clintona, który powie-

dział wcześniej, że opóźnienie może przyczynić się nawet do destabilizacji sytuacji w Europie, senator Lott stwierdził, że decyzja w sprawie rozszerzenia NATO nie jest czymś pilnym i może poczekać na swoją kolej.

Zdaniem sekretarza generalnego NATO Javiera Solany, z którym wczoraj spotkał się w Berlinie prezydent Aleksander Kwaśniewski, odłożenie przez Senat USA głosowania nad przyjęciem Polski do NATO nie będzie miało większego wpływu na jego rezultat. Jest to jedynie kwestia czasu. (PAP)



Według opozycyjnego Białoruskiego Frontu Narodowego około 50 osób, w tym dziennikarze, zostało zatrzymanych wczoraj w Mińsku pod koniec manifestacji zorganizowanej przez opozycję. Około 10 tys. osób wzięło udział w marszu protestu przeciw planom białoruskiego rządu, dotyczącym reintegracji tej byłej radzieckiej republiki z Rosją. Do aresztowań doszło po zakończeniu manifestacji, kiedy niektórzy jej uczestnicy postanowili maszerować dalej do centrum miasta, by wręczyć petycję prezydentowi Aleksandrowi Łukaszenko, który jest zwolennikiem połączenia Białorusi z Rosją. (PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską



Zwiedzający jedną z hal na targach CeBIT w Hanowerze podziwiają gigantyczny model laptopa

Toyota przeprosza za reklamę

Brytyjska filia Toyoty przeprosiła za rozpowszechnianą w Australii reklamę, ośmieszającą brytyjską królową. „Proszę się nie bać, wasza królewska mość, nie jesteście jedynym brytyjskim produktem eksportowym, który wyszedł z mody” – brzmiało hasło wypisane na oślonie chłodnicy pojazdu tej marki widniejącym na plakacie.

Plakaty te rozlepiono nazajutrz po głosowaniu w lutym br., w którym zdecydowano o przyszłym zerwaniu więzów Australii z koroną brytyjską.

Brytyjska filia Toyoty oświadczyła, że kampania z użyciem tego hasła została zorganizowana w Australii i była przeznaczona wyłącznie dla tego kraju. – Toyota (GB) Ltd nie zgadza się ani z jej stylem, ani z treścią – powiedział londyński rzecznik firmy, przeproszając za nią Brytyjczyków.

– Jeśli firma przeprosiła i postanowiła, że reklama ta nie będzie więcej wykorzystywana, incydent – jeśli o nas chodzi – jest zamknięty – oświadczył z kolei rzecznik pałacu Buckingham. (ms)

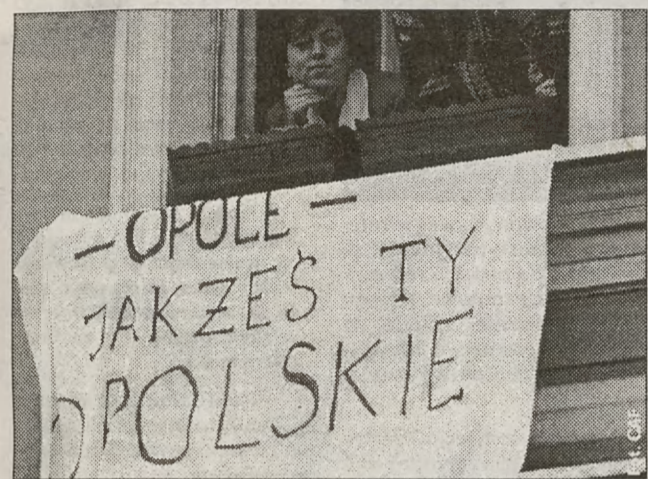


Na pokazie mody zorganizowanym w stolicy Meksyku dla wspomnienia mieskiego lecznictwa pediatrycznego panie udowodniły, że potrafią się ubrać – z wdziękiem – nawet w drobne sprzęty gospodarstwa domowego

Bronią województw



Do słowno — oraz w przenośni — za pięć dwunasta na Starym Rynku w Bydgoszczy odbyła się w sobotę kilkutyśniczna manifestacja w obronie województwa. Ludność blisko 400-tysięcznego miasta nie chce mieszkać w „największym powiecie nowoczesnej Europy”. Na bydgoskim rynku rozległy się klaksony i alarmy samochodowe, a także dźwięk budzików, nawołujących rząd do przebudzenia się.



Kilka tysięcy osób uczestniczyło w Opolu w „Biesiadzie śląskiej” zorganizowanej przez władze miasta w ramach protestu przeciwko likwidacji województwa opolskiego. Przy piwie i grochówce uczestnicy akcji słuchali tradycyjnych pieśni śląskich oraz powstałych w ostatnich tygodniach „protestsongów”, wśród których znalazła się lansowana na antenie regionalnej rozgłośni PR „Łostowicie nom opolskie”

Możliwa jest korekta mapy

Zdaniem pełnomocnika rządu ds. reform ustrojowych państwa Michała Kuleszy, możliwa jest korekta liczby i obszarów planowanych powiatów. Korektę taką mógłby przeprowadzić rząd w ciągu roku lub 2 lat od wejścia w życie nowego podziału — powiedział Kulesza, który uczestniczył wczoraj w konferencji na temat reformy samorządowej zorganizowanej przez Instytut Lecha Wałęsy.

Kulesza komentując protesty mieszkańców m.in. Bydgoszczy, Opoli i Koszalina przeciwko nowemu podziałowi administracyjnemu, powiedział, że duże województwo oznacza więcej środków dla działających w jego obszarze gmin i powiatów. (PAP)

Do nielegalnego łowienia zwierzyny używa się nawet ciągników rolniczych

Plaga sidaeł

W woj. radomskim kłusownicy zabili w ub. roku 2 tys. sztuk zwierzyny drobnej i ok. 200 sztuk grubej. Liczne takie przypadki z pierwszych miesięcy br. świadczą, iż kłusownictwo staje się w tych stronach prawdziwą plagą.

W ciągu roku myśliwi znajdują tu kilkanaście tysięcy wnyk i sidaeł. Np. na terenie koła łowieckiego „Powiślak” w okolicach Lipska we wnyk wpadła locha z dziewięcioma dwutygodniowymi warchlakami, które również zginęły. Myśliwi z tego koła zniszczyli w ub. r. 160 sidaeł, drutów, linek i innych takich „wynalazków”. W tym roku odnotowano już 50 takich przypadków. W niektórych okolicach — alarmują myśliwi — do nielegalnego łowienia zwierzyny

Coraz więcej wiejskich dzieci ulega wypadkom w czasie prac polowych

Pracują przy maszynach i zwierzętach

Ponad 60 tys. wypadków odnotowano na wsi w 1997 r., czyli o ponad 3 tys. więcej niż w roku poprzednim. Wśród poszkodowanych są coraz częściej dzieci do 15 lat.

Zdaniem Stefana Tomaszkiwicza z Biura Prewencji i Rehabilitacji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, powodem utrzymywania się dużej liczby nieszczęśliwych zdarzeń na wsi jest niezadawalający stan większości gospodarstw. Wypadki zdarzają się najczęściej w gospodarstwach słabych ekonomicznie, o niskim poziomie gospodarowania oraz przestarzałym wyposażeniu.

Z ankiety przeprowadzonej wśród rolników na zlecenie

KRUS wynika, że w 70 proc. przyczyną wypadków jest nieostrożność poszkodowanych, w 11 proc. są to wady sprzętu, zaś w 19 proc. — inne przyczyny. Z tego sondażu wynika również, że dzieciom do lat 10 powierza się często prace przy zbiorach, a dzieciom w wieku 10-16 lat — obsługę zwierząt; są to czynności uznawane za szczególnie uciążliwe. Jednocześnie 7 proc. dzieci powyżej 10 lat wykonuje prace przy obsłudze ciągników, chociaż 23

proc. ankietowanych uznaje tę pracę za jedno z najbardziej niebezpiecznych zajęć.

Tomaszkiwicz poinformował, że KRUS podejmuje różne działania wobec producentów maszyn niebezpiecznych i posiadających wady konstrukcyjne, które narażają rolników na szkody i kalectwo. KRUS prowadzi też szkolenia nt. bezpiecznej pracy oraz zajmuje się praktycznym upowszechnianiem w gospodarstwach niezbędnych zabezpieczeń m.in. przy eksploatacji maszyn, transporcie oraz pozyskiwaniu i obróbce drewna. (PAP)

Bank kupił bank

W Ostrzeszowie (woj. kaliskie) podpisano umowę sprzedaży bankowi Przemysłowo-Handlowemu SA (BPH) w Krakowie miejscowego Banku Spółdzielczego (BS). Dzięki tej transakcji nabywca przejmie od dziś wszystkie zobowiązania i odpowiedzialności klientów BS.

Decyzja taka zabezpiecza (w przeciwieństwie do upadłości) deponentom BS pewność odzyskania ulokowanych depozytów w pełnych kwotach z należnymi odsetkami. (PAP)

Europejska premiera Fiata

Seicento bez tajemnic

W ostatnim dniu VIII Targów Motoryzacyjnych Autoexpo '98 odbywających się w Łodzi, zaprezentowano wczoraj najnowszy miejski samochód Fiata — seicento, następcę cinquecento. Zdaniem przedstawicieli Fiata, jest to europejska premiera tego samochodu; seicento obejrzeli dotąd jedynie dziennikarze na marcowym pokazie w Turynie.

Seicento ma bardziej opływowy kształt niż cinquecento i jest od niego trochę większy: dłuższy o prawie 10 cm oraz minimalnie wyższy i szerszy. Silnik ma pojemność 900 cm sześć. (moc 34 KM) lub 1108 cm sześć. (58 KM). Wyłącznie 3-drzwiowy, będzie produkowany w 5 wersjach: S, SX, Suite, Sporting i Citymatic (ta ostatnia — z automatycznym sprzęgłem). Seicento może być w jednym z 13 kolorów, zdaniem producentów — cie-

kawszych niż barwy jego poprzednika.

Wersja SX ma kosztować 24.200 zł, Sporting — 28 tys. zł. Za dopłatą w seicento można zainstalować dwie poduszki powietrzne i za kilka miesięcy wspomaganie kierownicy.

Samochód ma pojawić się w sprzedaży w pierwszej połowie br. Seicento będzie produkowany wyłącznie w Polsce, w Zakładach Nr 2 Fiat Autopoland w Tychach. (PAP)

Kto gasił płonącego?

Tomasz Pietrzak i Edward Jankun, mieszkańcy woj. śląskiego, którzy ratowali 18 marca Zbigniewa K., usiłującego przed Sejmem popełnić samobójstwo przez samospalenie, wysłali do Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie prośbę o wszczęcie postępowania w sprawie nieudzielenia pomocy temu człowiekowi przez policjantów, strażników miejskich i Straż Marszałkowską. Według relacji ślupszczan, to oni uratowali płonącego mężczyznę.

Pietrzak i Jankun byli w stolicy 18 bm. Gdy dojeżdżali do budynków sejmowych — jak sami relacjonują — przed ich samochód wbiegł człowiek, który oblał się rozpu-

szczalnikiem i podpalił. — Obok stali policjanci i Straż Marszałkowska, odmówili pomocy nie chcąc zniszczyć mundurów — zaznaczają ślupszczanie. (PAP)

Krótko

Tańsze paliwa

W sobotę Rafineria Gdańska SA po raz kolejny wprowadziła rabaty na zakup paliw wytwarzanych przez tę spółkę. Od 20 zł na tonie staniały wszystkie rodzaje benzyn i o 30 zł tona oleju napędowego. O tym, jakie ceny detaliczne obowiązywać będą w sieci stacji RG, zadecydują ich właściciele.

Federacja w Akcji!

Do tworzenia federacji w Akcji Wyborczej Solidarności wezwali uczestnicy zakończonego wczoraj w Warszawie V Kongresu Partii Chrześcijańskich Demokratów, wchodzącej w skład AWS. Tylko tak, ich zdaniem, można sprawić funkcjonowanie AWS. PChD uważa, że dopiero w przyszłości możliwe będzie przekształcenie AWS w jednolite ugrupowanie polityczne, które zachowa różnorodność wielu ugrupowań wchodzących w skład Akcji.

Czarna seria

Do 15. śmiertelnego wypadku w górniczym w br. doszło w sobotę rano w Zakładzie Górniczym „Granitex” w Strzelinie. 42-letni górnik-skalnik podczas wykonywania prac porządkowych na wyrobisku spadł z wysokości 7 metrów ze skalnej półki i zginął na miejscu.

Mniej bezrobotnych

W lutym br. w porównaniu z miesiącem poprzednim liczba bezrobotnych zmalała o 1,4 tys. osób i wynosiła blisko 1 mln 892 tys. Stopa bezrobocia (liczba bezrobotnych w odniesieniu do aktywnych zawodowo) nie zmieniła się od stycznia br. i wynosiła 10,8 proc.

Dezerterzy wracają

Janusz Majewski przystępuje 25 marca do realizacji „Złota Dezerterów”, będącego kontynuacją filmowego przeboju sprzed 13 lat „C.K. Dezerterzy” w jego reżyserii. W obsadzie gwiazdy polskiego kina, m.in. Marek Kondrat, Wiktor Zborowski, Wojciech Pokora. (PAP)

KRAKOWSKA SZKOŁA FINANSÓW

Kraków, ul. św. Anny 9
organizuje kursy
• POŚREDNIK
• ZARZĄDCA NIERUCHOMOŚCI
rozpoczęcie - 18 kwietnia 1998r.
zajęcia: soboty, niedziele
Informacje i zapisy
tel. (0-12) 423-01-38

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską



27-letni Andrzej Kukla pobit rekord Guinnessa w odbijaniu piłki głową, poprawiając swój poprzedni wynik (30 tys. odbić) o 570 uderzeń

Stary numer

W książce telefonicznej „Przemysł i województwo przemysłowe 1997” nadal figuruje numer Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego, ongiś kuźni kadr aparatu średniego szczebla b. przewodniej siły narodu. Pod telefonem nie odzywa się jednak duch partii-nieboszczki, tylko jakaś całkiem żywo prosperująca spółka z o.o. Poczta i telekomunikacja nigdy nie należały u nas do najszybszych.

Na gazie do wypadku

Po śmiertelną ofiarę wypadku drogowego w Radomiu przyjechał samochód z zakładu pogrzebowego, który ma wyłączność na zabieranie zwłok z ulic miasta. Silna ekipa w składzie kierowca karawanu i jego asystent ledwo trzymała się na nogach. Policja ciupasem odwozła obu panów do izby wytrzeźwień. Takie są skutki zmonopolizowania rynku i braku konkurencji.



A konie na parkingu?

Chapeau bas!

O zbiór 150 policyjnych nakryć głowy z różnych stron świata wzbogaciło się minimumzeum w ślupskiej szkole podoficerów policji. Gromadzoną od pięciu lat prywatną kolekcję przekazał komendant wojewódzki w Ślupsku insp. Tadeusz Cielecki. Czapki, kepi, berety, kapelusze i hełmy pochodzą nawet z tak odległych krajów jak Wenezuela, Japonia czy Nowa Zelandia. Zbiór uzupełniają odznaki i dystynkcje zagranicznych policji.

Małopolska czekała na ten obiekt

Na ratunek chorym nerkom

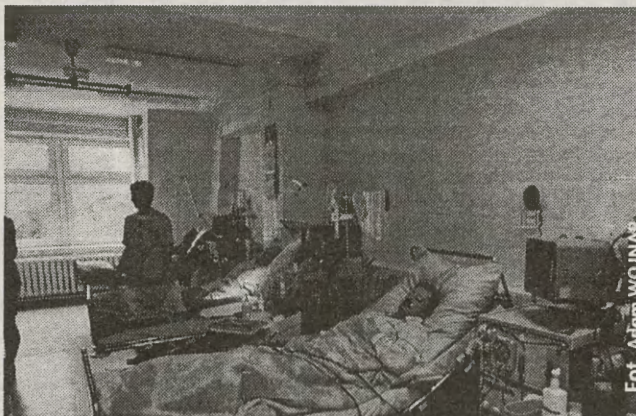
Przy ul. Kopernika w Krakowie po 13 latach budowy otwarty został uroczysto w sobotę Ośrodek Dializ i Transplantacji Katedry i Kliniki Nefrologii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest to największy i jeden z najnowocześniejszych tego typu ośrodków w Polsce. Koszt inwestycji zamknął się kwotą 5 mln dolarów. Inicjatorem budowy obiektu był nieżyjący już twórca krakowskiej nefrologii, prof. Zygmunt Hanicki.

W tym roku obchodzone jest 40-lecie dializoterapii w Polsce. W tym w ubiegłym roku w Collegium Medicum UJ przeprowadzono ponad 16,5 tys. dializ, z czego większość już w nowym ośrodku.

— Uroczyste otwarcie i przecięcie wstęgi to akt symboliczny, gdyż ośrodek już od jakiegoś czasu funkcjonuje — mówi kierownik Katedry i Kliniki Nefrologii, prof. Władysław Sulowicz. — Warunki jakimi dyspo-

nujemy są więcej niż dobre. Aktualnie leczymy 160 chorych. Zatem stworzyliśmy największy w Polsce ośrodek dializacyjny, który jest jednocześnie nowoczesnie wyposażony. Powinien służyć chorym ze schyłkową i ostrą niewydolnością nerek, jak również pacjentom z wszystkimi innymi schorzeniami nefrologicznymi.

Oddziały dializy czynne są całą dobę. W ośrodku jest też oddział intensywnej terapii i



transplantacji, gdzie przebywają chorzy po przeszczepie. Obecnie opiekujemy się ponad stu takimi pacjentami — informuje prof. Sulowicz.

Nowy ośrodek dializacyjny poświęcił metropolita krakowski, kardynał Franciszek Macharski.

Wojciech KOPEĆ

Jakość z cenzusem

W sobotę krakowski Auto-Polmozbyt otrzymał Certyfikat Międzynarodowej Organizacji Standaryzacyjnej

Prezes Adam Miklaszewski odebrał świadectwo ISO 9002 z rąk Ryszarda Cedrowskiego, przedstawiciela organizacji KE-MA, jednego ze światowych liderów w dziedzinie standaryzacji. — Norma ISO narzuca rygory. Trzeba było przystosować firmę do jej warunków, przeszkolić pracowników, wszystko wdrożyć — mówi Andrzej Walczak, kierownik biura marketingu Auto-Polmozbytu. (wz)

Trzecie samobójstwo studenta?

Około godziny 2 w nocy z soboty na niedzielę 21 letni obywatel Kazachstanu Kadyrzan I., student IV roku Akademii Ekonomicznej, wyskoczył z 10. piętra domu studenckiego „Merkury” przy al.29 Listopada w Krakowie ponosząc śmierć na miejscu.

Zdaniem policji było to najprawdopodobniej samobójstwo, choć nie można wykluczyć innych przyczyn np. nie szczęśliwego wypadku.

Feralnej nocy zamieszkującego na 5. piętrze akademika Ka-

dyrzan I. świętował w gronie przyjaciół początek kazachskiego Nowego Roku. W pewnym momencie opuścił pokój... Tyle wiedzą koledzy. Zdaniem mieszkańców „Merkurego” był dobrym i spokojnym

studentem. Podkreślano jego uczynność i koleżeńskość. Nikt z indagowanych przez nas nie wiedział o ewentualnych problemach osobistych.

Jest to już trzecia w br. śmierć studenta w Krakowie. W styczniu samobójstwo popełnił student Akademii Rolniczej, a kilka tygodni później studentka Akademii Ekonomicznej. (sab)

Korepetytor pilnie poszukiwany

(Dokończenie ze str. 1)

Obawiają się, że szkoła daje piątki tylko dlatego, że uczeń dobrze wypada w porównaniu z resztą klasy.

— Dzieci nic nie czytają, nie potrafią samodzielnie myśleć, mówią językiem telewizji. Liczy się dla nich tylko to, co ma praktyczną wartość. I choć są często zdolne i inteligentne, znajomość literatury ograniczają do streszczenia obowiązkowych lektur. Język polski jest dla nich pozycją na świadectwie — twierdzi korepetytorka języka polskiego.

Za przygotowanie do egzaminów wstępnych do liceum płaci się średnio 20 zł za go-

dzinę lekcyjną. Im czas na dokształcenie krótszy, tym więcej.

— Rzeczywiście, z korepetycji korzystają już nie tylko uczniowie słabi. To efekt rozbieżności wymagań na kolejnych stopniach kariery szkolnej. Dlatego zabiegamy o to, aby egzaminy wstępne zastąpić egzaminami kończącymi dany poziom kształcenia. Już w tym roku matematykę zamiast w liceum czy technikum zdawać się będzie na koniec szkoły podstawowej — informuje krakowski kurator Jerzy Lackowski.

Kuratorium uważa, że korepetycje mają samonapędza-

jący mechanizm. Jeśli koledzy z klasy biorą korepetycje, dziecko zaczyna się czuć niepewnie i też o nie prosi, a rodzice nie chcą wyglądać gorzej na tle innych. Choćby za ostatni grosz i zupełnie niepotrzebnie, opłacają dodatkowe lekcje. Ci, których na to nie stać, czasem nie wierząc we własne dzieci odradzają im wybór lepszej szkoły.

Badanie kompetencji na koniec szkoły podstawowej wprowadzi w przyszłym roku także nowosądeckie kuratorium.

— W tym roku takie testy z języka polskiego i matematyki przejdą próbnie wszyscy

uczniowie siódmych klas. Pozwoli to nam ocenić różnicę poziomu szkół — podkreśla kurator Halina Kociubińska.

Zmiana formuły egzaminów do szkół średnich, zdaniem pedagogów, ograniczy liczbę korzystających z korepetycji uczniów szkół podstawowych wyłącznie do tych, którzy po prostu nie chcą się uczyć lub nie są na tyle zdolni, by opanować materiał przekazywany w zatłoczonych klasach.

A lekarstwem na przepięnienie szkół będzie... nadciągający niż demograficzny. (JGH)

Niebezpieczeństwo lawin w Tatrach

Przez piątek i sobotę na Kasprowym Wierchu spadło ponad pół metra śniegu.

Miniona doba przyniosła kolejne opady. Teraz śniegu jest tam ponad 2 i pół metra. Ponad dwa metry śniegu jest w Dolinie Pięciu Stawów, ponad 180 cm na Hali Gąsienicowej. Wbrew pozorom narciarze się wcale nie cieszyli - na trasach zjazdowych wiatr nawiał liczne zasy sięgające dwóch metrów. Przy mgłę, zamieci i braku widoczności ratraki nie wyjechały do swej codziennej pracy. Sytuacja poprawiła się nieco w niedzielę. Maszyny ubiły śnieg i warunki były już znacznie lepsze. Bezpiecznie można było jednak jeździć tylko w obszarze wytoczonym trasami.

Od soboty w Tatrach obowiązuje III stopień zagrożenia lawinowego, a na obszarach powyżej górnej granicy lasu stopień IV. Wyzwolenie lawin jest tam prawdopodobne już przy małym obciąże-

niu - wystarczy, gdy na stok wejdzie jeden człowiek. Możliwe jest samorzutne schodzenie wielu średnich rozmiarów lawin, a niejednokrotnie również lawin dużych. „Czwórkę” ogłoszono po raz pierwszy od chwili wprowadzenia nowej, pięciostopniowej skali zagrożenia lawinowego. Nic dziwnego - tak intensywnych opadów tej zimy jeszcze nie było.

Na ubitych ratrakami trasach Kasprowego Wierchu obowiązywał II stopień zagrożenia, jednak poza wyznaczonym obszarem zsuwanie się dużych lawin pyłowych. Lawiny schodziły też w Tatrach Wysokich - tam jednak turyści nie wystawiali nosa poza drzwi schroniska, a na zagrożonym odcinku drogi do Morskiego Oka wyznaczono bezpieczne obejście. (z)

Aukcja malarstwa i rzeźby z niespodziankami

Chełmoński za 340 tysięcy

Sobotnia, czwarta już aukcja Polskiego Domu Aukcyjnego SZTUKA, jaka tradycyjnie odbyła się w Pałacu Sztuki, w niczym nie przypominała pierwszej, sprzed kilku miesięcy. Tym razem licytacyjne boje rozpoczęły się już przy pierwszej katalogowej pozycji (Stanisław Dębicki z ceną wywoławczą 6.400 zł), by przy kolejnych propozycjach osiągnąć finansowe szczyty, przewyższające oczekiwania organizatorów, a przy niektórych dziełach zaskakować brawurą.

Powstały w roku ubiegłym Polski Dom Aukcyjny Sztuka stawia sobie za cel nawiązanie do poziomu europejskiego, staranną selekcję propozycji i ich wnikliwą ocenę przez członków komitetu naukowego. Zgodnie z tymi założeniami na sobotniej, przygotowywanej już od listopada ubiegłego roku aukcji, wystawiono dzieła o dużej, tak pod względem artystycznym jak i historycznym, randze.

Spośród 64 katalogowych pozycji do najcenniejszych znalazł się zaliczyć należy, uznane za zaginione, „Wołyń-

skie miasteczko” Józefa Chełmońskiego oraz „Wybrzeże Bretanii” Władysława Ślewińskiego. Oprócz nich na licytacyjnej hit typowano obraz Mojżesza Kislinga, który po raz pierwszy pojawił się na naszym rynku.

Pierwsze wielkie emocje rozpoczęły się przy wystawionym z numerem 10 Chełmońskim z ceną wywoławczą 160 tysięcy, w stosunku do którego spekulowano, że pójdzie za 250 tysięcy. Tymczasem zarżała walka między kilkoma chętnymi zakończyła się dopiero przy 340 tysiącach. Wygrał ją człowiek bardzo mło-

Referendum to forma demokracji

— przypomina Paweł SARNECKI, profesor prawa konstytucyjnego z Uniwersytetu Jagiellońskiego

— Ludowcy twierdzą, że zebrali 500 tys. podpisów pod wnioskiem o referendum; 59% społeczeństwa wolałoby drogą referendum rozstrzygnąć losy reformy administracyjnej (tylko 22% opowiada się za pozostawieniem decyzji parlamentowi) - a przecież mamy niedobre doświadczenia z tą instytucją.

w systemach prawnych wielu państw. Bo przecież nie wszystkie zagadnienia są ujęte w programach wyborczych.

— I mówiąc konkretnie: czy zdania rozstrzygnięcia w drodze referendum kwestii podziału administracyjnego kraju są zasadne?

— Sądzę, że tak. Jest to sprawa istotna i taka, w której każdy może zająć własne stanowisko.

— Krytycy pomysłu ogłoszenia referendum argumentują, że przeciętny obywatel nie ma wystarczającej wiedzy, by rozstrzygnąć który system administracyjnego podziału, dwu - czy raczej trójszczeblowy, jest dla kraju właściwszy.

— W tej chwili rzeczywistość tej wiedzy nie ma. Bo nie ma ustawy kompetencyjnej. Czy nawet jej projektu.

— A może u źródeł żądania referendum leży chęć manipulacji: frekwencja w głosowaniu będzie niska, referendum okaże się więc nieważne, reforma administracyjna zostanie wstrzymana.

— Ewentualne zarządzenie referendum nie musi pociągać za sobą zawieszenia prac nad reformą.

— Gdyby do referendum doszło, czy Pan zachęcałby - pomijając merytoryczne rozstrzygnięcie - do udziału w głosowaniu? Czy, mówiąc inaczej, referendum umacniałoby demokrację?

— Oczywiście że tak. Przyswoić sobie narzędzia demokracji można tylko przez ich używanie.

Notował Ryszard RYBUS

Od soboty tańsze paliwa

Centrala Produktów Naftowych w Krakowie przeprowadziła kolejną, w ciągu kilku dni, obniżkę cen paliw, tym razem o 2 do 4 groszy na litrze. Ostatnia o 2 grosze na litrze została wprowadzona 18 bm.

Nowe, niższe ceny zaczęły obowiązywać od soboty. Przykładowo za litr Pb 95 płacić będziemy od 1,85 do 1,92 zł, Pb-98 2,00 - 2,03 zł, za ET-94 1,86 - 1,93 zł, olej napędowy 1,50 zł do 1,59 zł. ds

(K)

Krótko

Antypowiatowe obrady w Starym Sączu

V rozbiór Polski?

— Po wprowadzeniu powiatów będziemy ubogimi krewnymi tłustego Krakowa! — grzmiał Tadeusz Ziembowicz, były długoletni prezes starsządeckiego „gieesu”, zaś gospodarzący na 7 hektarach w Moszczenicy Wyżnej Stanisław Mardulka wieszczył, że powiaty to „V rozbiór Polski”.

Wczoraj w Starym Sączu gościł Alfred Domagalski, przewodniczący Naczelnej Rady Wykonawczej PSL. Na spotkaniu, zorganizowane przez b. posła Stanisława Pasonia nie dojechał Jarosław Kalinowski, który w sobotę miał wypadek samochodowy

w opłotkach Warszawy (prezes cały, mercedes „skasowany”). Przemawiając do ok. setki chłopów, Domagalski podkreślał, że PSL nie jest przeciwnik reformie administracyjnej, tylko ma inną wizję ustroju państwa. Ludowcy chcą dwuszczeblowego

podziału z silnymi gminami i samorządowo — rządowymi województwami w obecnym kształcie. Zdaniem gościa z Warszawy reforma w wersji AWS-UW to „decentralizacja dziury budżetowej i rozrost biurokracji”. Ludowcy z satysfakcją stwierdzają, że coraz więcej partii i środowisk popiera ich punkt widzenia, a powiatowe wątpliwości wdarły się nawet do koalicji rządzącej. Dlatego przywódcy PSL mają nadzieję, że Sejm

nie zlekceważy ich wniosku o referendum powiatowe, popartego 500 tys. podpisów. — W tak fundamentalnej kwestii jak reforma administracyjna należy spytać o zdanie społeczeństwo, bo to jest urządzenie państwa na dziesiątki, może setki lat — oświadczył Domagalski.

— Dwa lata temu zafundowano nam powiat sądecki, czy poculiśmy jakieś usprawnienia? — pytał retorycznie Stanisław Pason, zaś

radny Andrzej Czerpak poszedł na całość: „Na najbliższej sesji głosujemy uchwałę o wystąpieniu ze Strefy”. Ataki na Strefę ze stoickim spokojem znosił burmistrz Starego Sącza, Marian Cycoń. Poseł Unii Wolności, a zarazem marszałek Strefy nie występował ad vocem, tylko pilnie wszystko notował.

Niezależni oberwatorzy twierdzą, że burmistrz wyciągnie z zebrania „wnioski kadrowe”. (HSZ) (K)

**Zainteresowania
brak**

Pomysł ograniczenia ruchu w centrum Krakowa przez namawianie kierowców do zostawiania aut na wydzielonych parkingach i korzystania ze środków komunikacji miejskiej nie okazało się strzałem w dziesiątkę. Z systemu „Park&Ride” wprowadzonego przed sześciu laty korzysta miesięcznie zaledwie kilku kierowców.

Splacają długi

Wydatki na oświatę to najpoważniejsza pozycja w budżecie gminy Szczucin w woj. tarnowskim. Mimo to w tym roku nie ma co oczekiwać żadnych większych inwestycji w szkolnictwie. Akurat tak się złożyło, że trzeba będzie w tym roku pospłacać część zaciągniętych wcześniej zobowiązań — tłumaczy sekretarz Urzędu Gminy Józef Padak.

**Śmieciowe
przepisy**

Wszyscy właściciele nieruchomości w Dębicy zostali zobowiązani do zawarcia umów na wywóz nieczystości ze swoich posesji. Władze lokalne mają nadzieję, że taka uchwała Rady Miejskiej radykalnie ukróci praktyki podrzucania śmieci do obcych pojemników i będzie miała wpływ na zmniejszenie ilości dzikich wysypisk.

Nie wylewają

Gorlice jako miasto o największym w Nowosądeckim wskaźniku bezrobocia, szczególnie narażone jest na różne patologie społeczne. Poważnym problemem jest tam alkoholizm. O skali zjawiska najlepiej świadczy liczba. Jak wynika ze statystyk, w gorlickiej poradni odwykowej tylko w ubiegłym roku odnotowano blisko 5500 przyjęć.

Duże straty

Chociaż nie tylko na Suchej Dolinie narciarze jeszcze wczoraj śmigali na nartach, można powiedzieć, że zimowy sezon już się zakończył. Nie był on najszcześniejszy ani dla amatorów białego szaleństwa, ani dla właścicieli wyciągów, którym tegoroczna zima przyniosła duże straty.

Znów korki

Oddanie do użytku tarnowskiej obwodnicy tylko na krótki czas spowodowało zmniejszenie natężenia ruchu samochodowego w mieście. Co roku przybywa jednak w województwie tarnowskim kilkanaście tysięcy nowo rejestrowanych aut. Stąd główne ulice Tarnowa znów się zakorkowują.

Dom natury

Blisko 5 tysięcy dolarów kosztowały pomoce naukowe, które od Fundacji Wolności Bella otrzymało nowosądeckie stowarzyszenie Greenworks. Albumy znacznie ułatwią pracę przyrodnikom, którzy w Rytrze utworzyli swoisty rezerwat dla płazów i gadów. (sab)

Inwestujemy w Obligacje!**prawie****miliony Polaków**zainwestowało już
w obligacje skarbowe**Ministerstwo Finansów**

zawiadamia, że subskrypcja

Obligacji Czwartej**Trzyletniej** Pożyczki Państwowej
o Zmiennej Stopie Procentowej

o terminie wykupu 6 maja 2001 roku

trwać będzie

od 16 do 27 marca 1998 roku

Cena subskrypcyjna wynosi 98,00 zł
za 100 złotych wartości nominalnej

Zapraszamy do Punktów Obsługi Klientów biur maklerskich na terenie całego kraju. Szczegółowych informacji udzielają biura maklerskie Konsorcjum tel: 0-800 200 68, 0-800 200 70, 0-800 300 01, 0-800 560 03, 0-800 610 13, 0-800 300 49, 0-800 630 28, 0-800 200 63, 0-800 660 27, 0-800 696 66, 0-800 201 23, 0-800 205 24, 0-800 200 26, (0-22) 661 77 51, (0-22) 640 28 25.

**zysk bez ryzyka**

Maciejowi Słomczyńskiemu i Joe Alexowi dla długiej pamięci

Żywot człowieka pracowitego

Mówienie – zmarł Maciej Słomczyński, jest tyle tragiczne, co nieprawdziwe. Jego przekłady Szekspira i Joyce'a żyć będą nadal, tak jak wymyślony przez niego detektyw Joe Alex wraz z detektywem Poirotem Agaty Christie będą raz po raz nawiedzać nas w bezsenne wieczory. Wszak obaj wywodzą się z dobrej, angielskiej literatury, która dostarcza nam nie tylko emocji, ale także osadzona jest w kulturze i głębokim literackim kontekście i okraszona ścią lordowską ironią.

Urodził się 10 kwietnia w Warszawie. Matka jego, Marjorie Crosby, była Angielką. Tak więc od dziecka wychowywał się w obrębie dwu kultur i języków, co wywarło zdecydowany wpływ na jego zainteresowania literackie. Także za sprawą matki posłano go do Liceum Pijarów w Krakowie. Ale to jeszcze nie wtedy zadomowił się pod Wawelem. Podczas wojny był żołnierzem AK. Więziony na Pawiaku i wywieziony do obozu w Austrii do kraju powrócił w 1947 r.

– Gdybym wiedział, co się tu będzie działo, zostałbym na Zachodzie – powie po latach, dodając, z charakterystyczną dla siebie ironią: – Skoro wróciłem, uważałem, że tu należy działać. Rząd mi się nie podobał. Ale wychodziłem z założenia, że to moja Polska, a nie rządu. Więc to raczej rząd powinien się wynosić.

Sytuacja polityczna w kraju spowodowała, że Słomczyński rozpoczął, jak zwykły to określać, swoje gry i zabawy. Odszkodnie miał dwie. Pierwsza, to znakomita znajomość kultury angielskiej, druga – wielki talent, krócy

sprawił, że stał się jednym z klasyków powieści kryminalnych, drukowanych w ogromnych nakładach i tłumaczonych na 14 języków. To dzięki nim, pod pseudonimem Joe Alex, dostał się na światowe listy bestsellerów. – Muszę przyznać, że największe pieniądze zarabiałem za nic – skwituje po latach. – Wymyślenie fabuły zajmowało mi kilka dni. Kiedy miałem w głowie gotową

kanwę, siadałem do maszyny i pisałem po 20 stron dziennie przez jakieś dwa, trzy tygodnie. Za to do rzeczy wartościowych zawsze dopłacałem. Taki na przykład „Ulisses” Joyce'a. 11 lat pracy! Zarabiałem czym innym, żeby móc robić to, co było naprawdę ważne.

Oprócz „Ulissesa” i wszystkich dzieł Szekspira zawdzię-

czamy Słomczyńskiemu przyswojenie światowej klasyki dziecięcej, m.in.: „Alicji w Krainie Czarów”, „Piotrusia Pana”, „Przygód Guliwera”, bez znajomości których nie można wyrósć na Europejczyka.

Opowiadał, że biała kartka leżąca na biurku była dla niego wyzwaniem. Czuł dręczącą potrzebę zapełnienia jej. Może to właśnie leżało u podstaw jego niewiarygodnej pracowitości, determinacji z jaką zdążał do celu i tego, że zdolny był do wysiłku większego niż było to możliwe. Pytany o przekład Chaucera powiedział: „Wykonałem pracę stokrotnie większą niż mnie na to stać. Nie wiem, czy po raz drugi porwałbym się na coś takiego”.

Kiedy odwiedziłam go po raz ostatni tuż przed świętami Bożego Narodzenia, aby autoryzować ostani duży tekst, jaki ukazał się za jego życia, z dumą wskazał 14 właśnie wydanych swoich tytułów. – No cóż, pracuje się – kiwał głową. – A jak się pracuje, muszą być efekty.

Przed wszystkim jednak jak zwykle snuł plany: dokończyć wydania zbiorowe Joyce'a i zabrać się do uwielbianego Blakea. Kiedy mówiłam, że to praca na wiele lat, odpowiadał: Jeśli jest coś do zrobienia, nie ma się nad czym zastanawiać. Po prostu trzeba brać się do pracy. To zresztą sprawa etyki zawodowej. Niemożliwe aby ten osiemnastowieczny geniusz,

który pisał tak, jakby żył w XXII wieku, nie funkcjonował w naszej literaturze. Skoro jestem tłumaczem, powinienem to zrobić. Mam więc do siebie tylko jedno pytanie. Czy potrafię?

Patrzącym z boku może wydawać się nieprawdopodobne, że trapiły go takie wątpliwości, skoro poradził sobie z największymi światowymi wielkościami (Szekspir, Milton, Joyce, Carroll, Swift, Blake, Chaucer i wielu innych) i dla każdej z nich potrafił stworzyć odrębny styl. Tylko że niestety pytanie było inne. Nie „czy potrafię”, a „czy zdążę?”

Nie odgradzał się od świata zasiekami faksów i automatycznych sekretarek. Uważał, że w dzisiejszych czasach ogólnego zdżyczenia obowiązkiem starszych kolegów jest podpowiadanie młodym lektur, pomoc w sprawach warsztatowych. – Wierzę że warto – mówił z przekonaniem. – Może to przyszedł Norwidowie?

Mimo chorób, jakie trapiły go od roku przyjmował gości, i denerwując się na swe nieposłuszne ciało, spacerował po gabinecie kiedy bóle nie pozwoliły siedzieć w fotelu. A na pożegnanie życzliwie kiwał ręką i mówił zachęcająco: „A proszę do nas znowu zaglądnąć”. Do ostatnich tygodni dla bliskich i dla obcych zawsze miał czas. Choć dla siebie tego czasu miał już tak niewiele.

Maria ZIEMIANIN



Takiego go zapamiętamy! Zapracowanego, zamkniętego wśród książek, ale otwartego dla dzieci, wnuków i młodych adeptów pióra. Skupionego nad przekładami i uśmiechniętego szeroko do dowcipów literackich i życia

Zapraszamy na

4. Międzynarodowe Targi Żywności, Napojów i Urządzeń dla Przemysłu Spożywczego

Krakofood

25-28.03.1998

Targi w Krakowie SA

HUNGEXPO

Godziny otwarcia: 25-27 marca: 10.00-17.00 (dni branżowe)
28 marca: 10.00-16.00 (dzień otwarty dla publiczności)

Tereny targowe: Hale WP, Kraków, ul. Rakowicka 26-29

MISTER MAŁOPOLSKI '98

27 marca, godz. 19.00 Kino "Sokół" w Nowym Sączu

SPONSORZY:

Eva, Szkoła Artystycznego Projektowania Ubiory, new MEN

PATRONAT MEDIALNY:

KRAKOWSKA, RADIO ECHO, alfa, RTR

Dziś w Hollywood Noc Oscarów

Na ten dzień czekali przez cały rok wszyscy miłośnicy kina. Dziś wieczorem (a w nocy z poniedziałku na wtorek polskiego czasu), w kalifornijskiej Fabryce Śnów przyznane zostaną po raz 88. nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej, zwane popularnie Oscarami.

Obserwatorzy uroczystej gali zadają sobie tym razem jedno pytanie – czy nominowany w 14 (na 24) kategoriach „Titanic” Jamesa Camerona, pobije rekord 11 statuetek należący do legendarnego „Ben Hura” Williama Wylera z 1959 roku. Katastroficznym dramatem powinien bez trudu zgnać „techniczne” trofea (montaż, scenografia itd.). Nie bez szans na najbardziej prestiżowych kategoriach (film, aktorzy, reżyseria, scenariusz) są również takie dzieła, jak „Lepiej być nie może” i „Good Will Hunting”. Jedynym Polakiem w konkursie jest Janusz Kamiński, autor zdjęć do „Amistad”. (ART)

OGŁOSZENIE

O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Zarząd Gminy Żabno
33-240 Żabno, ul. Jagielly 1
tel. 0-14/45-62-24, fax 0-14/45-64-20;

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie inwentaryzacji urbanistycznej gminy Żabno

jako materiału wyjściowego do opracowania stadium warunkowań i kierunków zagospodarowania gminy Żabno

– specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Urzędzie Gminy w Żabnie, pokój nr 20.

– oferty należy składać w **Urzędzie Gminy Żabno, pokój nr 10 (sekretariat) do dnia 6 kwietnia 1998 r. do godz. 9.00**

– wadium w wysokości 300 zł należy wpłacić **do dnia 6 kwietnia 1998 r. w kasie Urzędu Gminy do godz. 8.30.**

– rozpatrzenie ofert nastąpi **6 kwietnia 1998 r. o godz. 10.00**

– pozostałe warunki przetargu znajdują się w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

TZZ/126

ASTRA CLASSIC

JUŻ OD 33 700 zł

OPEL

ZAPRASZAMY

AUTO CENTER
Kraków ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10



A Family of Painters from Antwerp

Jeszcze tylko trzy tygodnie można oglądać w Wiedeńskim Muzeum Historii Sztuki imponującą kolekcję oryginalnych i kopii obrazów namalowanych przez trzech artystów – Pietera Starszego Breugla i jego synów – Pietera Młodszego i Jana Starszego. Okazja to niebywała. W jednym miejscu i bodaj pierwszy raz, zgromadzone bowiem większość istniejącej kolekcji płócien flamandzkiej rodziny. A wszystko to, podane jak na tacy, zaledwie kilka godzin jazdy samochodem od Krakowa i za – bagatela – 100 szylingów.

Pojechać do Wiednia i nie zobaczyć Prateru, Schönbrunnu, Dunaju, katedry Stefana, domu Hunderwassera i Hofburgu – to grzech. Cóż jednak zrobić, gdy wpadliśmy do stolicy Austrii raptownie na weekend a nie chcemy polec jak hordy osmańskie trzy wieki temu? Jako, że nie wygraliśmy przysłowiowych nóg na loterii, nie pozostaje nam nic innego, jak postąpić się jakimś

Malarstwo flamandzkiej rodziny Brueglów – wystawienniczy hit roku w wiedeńskim Kunsthistorisches Museum

Uczniowie w cieniu mistrza

Relacja własna z Austrii

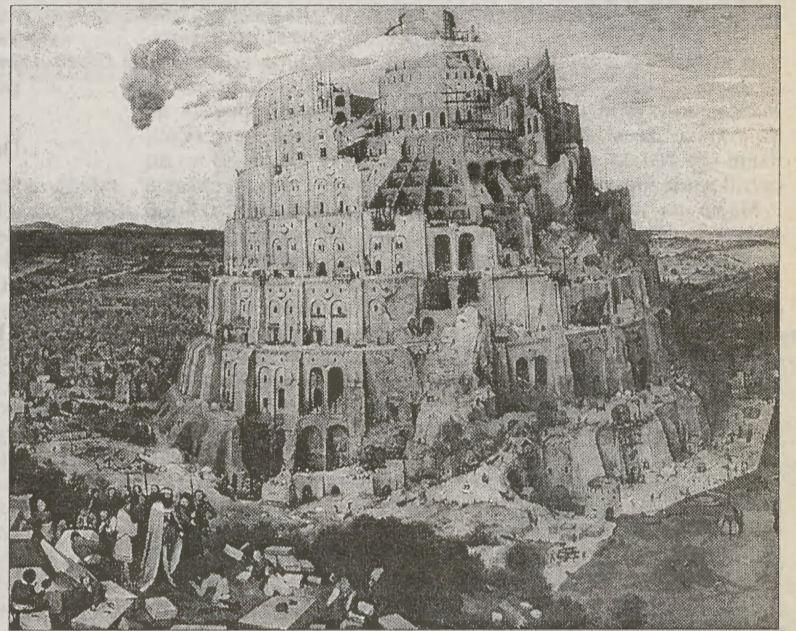
kluczem do poznania tego ogromnego i pięknego miasta. A gdy nam się jeszcze uda trafić na ciekawą wystawę, wszystkie plany wezmą i tak w łeb, więc pal licho grafik. W najbliższym punkcie informacji turystycznej pytamy o obecny przebieg kulturalny (wystawienniczy, muzyczny itp.) i idziemy „na całość”.

Do Kunsthistorisches Museum nie sposób nie trafić. Położone o „rzut beretem” od centrum miasta (Stephansplatz), wchodzi w skład zabudowy pałacowego kompleksu Hofburg. Od grudnia ubiegłego roku w części budynku prezentowana jest wystawa zatytułowana „Bruegel. Tradycja i postęp. Pieter Breughel i Jan Brueghel – Flamandzka rodzina malarzy”. Ci, którzy wybiorą się do Wiednia w ciągu najbliższych trzech tygodni (najpóźniej 14 kwietnia), nie powinni jej ominąć.

Pierwsze wrażenie po przekroczeniu progu muzeum – ciemno (brak okien) i duszno (co z klimatyzacją?). Biada również laikom, którzy nie znają języka Goethego i Schillera. Znani z gościnności austriacy, tym razem woleli zaoszczędzić na tabliczkach informacyjnych, wobec czego tytuły obrazów musimy odszyfrowywać z języka niemieckiego. Sam sposób prezentacji obrazów i rysunków też budzi zastrzeżenia – dzieła zostały powieszono zbyt gęsto, a oglądanie ich w wielkim tłoku (dziennie jest to kilka, kilkanaście tysięcy ludzi!) to spora gimnastyka łokciami. Jednak świadomość, że obucjemy ze sztuką przez duże S po-

zwala nam zapomnieć o tych niedo-godnościach. Fascynujący świat twórczości Flamandczyków z Anwerpii (obecna Belgia) przykuwa oczy i wciąga po uszy.

Na wystawie prezentowanych jest 230 prac z kilkudziesięciu państwowych i prywatnych kolekcji. Najcenniejsze i najbardziej oblegane są płótna Pietera Breugla Starszego (ur. ok. 1525, zm. 1569 r.) – protoplasty artystycznej rodziny tworzącej w XVI wieku. Jego alegoryczny „Triumf śmierci”, sielski cykl „Pory roku”, ludyczne „Wesele chłopskie” i przede wszystkim najbardziej znana, niemal urosła do rangi symbolu popkulturalnego „Wieża Babel”, to filary późnośredniowiecznego malarstwa. Malarstwa nadal zamkniętego w zafaszwanej, pseudopłaskiej perspektywie ale uwolnionego już od sakralnej tematyki. Breugel-senior zatrzymując w płóciennym kadrze mieszczańskie zwyczaje, cykl prac na polu i wiejskie zabawy, w pierwszym planie umieszcza człowieka – z jego przyziemnością, przywarami i wprost brzydota. Malując, Pieter bawi się kolorami a o mistrzowskim sposobie ich użycia przekonują... kopie jego synów. Pieter Breughel Młodszy (1564-1638) i Jan Brueghel Starszy (1568-1625) – bracia dodali sobie literę „h” do nazwiska – znani są bowiem bardziej jako kopiści prac ojca. Powieszono więc obok siebie dwie „Wieże Babel” (ojca i jednego z synów) dzieli wręcz przepaść jakościowa i duchowa. Bledsze tu bowiem kolory i mało w nich „życia”. Nie znaczy to jednak, że juniorzy wkraczający swoją twórczością w



Pieter Bruegel Starszy – „Wieża Babel” (1563 r.)

okres manieryzmu, nie potrafią malować. piękny cykl kwiatów Jana jest tego wystarczającym przykładem...

Wiedeńska wystawa skłania do wielu – nie tylko artystycznych – wzruszeń i przemyśleń. Wychodząc bowiem z ostatniej sali, nie trudno nie zatrzymać się przy stoisku z pamiątkami z wystawy, gdzie można znaleźć nie tylko poczówki, ale i t-shirty z reprodukcjami Breugliaków. Bo sztuka to dziś nie tylko wartości duchowe ale i pieniądze „leżą-

ce na ulicy”. Póki co, rodzimi organizatorzy hitów wystawienniczych w stylu „Końca wieku”, „Chagalla” czy „Warhola”, jakoś nie kwapią się ich podnieść, choć wiedzą, że Polacy to naród sentymentalny i lubi sobie odświeżyć pamięć – czy to przeglądając album, czy odrywając kartkę z kalendarza.

Artur SZKLARCZYK
„Bruegel. Tradycja i postęp. Pieter Breughel i Jan Brueghel – Flamandzka rodzina malarzy”;
Kunsthistorisches Museum,
Wiedeń,
grudzień '97 – kwiecień '98



KREDYT OKOLICZNOŚCIOWY

W związku ze zbliżającymi się Świętami Wielkanocnymi Powszechny Bank Kredytowy SA III Oddział w Krakowie wprowadził *Kredyt Okolicznościowy*.

Kredyt ten udzielany jest od 16 marca do 6 kwietnia 1998 roku.

Kredyt okolicznościowy to:

- minimum formalności
- okres kredytowania 9 miesięcy
- maksymalna kwota kredytu 2.300 PLN
- oprocentowanie 25% w skali roku
- raty malejące

Powszechny Bank Kredytowy S.A.

III Oddział w Krakowie

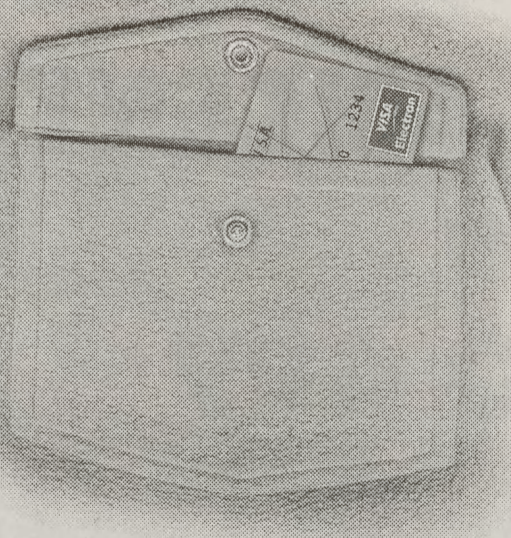
30-960 Kraków, ul. J. Dunajewskiego 8, tel. 421-70-55, fax 429-22-79

Filia w Porcie Lotniczym w Balicach, tel. 285-60-90, fax 285-60-77

Filia w Świątyniach Górnych, ul. Bruchnalskiego 4, tel. 270-47-57, fax 270-47-58

Filia na terenie Sądu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Przy Rondzie 7, tel. 411-41-00 w. 2678 w

Twój bank może być otwarty całą dobę



Karta Visa Electron Kredyt Banku PBI S.A. to propozycja dla Tego, komu zależy, by Jego pieniądze były jednocześnie bezpieczne i łatwo dostępne. Nic bardziej prostszego. Ulokuj oszczędności na rachunku w naszym Banku i skorzystaj z nowoczesnej formy płatności. Karta Visa Electron działa całą dobę w bankomatach i sklepach z sym-

bolem Visa. Z nią właściwie ocenisz swoje możliwości. Karta pozwoli bowiem wydać tylko tyle pieniędzy, ile zaoszczędziłeś. Dzięki niej, mając stały dostęp do konta, całkowicie kontrolujesz swoje wydatki. W sklepie, na stacji czy w klubie z kartą Visa Electron sięgasz po pieniądze z banku. To tak, jakbyś trzymał bank w kieszeni.

Karta Visa Electron. Twój Kieszonkowy Bank.

KREDYT BANK PBI S.A.

WSZYSTKO W JEDNYM BANKU

Centrala Kredyt Banku PBI S.A., ul. M. Kasprzaka 2/8, 01-211 Warszawa, tel. 6345400, fax 6345335, telex 824129, 815267, komertel 3912-0755, http://www.kb-pbi.com.pl.

CAR PARTNER autoryzowany dealer
HONDA
HONDA
HONDA CIVIC 5D ACCORD
1052070
NAJLEPIEJ SPRZEDAWANA JAPŃSKA MARKA W POLSCE !!!
Kraków Nowa Huta
os. Niepodległości 1
(Gen. Andersa) tel./fax 647-67-22
SERVIS Os. Dymalskiego 303 33A, tel. 647-00-53

Śladem naszych publikacji

Samym swoim

W związku z artykułem pt. „Samym swoim” („GK” z 6 marca), korzystając z prawa do sprostowania, stwierdzam, że redaktor (HSZ) popełnił wiele nieścisłości.

Mając na uwadze prawdę opartą o dokumenty i fakty wyjaśniam:

W roku 1996 ze środków pozabudżetowych Domu Studenta zakupiono samochód osobowy opel astra, który jest wykorzystywany do celów służbowych Kuratorium Oświaty. W grudniu 1996 r. została przeprowadzona przez rewidenta MEN kontrola Kuratorium, a także Zespołu Scentralizowanej Obsługi Finansowo-Księgowej przy Domu Studenta. Jej przedmiotem był m.in. transport. Nie stwierdzono przypadków wykorzystywania samochodów dla celów prywatnych.

W swoim artykule pisze (HSZ), że w tym samym czasie kiedy dokonano zakupu Opla, zabrakło pieniędzy na ustawowe dodatki dla pracowników dwóch poradni działających przy Domu Studenta. Otóż Szanowny (HSZ) mija się całkowicie z prawdą. Poradnie nie działają przy Domu Studenta, są to placówki samodzielne. W r. 1996 dołączony do trudnych warunków pracy nauczycieli w poradniach nie przysługiwał z uwagi na fakt, iż unormowania prawne z 1993 r. nie przewidywały dodatku za trudne warunki pracy dla nauczycieli. Sąd Najwyższy w uchwale z 8 stycznia 1998 r. stwierdził, iż nauczycielom nie przysługiwał po 1 kwietnia 1993 r. dołek do wynagrodzenia za pracę w trudnych warunkach

określonych w art. 34 ust. 1 Karty Nauczyciela.

Innego zdania był Sąd Rejonowy w Nowym Sączu, który w 1997 r. wydał 34 wyroki przeciwko dyrektorom poradni, zasądając na rzecz nauczycieli wypłatę 10 proc. dodatku do wynagrodzenia za pracę w trudnych warunkach za okres od 1.04.1993 r. do 31.03.1997 r. Tak więc sprawa wypłat dodatków za trudne warunki za ww. okres nie miała miejsca w r. 1996, jak sugeruje (HSZ), lecz w r. 1997. Przyjmując do realizacji prawomocne wyroki Sądu Rejonowego w Nowym Sączu dokonałem 14 listopada 1997 r. wypłaty kwot opatrzonych rygorem natychmiastowej wykonalności, a 28 lutego 1998 r. pozostałych.

Ponownie dodatki za trudne warunki pracy dla nauczycieli poradni zostały przyznane w wysokości 7.5 proc. dopiero 1 kwietnia 1997 r. Sugerowanie w artykule, że środki pozabudżetowe (specjalne) mogły być wykorzystane na wypłatę zasądzonych wyroków, jest niezgodne z prawdą, gdyż zgodnie z ustawą budżetową środki specjalne mogą być przeznaczone wyłącznie na wydatki pozapłacowe.

Podsumowując, muszę stwierdzić, że Informator, od którego uzyskał (HSZ) informacje, był pełnym dyletantem w sprawach prawa budżetowego. Chyba, że celowo wprowadził (HSZ) w błąd, licząc na nieznaną przepisów.

Jednocześnie chcę poinformować Szanownego Redaktora (HSZ), że to nie NIK „wykrył” obecnie zakup samochodu, ponieważ takiej kontroli w naszej jednostce nie prowadził. To „zasługa” pewnego dziennikarza poczytnego tygodnika „Nasze Strony”, który jesienią 1996 r. poinformował

czytelników o tym zakupie. Jeśli mnie pamięć nie myli, tym dziennikarzem był (HSZ).

Roman SŁAWECKI
dyrektor
Zespołu Scentralizowanej
Obsługi Finansowo-Księgowej
przy Domu Studenta
w Nowym Sączu

Od autora:

Mój szanowny polemista usiłuje problem sprowadzić do dat. Udaje, że nie wie, o co chodzi. Oświatę toczy bieda, nauczyciele zarabiają grosze, a pan kurator sprawnie sobie luskusowy wóz i to w sytuacji, gdy ma do dyspozycji sprawnego poloneza. (Niektórzy mówią o 2 polonezach, ale to skomplikowane). Larum podnieśli nie tylko pracownicy poradni psychologiczno-pedagogicznych walczącej w tym czasie o swoje nędzne dodatki. Ten opel astra był solą w oku całego środowiska.

Na temat jego wykorzystywania przez b. kuratora krąży legenda. Faktem jest, że służbowy wóz sporo kilometrów nabił na trasie Nowy Sącz – Bobowa (miejsce zamieszkania p. J. Nalepki). Cieszę się, że mój polemista potwierdza, że opel zakupiono ze środków pozabudżetowych Domu Studenta. Szkoda, że nie wyjaśnia dlaczego wybrano taką okrutną drogę. Czy w tamtym czasie Dom Studenta nie miał pilniejszych wydatków?

Trwa kontrola NIK w kuratorium. O jej wynikach nie omieszkać poinformować Czytelników, bowiem, jak słusznie zauważa p. Roman Sławecki, z raz podjętego tropu nie schodzę. Na koniec serdecznie wszystkich przepraszam! Przepraszam, że swoim tekstem popsułem połączoną imprezę pana kuratora w gościnnych

murach Domu Studenta. Dlaczego tam, a nie „na mieście”?

Henryk SZEWCZYK

Proces

W imieniu części społeczeństwa Niedzicy i własnym wyrażam głębokie rozgoryczenie ze sposobu formułowania i treści zawartych w artykule Pana Piotra Dobosza pt. „Porces” („GK” z 6 marca). Artykuł taki mógł ukazać się po prawomocnym procesie sądowym bądź po ocenie władz oświatowych. Rozumiem, że nowe prądy demokratyzacji naszego życia wymagają jego jawności. Jak można kryteria te stosować do środowiska wiejskiego, a tym bardziej jedynej placówki oświaty ponadpodstawowej w Niedzicy. Artykuł ten, być może szczery w intencjach, ale skłócił całe grono nauczycielskie, uczniowskie, a nawet społeczeństwo Niedzicy. Pan redaktor mieszając z błotem wszystkich winnych używa ich nazwisk, co stanowi moralną obrazę wartości osobistych. Uogólnianie anonimowych opinii, dotyczących życia szkoły jest zwykłym świństwem.

Pan redaktor szuka zwykłego poklasku, nie licząc się ze skutkami. Oto skutki demokracji; jak „pierwsza władza”, tzn. media, może zniszczyć dorobek wychowawczy szkoły w imię partykularnych interesów jednostek.

W ten sposób nie uzdrowimy wychowania w szkołach. W tym celu powołane są odpowiedzialne instytucje wychowawczo-oświatowe, a nie wyrokowanie nieodpowiedzialnych redaktorów, którzy powodują

konfliktowanie nauczycieli z młodzieżą i rodzicami.

Stefan PASIEKA
Niedzica
(trzy inne podpisy, m.in.
radnego Gminy Łapsze Niżne
i przedstawiciela Samorządu
Mieszkańców Niedzicy,
są nieczytelne)

Od autora:

Reportaż „Proces” nie był wynikiem dziennikarskiej pogoni za sensacją, lecz odpowiedzią na prośbę uczniów, którzy w „Gazecie Krakowskiej” szukali pomocy. Zdałem sobie sprawę, że przedstawione przeze mnie w sposób obiektywny fakty mogły wzbudzić opinię publiczną w tak niewielkiej miejscowości, jaką jest Niedzica. Ale trudno mi zgodzić się z Państwem stwierdzeniem, że kryteriów jawności nie powinno się stosować do środowiska wiejskiego. Bo bez względu na to, czy pewne sprawy, dobre lub złe, rozgrywane są w środowiskach metropolii, czy w niewielkich społecznościach wsi i małych miasteczek, powinny być nasświetlane. Czasy zatajania faktów odeszły w zapomnienie. Obowiązkiem dziennikarza jest dziś obiektywne przedstawianie faktów, co też uczyniłem. Artykuł oparty jest na wypowiedziach osób, które nie zastrzegły sobie anonimowości, więc podanie ich nazwisk jest rzeczą normalną. Nieprawdziwy jest zarzut o to, że skłóciłem grono nauczycielskie, gdyż cytowane przeze mnie wypowiedzi wyraźnie świadczą o tym, że konflikty powstały dużo wcześniej. Absurdem jest stwierdzenie, iż zniszczyłem dorobek wychowawczy szkoły. Zadaniem prasy jest informowanie, a nie niszczenie. Jeśli więc dorobek wychowawczy poniósł jakiś uszczerbek, winnych szukać należy gdzie indziej.

Piotr DOBOSZ

„Krakowska” pośredniczy Dopóki żyją ostatni świadkowie

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku próbuje ustalić bliższe okoliczności zbrodni popełnionych na obywatelach polskich, przebywających na Kresach Wschodnich we wrześniu 1939 roku.

W szczególności Komisja szuka świadków zamordowania przez sowieckich kawalerzystów pięciu polskich oficerów w miejscowości Kolonia Gaje. W sprawie tej przysłał list do redakcji prokurator Waldemar Monkiewicz. Komisja prosi o podanie imion, nazwisk i adresów bezpośrednich świadków zbrodni lub chociażby ze słyszenia.

Wszelkie informacje prosimy przysyłać pod adresem:

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku, 15-950 Białystok, ul. Mickiewicza 5.

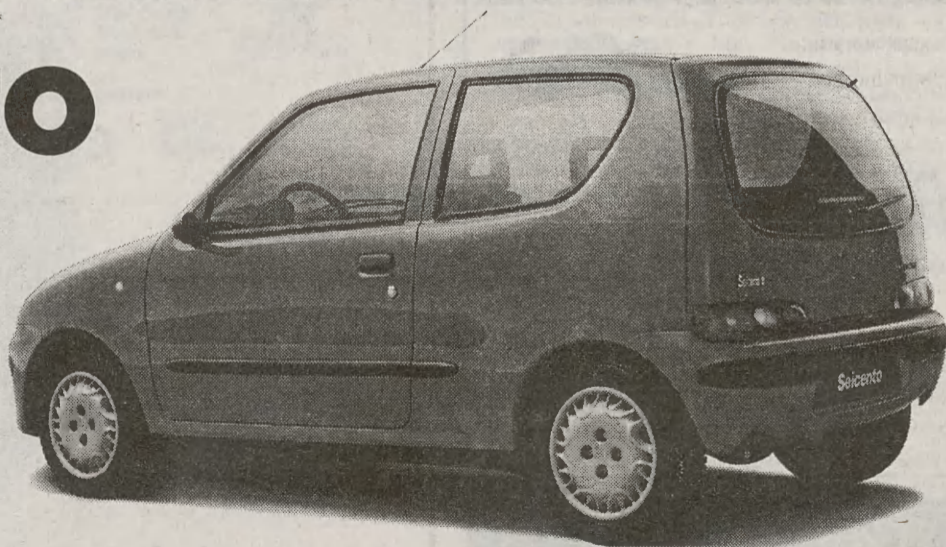
(tes)

Dyżur prawny

Dzisiaj radca prawny „Gazety” udziela porad w godz. 13.00 – 14.00 telefonicznie pod nr. (0-12) 412-46-33, w godz. 14.00 – 15.00 osobiście – Dział Łączności z Czytelnikami, Kraków, al. Pokoju 3, parter. Porady są bezpłatne.

FIAT

FIAT SEICENTO WCHODZI DO GRY



28-29 MARCA DRZWI OTWARTE PRZYJDŹ KONIECZNIE. ZAPRASZAMY!

Auto-Krak

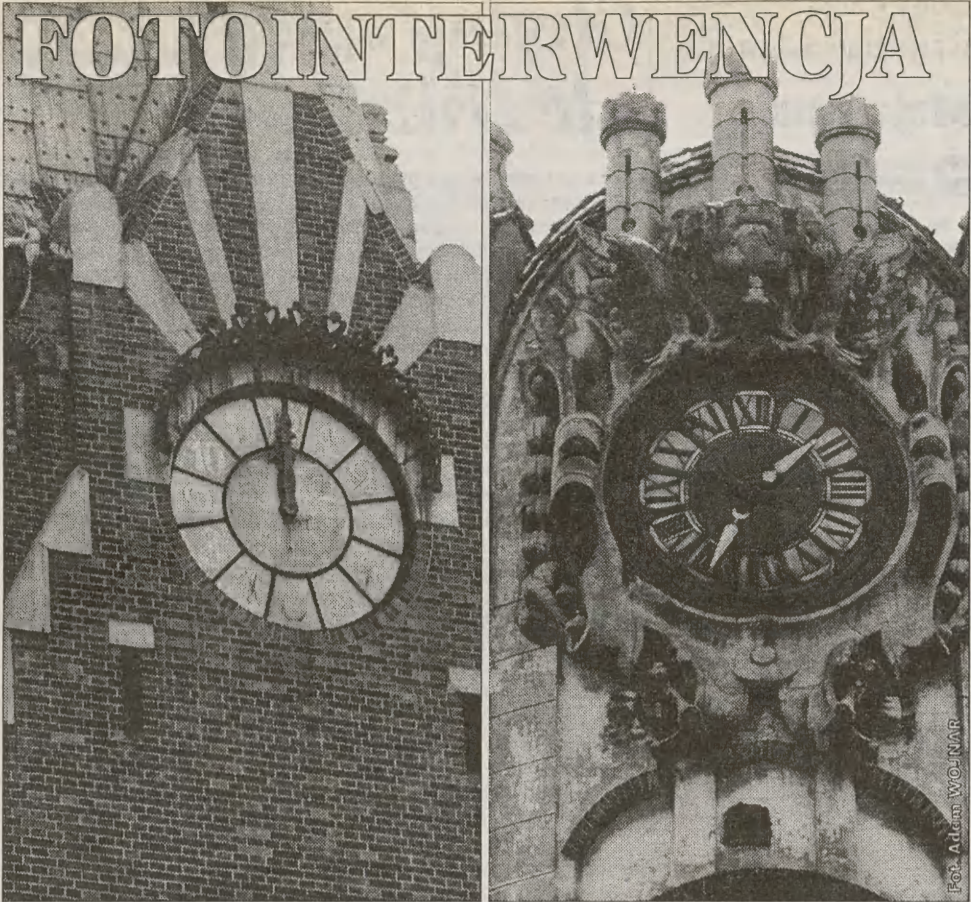
ul. Radzikowskiego 160,
tel. (0-12) 636-37-60,
fax (0-12) 638-00-69

Auto-Polmozbyt

ul. 29 Listopada 39,
tel. (0-12) 411-81-61,
fax (0-12) 413-51-99

Viamot Ltd.

ul. Zakopiańska 288,
tel./fax (0-12) 269-12-26,
e-mail:viamot@kki.com.pl



Czas zatrzymał się na zegarach krakowskich kamienic: „Pod Globusem” przy ul. Basztowej i Zespołu Szkół przy ul. Straszewskiego

SOS * Solidarni * SOS Ratujmy Alinę!

Alina Bieńkowska ma 19 lat. Jest chora na białaczkę. Choroba dotknęła Alinę w ub.r. w czasie matury. Egzaminów na wyższe studia już nie mogła zdawać, leżała w Instytucie Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie.

Obecnie Alina jest w trakcie intensywnego leczenia. Aby wyzdrowiała, potrzebny jest jednakże przeszczep szpiku kostnego. Z powodu niezgodności genetycznej nikt z rodziny nie może być dawcą. Operacja przeszczepu prawdopodobnie zostanie przeprowadzona za granicą. Rodzice zebrali już pewną kwotę, ale wciąż za mało. Stąd prośba o pomoc Czytelników „GK”.

Jeśli chcesz pomóc Alinie, podajemy nr konta Fundacji na Rzecz Chorych z Nowotworami Krwi (Warszawa, ul. Chocimska 4):

PKO B.P. XIII O/Warszawa
nr 10201130-21018-270-1/6
„SOS Alina Bieńkowska”
(tes)

Wszystkim Mieszkańcom mojego miasta, którzy zechcieli oddać na mnie swój głos w plebiscycie „Gazety Krakowskiej” - Ludzie Roku 1997 składam tą drogą serdeczne podziękowania

Krzysztof Adamczyk
Wiceprezydent m. Krakowa

OGŁOSZENIE

O ORGANIZACJI PRZETARGU DWUSTOPNIOWEGO

1. Nazwa i adres zamawiającego:

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ
33-170 Tuchów, ul. Szpitalna 1,
tel. 0-14/525-856; fax 0-14/525-388

2. Opis przedmiotu zamówienia:

Przedmiot zamówienia obejmuje stacje robocze do pracy w sieci Novell Net Ware. Minimalna konfiguracja:

- * HDD 1 GB
- * 16 MB EDO RAM
- * CPU Intel Pentium 166 MMX
- * Płyta główna VX, 256 kB cache (lub z układami HX, TX, INTEL, albo Via-VP2, Via-VP3, karta sieciowa np. PCI SMC Ether EZ (8416)
- * Monitor kolor 14" min. rozdzielczość 800 x 600 z częstotliwością odświeżania 85 Hz, karta graficzna SVGA 1MB PCI
- * Kieszka na HDD
- * FDD 3,5", klawiatura, mysz, podkładka, obudowa Mini Tower
- * Sloty: 3 x ISA, 4 x PCI
- * Licencja Windows 95' nośniki + dokumentacja

3. Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można uzyskać w siedzibie zamawiającego lub za załączeniem pocztowym.

4. Opis kryteriów i ich znaczenie.

Przy wyborze oferty zamawiający będzie kierował się następującymi kryteriami:

* wysoka jakość sprzętu	30 %
* długość okresu gwarancyjnego	10 %
* cena	25 %
* warunki serwisu pogwarancyjnego	15 %
* parametry sprzętu	20 %

5. Termin i miejsce złożenia oferty wstępnej.

Ofertę wstępną należy złożyć **pod adresem zamawiającego w terminie do 14 kwietnia 1998 r. godz. 15.00.**

6. Kontakt z zamawiającym pod numerem faxu (0-14)525-388

Czytelnicy pytają, „Krakowska” odpowiada

Warto wiedzieć

Kto nie płaci za RTV

□ **Wiesław M. z Dębicy.** Przed trzema laty przyznano mi, rentę inwalidzką w związku z obustronnym uszkodzeniem słuchu. Czy prawdą jest, że co roku muszę przedstawiać na poczeknie dokument potwierdzający zwolnienie od opłat za radio i telewizor?

— Od opłat za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych zwolnieni są: ● inwalidzi, którym przyznano rentę z orzeczeniem całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji (dawna I grupa), ● osoby, które ukończyły 75 lat, ● otrzymujący stały zasiłek z pomocy społecznej lub rentę socjalną, ● niedosłyszący, u których stwierdzono całkowitą głuchotę lub obustronne upośledzenie słuchu, ● niewidomi, których ostrość wzroku nie przekracza 15 proc., ● kombatanci i inni uprawnieni (ustawa o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego), którzy są równocześnie emerytami lub inwalidami; zwolnienie to nie zależy od tego, czy książeczka opłat wystawiona jest na kombatanta czy na małżonka, z którym mieszka, ● wdowy i wdowcy-emeryci lub renciści po kombatantach i innych uprawnionych.

Aby zostać zwolnionym z opłat, trzeba we właściwym ze względu na miejsce stałego pobytu urzędzie pocztowym przedłożyć dokumenty potwierdzające to uprawnienie. Zwolnieni z opłat zobowiązani są co roku do 30 czerwca, przedłożyć na poczeknie dokumenty uprawniające do zwolnień wraz z dowodem osobistym. Może to zrobić również osoba upoważniona. W razie niedopełnienia tych formalności, zwolnienie od opłat zostanie zawieszona.

Od 1 stycznia 1998 r. opłaty za radio i TV wynoszą:

- 9,60 zł – miesięcznie,
- 28,50 zł – kwartalnie,
- 56,20 zł – za pół roku,

● 109,40 zł – za cały rok.
Za samo radio:

- 3,20 zł – miesięcznie,
- 9,50 zł – kwartalnie,
- 18,70 zł – za pół roku,
- 36,50 zł – cały rok.

Jeżeli opłata została wniesiona do 20 lutego, unikniemy ewentualnych podwyżek abonamentu w ciągu roku.

Renta szkoleniowa

□ **Daniel L. z Krakowa.** Długo chorowałem i nie będę mógł pracować w moim wyuczonym zawodzie. Zaproponowano mi rentę szkoleniową. Na czym ona polega i co się z nią wiąże?

— Renta szkoleniowa przyznawana jest w przypadku, kiedy zachodzi celowość przekwalifikowania ze względu na niezdolność do pracy w dotychczasowym zawodzie. Ten rodzaj renty może być przyznany na okres 6 miesięcy, a osoba, której przyznano to świadczenie, powinna być zarejestrowana w wojewódzkim urzędzie pracy w celu poddania się przekwalifikowaniu zawodowemu.

Renta szkoleniowa może być przedłużona z ważnych przyczyn na czas niezbędny do uzyskania nowych kwalifikacji zawodowych, nie dłużej jednak niż o 30 miesięcy.

Prawo do renty szkoleniowej ustaje:

- z upływem 6 miesięcy, jeżeli urząd pracy nie wystąpi z wnioskiem o przedłużenie tego okresu,
- z upływem okresu, na jaki to świadczenie przedłużono,
- od dnia otrzymania przez organ rentowy zawiadomienia wojewódzkiego urzędu pracy stwierdzającego, że osoba zainteresowana nie poddaje się przekwalifikowaniu zawodowemu.

Bez opłaty sądowej

□ **Marzena L. z Bochni.** W związku ze sprawami majątkowymi potrzebne jest nam stwierdzenie dotyczące zagięcia naszego brata w czasie działań wojennych w 1939 r.

Czy pociąga to za sobą jakieś koszty sądowe?

— Opłat sądowych nie pobiera się między innymi od wniosku o uznanie za zmarłego lub stwierdzenie zgonu osób, których zaginięcie pozostaje w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 r.

Nazwisko po ślubie

□ **Karolina W. z Brzeska.** Nazwisko mojego przyszłego męża jest, ogólnie mówiąc, dziwne. Czy po ślubie mam jakieś możliwości, aby się nim nie posługiwać? Czy mąż może przyjąć moje nazwisko?

— Jest kilka możliwości. Po ślubie żona może zachować swoje dotychczasowe nazwisko albo przyjąć nazwisko męża. Może również mieć nazwisko dwuczłonowe, czyli do swojego dotychczasowego dodać nazwisko męża. Wykluczone jest nazwisko składające się z większej liczby członów niż dwóch. Jeżeli więc żona lub mąż mieli wcześniej dwuczłonowe nazwisko, to trzeba się zdecydować, które z członów mają wejść po ślubie do nowego nazwiska. Mąż może przybrać nazwisko żony albo do swojego dodać jej nazwisko. Również w tym przypadku nazwisko nie może mieć więcej niż dwa człony.

Bez zasiłku chorobowego

□ **Barbara T. z Tarnowa.** Jestem od roku na urlopie wychowawczym. Poważnie zachorowałam i mimo że otrzymałam zwolnienie lekarskie i przedłożyłam je w zakładzie pracy, nie wypłacono mi zasiłku chorobowego. Dlaczego? Przecież nadal jestem pracownicą tego zakładu?

— Zasiłek chorobowy nie jest wypłacany osobie, która choruje w czasie urlopu wychowawczego. Wprawdzie jest ona w dalszym ciągu pracownicą zakładu, ale nie jest zobowiązana do świadczenia pracy. Natomiast zasiłek chorobowy przysługuje, gdyby osoba przebywająca na urlopie wychowawczym była zatrudniona w niepełnym wymiarze czasu pracy. Wtedy zasiłek ten, wypłacany jest jedynie z tytułu tego dodatkowego zatrudnienia. Wynosi on 80 proc. podstawy wymiaru wynagrodzenia.

Kwoty bazowe

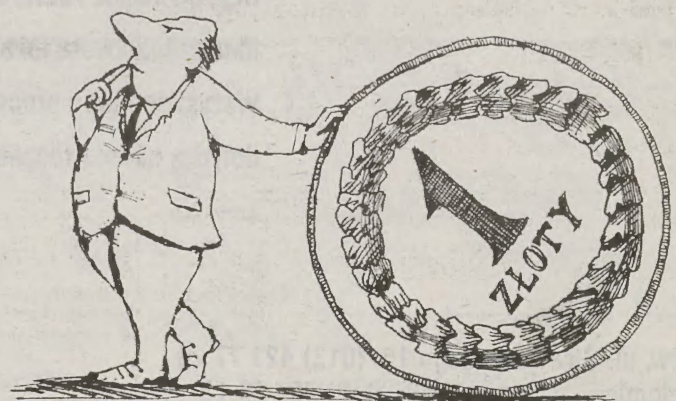
□ **Andrzej J. z Nowego Sącza.** Ile wynoszą kwoty bazowebrane pod uwagę przy tegorocznych waloryzacjach?

— W 1998 r., począwszy od 1 marca, kwota bazowa wynosi 1147,29 zł i stanowi 97 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w IV kwartale ub. roku, wynoszącego 1182,77 zł. Od 1 września br., tj. w drugim w tym roku terminie waloryzacji kwota bazowa wzrośnie do 98 proc.

Józefa PIOTROWSKA-STRIGL

Investowanie...

Czy to proste?



Rząd przygotował ustawę termomodernizacyjną

Ciepłej, taniej, zdrowiej

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o wspieraniu przez państwo przedsięwzięć termomodernizacyjnych. Projekt przewiduje, że właściciele budynków chcący je np. docieplić otrzymają kredyt w połowie poręczony przez państwo oraz premię ze środków budżetowych.

Dotąd o refundację części kosztów związanych z docieplaniem budynków czy modernizacją systemu grzewczego mogły starać się jedynie spółdzielnie mieszkaniowe. Projekt ustawy likwiduje uprzywilejowanie spółdzielni. Jednakowe prawo do pomocy państwa będą mieć samorządy lokalne, właściciele domków jednorodzinnych, wspólnoty mieszkaniowe i spółdzielnie mieszkaniowe.

Projekt przewiduje, że inwestor, który chce przeprowadzić termomodernizację budynku, musi „wyłożyć” z własnej kieszeni 20 proc. war-

tości inwestycji. Resztę może otrzymać w postaci komercyjnego kredytu w połowie poręczanego przez państwo. Jeżeli w terminie spłaci 80 proc. kredytu, otrzyma 20-proc. premię z budżetu państwa, która pokryje resztę spłaty. Kredyt będzie spłacany z oszczędności w rachunkach za energię ciepłą – nie ma mowy o wykładaniu dodatkowych funduszy na spłatę.

Inwestycje termomodernizacyjne powinny zwiększyć oszczędności w rachunkach za energię ciepłą graniczącą 40-50 proc.

Termomodernizacja obejmie wszystkie budynki, które zostaną zakwalifikowane przez audytorów energetycznych, jako te, z których „ucieka” najwięcej ciepła i w których inwestycja jest najbardziej opłacalna.

Ustawa przewiduje, że w ciągu 10 lat docieplonych zostanie ok. 2,5 mln mieszkań. Dla co czwartej rodziny docieplenie mieszkania będzie oznaczać zmniejszenie rachunków za ciepłą wodę i centralne ogrzewanie o kilkadziesiąt procent. Docieplenie budynków to też korzyść dla gospodarki i zaoszczędzenie w ciągu roku równowartości 5 mln ton węgla, czyli ok. 170 mln dolarów. To również zmniejszenie emisji do atmosfery dwutlenku węgla o 5 proc. w ciągu 10 lat. **KZ**

Ceny mogą wzrosnąć o 7 proc.

Maksymalne grzanie

W II kwartale br. ceny ciepła mogą wzrosnąć maksymalnie o 7 proc. Taki poziom wzrostu określił minister finansów w rozporządzeniu z 19 marca br. w sprawie ustalenia taryf ciepła od dnia 1 kwietnia br.

Współczynnik limitujący wysokość wzrostu cen na poziomie 7 proc. będzie obowiązywał do czasu, kiedy sprawy taryf energii znajdują się w gestii Urzędu Regulacji Energetyki – wyjaśnił wiceminister finansów Rafał Zagórny.

W I kwartale br. maksymalny poziom wzrostu cen ciepła określono na 8 proc. Dodatkowo o 5 proc. (do 22 proc.) wzrósł wtedy podatek VAT. **(PAP)**

Głodny sytego nie zrozumie

Z niepokojem dowiaduję się, że Balcerowicz ogłasza nową strategię. Żeby chociaż wymyślił jakieś świeższe słowo, a nie strategię, zbrzydzone przez samochwalstwo Kołodki! Mój niepokój jest więc inny, niż większości moich rodaków: nie boję się tego, że za mocno zaciśnie nam pasa, tylko że da się ośmieszyć, przez co jego i tak nie za mocna pozycja ulegnie dalszemu osłabieniu.

Główna myśl jego strategii jest prosta: więcej inwestować, szybciej się rozwijać, doganiać stracony czas. Nie inaczej brzmiało główne przesłanie kołodkowej „strategii dla Polski”. Tak Balcerowicz dodaje: „kosztem obciążenia wydatków socjalnych”. To wymaga sporej odwagi, zważywszy że z jednej strony ma opozycyjne SLD, które natychmiast oskarży go o głodzenie robotniczych dzieci – a z drugiej nielojalnych sojuszników z AWS, którzy współpracują z UW uważają za megalomanię i uderzą w ten sam ton.

Nie jestem w stanie obliczyć, czy rachuby Balcerowicza są trafne, czy dzięki zlikwidowaniu w ciągu trzech lat deficytu budżetowego będzie dosyć pieniędzy na kredyty modernizacyjne, prowadzące do systematycznego wzrostu po 6 procent rocznie. Ale jestem w stanie przewidzieć, z jaką reakcją spotka się taka akcja. Balcerowicz jest wprawdzie wicepremierem, ale z ramienia mniejszej partii, więc ministrowie z AWS niekoniecznie liczą się z nim jak powinni. Oni będą się liczyli w absolutnie niezbędnych potrzebach swoich resortów – jemu pozostawiając mniej przyjemne obowiązki przycinania tych potrzeb na miarę możliwości.

I dlatego pewnie Balcerowicz za pierwsze forum prezentacji swojego planu (zarzućmy już tę strategię!) wybrał nie krąg swoich ministrów, a czołowych polskich biznesmenów, zgromadzonych w Juracie. Ci nie wahali się powiedzieć, że powodzenie planu zależy będzie m. in. od tego, na ile uda się stawić czoła żądaniom związków zawodowych. Może powiedzieć ktoś, że łatwo dyskutować o narodowym zaciskaniu pasa, kiedy się siedzi w Juracie nad lososiem i makowcem. Można przytoczyć znane przysłowie, że syty głodnego nie zrozumie. Ale ono ma i odwrotną stronę, głodny sytego też nie zrozumie. W wieloletnim dialogu między akumulacją a konsumpcją, między potrzebami dnia jutrzejszego a dzisiejszego, między menedżerami a związkowcami obie strony muszą być mniej więcej równo reprezentowane. Nie byłem w Juracie, nie jadłem na co dzień lososia, ale należę do sytych Polaków i wiem, że moim głodnym rodakom trudniej patrzeć dalej niż do najbliższej kolacji. To oni właśnie będą podatni na pochopne oskarżenia, na demagogiczne wezwania, na łatwe obietnice. To oni w każdej transakcji prywatyzacyjnej, uwalniającej państwo od zadania ponad jego siły, weszły będą sferę albo i międzynarodowy spiszek. To do nich trafia z prawa i z lewa apele, żeby walczyć o równy udział w owocach wzrostu gospodarczego.

Dobrze, żeby oprócz głosu głodnych, słychać było także głos sytych.

Andrzej Krzysztof Wróblewski
(autor jest komentatorem „Polityki”)

Minimum 26 zł za akcję

Kup mennicę

Minister Skarbu Państwa ustalił cenę minimalną za jedną akcję serii A Mennicy Państwowej SA na 26 zł. Zlecenia zakupu będą przyjmowane od 27 marca do 2 kwietnia, a 3 kwietnia nastąpi przydział akcji.

Do obrotu dopuszczono 5.000.000 akcji na okaziciela serii A o wartości nominalnej 10 zł, w tym 1.499.999 akcji zaoferuje skarbu państwa. Do obrotu dopuszczonych jest także 500.000 akcji serii B nowej emisji. Publiczna sprzedaż akcji serii A odbędzie się za pośrednictwem Giełdy Papierów Wartościowych. Inwestorzy będą mogli składać zlecenia na nie mniej niż 5 i nie więcej niż 100.000 akcji.

Spółka chce, aby jej walory były notowane na rynku podstawowym GPW. Zajmuje się wytwarzaniem produktów mennicznych oraz produktów będących wynikiem przetwórstwa metali szlachetnych. 100 proc. udziałów posiada w niej skarbu państwa. **(Opr. ECe)**

Ważne dla inwestorów

W tym tygodniu spółki zawiadamiają m.in. następujące wydarzenia:

* **poniedziałek, 23 bm.:**
– początek obrotu serią kontraktów futures wygasających 18 września br.,
– wprowadzenie do obrotu giełdowego 8.070.000 akcji serii H Rafako SA,
– początek zapisów na akcje Milmetu SA;
* **środa, 25 bm.:**
– Nadzwyczajne WZA BOŚ SA,
– początek zapisów na akcje Yawal SA;

* **czwartek, 26 bm.:**
– Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy BIG-BG SA i Dom-Plastu SA;
* **piątek, 27 bm.:**
– Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Lentexu SA i Mieszko SA,
– koniec zapisów na akcje Milmetu SA;
* **sobota, 28 bm.:**
– zamknięcie publicznej subskrypcji na akcje serii C Oceanu SA,
– Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Elkopu SA. **(Opr. ECe)**

Zadzwoń do USA

... Wystarczy tylko jeden żeton

- Jeśli dzwonisz z poczty, wystarczy jeden żeton. Kiedy dzwonisz z domu lub od znajomych, licznik aparatu telefonicznego rejestruje tylko jeden impuls. Niezależnie od tego jak długo trwa rozmowa. Ty płacisz nie więcej niż kosztuje najtańszy żeton. Tak mało, bo za połączenie zapłaci Twój rozmówca w Stanach
- Wybierz numer:

0-0800-111-1112

a zgłosi się telefonistka AT&T DirectSM Service. Po Polsku.

- Podaj nazwisko i numer telefonu osoby, z którą chcesz rozmawiać, lub podaj adres a numer telefonu zostanie odszukany. Jeśli osoba, z którą chcesz rozmawiać zgodzi się zapłacić za rozmowę, zostanie natychmiast połączeni.

AT&T DirectSM Service. Po Polsku.
To takie proste



18% 15% 5% 10% 18% 18% 13% 20% 5% 6% 18%

BIG Bank GDAŃSKI SA

BIG BANK
Spółka Akcyjna

Lokaty terminowe o stałym oprocentowaniu

6 miesięcy
9 miesięcy
12 miesięcy

22%

OFERTA WYŁĄCZNIE
DLA OSÓB FIZYCZNYCH
Minimalna kwota lokaty 200 zł
Wszystkie stopy procentowe
dotyczą okresu rocznego.

Kraków, ul. Straszewskiego 15, (012) 421 77 20
Niepołomice, ul. Zamkowa 5, (012) 281 20 13

OFERTA SPECJALNA
od 23 marca 1998 roku

23 marca 1998 r.

Europay kontra Visa

Zamiast gotówki

W rękach Polaków znajduje się ponad 2 mln kart płatniczych i bankomatowych. Najwięcej kart wydały banki członkowskie Europay International. Drugim pod względem popularności jest system kart Visa.

Europay wydał w Polsce do końca ub. r. prawie 680 tys. kart. Kart typu Visa wydano 360 tys., w tym ponad 250 tys. to Visa Classic. Karty Europay oferowały klientom indywidualnym trzy polskie banki detaliczne i dwa działające w Polsce banki niemieckie. Karty typu business oferowało osiem instytucji finansowych. Ponad 80 proc. wszystkich kart tej organizacji wydał jeden bank — PeKaO SA. Karty Visa wydaje 19 banków.

Mimo, że kart Europay jest więcej, klienci chętniej płacą Visą. Średnia kwota transakcji za pomocą Visy wyniosła w ub. r. 325 zł, a MasterCard/EuroCard — 189 zł. Przyczyną jest prawdopodobnie to, że Visa weszła do Polski wcześniej i że wydaje ją więcej banków.

Obie organizacje planują dalszy wzrost liczby klientów. Europay planuje, że do końca tego roku liczba kart wzrośnie do ok. 1,5 mln. Liczba banków wydających te karty ma wzrosnąć o 11. Z kolei Visa liczy, że w tym samym okresie w obiegu będzie milion kart z jej logo.

Karty obu organizacji są akceptowane w podobnej ilości punktów — ok. 40 tys. Na razie większa ilość bankomatów akceptuje Visy — ok. 1 tys., kart Europay można używać w ok. 700 bankomatów. Do końca br. karty obu organizacji mają być akceptowane przez ok. 2 tys. maszyn. Na razie mniejszą popularnością cieszą się karte wadawane przez PolCard. Do końca ub. r. wydano ich niewiele ponad 100 tys. (kż)

Ceny żywności

Targowiska w Małopolsce

(ceny zbóż i ziemniaków — za kwintal, pozostałe — za kilogram)

Pszenica

Krakowskie — od 48-50 zł (Słomniki) do 56-60 zł (Krzeszowice). Skala — 50 zł, Proszowice — 51 zł, Myślenice — 55-60 zł. (*stabilizacja*). **Nowosądeckie** — od 58 zł (Limanowa) do 60 zł (Grybów, Jablonka, Łącko, Nowy Sącz, Nowy Targ). (*stabilizacja*). **Tarnowskie** — od 50 zł (Szczucin, Tarnów, Zakliczyn) do 55 zł (Brzesko, Dębica, Tuchów, Żabno). Bochnia — 54 zł. (*bez zmian*).

Żyto

Krakowskie — od 40 zł (Skala) do 48 zł (Myślenice). Proszowice — 41 zł. (*wzrost*). **Nowosądeckie** — od 42 zł (Limanowa) do 55 zł (Łącko). Jablonka, Nowy Sącz, Nowy Targ — 50 zł, Grybów — 52 zł. (*stabilizacja*). **Tarnowskie** — od 35 zł (Szczucin) do 40 zł (Bochnia, Dębica, Tarnów, Zakliczyn). (*bez zmian*).

Jęczmień

Krakowskie — od 40 zł (Skala) do 50 zł (Myślenice). Słomniki — 40-45 zł, Proszowice — 41 zł, Krzeszowice — 48 zł. (*stabilizacja*). **Nowosądeckie** — od 50 zł (Jablonka, Limanowa, Nowy Sącz, Nowy Targ) do 56 zł (Grybów). Łącko — 55 zł. (*bez zmian*). **Tarnowskie** — od 45 zł (Szczucin, Żabno) do 50 zł (Dębica, Tarnów). Zakliczyn — 46 zł, Bochnia, Brzesko — 48 zł. (*bez zmian*).

Owies

Krakowskie — od 35 zł (Skala) do 50 zł (Myślenice). Proszowice, Słomniki 40 zł, Krzeszowice — 44 zł. (*stabilizacja*). **Nowosądeckie** — od 45 zł (Limanowa) do 52 zł (Jablonka). Grybów, Nowy Sącz, Nowy Targ — 50 zł. (*wzrost*). **Tarnowskie** — od 35 zł (Szczucin, Żabno) do 40 zł (Bochnia, Dębica, Tarnów). Zakliczyn — 36 zł, Tuchów — 38 zł. (*spadek*).

Ziemniaki

Krakowskie — od 31 zł (Proszowice) do 40 zł (Myślenice). Krzeszowice, Skala, Słomniki — 35 zł. (*wzrost*). **Nowosądeckie** — od 40 zł (Limanowa) do 50 zł (Nowy Targ). Grybów — 44 zł, Łącko, Nowy Sącz — 45 zł, Jablonka — 47 zł. (*stabilizacja*). **Tarnowskie** — od 40 zł (Bochnia, Brzesko, Ciężkowice, Tarnów, Tuchów, Żabno) do 45 zł (Dębica). Zakliczyn — 44 zł. (*wzrost*).

Żywiec wieprzowy

Krakowskie — od 3,75 zł (Słomniki) do 3,80 zł (Proszowice). (*wzrost*). **Nowosądeckie** — od 4,10 zł (Łącko) do 4,50 zł (Nowy Targ). (*wzrost*). **Tarnowskie** — od 3,80 zł (Ciężkowice, Zakliczyn) do 3,90 zł (Szczucin, Tuchów). (*stabilizacja*).

Żywiec wołowy

Nowosądeckie — od 1,80 zł (Grybów, Limanowa, Nowy Targ) do 2,00 zł (Łącko). Jablonka — 1,90 zł. (*stabilizacja*).

Cielęcina

Krakowskie — od 4,60 zł (Proszowice) do 7,00 zł (Krzeszowice). Myślenice — 6,00 zł. (*wzrost*). **Nowosądeckie** — od 4,60 zł (Limanowa) do 5,00 zł (Łącko). Grybów — 4,70 zł. (*wzrost*). **Tarnowskie** — od 4,80 zł (Szczucin) do 5,50 (Tuchów). (*spadek*).

Kraków-Rybitwy

Ziemniaki — 30 zł/q (*wzrost*), buraki czerwone — 0,40 zł/kg (*wzrost*), pietruszka 1,30 zł/kg (*wzrost*), marchew — 0,30 zł/kg (*bez zmian*), seler — 0,90 zł/kg (*wzrost*), kapusta biała — 0,30 zł/kg (*spadek*), cebula — 1,90 zł/kg (*wzrost*), jaja — 0,30 zł (*bez zmian*).

(Opracował: kż na podstawie informacji ODR Kraków, Nowy Sącz, Tarnów)

Nową linię produkcji piwa uruchomiono w Małopolskim Browarze Strzelec. Montaż czterech nowoczesnych tankofermentatorów kosztował spółkę 7 mln zł. Pieniądze na inwestycję pochodziły z ubiegłorocznej publicznej emisji akcji.

Nowa instalacja zwiększy zdolności produkcyjne browaru o połowę — do ok. 150 tys. hektolitrow piwa rocznie.

Adam Brodowski, prezes i główny akcjonariusz spółki podkreśla, że Strzelec jest pierwszym z małych browarów, który zainstalował tankofermentatory, w dużych to już standard. Strzelec jest również pierwszym z małych

Duże plany małego browaru

Strzelec z pianką

browarów, który ma własną stację propagacji drożdży.

W najbliższych tygodniach browar wprowadzi na rynek nowe lekkie piwo jasne — Strzelec Wyborowy, który z czasem będzie podstawowym jego produktem. W br. spółka planuje uwarzyć ok. 30 tys. hektolitrow tego piwa, co stanowiłoby ponad 25 proc. całej produkcji. Poza tym browar nadal będzie produkował trzy inne gatunki: Jasne Pełne, Jasne Mocne i Porter, rozlewa-

ne do butelek, puszek i 50 litrowych beczek KEG.

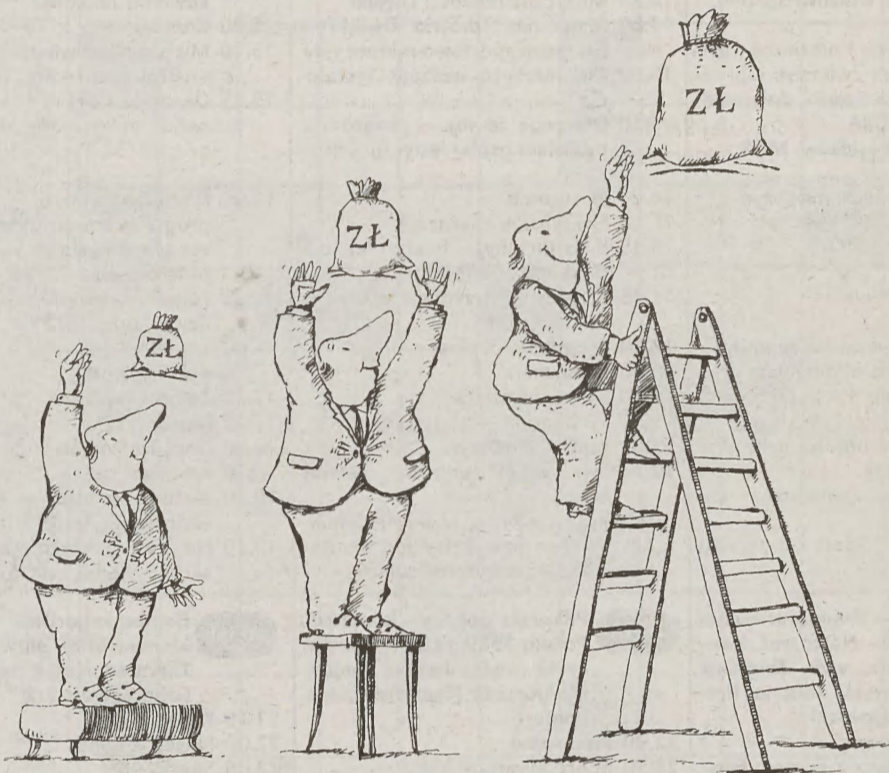
W tym roku Strzelec planuje wyprodukować 125 tys. hektolitrow piwa, czyli o ponad 27 proc. więcej niż w ub. r. Jak podkreślił prezes, w styczniu i lutym produkcja wzrosła aż o 40 proc. w porównaniu z tym samym okresem 1997 r. Według planów, produkcja i sprzedaż Strzelca w ciągu 2 lat ma wzrosnąć o 60 proc. i osiągnąć w 1999 r. 160 tys. hektolitrow. KŻ

— Zamierzamy utrzymać naszą pozycję browaru regionalnego działającego na terenie Małopolski — powiedział prezes Brodowski.

W 1997 r. wartość sprzedaży Strzelca wyniosła 14,4 mln zł, a zysk netto 503 tys. zł. Tegoroczne prognozy zakładają sprzedaż na poziomie 19,5 mln zł i zysk netto 750 tys. zł.

Małopolski Browar Strzelec działa od 1995 r. Wezniej browar w Jędrzejowie wchodził w skład Okocimia. Aktualnie browar zatrudnia 80 osób. Najwięcej akcji, po 16 proc., mają prezes Brodowski i kielecka spółka RO & MA. Akcje Strzelca od listopada ub. r. notowane są na warszawskiej giełdzie. KŻ

To proste!



FUNDUSZ
Stabilnego Wzrostu

FUNDUSZ
Zrównoważony

FUNDUSZ
Polskich Akcji

Inwestycje dla Ciebie - Fundusze Powiernicze PKO / CREDIT SUISSE

Inwestowanie w Fundusze Powiernicze PKO / CREDIT SUISSE jest proste, szybkie i wygodne. Proste jest nabycie jednostek uczestnictwa, proste jest ich przeniesienie z jednego Funduszu do drugiego, proste jest ich umorzenie (czyli odsprzedaż). W każdej chwili służymy radą, dzięki czemu to, co proste staje się jeszcze prostsze. To, co skomplikowane wzięło na siebie PKO / CREDIT SUISSE - Towarzystwo zarządzające Fundu-

szami, założone przez doświadczonych i wiarygodnych instytucji: PKO BP - największy polski bank detaliczny, którego wybrane placówki prowadzą sprzedaż Funduszy i CREDIT SUISSE - jeden z największych i najstarszych banków szwajcarskich. Dzięki temu to, co Ty masz do zrobienia jest bardzo proste - wystarczy udać się do jednego z wielu naszych punktów sprzedaży lub skorzystać z bezpłatnej infolinii: 0-800-22-202.

PKO / CREDIT SUISSE
TOWARZYSTWO FUNDUSZY POWIERNICZYCH SA



WYŚLIJ Z DOPISKIEM „INFORMACJE”

Chcę otrzymywać informacje o PKO / CREDIT SUISSE oraz jego produktach i w tym celu zgadzam się na umieszczenie moich danych w zbiorze danych Towarzystwa

IMIĘ I NAZWISKO

KOD POCZT.

MIEJSCOWOŚĆ

ULICA

PODPIS

Jeżeli zmienisz zdanie lub zechcesz poprawić swoje dane zadzwoń pod numer 0-800-22-202

PKO / CREDIT SUISSE TFP SA AL. JEROZOLIMSKIE 81 02-001 WARSZAWA

GK

TVP 1**TVP 2****TELEWIZJA
KRAKÓW****POLSAT****tvn**

6.00 Kawa czy herbata? (audiotele: 0-70055560-2)
 7.20 Polityczny budzik
 8.05 Murphy Brown — serial komedii-wyod. prod. USA
 8.30 Wiadomości
 8.40 Prognoza pogody
 8.45 Dla dzieci: Mama i ja
 9.00 Dziejnik — quiz historyczny dla młodych widzów
 9.30 Domowe przedszkole — program dla najmłodszych
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach — felieton
 10.00 Dr Quinn — serial obyczajowy prod. USA
 10.50 Magdalena z Kossaków: Małżeństwo karmić mi żona
 11.10 Giełda pracy, giełda szans
 11.30 Sensacje XX wieku: Największa tajemnica księcia Windsoru

7.00 Sport telegram
 7.05 Dziennik krajowy
 7.25 Prawie doskonały — serial kom.
 7.50 Studio urody
 8.00 Programy lokalne
 8.30 W labiryncie — serial obyczajowy
 9.00 Stawka większa niż życie — serial wojenny



10.00 Nasze dziecko
 10.30 Kaczonek Hugo — serial anim.
 11.00 Kraina indygo — serial obyczajowy

12.00 Wiadomości
 12.10 Agrobiznes — rolniczy program informacyjny
 12.20 U siebie: U Fedora w Zydranowej
 12.45 Zobaczmy to jeszcze raz
 13.10 Światła ramp
 13.35 Hitler — naczelny dowódca — film dok.
 14.30 Wiadomości
 14.40 Dla młodych widzów: Szatnia — Ja sam...
 15.05 Dzikie, dziwne i nieznane, czyli świat dzikich zwierząt: Obrońcy zwierząt — serial dokumentalny prod. USA
 15.30 Dla młodych widzów: MUR

12.00 Złotopolscy — telenowela, Polska 1997, reż. Janusz Zaorski
 12.25 Akademia Zdrowia Dwójki — program rekreacyjno-sportowy
 12.35 Familiada — teleturniej
 13.00 Panorama
 13.20 Dziennik krajowy
 13.40 O7 zgłoś się (1/21) — serial krym.
 14.35 Muzyczne nowości Dwójki
 14.50 Akademia Zdrowia Dwójki — program sportowo-rekreacyjny
 15.00 Dla młodych widzów: Instalacja
 15.30 Dlaczego to my — program z udziałem osób niesłyszących

16.00 Czesy — katolicki magazyn
 16.15 Moda na sukces — serial
 16.40 Tydzień prezydenta
 17.00 Teleexpress
 17.25 Klan — telenowela
 17.50 Czytało
 18.00 Twarz w twarz z Europą: Między Bugiem a Atlantykami
 18.05 Forum — program publicystyczny Karola Małcużyńskiego
 18.50 Flesz — Wiadomości oraz Prognoza pogody
 19.00 Wieczorynka: Zwierzaki — cudaki
 19.30 Wiadomości, Sport i Prognoza pogody

16.00 Panorama
 16.10 Nie tylko w koszarach
 16.35 Koło fortuny — teleturniej (audiotele 0-70055500)
 17.05 Krzyżówka trzynastoletków — teleturniej
 17.30 Programy lokalne
 18.00 Panorama
 18.10 Kronika Kraków
 18.30 Va banque — teleturniej
 19.00 Auto — magazyn
 19.30 Syn swojej mamusi — serial kom.
Frank dostaje pracę w pewnej firmie. Jej szef chce go wykorzystać do dystybuacji zdjęć pornograficznych.

20.10 Teatr TV — Premiera: Eustachy Ryłski — Netta, reż. Kazimierz Kutz, wyk. Zbigniew Zamachowski, Joanna Brodzik, Jan Nowicki
 21.40 W centrum uwagi
 21.55 Twarz w twarz z Europą: Europejskie prawo — polscy sędziowie
 22.05 Na czasie: Korek — reportaży
 22.35 Cena zdrowia — prog. publ.
 23.00 Wiadomości oraz Sport
 23.10 Mistrzowie kina: Eric Rohmer — Opowieść wiosenna — film obyczajowy, Francja 1989

20.10 Piłkarski poker — komedia, Polska 1989, reż. Janusz Zaorski, wyk. Janusz Gajos, Małgorzata Pieczyńska, Jan Englert
 22.00 Panorama
 22.30 Sport telegram
 22.40 Ogród sztuki: Niespożyte biesiady
 23.10 Encyklopedia Sztuki XX wieku: C. G. Jung — Mądrość snu — film dok.
 0.05 Historia organów: Rozkwit organów w Europie
 1.00 Mgła, czyli cień księżycy nad Levubu — film obyczajowy, Węgry 1993

Jeanne, młoda nauczycielka filozofii przyjmuje zaproszenie młodej pianistki Nataszy, która mieszka sama w dużym mieszkaniu swego ojca Igora. Natasza jest o niego zazdrosna, gdyż wszystkie wolne chwile Igor spędza ze swą sympatią Evą. Natasza szybko zaprzyjaźnia się z Jeanne i stanowczo postanawia pozbyć się aroganckiej Ewy.
 0.55 Na nabrzeżach — dramat społeczny, USA 1954, reż. Elia Kazan, wyk. Marlon Brando, Karl Malden, Lee J. Cobb
Były bokser, Terry zatapia w niewielkie pieniądze sprawy Johna Friendly'ego, skorumpowanego przywódcy związku zawodowego nowojorskich dokerów. Nieświadomie zostaje wciągnięty w jego ciemne machinacje.
 2.35 Muzyczne przeboje filmowe
 3.00 Uroczystość wręczenia nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej — Oscary '97
 6.00 Zakończenie programu

Po wielu latach do zrujnowanej, rodzinnej posiadłości wracają dwie siostry. Marta wraz z mężem i synami mieszka w Wiedniu, natomiast Olga mieszka w Budapeszcie. Spotkanie jest okazją do wspomnień o tragicznych wydarzeniach sprzed wielu lat. Okazuje się także, że obie kobiety kochają tego samego mężczyznę...
 2.30 Zakończenie programu

Polecany...
 ● **Netta** — Młody reżyser znany dotychczas z kasowych filmów akcji, pisze ambitny scenariusz. Dotychczasowi sponsorzy boją się jednak ryzyka i nie chcą skierować go do produkcji. Reżyser postanawia jednak walczyć o scenariusz, na którym naprawdę mu zależy... Przedstawienie ukazuje życie przedstawicieli świata filmu i nowego polskiego biznesu. **20.10**

Polecany...
 ● **Piłkarski poker** — Sędzia piłkarski Laguna, niegdyś znakomity zawodnik, najlepsze czasy ma już chyba za sobą, do czego niewątpliwie wydatnie przyczynił się alkohol. Wzbrania się jednak przed udziałem w machinacjach związanych z wynikami meczów ligowych, gdyż chce zachować czyste ręce. Nie zdaje sobie przy tym sprawy z faktu, iż jego własna żona, pieściotłowie zwana Łapówką, wraz z prezesem klubu Powiśle dowolnie nim manipulują. Oczy otwiera mu dopiero dawny kolega z boiska, obecnie palacz. Laguna postanawia więc przygotować precyzyjny plan, który ma poprzedzić jego wielkie rozstanie się z piłką nożną... Film znakomicie obrazuje stan polskiej piłki nożnej i prawa rządzące naszą rodzimą ligą. **20.10**

7.45 Koncert na dzień dobry: Myslovitz — Live, cz. II
 8.30 Latające misie — kanadyjsko-jugosłowiański serial anim.
 8.55 Przylądek Canaveral — amerykański serial fab., odc. 19/20
Epizody z prywatnego i zawodowego życia astronautów związanych z realizacją programu kosmicznego NASA.
 9.35 Wokół Europy — niemiecki magazyn kulturalno-społeczny
 10.10 Żelazna krynolina — angielska komedia, wyst. Bob Hope, Katherine Hepburn (powt.)
Trwa zimna wojna. Radziecka pilotka ucieka do niemieckiej strefy okupacyjnej. Zarówno Amerykanie jak i Rosjanie pragną wykorzystać ucieczkę do własnych celów propagandowych.
 11.45 Dach nad głową — reportaż

12.00 Retransmisja TV Polonia, a w niej:
 12.00 Wiadomości
12.10 Och! Karol — komedia obyczajowa, Polska 1985, reż. Roman Załuski
 13.50 Twoja Lista Przebojów — program muz.
 14.40 Polonijne spotkania — Rozrywko na Jackowie
 15.00 Kronika
 15.10 Misie z Niedźwiedziej Krainy — austral. serial anim., odc. 21/26
 15.35 Owidiusz i Sykuś — kanadyjski serial animowany dla dzieci, odc. 15/32

16.00 Globalna wioska — angielski program prezentujący najnowsze osiągnięcia ze świata komputerów, odc. 20/26
 16.35 Zagajnik — serial fab. dla młodzieży, odc. 16/21
 17.00 Wspólne sprawy — program publicystyczny
 17.30 Zapis — reportaż
 17.45 Marzenia i kariery — reportaż
 18.00 Gość TV Kraków
 18.10 Kronika
 18.30 Historia miłości — brazylijski serial fab., odc. 99 i 100
 19.30 Na granicy ryzyka — amerykański serial dok., odc. 5/13

20.00 Bomba zegarowa — niemiecki miniserial polityczny, reż. Thorsten Nater, wyst. Julia Grimpe, odc. 1/2
 21.45 Kronika
 22.00 Nasza Antena
 22.05 Sport
 22.10 Temat dnia — program publicystyczny
 22.25 Z medycyną na ty — magazyn publicystyczny
 22.45 Młode wilki — polski film sensacyjny, reż. Jroslaw Żamojda, wyst. Jarek Jakimowicz, Jan Nowicki.
Historia młodych ludzi prowadzących ciemne interesy na pograniczu polsko-niemieckim.
 0.15 Zakończenie programu

Polecany...
 ● **Och! Karol** — Architekt Karol Gierski jest wielbicielem kobiet. Pasjonują go trójki i wielokątne małżeńskie. Żona Maria jest tym wprawdzie zmęczona, ale często mu wybaczca. Jedną z jego kochanek, złości się, że Karol, mimo obietnic nie zrywa z żoną, inna spodziewa się jego dziecka. Natomiast kolejna, by zaskarbić sobie jego uczucia, próbuje mu zatłoczyć korzystny kontrakt w Nigerii. Każda z pań oczekuje od Karola wierności, pretensje do niego rosną więc z dnia na dzień. Wreszcie sytuacja wymyka się spod kontroli. Pewnego wieczoru Karol zostaje w domu oczekujące go zgodnie wszystkie cztery panie. Od tej chwili nie opuszcza go w żadnej sytuacji, chcąc ukarać niewiernego męża i kochankę. Dla Karola jest to kara zbyt ciężka. **12.10**
 ● **Bomba zegarowa** — Na terenie byłej NRD mnożą się ataki na azylantów. W jednej z takich napaści biorą udział członkowie paramilitarnej organizacji. Jej przywódca wykorzystuje młodzież do realizacji własnych politycznych celów. **20.00**

6.00 Poranek z Polsatem
 7.45 Polityczne graffiti
 7.55 Poranne informacje
 8.00 Batman, odc. 82 — serial animowany dla dzieci
 8.30 Żar tropików, odc. 55; USA 1991 — serial sensacyjny
 9.30 Żar młodości, odc. 405 — kanadyjski serial obyczajowy



10.30 Drużyna „A”, odc. 83 — amerykański serial sensacyjny
 11.30 Legendy kung-fu, odc. 4; USA 1992 — 96; prod. Michael Sloan

12.30 Dziewięciu wspaniałych
 13.00 Disco polo live
 14.00 Piramida: gra — zabawa
 14.30 Drzewko szczęścia: gra
 15.00 Batman, odc. 83 — serial animowany dla dzieci



15.30 Twój lekarz — magazyn medyczny

16.00 Informacje
 16.15 Piraci Show: gra — zabawa
 16.45 Drużyna „A”, odc. 84 — amerykański serial sensacyjny
 17.45 Świat według Bundych, odc. 50 — amerykański serial komediowy
 18.15 Szaleję za tobą, odc. 16 — amerykański serial komediowy
 18.45 Informacje
 19.00 Polityczne graffiti
 19.10 Żar tropików, odc. 56
W scenerii tropikalnego raju para młodych, sympatycznych prywatnych detektywów rozwiązuje przeróżne sprawy natury kryminalnej.

20.00 Legendy kung-fu, odc. 5; USA 1992 — 96; prod. Michael Sloan
 20.50 Losowanie LOTTO
21.00 MEGA HIT: „Na zabójczej ziemi”; USA, 1994; reż. Steven Seagal, wyk. Steven Seagal, Michael Caine, Joan Chen
 ok. 23.05 Wyniki losowania LOTTO
 23.10 Informacje i biznes informacja
 23.30 Polityczne graffiti
 23.45 Bumerang — program publicystyczny
 0.15 Magazyn Teatru Otwartego
 1.20 Przylut mnie
 1.20 Dziana Top
 2.50 DJ'S Club



2.45 Pożegnanie
Polecany...
 ● **Na zabójczej ziemi** — Forrest Taft — specjalista od gaszenia niebezpiecznych pożarów w szybach naftowych pracuje dla koncernu naftowego Aegis Oil. Podczas prac wiertniczych na Alasce Taft odkrywa, że Aegis Oil prowadzi niezwykle rażąco gospodarkę, a w pogoni za wydobyciem ropy i gazu, brutalnie dewastuje środowisko naturalne. Zbuntowany i osamotniony wypowiada wojnę potężnemu koncernowi. Gdy eksploduje szyb wiertniczy odkrywa, że katastrofa została spowodowana przez pośpiech, bo w przypadku przekroczenia terminu prawa do złóż zostałyby zwrócone Eskimosom... **21.00**

6.00 Telesklep
 6.30—7.25 Ciężko ranne pantofle — magazyn poranny
 7.25 Przegląd prasy
 7.30 TVN Fakty — Informacje
 7.35 „Pacific Drive” (117) — serial
 8.00 „Mała Rosey” (12) — serial
 8.25 „Conan i młodzi wojownicy” (12) — serial animowany dla dzieci
 8.45 De De Reporter — program dla dzieci
 9.00 „Conan” (4) — serial przyg.
 9.45 „Rodziców nie ma w domu” (25) — serial prod. polskiej
 10.00 Pod dobrą gwiazdą — prowadzi Edyta Wojtczak
 10.30 „Anna” (117) — telenowela prod. argentin.
 11.30 „Jolanda” (51) — telenowela prod. argentin.

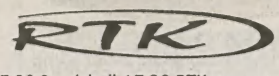
12.00 Telesklep
 12.30 Ludzie w drodze — program reporterów
 13.00 „Opowieści z Zielonego Lasu” (27) — serial animowany dla dzieci
 13.30 Krok w krok z Brianem Scottem
 14.00 Twój problem, nasza głowa — program na żywo dla dzieci, w programie magazyn NBA
 14.45—16.45 NIEŻEŁY KANAŁ
14.45 „Pauly” (1) — serial dla młodzieży produkcji amerykańskiej
 15.15 „Szkółka Złamanych Serc” (117) — serial dla młodych.

15.45 „Star Trek” (63) — serial SF
 16.45 „Przygody Bosco” (18) — serial anim. dla dzieci
 17.15 TVN Fakty regionalne
 17.30 Co za dzień! — rozrywka, informacja
 18.00 „Beverly Hills 90210” (114) — serial obyczajowy prod. USA
Bohaterami serialu jest grupa zaprzyjaźnionych ze sobą od lat studentów. Każdy z bohaterów przeżywa problemy wieku dojrzewania, będące udziałem wszystkich młodych ludzi.
 19.00 Dobra cena — teleturniej
 19.30 TVN Fakty — informacja

20.00 Sport
 20.05 K.O. czy O.K. — sport, rozrywka, informacja
 21.00 „Ogień” (11) — serial obycz. prod. australijskiej
Rozmiłowany w sporcie Repo zadrażnia Żyrafę, aby ten powrócił do dawno zarzuconych rozgrywek w lidze rugby. W czasach sportowej chwały Żyrafa błyszczał na boisku. Jego powrót pociąga druzgocące konsekwencje.
 22.00 Supergliny — mag. policyjny
 22.30 TVN Fakty — informacja
 22.35 Kropka nad i — prowadzi Monika Olejnik
 23.00 TVN Fakty Regionalne
 23.15 NBA w TVN — skrót meczu koszykówki Utah Jazz — New York Knicks
 24.00 Nic straconego: „Beverly Hills 90210” (114) — serial
 0.50 Nic straconego: Pod dobrą gwiazdą — prow. E. Wojtczak

Polecany...
 ● **Pauly** — Pauly wiedzie beztrudny żywot synka bogatego tatusia — jego przyjemności nie mają ograniczeń, a obowiązki nie istnieją. Jednakże pewnego dnia, nad tym cudownym światem pojawia się gradowa chmura: jest nią Dawn, seksowna narzeczona jego owdowiałego ojca, którą ten postanawia przeistoczyć w zastępczą mamusię dla Pauly'ego. Pomiędzy Dawn i Pauly'm natychmiast wybuchają wojna na śmierć i życie, w której zrozpaczony chłopak będzie szukał pomocy swoich ekscentrycznych przyjaciół, domowej gospośki, z którą rodzina jest blisko związana a nawet dziesięcioletniego syna Dawn, Zachariasza. W końcu Pauly z pomocą internetu poznaje burzliwą przeszłość macochy i postanawia zorganizować party-niespodziankę, aby zdemaskować Dawn przed ojcem. Czy jego niecy plan się powiedzie? **14.45** (d)

Stacje telewizyjne regionalne



17.00 Sandybell 17.30 RTK prezentuje 18.00 Obieżywiat — serial kraj. 18.30 Taniec na wodzie — obycz. 20.15 Niebezpieczne kobiety — dramat 21.00 Nowa fala 74,5 MHz — serial obycz. 22.00 INFORMACJE RTK 22.30 Model TV — rozmaitości 23.00 40-latek



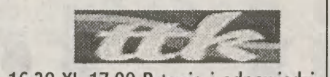
17.00 John Ross — serial dla dzieci 17.30 Jak w bajce 18.00 Życie jak loteria — obycz. 18.45 Niebezpieczne

kobiety — obycz. 20.00 Hydraulik — komedia, Izrael 21.30 Midnight Love — magazyn 22.00 Evil — horror, USA 23.30 TV Party — program muz.



7.00 Zespół adwokacki — obycz. 8.00 Bohaterowie — przyg. 9.00 Maria Bonita — serial obycz. 10.00 Xapatan — teleturniej 12.00 Niszcząca siła — serial dok. 13.00 Maria Bonita 15.30 Larry i Balki — serial kom. 16.00 To jest kino — magazyn 16.30 Fort Boyard — teleturniej 18.00 Maria Bonita 19.30 Świat i cztery kółka 21.00 Ze-

spót adwokacki — serial obycz. 22.00 Bohaterowie — serial przyg. 23.00 Słodki film — dramat obycz., Francja/Kanada 1.30 Słodki film — dramat obycz., Francja/Kanada

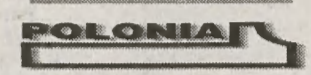


16.30 XL 17.00 Pytania i odpowiedzi 17.30 Tarnowskie Studio Sport 18.00 Teleradio 19.00 Pytania i odpowiedzi 19.30 Tarnowskie Studio Sport 20.00 Teleradio 21.00 Niewinna i czysta — kom. erot. 22.30 To jest kino 23.00 Themroc — groteska 1.00 Uroczy potwór

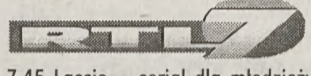
Stacje telewizyjne polskojęzyczne



9.30 Poranek z TV Katowice 10.30 Historia miłości — serial obycz. 11.35 Namietność — serial obycz. 12.05 Żelazna krynolina — komedia, W. Bryt. 13.35 Serce Klary — serial obycz. 14.00 Muzyczne promocje 14.20 Ivanhoe — serial dok. 16.00 Globalna wioska — magazyn 16.30 Dziś w Tele Trójce — reportaż 16.45 Rozmowa tygodnia 17.30 Dziś w Tele Trójce — reportaż redakcji bielskiej 17.50 Portrety miast 18.30 Historia miłości — serial obycz. 19.30 Na granicy ryzyka — serial dok. 20.00 Bomba zegarowa — thriller polityczny, Niemcy 1993 22.30 Namietność — serial obycz. 23.00 Mówi się 23.30 Co obywatel wiedzieć powinien 0.00 Z życia archidiecezji — magazyn



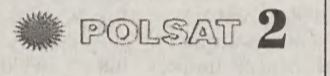
10.00 Klub Hawaje — serial dla młodzieży 10.30 Werdykt — program publicystyczny 13.30 Stellina — serial 14.30 Pełnym gazem — magazyn 17.15 Seriale animowane dla dzieci 17.45 Nasze smaczki — magazyn 18.15 Bliżej filmu — magazyn 18.45 Werdykt — program publicystyczny 19.15 Nie tylko na weekend — magazyn 20.00 Klub Hawaje — serial dla młodzieży 20.30 Pielęgnacja niemowląt — serial dok. 21.30 Escape — program komputerowy 22.00 Auto salon



7.45 Lassie — serial dla młodzieży 8.10 Siódme niebo — serial famil. 8.55 Sneakers — komedia, USA 1992 11.00 Samotny jeździec — western, USA 1991 12.50 Autostrada do Nieba — serial famil. 13.45 Teleshopping 14.10 Klan McGregorów — serial obycz. 15.00 Siódemka dzieciakom: Król Lew, Niebezpieczne dinozaury — seriale anim. 15.50 Z ust do ust — serial dla młodzieży 16.15 Święty — serial sensac. 17.10 Airwolf — serial sensac. 18.00 Sunset Beach — serial obycz. 18.50 7 minut — wydarzenia dnia 19.00 Prawo i bezprawie — serial krym. 19.55 Piaszcz i sztylet — film krym., USA 1984 21.40 7 minut — wydarzenia dnia 21.50 Cobra — oddział specjalny — serial sensac. 22.40 Policjanci z Miami — serial krym. 23.35 7 minut — wydarzenia dnia 23.45 Airwolf — serial sensac. 0.35 Cobra — oddział specjalny — serial sensac. 1.25 Ukryta kamera — program rozrywk. 1.50 Święty — serial sensac.



8.30 Arsene Lupin — serial animowany 9.45 Latający lekarze — serial, USA 10.35 Detektyw — serial kryminalny, W. Bryt. 11.25 Korsarze — serial dokumentalny 12.20 Pamiętny romans — melodramat, USA 14.00 Baśnie braci Grimm — serial animowany; Degraasi — serial dla młodzieży 15.15 Poradnik dla kupujących 15.30 Studio AGNES na żywo 15.55 City — serial, USA 16.20 Lekarz domowy — serial, Hiszpania 17.35 Domino — teleturniej na żywo 17.55 Propozycje do listy przebojów 18.00 Dziedziczna nienawiść — serial, Brazylia 19.20 Klub na plaży — serial, Brazylia 19.50 Nasz horoskop 20.00 Wdowy — serial, USA 1983 21.15 Zabójstwo gliniarza — film kryminalny, USA 22.55 Gospodarce trzy grosze 23.05 Wieczór gwiazd — program Ewy Szałkiewicz 23.30 Digby i jego dom — serial, USA

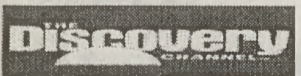


7.30 DJ Club — magazyn muz. 9.00 17.25 Power Rangers — serial 9.30 Z ostatniej chwili — serial 10.30 Mcgyver — serial sens. USA 11.30 Żar młodości — serial 12.30 Disco Relax — pr. rozrywkowy 14.00 Disco Polo Live 15.00 Grammy News 15.05 Mute 15.30 Hologramy — program muz. 16.00 Z ostatniej chwili — serial 17.50 Informacje 18.00 Mcgyver — serial sens., USA 19.00 Żar młodości — serial 20.00 Tajemnicza dama — telenowela 21.15 Dynastia — serial 22.15 Jacek Ziobro — Superstar 22.45 Techno Life — program muz. 23.15 Przytul mnie — nocny pr. muz. 0.15 Mag. Motoryacyjny Młodych



7.10 Awantura o Basię — serial dla młodych widzów, Polska 8.45 Teledyski na życzenie 9.00 Dla dzieci 9.20 Tata, a Marcin powiedział. 9.30 Klan — telenowela, Polska 10.00 Spółka rodzinna — serial obycz. 10.25 Maszka — magazyn 10.55 Ludzie listy pizszą 11.10 Panteon — wydarzenia kulturalne 11.25 Świat bez granic: Klimmer Cypr — teleturniej 12.10 Och! Karol — komedia obycz., Polska 13.50 Twoja Lista Przebojów 15.30 Krzyż kresowy — reportaż Marka Maldisa 16.00 Teledyski na życzenie 16.30 Klan — telenowela, Polska 17.45 Krzyżówka szczęścia — teleturniej 19.05 Dziennik Telewizyjny — program satyryczny Jacka Fedorowicza 19.15 Dobranocka 20.00 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: Spóźnieni przechodnie — pięć nowel filmowych, Polska 21.35 Patrz Litwa — film dok. 0.45 Powitanie widzów amerykańskich

Telewizje satelitarne

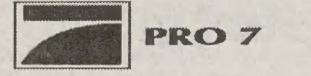


17.30 Katastrofy: Ognista pułapka 18.00 Najlepsze samochody: Citroen 18.30 Poszukiwacze skarbów: Złote piekło 19.00 Dzikie Discovery: Kiel i pazurek 20.30 Janczarzy. Tureccy hetmani szkolili młodych chrześcijańskich niewolników na muzułmańskich wojowników czczonych za swoją waleczność 21.00 Śmierć Pompei 21.30 Fenomeny pogody: Pokonać żywioły 22.00 Samotna planeta: Północna Hiszpania 23.00 Morderczy wirus: Wewnętrzny wróg 0.00 Narzędzia wojny — niemieckie samoloty odrzutowe

Rajdowe MŚ — rajd Portugalii 23.00 Eurogol — magazyn 0.30 Boks: Walki zawodowców 1.00 Automobilizm: Rajdowe MŚ — rajd Portugalii



9.00 Gliniarz i prokurator — serial krym. 11.00 Jörg Pilawa: Nie potrafię pisać i czytać. Jestem przez to głupi? 12.00 Vera w południe: Silni mężczyźni u Verry: Znów jesteśmy tu! 13.00 Sonja: Moja miłość należy do kotów. 14.00 Macgyver — serial sensac. 15.00 Star Trek: Deep Space Nine — serial SF, USA 16.00 Słoneczny patrol — serial sensac. 19.00 Ukochane siostry — serial obycz. 19.30 Koło fortuny — teleturniej 20.15 Lekarz z alpejskiej wioski — serial obycz. 21.15 Rewir Wolffa — serial krym. 23.50 Star Trek: Deep Space Nine — serial SF, USA 0.45 Słoneczny patrol — serial sensac.



6.10-08.00 Seriale anim. 8.00 Inny świat — serial kom. 8.30 Roseanne — serial obycz. 9.00 Bill Cosby Show 9.35 Na południe — serial krym. 10.30 Talking the Falls — serial krym. 11.25 Detektyw w sutannie — serial krym.



9.00 Lekkoatletyka: MŚ w biegach przełajowych w Marakeszu 10.00 Lekkoatletyka: Mityng IAAF w Melbourne 12.30 Narciarstwo klasyczne: PŚ w skokach w Planicy 15.00 Tenis ziemny: Turniej ATP w Key Biscayne 17.00 Piłka nożna: Legendy Mistrzostw Świata 18.00 Narciarstwo klasyczne: PŚ w skokach w Planicy 19.00 Tenis ziemny: Turniej ATP w Key Biscayne 22.30 Automobilizm:

Za zmiany wprowadzone w programach w ostatniej chwili redakcja nie odpowiada.

Zabójstwo gliniarza — film kryminalny, USA Nasza TV, godz. 21.15

Ray Wilern kieruje najlepszą brygadą antynarkotykową w Los Angeles. Nagle czyjeś nierozważne zachowanie doprowadza do strzelaniny, w wyniku której ginie policjant Tommy Quinn i dealer, którego próbował złapać. Wilern i jego ludzie są przynębi. Jeden z nich — Matt popada w depresję, gdyż zmarły był dla niego niedoścignionym wzorem, niemal przyjacielem. Matt staje się niebezpieczny dla siebie i otoczenia. Brygada zaczyna się rozpadać, a to grozi niedokończeniem ważnej sprawy, w którą zamieszany jest największy dostawca kokainy w LA.

Wybierz, obejrzyj — warto!



tematem — uczuciowych zawodów, porażek i dramatów życiowych. Bohaterami zaś są ludzie, którzy nie wykorzystali danej im przez los szansy. Treścią pierwszej noweli są wspomnienia z lat młodości starszego pana, w których najważniejsza jest postać tajemniczej Anny. Druga nowela opowiada o uczuciu dwójki młodych ludzi, którzy ze względu na społeczne przesady, zmuszeni byli się rozstać. Akcja trzeciej opowieści rozgrywa się w 1945 roku w Paryżu, gdzie polski żołnierz i Amerykanka z wojskowej służby przeżywają krótki romans. Bohaterami kolejnej noweli są dwaj członkowie francuskiej misji wojskowej, Roger i Francois, którzy chcą spełnić ostatnią wolę niezjącego jeńca. Zamykająca cykl miniatura jest opowieścią o rozczarowanej małżeństwem kobiecie, która niespodziewanie otrzymuje propozycję zagrania w filmie. Wyk.: Gustaw Holoubek, Beata Tyżkiewicz, Adam Hanuszkiewicz, Kazimierz Opaliński. 1962 rok.

Piaszcz i sztylet — film krym., USA RTL7, godz. 19.55

11-letni, odurzony bujną wyobraźnią Davey Osborne staje się świadkiem zabójstwa agenta FBI. Ponieważ nikt nigdy nie traktował go poważnie, i tym razem jego informacje traktowane są z przymrużeniem oka.

Spóźnieni przechodnie — pięć nowel filmowych TV POLONIA, godz. 20.00

Obraz składa się z pięciu miniatur filmowych, połączonych wspólnym

Krzyżówka — (TV - 194)

Crucigram (Crossword) grid with clues and numbers. Clues include: 'matka dla babci', 'kaszka jęczmienna', 'autko wyścigowe', 'kabarlet w kominie', 'opal z bagien bitwa', 'fazikowanie', 'plynie z oka', 'herbata (z ros.)', 'obstrukcja', 'namiastka, surogat', 'przeziębione państwo', 'imię Dymszy', 'herbaciany stan w Indii', 'zabiedzony koń', 'solenizant z 20 I', 'przystrojenie', 'niemiecki obóz dla jeńców', 'muzulmański teolog', 'dodawanie', 'ptak lub owoc', 'fuszerka', 'kuzynika zyrafy', 'ropuszka', 'muchiówka wyznawca gnostycyzmu', 'część trasy zawodnika', 'miasto w woj. legnickim', 'nazwa', 'gluchoniemy', 'pożywny napój', 'przeboj', 'urzędowe ponaglenie port w pn. Honsiu', 'ekshaustor Abisyńczyk', 'niemiecki Jan', 'historyczna kraina nad Adriatykiem', 'olejek różany', 'zarośla w Afryce', 'chory na wrodzienie kręgowego starożytna szala', 'czad', 'firma prod. zegarki', 'kość w stawie kolanowym', 'las z przewagą olchy', 'stolica Portugalii', 'głośny kolor', 'ptak lub owoc', 'miejsce', 'moget', 'saksofon', 'rzeka w śród. Włoszech', 'parkowy krzew z różowatych', '11'.

W losowaniu nagród książkowych wezmą udział rozwiązania przysłane do redakcji na kartkach pocztowych z dopiskiem: Krzyżówka (TV - 194). Termin nadsyłania — dwa tygodnie (decyduje data stempla pocztowego).

Advertisement for Krakowska gazeta. Includes contact information for Ryszard Niemiec, address at Kraków, al. Pokoju 3, phone numbers, and details about the magazine's content and subscription rates.

Advertisement for Plotki magazine. Features a portrait of Janet Jackson and text promoting the magazine's focus on entertainment news and music.

Tajemnica grzybka shii - take

Marynarz z Gdyni radzi panom
jadać ten specyfik raz dziennie

Japońscy i chińscy cesarze doskonale wiedzieli, co robią. Przez ponad 2000 lat pilnie strzegli tajemnicy hodowli cudownego grzyba shii-take, który pachnie jak balsam, jest ozdobą stołów biesiadnych i na dodatek ma właściwości lecznicze oraz wzmacnia potencję u panów. Czesława Trumińskiego, marynarza z Gdyni, w zasady hodowli shii-take (grzyba z gatunku *Lentinus edodes*, zwanego po polsku twardziakiem pospolitym) wtajemniczył Japończyk z okolic Hiroszimy. Cudowny grzyb stał się prawdziwą pasją pana Czesława i jego syna Piotra.

Spotkanie z uprzejmym Japończykiem

Kiedy wiosną 1989 r. los przywiódł pana Czesława do Japonii, wcale nie myślał o cudownym grzybie. Przeciwnie. Któregoś dnia, gdy statek, którym przyплыł z Europy, cumował niedaleko Hiroszimy, wybrał się na spacer brzegiem morza, by pomarzyć i pomyśleć o rodzinie w dalekiej Gdyni. Zaintrygowały go olbrzymie tunele foliowe, z których dobiegał delikatny szum wody. Okazało się, że była to ferma hodowlana ryb morskich, prowadzona przez pana Masatoki Matsuki.

Japończyk bardzo życzliwie potraktował przybysza z Polski. Pokazał mu hodowlę ryb i opowiedział o cudownych grzybach.

O grzyby shii-take zapytałem już w trakcie jednej z pierwszych rozmów z panem Matsuki - wspomina pan Czesław. - Przypomniała mi się mała książeczka na temat amatorskiej uprawy grzybów, napisana przez Janusza Kolbarczyka, obecnie profesora Akademii Rolniczej w Lublinie, wydana dwa lata wcześniej. Dowiedziałem się z niej, że shii-take stosowane są w przemyśle farmaceutycznym do produkcji leków, regulujących ciśnienie krwi i że są zalecane chorym na serce i wątrobę. Zaintrygowało mnie to.

Uprzejmy Japończyk zawiózł naszego rodaka na polany leśne, gdzie rosły shii-take, a także do rolników, którzy parali się ich hodowlą. Pomógł ponadto w zakupie grzybni i wyprawił pana Czesława na statek z paczuszkami świeżych shii-take i przepisem na ich przyrządzenie. Kupił mu ponadto pięćset sztuk ko-



leczków do hodowli grzybni i na pożegnanie serdecznie wyściskał.

Pan Czesław promieniał ze szczęścia i gdy był już na statku od razu zabrał się do pitraszenia. Jego kolegów nieco drażniła balsamiczna woń grzybów, roznosząca się na wszystkich pokładach. Z niedowierzaniem przyglądali się, jak pan Czesław z apetytem pałaszował japońskie grzyby, które smakują jak skrzyżowanie borowika z kanią. Niebawem sami nabrali ochoty na oryginalne danie i błyskawicznie opróżnili cały półmisek.

Po torze przeszkód

Po powrocie do kraju pan Czesław kupił kilka metrów drewna liściastego (hoduje się na nich shii-take) i w ogrodzie u znajomego założył nie-dużą, eksperymentalną plantację. Był wtedy w kraju pierwszym i jedynym hobbystą, zafascynowanym grzybem z Japonii. Nawiązał kontakt z prof. Jerzym Ważnym z Katedry Ochrony Drewna i Lasu w Akademii Główniej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, od lat zajmującym się grzybami shii-take. Dostał w prezencie dodatkową grzybnię shii-take od Anny Sarny z Ożarowa Mazowieckiego, sprowadzoną z Amery-

ki. Nie zraził się przeszkodami w zakupie drewna. Od leśników otrzymał zgodę na zakup...wylężone drewna dębowego, nafaszerowane go pociskami oraz odłamkami bomb i granatów w okresie drugiej wojny światowej.

Na samym starcie otrzymał lekcję pokory. Długo eksperymentował. Obłożył się stosami książek naukowych. Sam zaczął wytwarzać drewniane koleczki do hodowli grzybni na maszynie według własnego projektu. Nim nauczył się stosować odpowiednią folię, doszło do zniszczenia pierwszych upraw. Razem z synem Piotrem (jest po szkole ogrodniczej, a teraz kształci się na ratownika medycznego) na kilka godzin dziennie zamieniali łazienkę w sterylne laboratorium (pożywka dla shii-take musi być wolna od bakterii, by na grzybni nie doszło do rozwoju szkodliwej pleśni), gdzie zainstalowano specjalną lampę do zapewnienia warunków aseptycznych, jakie panują w salach operacyjnych.

Trumińscy wykonali istic benedyktyńską robotę, wierząc tysiące otworów w pniach drewna, w których umieszczali grzybnię na specjalnych koleczkach, a następnie za-

sklepiali każdy otwór rozgrzaną parafiną. Nawiązali kontakt z Zygmuntem Nowackim z Jutrosin (w pobliżu Poznania), jedynym w owym okresie w Polsce hodowcą grzybów na szerszą skalę. Problem uprawy shii-take opanowali do perfekcji. Po trzech latach zebrali pierwsze plony, całkiem okazałe, jak na zwykłych hobbystów.

Z szacunkiem do Księżyca

Panu Czesławowi zdawało się jednak, że wiedzy ciągle mu brakuje. Któregoś dnia nawiązał kontakt z dr. Janem Bodzińskim, z Ośrodka Postępu Rolniczego w Gdańsku Lipcach i zwierzył mu się, że w trakcie namnażania kultur w warunkach in vitro jedne grzybnie rozwijają się normalnie, a inne nikną. Dowiedział się wówczas o zasadach upraw biodynamicznych, uwzględniających wpływ Księżyca na stan upraw. Bezwzględnie wzgobacił domową biblioteczkę o książki na temat i ściśle stosował się do zasad podręcznikowych. Grzybnie rozwijały się jak na drożdżach!

Ścisłe stosowanie się do zasad biodynamiki pozwoliło im uzyskać grzybnie bezpośrednio z zarodników grzybów, co gwarantuje naj-

bardziej udane plony. - To się udaje tylko wykwalifikowanym specjalistom - śmieje się pan Czesław i zapewnia, że jego syn uzyskuje znacznie lepsze efekty hodowli. Dogląda on jej, gdy jego ojciec wyrusza w morze.

Panom Trumińskim los najwyraźniej sprzyja. Tej zimy doszło niemal do cudu. Gdy dały o sobie znać pierwsze, pokaźne mrozy, grzybki shii-take je przetrwały! Po kilku dniach przebywania w bardzo niskiej temperaturze, przeniesione zostały do piwnicy, gdzie jest znacznie cieplej i zaczęły rosnać!

- Nie wiedzieliśmy, że owocniki są tak odporne na mróz - powiada Piotr.

- To są grzyby cudowne! - zachwyca się pan Czesław i opowiada o tym, że na przestrzeni minionych kilkuset lat na dworach cesarzy japońskich przekazanie tajemnicy hodowli shii-take traktowano jak zdradę i wymierzano za ten czyn karę śmierci. Jeszcze stosunkowo niedawno w Japonii obowiązywał zakaz wywozu grzybni shii-take.

Samo zdrowie

Japoński grzyb jest nie tylko bardzo smaczny, ale również zdrowy. Jak wynika z badań, przeprowadzonych przez Oddział Grzyboznawczy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu, stwierdzono, że shii-take u zwierząt doświadczalnych wpływa na obniżenie poziomu cholesterolu, a lentina, tj. wyizolowany z niego polisacharyd, wpływa hamująco na rozwój niektórych nowotworów oraz ma właściwości antywirusowe.

Czesław i Piotr Trumińscy radzą panom jadać jednego grzybka shii-take dziennie w stanie surowym. Gwarantują wyraźny wzrost potencji. Podali ponadto przepis na cocktail, sporządzony z shii-take zmiksowanego i rozcieńczonego z sokiem (może być pomidorowy lub z aronii). - To doskonale dla zdrowia - zapewnia pan Czesław i mówi o tym, iż przymerza się do wtwarzania maści leczniczych i kremów, świetnie wpływających na cerę, skutecznie zwalczających trądzik, liszaje i wypryski.

Halina BYKOWSKA

OGŁOSZENIE

O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Zarząd Gminy Żabno

33-240 Żabno, ul. Jagielly 1

tel. 0-14/45-62-24, fax 0-14/45-64-20;

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie opracowania dotyczącego stanu środowiska naturalnego miasta i gminy Żabno.

- specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Urzędzie Gminy w Żabnie, pokój nr 20.
- oferty należy składać w **Urzędzie Gminy Żabno, pokój nr 10 (sekretariat) do dnia 6 kwietnia 1998 r. do godz. 10.00**
- wadium w wysokości 300 zł należy wpłacić do dnia 6 kwietnia 1998 r. w kasie Urzędu Gminy do godz. 9.30.
- otwarcie ofert nastąpi **6 kwietnia 1998 r. o godz. 11.00.**
- pozostałe warunki przetargu znajdują się w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

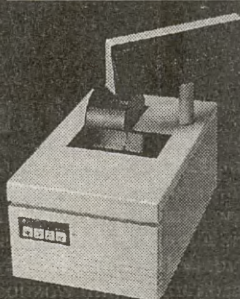
1/2/196

WIKING



- najnowsza drukarka fiskalna
- współpracuje z większością programów
- niezawodna technologia w finyzyjnej obudowie

SPARK



- jedyna japońska drukarka fiskalna w Polsce

1095 zł*

Oszczędny sposób na fiskalizację!

• rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat •
Przy zakupie drukarki fiskalnej macie Państwo możliwość uzyskania rabatu 100 zł. na program SOTIS, który ułatwi fiskalizację i pozwoli profesjonalnie zarządzać sprzedażą i magazynem.
• rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat •

w ofercie również kasy fiskalne już od 695 zł.*



wszystkie urządzenia można zakupić w systemie kredytowym Banku Śląskiego (oprocentowanie 27%), oraz ubezpieczyć w PZU (1,5% wartości)

zadzwoń 0 800 300 23
bezpłatne infolinie 0 800 300 24

niezawodne kasy fiskalne
OPTIMUS-IC

d e a l e z y
• Bochnia BIT LINE 612 38 71 • Brzesko ZETO 316 64 • Kraków PARASOFT 425 36 39 • EXPERT POLAND 634 25 15 • LANTECH 637 24 10 • OPTIKOM 411 50 98 • OPTIMUS ESC 632 64 77 • Krynica INFO SERWIS 471 25 20 • Limanowa BAJT 37 41 31 • Nowy Targ POLANSKI 680 99 • SHIFT 651 59 • Nowy Sącz PROTEUS 42 34 11 • Tarnów RWD PROSPECT 21 50 00 • ZETO 21 66 62 •

© wszystkie ceny netto po odliczeniu 50%

Jak zmieni się klimat Ziemi? Czy zasad przetrwania będziemy się uczyć od Eskimosów czy od Pigmejów?

Arką czy saniami do Szwecji

Gdyby lodowce pokrywające bieguny stopiły się, poziom oceanów podniósłby się o ponad sto metrów. Takie metropolie, jak Nowy Jork czy Londyn przestałyby istnieć. Pod wodą znalazłaby się wielka część Indii. W Polsce Baltyk podszedłby pod Wrocław.

Od stu lat klimat Ziemi ociepla się. Po okresie wielkich mrozów, gdy zimą do Szwecji można było jeździć saniami, mamy czas stepowienia Europy. Stacje meteorologiczne zanotowały wyraźne ocieplenie w latach dwudziestych naszego stulecia. Niektórzy wiążą to z tak zwanym efektem cieplarnianym. Czy grozi nam monstrialna powódź?

Ciepły szalik

Słońce jest wielką grzałką Ziemi. Dzięki niemu trwa życie. Atmosfera spełnia rolę szalika, którym owinęła się planeta. Ten szalik działa jak filtr.

Od góry przepuszcza krótkofalowe promieniowanie kosmiczne, a od dołu zatrzymuje długofalowe promieniowanie Ziemi: podczerwony zakres widma. Dzięki temu jest coraz cieplej. Ten szalik jest tym bardziej skuteczny, im więcej w atmosferze jest dwutlenku węgla. Efekt cieplarniany jest niechcianym dzieckiem cywilizacji. Człowiek spala węgiel i ropę naftową, rozwija przemysł - w wyniku tego produkują olbrzymie ilości dwutlenku węgla. Gaz wędruje do atmosfery i tworzy wielką szklarnię - Ziemia się poci.

Martwe płuca

Oceany i lasy działają jak płuca Ziemi. Wchłaniają dwutlenek węgla i oddają tlen. Ale człowiek to zachłanna istota, której nie wzdusza równowaga ekologiczna. Pod ciosami siekier i buldożerów padają tropikalne lasy. Co roku ginie 110 tys. km kw. lasów (czyli 1/3 powierzchni Polski!). Zielone płuca zatykają się. Jakby tego było mało, pozostałe po wycięciu drzew bagniste tereny są wielkim wytwórcą metanu - gnilnego gazu, który wzmacnia efekt cieplarniany.

- Lodowce topią się i to jest bezsporny fakt - twierdzi dr Jerzy Pereyma z Instytutu Geografii Uniwersytetu Wrocławskiego. - Kolosalne zmiany widać w Alpach, Andach, Górach Skalistych, na lądolodach Grenlandii. Ale nigdzie na świecie stacje meteorologiczne nie notują podniesienia się średniej temperatury powietrza. To paradoks związany z efektem cieplarnianym.

Tajemnica komputera

O tym, że temperatura rośnie, wiadomo z komputera. To właśnie elektroniczne modele klimatyczne tworzone przez meteorologów sugerują, że czeka nas ocieplenie i stopnienie lodowców. Gdyby zawartość dwutlenku węgla wzrosła dwukrotnie, temperatura globu podniosłaby się kilka stopni. To w skali planety bardzo dużo. Tym bardziej,

że w strefach polarnych temperatura wzrosłaby jeszcze bardziej.

Ale sprawa nie jest prosta. Z komputera wychodzi tylko tyle, ile doń włożymy. Niektóre modele pokazują, że klimat ziemski oziębł się. Przyczyn może być wiele. Jedną z nich to zapylenie atmosfery, które spowoduje, że promienie słońca nie dotrą do powierzchni Ziemi. Wszyscy pamiętamy wojnę w Zatoce Perskiej. Płonące pola naftowe zasnuły wówczas niebo dymem na niespotykaną skalę.

Wojna atomowa, gdyby do niej doszło, również stałaby się końcem cywilizacji. A przecież nie trzeba zbrojnych konfliktów - wystarczą erupcje wulkanów i zanieczyszczenia przemysłowe.

Ten efekt zwany antycieplarnianym mógł być odpowiedzialny za wyginięcie dinozaurów. Wulkany lub katastrofa kosmiczna zapyliły atmosferę, temperatura obniżyła się i dinozaury wymarły, ustępując stałocielnym ssakom.

Pociąg na Księżyc

W atmosferze jest coraz więcej dwutlenku węgla i nie wskazuje na to, że będzie

siłość okazała się jednak okrutna. O ile bogate kraje mogą pozwolić sobie na zmiany technologii i inwestowanie dużych pieniędzy w ochronę środowiska, państwa średnio rozwinięte i te najbardziej trują na potęgę. Na tegorocznej konferencji w Kioto Polska udzieliła poparcia propozycjom Unii Europejskiej i obiecała, że ograniczy emisję gazów powodujących efekt cieplarniany. Ale została sobie furtkę, zastrzegając, że wszystko zależy od sytuacji krajowej gospodarki.

Rocznie do atmosfery trafia 6 gigaton węgla. Aby uzmysłować sobie, jak olbrzymia to ilość, wyobraźmy sobie, że cały ten węgiel załadowano na pociąg towarowy. Długość takiego składu wyniosłaby... półtora miliona kilometrów! Pięć razy więcej, niż wynosi odległość Księżyca od Ziemi.

Planeta radzi sobie tylko z połową węglowego prezentu, który oferuje jej człowiek. Reszta pozostaje w powietrzu i nagrzeje.

Niebezpieczne dzieciątko

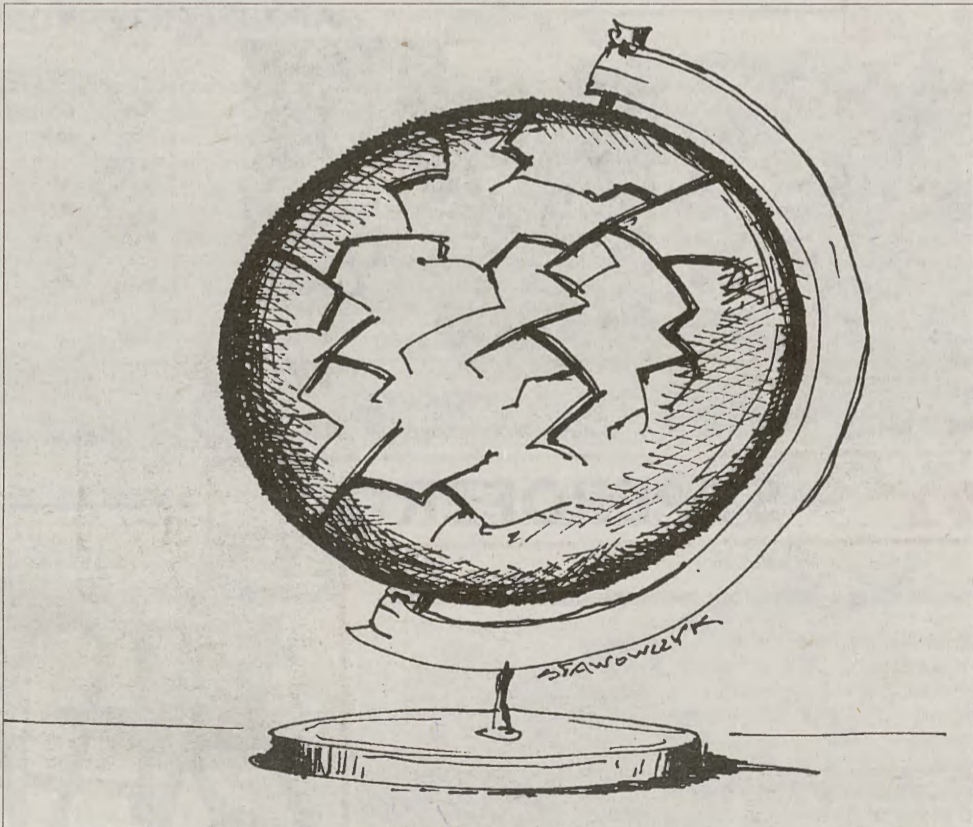
Naukowcy mają podzielone zdania. Jedni twierdzą, że ze wszystkich sił powinno się ograniczać emisję szkodliwych gazów. Inni uważają, że na efekt cieplarniany nie ma rady. Trzeba go obserwować i w miarę możliwości zapobiegać skutkom.

nie. To powoduje, że wielkie masy wilgotnego powietrza wędrują na północ. Stają się przyczyną zaburzeń klimatycznych. Są tacy, którzy peruwiańskie dzieciątko oskarżają o ostatnią polską powódź.

Z niebezpiecznego dzieciątka zadowoleni są tylko peruwiańscy rybacy, bo przynosi im ono świetne połowy.

Gdzie ta zima

Wszyscy zadajemy sobie to pytanie. Naukowcy z NASA straszili okrutnymi mrozami, a przecież za oknem jest



Wszyscy zadajemy sobie to pytanie. Naukowcy z NASA straszili okrutnymi mrozami, a przecież za oknem jest

I źle i dobrze

Naukowcy określili dla Polski modelowe zmiany w wypadku podwojenia zawartości

PONIEDZIAŁEK

23 marca

- Wschód słońca — 5.32
- Zachód słońca — 17.54
- Wschód księżyca — 2.51
- Zachód księżyca — 12.00

Dzień dłuższy od najkrótszego o 4 godz. 41 min, a krótszy od najdłuższego o 4 godz. 20 min.

Imieniny:

Oktawii, Konrada, Pelagii, Zbysława

Urodzonych 23 marca cechuje uprzejmość, życzliwość, prawość i lojalność. Pragną unikać sporów i nieporozumień. Powszechnie lubiani, otoczeni życzliwymi współpracownikami i oddanymi przyjaciółmi, lubią jednakże odosobnienie i rozmyślanie w samotności. Zawsze kierują się logiką i zdrowym rozsądkiem.

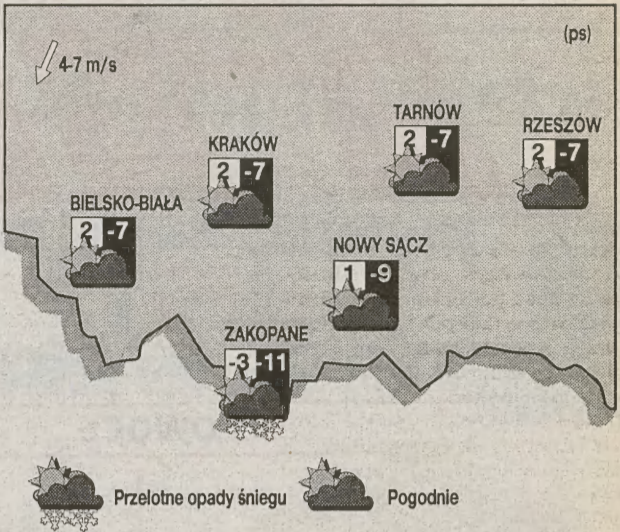
POGODA

GWIEZDZNA

Dzień Księżycy — KSIĘŻYC w godzinach południowych przemieszcza się do znaku WODNIKA i łącząc się z NEPTUNEM ułatwi kontakt zagra-

POGODA

Nad Polskę południową napływa z północy mroźne powietrze pochodzenia arktycznego. Temp. min. nocą od -11 do -7 st., w Tatrach -15 st. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane, dużo przejaśnień, tylko w górach opady śniegu. Temp. maks. od -3 do 2 st., w Tatrach -11 st. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-wschodni. Ciśnienie wzrośnie (wczoraj wynosiło 1004 hPa). Jutro pogodnie i mroźno. **BIOPROGNOZA:** niekorzystna



niczny BLIŻNIĘTOM i WAGOM. LWY, SKORPIONY i BYKI przechodzą przez fazę rozwoju wewnętrznego. Połączenie MERKUREGO z SATURNEM utrudni może płynność wymowy. Harmonia między WENUS i MARSEM ułatwi kontakty z płcią przeciwną. Dobry wpływ PLUTO-

NA do SŁONCA ułatwi zainteresowania medytacją, jogą lub innymi systemami rozwoju duchowego. Połączenie MERKUREGO z MARSEM może spowodować agresję intelektualną, ale mimo przeszkód dzięki rywalizacji ułatwi osiągnięcie zamierzonego celu. **Andrzej JAMRÓZ**

BLIŻEJ

PRZYRODY

Niespodziewany gość

W związku z krótkim nawrotem chłódów postanowiliśmy wznówić podkarmianie sikor, wykładając im spore płyty słoniny na balkonie. Próżno jednak na nie oczekujemy, nie przylatują. Jeśli już zjawia się jakaś to tylko po to, żeby zaśpiewać swą krótką godową pieśń.

Nie przylatują całymi stadkami od kiedy zaczęły się u nich gody. Samce dbać muszą teraz o swoje tereny, na które śpiewem przyzywają partnerki. Tak więc sikory żyją teraz osobno i myślą poważnie o założeniu rodziny.

Do słoniny przylatuje za to, ze zdumiewającą doprawdy regularnością sroka. Najwyraźniej nienawykła do takiego sposobu i miejsca zdobywania posiłków, bo jest wyjątkowo ostrożna. Najpierw podlatuje na wysoką brzoze, rosnącą na skwerze pod oknami. Ta zatrzymuje się przez jakiś czas, pilnie obserwując czy balkon z białymi kawałkami słoniny jest wystarczająco bezpiecznym dla niej miejscem. Potem na wszelki wypadek wydaje kilka chrapliwych okrzyków, co skutecznie odpędza wróble, które lubią zasiedzieć się w pełnym smakowitości karmniku. Kiedy odleca, sroka uznaje że teraz na nią kolej...

Potrąfi wyczyniać prawdziwe akrobatyczne cuda starając się na wszelkie możliwe sposoby zdjąć płat słoniny z długiego patyka. Kilka razy jej się to nawet udało i wtedy zadowolona zniknęła wśród pobliskich drzew, by w spokoju ucztować. Ale bywa i tak, że musi zakażać na miejscu. Bardzo jest wtedy nerwowa, jakby wiedziała, że to miejsce nie dla niej. Wystarczy że się porusze za firanką a wtedy, zawiędziona i speszona, odlatuje natychmiast w bezpieczne miejsce.

Zygmunt SZYCH

Kwitnąca Sahara

W okresie historycznym notowano już poważne zmiany klimatyczne. Ostatnie zlodowacenia skończyło się gwałtownym ociepleniem około 10300 lat temu. Trwało ono do 3000 r.p. n.e. i w tym czasie ludzie pojawili się w północnej Skandynawii i na Grenlandii. Ochłodzenie przyszło dwa tysiące lat później i było na tyle poważne, że Sahara zazieleniła się bujną roślinnością.

Tysiąc lat po Chrystusie przyszła fala ciepła, którą wykorzystali Wikingowie, zakładając osady na Islandii, Grenlandii i prawdopodobnie w Ameryce Północnej (biedny Kolumb - nie był pierwszy...).

XVII wiek przyniósł ochłodzenie trwające do XIX wieku. Od tamtej pory rtęć w termometrze powoli wędruje do góry. Znowu pojawiła się uprawa zbóż w Islandii. Lata sześćdziesiąte naszego stulecia przypominały czym jest prawdziwa zima, ale już lipiec 1994 roku był najcieplejszym miesiącem w Polsce w XX wieku!

Nikt w tej chwili nie wie, jak rozwinię się klimat kuli ziemskiej w przyszłości. Czy będziemy musieli uczyć się przetrwania od Eskimosów czy Pigmejów? Jedno jest pewne. To smartwienie przyszych pokoleń. **Roman PRASZYŃSKI**

HIT

ZAPRASZAMY

7 DNI W TYGODNIU

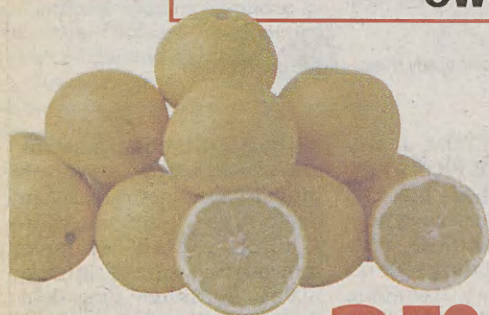
PON.-SOB.: 8.00-21.00

NIEDZ.: 9.00-18.00

OFERTA WAŻNA
OD 23.03. DO 26.03.98

KUPUJ NAJTANIEJ!

OWOCE



GREJPFRTY
BIAŁE

3⁷⁹
1 kg



GREJPFRTY
CZERWONE

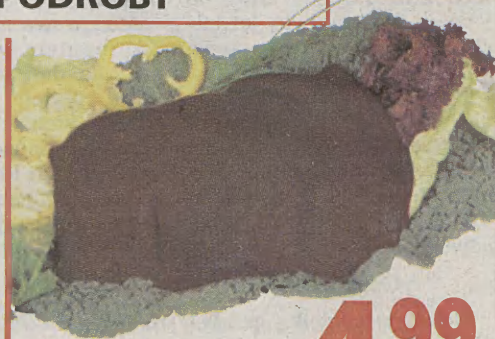
3⁷⁹
1 kg

MIĘSO / PODROBY



WOŁOWINA NA
ROSÓL BEZ KOŚCI
Duże opak.

6⁹⁹
1 kg



WĄTROBA
WOŁOWA

4⁹⁹
1 kg

OWOCE



BANANY

2⁶⁹
1 kg



GRANNY SMITH
Jabłka

4⁹⁹
1 kg

WĘDLINY / ART. SYPKIE



ARLBERGER
Luzem

12⁹⁹
1 kg

MAKA PSZENNA



MAKA
LUKSUSOWA

0⁷⁹
1 kg

WARZYWA / GRZYBY



BURAKI

0⁷⁹
1 kg



PIECZARKI

1³⁹
opak.

NAPOJE / PRZETWORY



MOKATE
Cappuccino tradycyjne

3²⁹
10 torebek



ASKO
Majonez sałatkowy

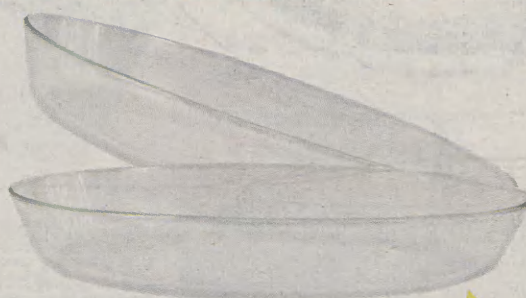
1⁹⁹
500 ml

HIT - SUPEROFERTA



Serwetka świąteczna
z nadrukiem,
100% bawełny, 27x27 cm lub
okrągła o śr. 30 cm

3⁹⁹
1 szt.



TRIOMPHE
Półmisek owalny
żaroodporny,
średnica 30 cm

12⁹⁹
1 szt.



Komplet biały PIKNIK
(stół + 2 fotele)

139⁹⁰
kpl.

Kraków: Wielicka 259

Wisła – ŁKS 1:0

Szczegóły na str. 2 i 4



Fot. Jędrzej RUBIŚ

Dobitka Grzegorza Nicimskiego – jak widać – piłka wpada do bramki Bogusława Wyparły

Zmiana lidera

Niespełna dwa lata temu krakowski Hutnik grał w europejskich pucharach, by po roku spaść z ekstraklasy. W jego ślady zdaje się teraz iść Odra Wodzisław, trzeci zespół I ligi z ubiegłego sezonu. Podopieczni Marcina Bochynka wiosną przegrali wszystkie trzy mecze, nie pomogło im wyrzucenie ze składu bramkarza Primela, następca po prostu nie jest lepszy. Teraz o swoje miejsce musi drzeć sam Bochynek.

Po 20. kolejce nastąpiła zmiana lidera. ŁKS przegrał w Krakowie, co wykorzystała Legia zajmując miejsce łodzian. Tym liderem mógł być i Widzew, ale tym razem na przeszkodzie w osiągnięciu tej pozycji mistrzom Polski stanęła aura. Ich mecz z Pogonią został przerwany już w 12 min z powodu śnieży. **(JK)**

A Wisła? Podopieczni Wojciecha Łazarka wykonali plan, wygrali z mierzącym w najwyższe laury ŁKS. Co ważne „Biała Gwiazda” wygrała po grze, która przez ponad godzinę była miła dla oka. Podopieczni Wojciecha Łazarka trzy bardzo trudne mecze mają za sobą. Teraz czekają na nich słabsi rywale. Nie pozostaje krakowianom nic innego jak piąć się w górę.

W ośmiu meczach 20. kolejki strzelono zaledwie 15 bramek. Piłkarzom w większości przypadków sypało śniegiem po oczach, niech się więc czują wytłumaczeni...

I liga

- * Wisła Kraków – ŁKS Łódź 1:0 (1:0)
- * Groclin Grodzisk – Stomil Olsztyn 0:1 (0:0)
- * Polonia Warszawa – Petrochemia Płock 1:0 (0:0)
- * Ruch Chorzów – Amica Wronki 2:0 (1:0)
- * Raków Częstochowa – GKS Katowice 0:1 (0:0)
- * Odra Wodzisław – Legia Warszawa 1:3 (1:2)
- * Górnik Zabrze – KSZO Ostrowiec 1:0 (0:0)
- * Zagłębie Lubin – Lech Poznań 3:1 (1:0)
- * Mecz Widzew Łódź – Pogoń Szczecin przerwany z powodu śnieży.

1. Legia Warszawa	20	38	31:16
2. ŁKS Łódź	20	37	32:16
3. Widzew Łódź	19	36	35:18
4. Polonia Warszawa	20	36	26:15
5. Ruch Chorzów	20	32	31:21
6. Amica Wronki	20	31	25:20
7. Katowice	20	29	25:17
8. Wisła Kraków	20	27	17:23
9. Pogoń Szczecin	19	26	22:24
10. Górnik Zabrze	20	26	22:28
11. Stomil Olsztyn	20	26	23:26
12. Zagłębie Lubin	20	25	25:28
13. Groclin Grodzisk Wlk.	20	24	18:24
14. Odra Wodzisław	20	24	24:33
15. Lech Poznań	20	23	22:25
16. Petrochemia Płock	20	23	18:27
17. KSZO Ostrowiec Św.	20	13	12:26
18. Raków Częstochowa	20	13	15:36

Klasyfikacja strzelców

- 11 – A. Bąk (Polonia)
- 10 – Saganowski (ŁKS), Czereszewski (Legia) i Jasiński (Zagłębie)
- 9 – Śrutwa (Ruch)
- 8 – Kłos (ŁKS), Rodrigo Carbone (ŁKS)
- 7 – Miąszkiewicz (Petrochemia), Moskal (Katowice), Wojciechowski (Katowice)

Po 5 bramek strzelili wiślacy Pater i Niciński (ten 4 gole strzelił jeszcze w barwach Pogoni), 4 bramki ma na koncie Kulawik.

Zdaniem kibica...



Stanisław Rogiński
(kibic Wawelu)

– Moim zdaniem oczywiście było, że Wawel nie powalczy o awans do eks-

traklasy już po rundzie jesiennej. Ale niektórzy ludzili się, że początek rundy wiosennej może nikle nadzieje na lepsze czasy podtrzymać. Nic z tego, na dodatek brak zwycięstwa po trzech kolejkach wprowadza w szeregi „wojskowych” lekki niepokój. Ostatni remis z Koroną jest dla mnie niepowodzeniem, dla kibiców wręcz denerwującym. Bo przecież mamy nie-



Paweł Adamczyk
(Wisła)

W samej końcówce meczu złapał mnie skurcz mięśni. Cóż, 3 tygodnie

przerwy zrobili swoje... Kiedy jestem w normalnym cyklu treningowym nigdy skurcze mnie nie łapią. Jeżeli zaś chodzi o ŁKS, to mieliśmy ten zespół rozpracowany. M.in. dokładnie obejrzelśmy na wideo mecz łodzian z Górnikiem. Doskonale zdawaliśmy sobie sprawę z możliwości każdego z graczy ŁKS. Na początku trochę oddaliśmy pole łodzian-



Albin Mikulski
(Wawel)

– Liczyłem bardzo na pierwsze zwycięstwo w tej rundzie. W I części

...trenera

gry zamiast zaatakować zostaliśmy zepchnięci do głębokiej defensywy, przynajmniej, że rywal był od nas wyraźnie lepszy. Na dodatek Wilk nie upiłnował Pastuszki, a Księżyc popełnił błąd w asykuracji i Korona wyszła na prowadzenie. Dobrze, że Księżyc się potem zrehabilitował. Po przerwie nasza przewaga była już zdecydowana i nie wiem dlaczego moi zawodnicy nie wykorzystali kilku świetnych okazji. Jak piłkarz mający za sobą występy w I lidze – mam na myśli Wilka – może z kilku metrów nie trafić do pustej bramki? Nie mamy siły przebicia w przodzie i widać jak wiele znaczył dla drużyny Kwieciński. Mimo wszystko wierzę, że wróci nam dawna siła.

Sędzia podpadł wygranym i przegranym

Niciński dla X sektora

WISŁA Kraków — ŁKS Łódź 1:0 (1:0)



Kaluznemu zabrakło centymetrow, by końcem buta skierować piłkę do pustej bramki

Bramka: Niciński 15 min. Sędziował M. Milewski z Radomia. Żółte kartki: Adamczyk, Pukelevicius, Kulawik — Darlington, Kos. Czerwona kartka: Trzeciak 89 min za przewrócenie Węgrzyna. Widzów 9 tys.

WISŁA: Sarnat — Węgrzyn, B. Zając (65. Surma), Adamczyk — Kalużny — M. Zając, Bukalski, Kulawik — Dubicki (75. Pukelevicius), Niciński, Kaliciak.

ŁKS: Wyparło — Kos, Bendkowski, Klos — Darlington (34. Jakubowski), Wyciszkiwicz, Wieszczycki, Rodrigo Carbone (57. Niżnik), Lenart (86. Cebula) — Saganowski, Trzeciak.

Do Krakowa w sobotę przyjechał lider ligowych rozgrywek. Gdyby taka sytuacja miała miejsce pół roku wcześniej, remis byłby marzeniem. Tym razem każdy inny wynik niż wygrana Wisły prorokowano jako katastrofę. Po 14 minutach gry wielce prawdopodobną, bo łodzianie mieli zdecydowaną przewagę nie tylko w środku pola, ale z łatwością docierali również pod bramkę Sarnata. W 9 min łodzianie powinni zdobyć bramkę, gdyby Kos nie „pieścił” piłki, tylko strzelał jak

na faceta przystało. Tym facetem z krwi i kości okazał się Sarnat wybijając piłkę z linii bramkowej. Gdyby postawić pytanie dlaczego ŁKS nie strzelił w okresie tak dużej przewagi bramki, to odpowiedzi na to pytanie w pierwszej kolejności ma prawo udzielić obrońca wiślaków Adamczyk. Grający po kontuzji „Saszka” po profesorsku wyeliminował z gry jednego z najlepszych strzelców naszej ekstraklasy, Saganowskiego (10 goli). Co ważne, Adamczyk wygrywał pojedynki ze swoim podopiecznym grając bardzo fair. Nieco inną drogę do celu wybrał Węgrzyn, jak zawsze grający twardo, na pograniczu faulu. Krakowski obrońca nie tylko zniechęcił do gry Trzeciaka, ale również zdenerwował go tak bardzo, że ten dopuścił się rękoczynów. W efekcie na minutę przed końcem meczu mocno odepchnięty Węgrzyn (przeszkadzał łodzianinowi w wykonaniu rzutu wolnego) padł na murawę, a Trzeciak zobaczył czerwoną kartkę i powędrował do szatni. Wszelkie samosądy są w przepisach piłkarskich traktowane jednoznacznie, niech się więc Trzeciak nie dziwi, że został tak srodcie ukarany. Natomiast Węgrzyn powinien się cieszyć, że sędzia boczny nie zareagował na sytuację z pierwszej połowy, kiedy to tuż przed wykonaniem przez łodzian rzutu rożnego krakowianin „zapiekował” się Nigeryjczykiem Darlingtonem. Węgrzyn bowiem złapał rywala w mocnym uścisku na szyję, po czym obalił go na murawę, a gra toczyła się dalej...

Wróćmy do gry. Przewaga łodzian skończyła się w sposób nieoczekiwany, bo bramką dla Wisły. Węgrzyn głową przebił piłkę na połowę ŁKS, tam Klos został wybijony przez Dubickiego, szybki bieg byłego zawodnika łodzian, strzał — rykoszet po podbiciu piłki przez Bendkowskiego, rozpaczliwa interwencja Wyparły i dobitka Nicińskiego. Gol!!! Tak w skrócie można opisać sytuację z 15 min, która niejako

jest spełnieniem zapowiedzi Nicińskiego, że powalczy o sympatię krakowskiej publiczności. Będący wychowankiem Arki (kibice Wisły i Arki czują do siebie wstręt) Niciński jako jedyny z nabytków „Białej Gwiazdy” został przez kibiców przyjęty przed sezonem gwiazdami. Piłkarz się tym nie przejął, a na naszych łamach zapowiedział, że postara się zapracować na sympatię ludzi zebranych na stadionie przy ul. Reymonta. Czyż gol strzelony łodzianom nie jest tym co powinno przekonać X sektor?

Od pierwszych meczów tej wiosny dobrym duchem wiślaków jest na boisku Kalużny, podrywający zespół do walki w najtrudniejszych momentach. W sobotę pewnie bronil Sarnat, a Dubicki z powodzeniem udowodnił, że Wisła może i powinna grać z trzema napastnikami. Jako że wszyscy grali na „maksę” trener Wojciech Łazarek miałby spore problemy ze spełnieniem obietnicy, iż na rękach znieśli z boiska każdego, kto zostawił na nim wszystkie swoje siły.

I zdania dwa poświęcone sędziemu. Mirosław Milewski nie podobał się ani krakowianom, ani łodzianom. Z tego można wyciągnąć wniosek, że nie zła wola, tylko nieudolność zniechęciły do niego wszystkich.

Janusz KOZIOL

Statystyka meczowa

WISŁA — ŁKS	
Bramki:	0
Strzały celne:	4
Strzały niecelne:	11
Rzuty różne:	6
Żółte kartki:	3
Czerwone kartki:	0

Zdaniem trenerów



Wojciech Łazarek

(Wisła)

— Gdzie jest ŁKS w tabeli każdy widzi, tego liderowania łabędzie im nie przyniosły, tylko oni rzeczywiście są bardzo dobrym zespołem. I Wisła, i ŁKS stworzyły bardzo dobre widowisko, to był mecz w którym o wyniku mógł zdecydować jeden błąd. My zagraliśmy bardzo dobrze taktycznie, opanowaliśmy na boisku sytuację na tyle, by nie pozwolić łodzianom rozwinąć gry na skrzydłach. Zabrakło nam tylko spokoju przy wykańczaniu akcji, bo mogło to wszystko wyglądać jeszcze lepiej. Zmia-

ny jakie nastąpiły w naszym zespole wynikały z tego, że chłopaki dali z siebie wszystko. Kocham takie zmiany, gdy piłkarz schodzi z boiska resztkami sił, bo rzeczywiście grał na maksę. W takiej sytuacji, to najchętniej sam wyszedłbym na boisko i zniósł na rękach takich chłopaków. Tego zrobić nie mogłem, ale już za linią boiska ucałowałem serdecznie i Bogdana, i Daniela.

Ryszard Polak

(ŁKS)

— Jadąc do Krakowa mieliśmy świadomość, że tutaj jest możliwy każdy wynik, trzeba się było liczyć i z porażką. Bramka była dziwna, ale nie wiem kto jest winien w tej sytuacji. Rykoszet był wyraźny, mógł zmylić bramkarza. Negatywnie oceniam pracę sędziego, przy czym absolutnie nie twierdzę, że pomagał Wiśle. On po prostu sędziował źle. W 89 min. nagannie zachowali się i Węgrzyn i Trzeciak, moim zdaniem ta czerwona kartka dla mego zawodnika była przesada.

Widziane z ławki

Każdy chciał pomóc

Grzegorz Pater tym razem spotkanie z ŁKS-em spędził na ławce rezerwowych, chociaż w końcówce miał szansę wejść na kilka minut. Był już nawet gotowy do zmiany, ale sędzia skończył mecz.

— Mecz z łodzianami był dla nas okazją do rehabilitacji za porażkę w Warszawie. Bardzo przeżywaliśmy to spotkanie. Na ławce rezerwowych przez cały czas była gorąca atmosfera. Bardzo się denerwowaliśmy. Każdy z nas chciał pomóc chłopakom walczącym na boisku. Staraliśmy się pokrzykiwać, podpowiadać.

Miałem już wejść na boisko, ale trener mając świadomość, że została mu tylko jedna zmiana wolał ją jeszcze wstrzymać by nie osłabiać zespołu na wypadek kontuzji któregoś z graczy. Końcówka była bardzo nerwowa. Wiadomo przecież, że ŁKS to bardzo groźny zespół, a w sytuacji gdy prowadzi się tylko jedną bramką może zdarzyć się jakiś przypadek, coś co sprawi, że padnie głupia bramka i cały wysiłek pójdzie na marne.

Łodzianie mieli pretensje do sędziego za czerwoną kartkę dla Trzeciaka. Byłem bardzo blisko tej sytuacji i mogę powiedzieć z pełnym przekonaniem,

że arbiter się nie pomylił. Przecież łodzianin uderzył Węgrzyna bez piłki w takim wypadku może być tylko jedna kara.

Chciałbym też podziękować naszym kibicom. Stworzyli dzisiaj fantastyczną atmosferę, szczególnie w końcówce spotkania, kiedy ten doping był najbardziej potrzebny. Chciałoby się w tym momencie powiedzieć, oby tak dalej, oby tak częściej. Przed nami teraz wyjazd do Ostrowca, z którego postaramy się przywieźć kolejne trzy punkty. (bk)



Od 1 do 90 minuty

2 — po podaniu Saganowskiego, z pierwszej piłki uderzył Wieszczycki, minimalnie niecelnie

4 — Lenart uciekł lewą stroną, zablokował go Marek Zając wybijając piłkę na róg. Piłkę po strzale głową Wieszczyckiego łapie Sarnat

9 — najgroźniejsza sytuacja pod krakowską bramką, Kos strzelał z 6 metrów, a Sarnat wybił piłkę stojąc na linii bramkowej

15 — błąd Klosa, piłkę przejmują Dubicki i po dwudziestometrowym biegu strzela na bramkę. Wyparło ustawia się na linii strzału, piłka leci prosto w jego ręce i wówczas do akcji „włączył” się Bendkowski. Podbija piłkę, która rykoszetem leci nad głową Wyparły. Ten jeszcze końcem palców odbija ją, ale prosto pod nogi Nicińskiego, który strzela na 1:0

21 — długie podanie Kalużnego, Kaliciak nie znalazł miejsca do oddania strzału, piłka trafia do Kulawika, a ten efektownie strzela tuż nad spojeniem słupka z poprzeczką

25 — potężny strzał z rzutu wolnego Kalużnego, piłkę łapie Wyparło

37 — piękne zagranie Dubickiego, strzał Kaliciaka i piłka szybuje nad poprzeczką

50 — jeszcze jedno świetne zagranie Kalużnego, strzał Kaliciaka i bramkarz odbija piłkę nogami

51 — po zagranie Kulawika dosłownie centymetrowo zabrakło Kalużnemu, by piłkę skierować do siatki

69 — dynamiczna akcja Dubickiego, który jednak uparł się, by samemu strzelać, a mógł podać do świetnie ustawionego Kaliciaka. Sytuacja zmarnowana

76 — po strzale Klosa piłka odbija się od murawy Sarnatowi dosłownie przed nosem. Bramkarz pewnie piłkę łapie.

87 — obrzymie zamieszanie pod bramką Wisły, trzech wiślaków dosłownie rzuca się na piłkę, a sytuację ratuje Adamczyk wybijając piłkę na róg

89 — Węgrzyn nie pozwala wybić wolnego Trzeciakowi, ten energicznie odpycha go rękami, wiślak pada na murawę, a sędzia pokazuje piłkarzowi ŁKS czerwoną kartkę

90 — Pater nie zdążył już wejść na zmianę, sędzia odgryzduje koniec meczu. Wisła wygrywa 1:0.

Bogusław Wyparło (bramkarz ŁKS):

To był pech

Przez pierwszy kwadrans gry Wisła nie oddała ani jednego strzału na łódzką bramkę. W 15 minucie pierwszy strzał wiślaków, po chwili dobitka i Bogusław Wyparło musiał wyciągnąć piłkę z siatki.

— Nie czuję się winny, przy utracie tego gola ja i moi koledzy mieliśmy ogromnego pecha — mówi Bogusław Wyparło. — Po uderzeniu Daniela Dubickiego ustawilem się na linii strzału, byłem już w przysiadzie, gdy nagle piłkę podbił Witek Bendkowski. Po tym rykoszecie nie miałem chwili czasu na inne ustawienie się. Będąc na wykroku, na ugiętych nogach próbowałem jeszcze piłkę opanować, ale końcami palców nie mogłem jej ściągnąć do klatki piersiowej. Odbiłem ją, żeby tylko nie wpadła do siatki, niestety Niciński był szybszy od naszych obrońców i z bliska trafił do siatki. Teraz można się zastanawiać czy mogłem ją odbić w innym kierunku, gdzie być może Niciński by piłki nie sięgnął. Wtedy nie

było chwili czasu na podjęcie decyzji, już ta interwencja po rykoszecie siłą rzeczy była rozpaczliwa.

— ŁKS grał bardzo dobrze przez pierwsze 15 min. Po utracie bramki wprawdzie walczyliśmy, ale nie było już w tej grze polotu.

— Nie myślę, by ta pechowa strata gola tak radykalnie wpłynęła na naszą grę. Przecież w Lubinie przegraliśmy już 0:2, a jednak potrafiliśmy mecz wygrać. Uważam, że z rytmu gry wybijał nas sędzia, który był w tym meczu najslabszy. W drugiej części meczu Wisła grała na czas, a on w żaden sposób nie potrafił zapanować nad sytuacją.

(Ja)

FIAT

Rynkowy przebój

SEICENTO w Polinarze

28 i 29 marca oficjalna prezentacja



Polinar serdecznie zaprasza na pokaz samochodów w dniach 28 i 29 marca w godzinach od 10 do 16

już przyjmujemy

zamówienia na wszystkie wersje

SEICENTO

Polinar S.A.

Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. (0-12) 414-11-33, 414-11-22, 414-11-99, www

NOWA SZATA FIATA. ODSŁONA 28 MARCA.



FIAT SEICENTO WCHODZI DO GRY.

Oto prawdziwa sensacja sezonu wiosennych rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy – nowy zespół Fiata, niezrównany w swojej klasie FIAT SEICENTO! Świetny w ataku. Szybki, zwrotny, wytrzymały i bezpieczny.

Wspaniała sylwetka, piękny styl.

Tego się nie da opisać.

To trzeba zobaczyć na własne oczy w czasie wiosennych Drzwi Otwartych Fiata w dniach 28 i 29 marca.

TWORZYMYSZ Z PASJĄ. FIAT

Daniel Dubicki – współautor gola dla „Białej Gwiazdy”:

Ostrożność to nie asekurancтво

Jeszcze jesienią był piłkarzem ŁKS. W sobotę zaś przyszło mu wystąpić właśnie przeciwko niedawnym kolegom klubowym. Miał więc krakowsko – łódzka konfrontacja dodatkowy smaczek...



– Na pewno nie trzeba było mnie dodatkowo mobilizować – powiedział Daniel Dubicki. – Kiedy tylko usłyszałem, że wyjdę na boisko w pierwszym składzie wiedziałem, że będę walczył ze wszystkich sił. Biegał, ścierał się z chłopakami z Łodzi, starał się strzelić lub wypracować gola dla Wisły. Owszem, chciałem się pokazać przed ludźmi z ŁKS, ale generalnie zależało mi na czymś innym. Każdy przecież marzy, aby grać w podstawowym składzie, a do tej pory nie miałem w Wiśle ku temu okazji. Pragnąłem więc jak najlepiej za-

prezentować się przed krakowskimi kibicami i naszymi szkoleniowcami. Chciałem wykorzystać szansę. Udowodnić, że postawienie na mnie nie było błędem, nie było na wyrost.

– Patrząc z boku można stwierdzić, że szansa została wykorzystana...

– Cóż, starałem się bardzo... Uważam, że wygraliśmy zasłużenie, mieliśmy tzw. optyczną przewagę.

– Jest Pan współautorem gola, który przesądził o wyniku

meczu. To chyba duża satysfakcja?

– Można teraz chodzić z wysoko podniesioną głową... Mówiąc jednak poważnie, po prostu się cieszę. Przyznam się, że niezbyt wiele pamiętam z tej akcji. Wszystko działo się tak szybko. Zobaczyłem tylko, że po moim strzale piłkę podbił jeden z łodzian, a potem wiem, że Grzesiek Nićński trafił już do siatki. No i była okazja do eksplozji radości.

– Czy po tym spotkaniu trener Łazarek przekona się do zawodnika Dubickiego?

– Niezbyt często się zdarza, że opinii piłkarzy i ich opiekunów są podobne lub zbliżone. Szczególnie tak na gorąco, zaraz po zakończeniu meczu. Trzeba to wszystko dokładnie zobaczyć jeszcze raz, na spokojnie. I wtedy wyciągnąć wnioski, wydać ostateczne cenzurki. Wiadomo też, że ocena nie będzie należała do mnie, tylko do trenera.

– Czy nie jest Pan aby nazbyt asekurancki?

– Ja jestem ostrożny, a nie asekurancki. Nie uważam jednak, żeby była to negatywna cecha.

Rozmawiał: Wojciech BATKO

Tomasz Kłós Słyszałem o ofertach

Tomasz Kłós to objawienie ubiegłego sezonu. Jednak w spotkaniu z Wisłą opiekował się swoim niedawnym klubowym kolegą Danielem Dubickim i kilka razy nie upiłnował szybkiego wiślaka.

– Spodziewaliśmy się, że po tych wzmocnieniach prezesa Wisły na pewno nie myśla o przegranych. Jechaliśmy tutaj z przeświadczeniem, że będzie to dla nas bardzo ciężki mecz. Boiskowa rzeczywistość potwierdziła to przypuszczenia. Zaczęliśmy bardzo dobrze. Co z tego skoro to Wisła strzeliła bramkę. Co prawda później gospodarze nie stworzyli już sobie stuprocentowych sytuacji do zdobycia gola, ale wygrali i to się w tej chwili najbardziej liczy.

– Toczył Pan boje z Dubickim, z którym znać się bardzo dobrze. Ciężko było?

– Bardzo ciężko się gra na Daniela. To bardzo szybki i zwrotny zawodnik. Poza tym rzeczywiście znamy się bardzo dobrze i jeden wie o drugim właściwie wszystko. Taka sytuacja nie ułatwia zadania obrońcy, ale z drugiej strony podwójnie mobilizuje. Przy straconym голу część winy musi spaść na mnie. To w końcu ja kryłem Daniela, który rozpoczął akcję.

– Krążą słuchy, że chce Pan odejść z Łodzi.

– Na razie gram w ŁKS-ie. Owszem słyszałem, że zainteresowane były moją osobą Legia i Wisła. Skończy się bieżący sezon, zobaczymy.

– Ale nie wyklucza Pan przenosin pod Wawel?

– Porozmawiamy jak skończy się rozgrywki.

(BK)

Marek Saganowski: Adamczyk powinien dostać czerwień

Ozдобą sobotniego spotkania Wisły z ŁKS-em były pojedynki Marka Saganowskiego z Pawłem Adamczykiem. Bardzo skuteczny w ostatnich meczach „Sagan” tym razem sobie nie pograł. Po meczu zgodził się jednak chętnie na rozmowę.

– W poprzednich dwóch meczach strzeliłeś cztery bramki dzisiaj się nie udało. Dlaczego?

– Zaczniemy może od tego, że owszem ja strzelam bramki ale pracuje na nie cały zespół i to jego zasługą są moje trafienia. A jeśli chodzi o mnie to wiadomo, że jeśli zawodnik jest skuteczny to trenerzy drużyn przeciwnych przydzielają mu „plastr”. To nie ułatwia zadania.

– Dzisiaj tę rolę spełniał Adamczyk. Jak ocenisz jego grę?

– Bardzo dobrze mnie krył. Widać, że to doświadczony obrońca. Inna sprawa, że powinna być jakaś granica ostrej gry. Uważam, że w co najmniej trzech przypadkach Adamczyk powinien dostać czerwoną kartkę. Według

przepisów taka kara musi spotkać zawodnika, który fauluje od tyłu. A tak kilka razy potraktował mnie wiślak.

– Jak podobała ci się dzisiaj Wisła?

– To bardzo dobry zespół. Widać, że z meczu na mecz będzie grał coraz lepiej.

– Jeszcze w rundzie jesiennej o miejsce w ataku ŁKS-u rywalizowało trzech zawodników, Ty, Dubicki i Trzeciak. Dzisiaj Daniel grał przeciw wam i wychodzi na to, że wygrał ten pojedynek. Nie jesteście trochę zazdrośni?

– Nie. Oczywiście na boisku walka idzie na całego, ale poza nim nadal jesteśmy przyjaciółmi. Zresztą dzisiaj zostaje w Krakowie, by spędzić z Danielem trochę czasu. (BK)

Mirosław Trzeciak: To był cyrk...

Mirosław Trzeciak nie będzie mile wspominał meczu z Wisłą. Nie dość, że ŁKS przegrał, to jeszcze zawodnik dostał w ostatniej minucie czerwoną kartkę.

Rozzålony piłkarz nie wyrażał ochoty po meczu na rozmowy z dziennikarzami. Rzucił jedynie głośno hasła dające wyraz jego frustracji:

– Mamy wyraźne „szczęście” do pana Milewskiego.

Już raz załatwił nas w derbach z Widzewem. Dzisiaj znowu się popisał. Czerwona kartka dla mnie to skandal. Węgrzyn uniemożliwił mi wybiecie piłki, a gdy chciałem go odsunąć ten teatralnie się przewrócił. Powiem wprost, to był k... cyrk, a nie sędziowanie. Po czymś takim nie mam ochoty komentować spotkania. (bk)

I liga – wyniki

POLONIA Warszawa – PETROCHEMIA Płock 1:0 (0:0). Bramka: Mikulenias (78. gola). Żółte kartki: Sądziowski, Żwirgżdauskas, Bąk – Józwiak, Sobolewski. Sędziował: A. Należnik z Katowic. Widzów 1200.

POLONIA: Wojdyga – Żwirgżdauskas, Galuszka, Marcin Żewłakow, Sądziowski – Wędziński (72. Tarachulski), Dąbrowski, Pawlak, Venecivius (69. Bogdalski) – Bąk, Olisadebe (70. Mikulenias).

PETROCHEMIA: Sejud – Milewski, Janus, Sobolewski – Popek (55. Wyczałkowski), Podolski, Józwiak (55. Remień), Soczewka (75. Kapela), Gocejna – Miąskiewicz, Sobczak.

Olisadebe ufarbował sobie włosy na żółto, na wzór słynnego piłkarza Milanu Ba. Nigeryjczyk zwracał na siebie uwagę dziwnym połączeniem koloru skóry z kolorem włosów, poza tym trafił również do płockiej bramki, ale wcześniej faulował Sejuda i gol nie został uznany. W 70. minucie na boisko za Nigeryjczyka wszedł Litwin Mikulenias. Osiem minut później wykorzystał on dośrodkowanie Dąbrowskiego i głową zdobył bramkę. W 83. minucie lider ligowych strzelców, Bąk „przeźrzelił” karnego podyktowanego za faul Janusa na Mikuleniasie.

RUCh Chorzów – AMICA Wronki 2:0 (1:0). Bramki: Gorawski (12), Jikia (87). Sędziował: A. Kobierski (Kielce). Żółte kartki: Bizacki – Kościelni. Widzów 3713.

RUCh: Dreszer – Baszczyński, Nawrocki, Wleciałowski – Kwieciński, Śrutwa, Jaworski (46. Szufflita), Wiechowski, Bizacki (84. Molek) – Włodarczyk, Gorawski (38. Jikia).

AMICA: Stróżyński – Kościelniak (74. Maciuszek), Małachowski, Bajor – Przerada, Biliński (69. Motyka), Sokółowski, Jackiewicz, Dubiel – Kryszałowicz, Sobociński (60. Król).

W 12 min. bramkarz Amiki Stróżyński na ośnieżonym boisku zbyt krótko wybił piłkę i przejął ją Śrutwa natychmiast podając do Włodarczyka. Napastnik „niebieskich” był sam na sam z bramkarzem, ale zdecydował się jeszcze na podanie do lepiej ustawionego Gorawskiego, który dzięki temu zdobył swojego pierwszego gola w ekstraklasie. Goście najlepszą okazję do zdobycia wyrównania mieli w 82 min. ale Król w olbrzymim zamieszaniu na polu karnym chorzowian z 4 m nie potrafił skierować piłki do siatki. Ostatnie słowo w tym spotkaniu należało do „niebieskich”. W 87 min. wspaniałym lobem popisał się Gruzin Jikia ustalając wynik spotkania.

GROCLIN Dyskobolia Grodzisk – STOMIL Olsztyn 0:1 (0:0). Bramka: Nowak (72). Żółte kartki: Najtkowski i Tierszczenko – Bako. Sędziował M. Ryszka z Warszawy. Widzów ok. 1,5 tys.

GROCLIN: Fajfer (61. Kotorowski) – Janeczek, Chromiński, Najtkowski – Jutrzenka, Majewski, Tierszczenko, Juraszek (46. Rybak), Witkowski – Gabledawa (46. Kaziów), Rosiak.

STOMIL: Bako – Nowak, Jurkowski, Januszewski – Preis, Szulik, Kaczmarczyk, Jankowski, Kwiatkowski

(83. Biedrzycki) – Orliński, Chańko.

W bramce gości wystąpił zakupiony parę dni temu Jarosław Bako (ostatnio występował w Izraelu). Żaden z graczy gospodarzy nie zdołał go pokonać – Gruzin Gabledawa przegrał pojedynek z Bakem, który wykazał się lepszym refleksem i zdążył w 37 min. zablokować jego strzał. Stomil lepiej grał w środku pola a bramka padła po rzucie rożnym, który wykonywał Szulik. Piłka trafiła na głowę Nowaka, zaś ten strzelił celnie z paru metrów. W 63 min. kontuzja kolana wyeliminowała z gry bramkarza Fajfiera.

RAKÓW Częstochowa – GKS Katowice 0:1 (0:0). Bramka: Koniarek (62). Żółte kartki: Synoradzki, Drajer – Pęczak, Adamus, Olczak. Sędziował Z. Urbańczyk z Krakowa. Widzów ok. 2,5 tys.

RAKÓW: Matuszek – Wieprzeć, Plątek, Drajer – Bański (55. Pikuta), Synoradzki, Spychalski, Kołtko (68. Stepień), Kielbowicz – Skwara (73. Kosmel), Szopa.

GKS: Luncik – Pęczak, Właduch, Adamus – Preiksaitis, Szymczyk, Olczak, Kucz (89. Andruszczak), Wojciechowski – Koniarek (70. Muszalik), Moskal (70. Florek).

12 osób, które musiały skorzystać z pomocy lekarskiej

dał Szamotulskiemu żadnych szans. W 13 min. strzał Bednarza z najbliższej odległości był niezwykle mocny i precyzyjny – 1:1. W 33 min. po strzale Sokołowskiego Kłoda odbił piłkę przed siebie, a Czereszewski wepchnął futbolówkę do pustej bramki – 1:2. W 67 min. do dalekiego podania R. Stańka dobiegł Czereszewski i w sytuacji „sam na sam” nie dał Kłodzie żadnych szans – 1:3.

GÓRNIK Zabrze – KSZO Ostrowiec 1:0 (0:0). Bramka: Wiśniewski (67). Sędziował G. Kasperkowicz z Poznania. Widzów 3249.

GÓRNIK: Bledzewski – Gorszkow, Kosela, Lęk, Kocyba – Wilk (25. Gruszka), Dźwigała, Kuźba, Kosowski (75. Orzeszek) – Sobczak (46. Wiśniewski), Kampka.

KSZO: Jojko – Jop, Nocoń, Wachowicz – Krawiec, Graba, Stokowiec (46. Cieciora), Budka, Solnica (70. Kaczorowski) – Żelazowski (70. Bilski), Brytan.

Ciekawa gra zaczęła się dopiero po przerwie. W 49 min. Jojko obronił mocny strzał Kuźby a w kilkadziesiąt sekund później po uderzeniu Kosowskiego piłka odbiła się od poprzeczki. W odpowiedzi strzelał z 18 m Budka ale Bledzewski zdołał wybić ją na róg. Gol padł w 67 min. Centrował z lewej strony Kosow-



Walka w meczu Odra – Legia była zacięta

oraz porządkowy, którego odwieziono do szpitala – to rezultat starć kibiców obu zespołów. W 23 min. część pseudokibiców z Katowic wdarła się na boisko i sędzia na kilka minut musiał przerwać grę.

Zwycięska bramka dla gości padła w zamyśle po dośrodkowaniu z prawego skrzydła Pęczaka. Piłkę odbił Matuszek a następnie wpadła ona do bramki odbita przez Koniarka.

ODRA Wodzisław – LEGIA Warszawa 1:3 (1:2). Bramki: Woś (1) – Bednarz (13), Czereszewski dwukrotnie (33, 67). Żółte kartki: Paluch – Mięciel, Kozioł. Czerwona kartka: Wojnecki (Legia, 52). Sędzia: Z. Marczyk (Piła). Widzów ok. 5 tys.

ODRA: Kłoda – M. Staniak (46. Brzoza), Jegor, Nosal – Sibiak (65. Polak), Szwarga (56. Prusek), Wieczorek, Malinowski, Skorupa, Woś – Paluch.

LEGIA: Szamotulski – Kozioł, Zieliński, Wojnecki – Karwan, Czereszewski, Sokółowski (65. Mosór), Skrzypek, Bednarz – Mięciel (87. Kucharski), R. Staniak.

Już w 42 sekundzie meczu pognął prawą stroną boiska Skorupa, piłka po jego centrze wpadła wprost pod nogi będącego w polu karnym Wosia. Ten strzałem w długi róg nie

ski, a Wiśniewski niezwykle mocnym strzałem z 14 m nie dał Joyce żadnych szans.

ZAGŁĘBIE Lubin – LECH Poznań 3:1 (1:0). Bramki: Jasiński – trzy (28, 60, 90) – Reiss (56, karny). Sędziował M. Olech z Gorzowa Wlkp. Żółte kartki: Wódkiewicz, Przerywacz, Górski – Murawski.

ZAGŁĘBIE: Lech – Molongo (88. Naskręł), Wódkiewicz (68. Szczyppkowski), Żuraw, Shakpoke – Dziarmaga, (53. Piotrowski), Przerywacz, Górski, Jasiński – Lizak, Nuckowski.

LECH: Kokoszanek – Bosacki, Augustyniak, Araszkievicz, Murawski – Żurawski (70. Konon, 79. Petrusevski), Głowacki, Kryger, Reiss – Matlak, Bykowski.

Bohaterem meczu był bez wątplenia Radosław Jasiński, zdobywca aż trzech pięknych bramek. Lech wyrównał na 1:1, gdy sędzia podyktował „jedenastkę” pewnie zamienioną na bramkę przez Reissa. Przy stanie 2:1 dla gospodarzy Bykowski w 89 min. nie wykorzystał doskonałej sytuacji, w odpowiedzi Jasiński ustalił wynik meczu na 3:1.

WIDZEW Łódź – POGOŃ Szczecin – w 12 min. gry sędzia główny Ryszard Rębilas z Krakowa przerwał mecz z powodu śnieżyicy. Po konsultacji arbitra z obserwatorem PZPN mecz nie został wznowiony i przełożono go na inny termin.

„Czerwony” Lacabidze

Szarża hetmańska

HETMAN Zamość – HUTNIK Kraków 2:2 (1:2)

Bramki: Szajkowski dwie 36 i 58 min – Wawrów 20 i Strojek 26 min. Sędziował J. Rejczyk z Tarnobrzega. Żółte kartki: Turkowski – Lacabidze. Czerwona kartka: Lacabidze za drugą żółtą. Widzów 3,5 tys.

dobija piłkę odbitą wcześniej od poprzeczki. Szajkowski mógł doprowadzić do remisu już w 40 min, lecz z 11 me-



Mariusz Wawrów (z lewej) wrócił do zespołu po kontuzji i od razu strzelił gola

HUTNIK: Stanek – Kalisz, Prokop, Jamróz – Lacabidze – Ozimek, Strojek, Kloc (46. Stolarz), Zięba – Gabisonia (73. Careca), Wawrów.

Hetman nie ma kompleksów. Po wygranej nad wiceliderem Belchatowem, w sobotę podopieczni Czesława Palika chcieli w podobny sposób potraktować lidera Hutnika. Od pierwszych minut spotkania gospodarze rzucili się do ataków na bramkę Stanka, a w roli ostrzeliwujących ten niewralgiczny punkt wystąpili Zych, Plizga i Pancerz. Na szczęście celowniki nie były jeszcze najlepiej ustawione i gołkiper Hutnika wyszedł z tych sytuacji obronną ręką. A będący w defensywie Hutnik skontrował gospodarzy ciosami, które wówczas wydawały się nokautujące. W 20 min. Pidek wyrzutem z autu podał

piłkę do Gabisonii, ten natomiast rozpoczął kontratak i podał piłkę w pole karne do Wawrowa. Napastnik Hutnika strzałem w górny róg bramki przelobował Barana i goście objęli prowadzenie. Hetman jeszcze nie ochłonął po tym ciosie, a podopieczni Romualda Szukiłowicza już zdobyli drugą bramkę. Strojek strzelił wprawdzie silno z 25 metrów, ale piłka leciała w środek bramki i wydawało się, że nie złego Hetmanowi stać się nie powinno. Tymczasem bramkarz Baran tak niefortunnie interweniował, że właściwie sam wrzucił sobie piłkę do siatki. Jest 0:2 i zdaje się, że tego meczu Hutnik już przegrać nie może.

Ale oto zaczyna się hetmańska szarża. Jeszcze przed przerwą kontaktową bramkę zdobywa Szajkowski, który

trów strzelił obok słupka. W 58 min. po zagranie z rzutu wolnego Zycha Szajkowski po raz drugi wpisuje się na listę strzelców i jest już 2:2. Ataki miejscowych nie ustają, ostrzeliwali bramkę Stanka Pidek, Sobczak i Zych. Na szczęście Hutnik wychodzi z tych opresji obronną ręką. W 71 min. Szajkowski przelobował Stanka, a piłkę zmierzającą do pustej bramki nożycami wybija Prokop. Gdy Lacabidze musi zejść z boiska za drugą żółtą kartkę – trener Palik przyznał, że sędzia nieco pospieszył się z tym wyrzuceniem z placu gry rywala, Hutnikowi musiało zrobić się gorąco. W 89 min. Benedyk strzela głową i piłka odbija się od słupka. Może dobrze dla krakowian, że zaraz po tej akcji sędzia kończy mecz?

Konrad SKWARA

Czesław Palik (trener Hetmana):

Jestem wściekły

Trener Czesław Palik, znany m.in. z gry w Cracovii, jako trener sprawdził się przede wszystkim w Ostrowcu, wprowadzając tamtejsze KSZO do ekstraklasy. Po tym historycznym sukcesie Palik został zwolniony i pojawił się jesienią w Zamościu, już w trakcie rundy jesiennej, kiedy to zespół po kilku meczach miał na koncie zero punktów. Pod wodzą Palika Hetman poczynił wręcz sensacyjne postępy, efektem tegoroczne zwycięstwo sprzed tygodnia nad Belchatowem 4:1, a teraz remis z liderem Hutnikiem 2:2.

Czesława Palika spotkaliśmy wczoraj na meczu Wawelu i poprosiliśmy go o komentarz do sobotnich wydarzeń.

– Jestem wściekły – mówił Czesław Palik. – Nie wiem jak mogliśmy tego meczu nie wygrać. Moim zdaniem mogliśmy „powieźć” Hutnika pięcioma bramkami. Ktoś powie, ale wy przecież przegrywaliście 0:2. Przegrywaliśmy, ale to nie była zasługa krakowian, tylko prezenty od nas. Przy drugiej bramce nasz bramkarz Baran sam wepchnął sobie piłkę do siatki. A my okazji określanych mianem „setek” mieliśmy kilka. Sobczak, Pidek, Szajkowski czy wreszcie Benedyk powinni trafić do bramki Stanka. Ten ostatni w 89 min. strzelił w słupek i zwycięstwo, na które zasłużyli-

śmy, wymknęło się nam z rąk.

– Co się stało w Zamościu, że zespół tak odżył w ostatnich miesiącach?

– W sprawach organizacyjnych nie poprawiło się nic! Gdy trzeba pieniędzy na premie, to nasi działacze idą z kapeluszem po naszych sponsorach, sympatykach i zawsze uzbierają tyle, że wystarczy na premie, na sprzęt. Bywa i tak, że wieczorem brakuje nam stu „baniak”, a rano te pieniądze się znajdują. Ludzie w Zamościu kochają piłkę i bardzo im zależy, by Hetman utrzymał się w lidze. Na tym polega ten zamojski cud. My nie mamy co myśleć o wielkich wynikach, jeżeli utrzymamy się w lidze, to wszyscy będą zadowoleni. (k)



Michał Królikowski
(II trener Hutnika)

– Największy nasz błąd polegał na tym, że łatwo zyskane prowadzenie różnicą aż dwóch bramek oddaliśmy za „frajer”. W pierwszej połowie mieliśmy lekką przewagę, efektem tego ładna bramka Wawrowa i potem ta druga, sprezentowana Strojkiowi przez bramkarza gospodarzy. Hetman grał słabo w defensywie, z minuty na minutę rozkręcał się w ataku. Niestety udało się im strzelić bramkę kontaktową jeszcze przed przerwą i sytuacja zrobiła się nieciekawa. Po przerwie ich przewaga była już znaczna, strzelili gola na 2:2, poza tym mieli kilka innych doskonałych sytuacji. M.in. Prokop uchronił nas od porażki wybijając nożycami piłkę z linii bramkowej. Czy mogliśmy przywieźć 3 pkt? Gdyby Kaliszan wykorzystał sytuację „sam na sam”, gdyby precyzyjniej strzelał Wawrów... Ale też z powodzeniem mogliśmy przegrać. W kontekście najbliższego spotkania z Belchatowem lepszy jeden punkt niż nic.

Setna bramka Świt

Kwiatkowski obronił karne

ŚWIT Nowy Dwór – CRACOVIA 1:1 (0:0)

Bramki: Jałowenko 69 min. – Depa 54 min. Sędziował T. Kamiński z Olsztyna. Żółte kartki: Rosłoń – Kowalik, Szary. Widzów 700.

CRACOVIA: Kwiatkowski – Szary, Walankiewicz, Mróz – Siemieniec – Powroźnik, Depa (80. Węgiel), Kowalik (65. Martyniuk), Hrapkiewicz – Zegarek, Feutchine.

Jesienią „pasy” rozgromiły zespół z Nowego Dworu 7:1. Ale po zmianach jakie nastąpiły w składach obu zespołów – do Świtów piłkarze przybywali, z Cracovii ubywali – powtórzenie tego wyniku nie wchodziło w grę. Goście liczyli się nawet z tym, że więcej uwagi będą musieli poświęcić obronie niż grze ofensywnej i tak zresztą czynili. A że bronili się mądrze i kontrolowali groźnie, udało się

im jeden punkt z wyjazdu przywieźć. Duża w tym zasługa również Kwiatkowskiego, który w II części gry przy prowadzeniu krakowian obronił rzut karne. Kwiatkowski zatrzymał piłkę zmierzającą do bramki tuż przy słupku po strzale Goncarza.

Jak padały bramki w sobotnim meczu? W 54 min efektowny strzał Depy był nie do obrony dla debiutującego w Świcie Sławuty, który ma za sobą już występy w ekstraklasie (konkretnie w ŁKS Łódź). O karnym podyktowanym po faulu na Jałowence już pisaliśmy. Ale to niepowodzenie nie

załamało gospodarzy. W 69 min przeprowadzili oni składną akcję, którą cełnym strzałem spoza pola karnego zakończył Jałowenko. Radość strzelca była podwójna, bo był to nie tylko gol na wagę remisu, ale również jubileuszowy, setny gol Świtów w historii ich występów w II lidze. Dodatkowa premia dla strzelca więc murowana!

Ze strony Cracovii szanse bramkowe w I połowie mieli Zegarek i Feutchine – w tej części gry Cracovia częściej przebywała pod bramką gospodarzy – ale Sławuta poradził sobie z ich strzałami. W krakowskim zespole wyróżnili się Kwiatkowski, Walankiewicz i strzelec bramki, Depa. (Ja)

Piotr Kocąb, trener Cracovii:

Z duszą na ramieniu

– Nie ukrywam, że jechaliśmy do Świtów trochę z duszą na ramieniu. Przed meczem remis wzięlibyśmy więc w ciemno. Teraz zaś mamy uczucie niedosytu. Owszem, zdobyty punkt jest cenny, ale można było wygrać. Kilka razy chłopcy nie wykazali zimnej krwi w nadzwyczaj dogodnych sytuacjach – albo niecelnie strzelali, albo nie potrafili dograć piłek do lepiej ustawionych kolegów. Dwa po-



ważne błędy popełnił Szary. Najpierw, zaraz po zdobyciu przez nas gola, sprokurował

karne. Na szczęście Kwiatkowski obronił strzał Goncarza; Włodek znowu mi zaimponował! Po raz drugi Szary „nawalił” zaś, kiedy dopuścił do centry, po której Jałowienko celnie „główkował”. Przed nami mecz ze Stalą Stalowa Wola i może niektórzy powrócą do stanu boiskowej gotowości... Ale za kartki nie zagra Kowalik, Depa zaś doznał naciągnięcia włókien mięśnia dwugłowego.



Milowy krok w ochronie zbóż

BRIO® 450 SE:

- całkowicie odmienny mechanizm działania
- rewelacyjna skuteczność w zwalczaniu mączniaka
- zapobiegawcza, długotrwała ochrona przed innymi infekcjami zbóż
- efekt zielony i poprawa stosunku ziarna do słomy

Istotny przyrost plonu i jego jakości

Nasi przedstawiciele w Państwa regionie:

Piotr Kania, Chrzanów
tel.: (0-35) 623 34 37
kom.: 0-90 257 141

Jacek Bochenkiewicz, Rzeszów
tel.: (0-17) 626 434
kom.: 0-90 257 157

BASF POLSKA Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 154
02-326 Warszawa
tel.: (0-22) 659 21 42
fax: (0-22) 658 35 34-5



Ochrona roślin

BASF

Wysoko, ale litościwie

UNIA Tarnów – WKP Włocławek 6:1 (3:1)

Bramki: W. Klich 11 i 53 min, K. Palej 66 i 85 min, Wstępnik 32 min, Jasiak 45 min – Bergunda 41 min. Sędziował: M. Kowal z Katowic. Żółta kartka: Osiński. Widzów 600.



biegnie kilkadziesiąt metrów i wykorzystuje sytuację sam na sam. Prezentem dla gospodarzy była także bramka ustalająca rezultat spotkania – zabawa Marciniaka zakończyła się przejęciem piłki przez Jasiaka, który zacentrował na głowę zamykającego skrzydło Paleja.

Przyjezdni poprawnie zagrali jedynie 4 minuty przed przerwą. Zainauguowała je pierwsza w tej rundzie bramka – dośrodkowanie z rzutu wolnego obrońcy Unii wylądowało w okienku bramki Stawarza.

Prowadzenie objęli gospodarze po wymianie piłki Radliński – Klich i technicznym strzale tego drugiego z linii pola karnego, podwyższył Wstępnik po akcji Klicha z Kijowskim. Na 4:1 podwyższył Klich, który z 22 metrów wyegzekwował rzut wolny nie czekając na gwizdek sędziego, piłka „ostemplowała” słupkę tuż pod spojeniem i ugrzęzła w siatce.

Tarnowianie mogli pokusić się o daleko wyższy wyrok dla juniorów z Włocławka. Na czele listy litościwych odnajdziemy Paleja (61 i 86 min), Turkiewicza (74 min), Jasiaka (82 min) i Klicha (także 82 min). O formie Stawarza trudno cokolwiek powiedzieć. Można mu jedynie wyrzucić, że po pierwszej połowie zamiast marznąć na wiązającym od parku wietrze, mógł iść do domu.

Dariusz NIEDOJADŁO

UNIA: Stawarz – Mikołajczak, D. Popiela, Dzieciołowski – Radliński (46. Brożek), Kijowski, W. Klich, Wstępnik (77. Świątek), J. Popiela (65. Turkiewicz) – Jasiak, K. Palej

Zgodnie z przewidywaniami w Mościcach było sporo goli i emocji na lekarstwo. Goście zespołem drugoligowym są wyłącznie z nazwy, a ich trener otwarcie przyznaje, że sukcesem dla jego podopiecznych jest dotarcie na mecz i szczęśliwy z niego powrót.

Nędzę, jaką włocławianie w bogatym asortymencie wczoraj serwowali, obrazują trafienia Jasiaka i pierwsza bramka Paleja. W niegroźnych na pozór sytuacjach piłkarz gości, który akurat znalazł się jako ostatnia instancja przed bramkarzem Górnikiem (odpowiednio Blachewicz i Osiński) gubi piłkę, z którą nie niepokojony tarnowianin

Po ciężkiej walce

Ulga...

OKOCIMSKI Brzesko –
WARMIA Olsztyn 2:0 (0:0)

Bramki: Trestka z karnego 60 i Białek 90 min. Sędziował J. Oparcik z Radomia. Żółta kartka: Białek. Widzów 1 tys.

OKOCIMSKI: Lukiewicz – Oprzonek, Zajac, Trestka – Krupa, Marek (52. Orzeł), Szczepański, Manelski, Gruchała (90. Sakowicz) – Białek, Policht (83. Hermaniuk).

Kiedy w dwóch meczach rundy wiosennej zdobywa się tylko jeden punkt, a w tabeli jest się w okolicach strefy spadkowej, trudno o spokój przed kolejną batalią. Przed meczem z Warmią trener Aleksander Brożniak zmienił nieco skład, przede wszystkim na pozycji ostatniego obrońcy postawił na Zajacę. I trzeba przyznać, że ten manewr się powiodł, obrona pod wodzą Zajacę nie popełniała błędów, mimo iż była naciskana przez takiego boiskowego wygę jak Zejer. W pierwszej części gry najlepszą sytuację do zdobycia gola mieli gospodarze po akcji Białka. Napastnik Okocimskiego uciekł z piłką pomiędzy dwoma obrońcami, chciał jeszcze ograć Charbickiego, ale ta sztuka już mu się nie udała. Po przerwie gospodarze wyszli na prowadzenie strzelając bramkę z rzutu karnego. W „16” faulowany był Orzeł, sędzia wskazał na punkt, z którego wykonuje się rzut karny, a szczęśliwym strzelcem był Trestka. Mimo tego prowadzenia gospodarze



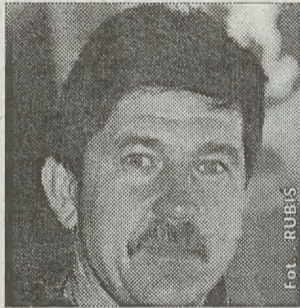
Tomasz Trestka strelił pierwszą bramkę dla Okocimskiego

darze nie mogli być pewni swego, ciągle trwała zaciekła walka, w której szala minimalnie przechylała się na ich stronę. Może ta gra byłaby spokojniejsza, gdyby Policht wygrał pojedynek z Charbickim, ale doświadczony bramkarz i tym razem stanął na wysokości zadania. W 90 min najlepszą okazję do zdobycia bramki mieli goście, ale po pięknym strzale w górny róg bramki świetną interwencją popisał się Lukiewicz. Chwilę później wygraną Okocimskiego przypieczętował Białek. Akcję rozpoczął Szczepański, podał do Manelskiego, który natychmiast uruchomił Białka. Napastnik gospodarzy przejął piłkę na 25 metrze od bramki rywali, miał czas, by złożyć się do strzału, po którym piłka wpadła do siatki. (Ja)

Marek Holocher

(II trener Okocimskiego)

– To był przełomowy mecz, wiadomo było, że musimy



przede wszystkim wygrać. Może z Koroną graliśmy ładniej dla oka, za to z Warmią

zdobyliśmy punkty i z tego trzeba się cieszyć. Bo łatwo nie było, przecież dla naszego rywala był to jeden z meczów ostatniej szansy na pozostanie w lidze. Oni walczyli, stawali się, ale to my byliśmy lepsi. Przyznam, że liczyłem na to, iż będzie to dla nas nieco łatwiejsza gra, tymczasem Zejer z Mańnikiem napsuli nam sporo nerwów, musieliśmy być uważni do ostatniej minuty. Jestem przekonany, że teraz zespół już wierzy w siebie i łatwiej będzie mu zdobywać kolejne punkty, które zapewnią ligowy byt. Widać, że chłopaki mają kondycję, szybkość, brakowało tylko łutu szczęścia w grach z Czuwajem i Koroną.

II liga – grupa 1

Elana Toruń – Aluminium Konin 0:0, Lechia Zielona Góra – Miedź Legnica 1:1 (1:1), Warta Namysłów – Polonia/Szombierki Bytom 1:1 (0:1), Warta Poznań – Odra Opole 1:1 (1:1), Zawisza Bydgoszcz – Chemik Police 3:1 (1:0), Ruch Radzionków – Naprzód Rydułtowy 1:0 (0:0), Górnik Wałbrzych – Polonia Gdańsk 4:1 (1:1), Śląsk Wrocław – KemBud Jelenia Góra 1:1 (0:1), Puzoswał Krisbut Myszków.

1. Krisbut	18	39	38-14
2. Polonia/Szom.	19	35	25-18
3. Ruch	19	35	35-16
4. Aluminium	19	35	35-16
5. Śląsk	19	30	23-18
6. KemBud	18	29	27-23
7. Warta	19	29	26-27
8. Elana	19	27	28-30
9. Polonia G.	18	27	24-30
10. Zawisza	19	26	22-26
11. Górnik	19	26	36-29
12. Miedź	19	25	24-34
13. Naprzód	19	21	20-32
14. Chemik	19	19	12-26
15. Odra	19	15	16-25
16. Lechia	19	13	17-30
17. Warta	19	13	26-40

II liga – grupa 2

Stal Stalowa Wola – RKS Radomsko 2:1 (1:1), Górnik Łęczna – Jeziorak Iława 1:2 (0:2), GKS Bełchatów – Czuwaj Przemysł 2:1 (1:0), Avia Świdnik – Ceramika Opoczno 0:1 (0:1).

1. Hutnik	20	46	43-17
2. Bełchatów	20	42	46-17
3. Górnik	20	36	41-14
4. Stal	20	36	30-26
5. Ceramika	20	35	28-15
6. Wawel	20	34	38-28
7. Avia	20	30	34-27
8. Jeziorak	20	28	27-20
9. Korona	20	28	21-19
10. Hetman	20	26	27-36
11. Okocimski	20	25	22-20
12. Swit	20	24	25-46
13. Radomsko	20	24	12-21
14. Unia	20	24	22-19
15. Cracovia	20	22	21-21
16. Warmia	20	17	19-36
17. Czuwaj	20	14	17-45
18. Włocławek	20	5	9-55

Multilotek

1 – 3 – 7 – 9 – 11
13 – 15 – 16 – 38 – 43
54 – 57 – 61 – 64 – 66
67 – 68 – 69 – 75 – 77

Duży lotek

14 – 32 – 36 – 40 – 42 – 49

Zbigniew Kordela, trener Unii Tarnów

Nierówna gra

– Zwycięstwo cieszy, ale w tym przypadku jest jakby sprawą normalną, bo wszyscy wygrywają z Włocławkiem. Nam udało się to osiągnąć w rozmiarach zbliżonych do innych, co świadczy że od pewnej „średniej” nie odstawiamy.

Dopisaliśmy kolejne punkty, ale graliśmy bardzo nierówno. Momentami agresywnie i z wyraźniej większą ochotą, a za chwilę gra „kłała” i nawet sytuacji, w których moi podopieczni od połowy boiska wychodzili w dwóch na bramkarza nie po-



trafiliśmy wykorzystać. Dobrze się stało, że to spotkanie

wypadło na początku rozgrywek, gdy można jeszcze pograć i „meczem” uzupełnić pewne mankamenty. Z pewnością będzie o czym mówić w szatni.

Liga staje się coraz ciekawsza i tak pozostanie do samego końca. Człówek nie zawsze wygrywa, a punktuje dół. Do tego dochodzą takie kuriozalne rozstrzygnięcia jak zwycięstwo Jezioraka z Górnikiem. Zdaję sobie sprawę, że do ostatniej kolejki będzie ciężko.

(dnie)

Artur Wstępnik

250. mecz w barwach „jaskółek”



Dobrze, że pierwsze mecze graliśmy ze słabszymi przeciwnikami. Może wreszcie się wstrzelamy w bramkę przeciwnika. W inauguracji z pięciu okazji nie zdobyliśmy żadnej bramki. W drugiej kolejce sam miałem trzy sytuacje, a gola na wagę trzech punktów zdobyliśmy dość „fartownie”. Dziś było już dużo lepiej i mam nadzieję, że tak pozostanie.

– Nie był to może dla mnie specjalnie udany występ, ale zdobyłem pierwszą bramkę od dwóch sezonów. To niewątpliwie powód do radości. Wygraliśmy wysoko. Przeciwnik nie był specjalnie wymagający, ale na początku gra nie układała się najlepiej. Bramka wyraźnie nas odblokowała.

Rywalizacja w zespole jest spora, teraz w znalezieniu się w pierwszym składzie trochę „pomagają” kontuzje, ale Jurek Łapeczyński i Krzysiek Nalepka są już w pełni sił, o miejsce trzeba będzie więc ostro walczyć. Ja zrobię na pewno wszystko, aby się w wyjściowej jedenastce zadomowić. Mam nadzieję, że najgorsze jest już za mną. Od pewnego czasu nie miałem tak długiego jak teraz okresu bez kontuzji. Oby tak dalej.

(dnie)

Krakowskie Złote Maski '97

GAZETA
KRAKOWSKA

NOMINACJE

RMF FM

zadzwoń (0-12) 425-31-28 i oddaj swój głos na:

AKTORKE

- ✓ IWONA BIELSKA
- ✓ MAGDALENA CIELECKA
- ✓ ANNA DYMNA
- ✓ DOROTA SEGDA
- ✓ ANNA SENIUK

AKTORA

- ✓ MAREK KALITA
- ✓ JAN PESZEK
- ✓ JERZY RADZIWIŁŁOWICZ
- ✓ JERZY STUHR
- ✓ JERZY TRELA

SPEKTAKL ROKU

- ✓ BURZA
- ✓ FAUST
- ✓ KLĄTWA
- ✓ LUSTRO
- ✓ PAN JOWIALSKI

Oto wyniki I etapu Plebiscytu Gazety Krakowskiej i Radia RMF FM na aktorkę i aktora roku, oraz najlepszą, krakowską premierę teatralną 1997 roku. Wyboru dokonali nasi czytelnicy przyznając po 5 nominacji w każdej kategorii.

W II etapie czekamy na Państwa głosy pod numerem: (0-12) 425-31-28. Mogą Państwo dzwonić od 20 do 26 marca

w godz. od 9 do 19, a w dniu 27 marca od godz. 9 do 12.

Pośród Czytelników, którzy wezmą udział w drugim etapie naszego plebiscytu, rozlosujemy pięć podwójnych zaproszeń na „III Krakowski Raut Aktorów”, który odbędzie się 29 marca w Klubie Wolność FM. Listę osób zaproszonych opublikujemy 28 marca.

Księżyc ratuje „wojskowych”

Punkt ich nie ucieszył

WAWEL Kraków – KORONA Kielce 1:1 (1:1)



Fot. J. RUBIŚ

Bramki: Księżyc 37 min. – Pastuszka 25 min. **Sędziował** M. Pyzałka z Wrocławia. **Żółte kartki:** Księżyc – Kozak. **Widzów** 800.

WAWEL: Wrześniak – Jacyna (85. Mazurkiewicz), Księżyc, Pydys – Nylec (62. Konoński), Sydorenko, Wołowicz, Wilk, Szewczyk (69. Szumiec) – Szeliga, Świerad.

Po dwóch przegranych tej wiosny Wawel wywalczył wreszcie pierwszy punkt, który jednak nikogo nie satysfakcjonuje. Podopieczni Albina Mikulskiego liczyli bowiem na wygraną, która poprawiłaby nastroje wszystkich – zawodników, działaczy, trenerów i kibiców. Ale jak tu wygrać, gdy zespół wychodzi na boisko i grając u siebie zostaje zepchnięty do głębokiej defensywy? Przez 45 min na boisku panowała Korona, w której z ciekawością obserwowaliśmy reprezentanta Polski juniorów, Jacka Kubickiego. Może w Krakowie nie zaprezentował się on najlepiej, ale prowadzący go na co dzień trener Włodzimierz Gąsior stwierdził, że z tej drużyny junior-

skiej, która przegrała z Wisłą final MP Kubicki i Cichoń (wczoraj nie grał, bo jest kontuzjowany), to talenty na miarę wielkiego futbolu. Kubicki zmęśniał, przy tym nie stracił szybkości i nadal imponuje zaskakującymi zwodami. Brakuje mu tylko pewności siebie, ale tej zabrakło również jego doświadczonym kolegom i dlatego nie wykorzystali oni szansy na wygraną. Bramkę Wrześniaka ostrzeliwał najpierw Pietrasiński, potem wspomniany już Kubicki w 21 min strzelił w słupkę. W 25 min zaskoczył wszystkich Pastuszka. Przejął piłkę na własnej połowie boiska i pięćdziesięciometrowym biegiem przedarł się z piłką przez linię pomocy i obronę Wawelu. Próbował go rękami zatrzymać jeszcze Wilk, ale i dla niego Pastuszka był za szybki, a strzał kielczanina był nie do obrony – 0:1. Korona ciągle przebywała pod bramką gospoda-

rzy, lecz ich strzały na szczęście były niezbyt precyzyjne. W 34 min pierwszy groźny strzał Wawelu, po centrze Szewczyka głową uderzył piłkę Szeliga. Ta zmierzała pod poprzeczkę, ale Pyskaty zdążył piłkę wybić. W 37 min z piłką rozpędził się Księżyc, zagrał ją do Wilka, który natychmiast mu piłkę odegrał i krakowianin potężnym strzałem pod poprzeczkę doprowadził do wyrównania.

W drugiej części gry wreszcie Wawel przeniósł się na dłuższą pod bramkę Pyskatogo. W 53 min Wilk z 6 metrów nie trafił do bramki, piłka po jego strzale odbiła się od słupka. W 55 min odpowiedź kielczan, piłka po uderzeniu Pietrasińskiego przeleciała tuż nad spojeniem słupka z poprzeczką. W 66 min Wołowicz z półobrotu strzelił zaskakująco, ale Pyskaty zdołał piłkę wybić na róg. Bramkarza Korony nie pokonał również Szewczyk i Świerad, tak więc mecz kończy się podziałem punktów.

Janusz KOZIOL

Piłkarskie ligi w Europie

Jubileuszowy Majak

Ligi angielskie

Tym razem, ze względu na mecze (w tym tygodniu) różnych brytyjskich reprezentacji) nie grała angielska ekstraklasa. Jeszcze w ubiegłą środę Newcastle przegrało z Crystal Palace 1:2. Dla londyńczyków było to szóste zwycięstwo w sezonie, szóste na wyjeździe...

W meczach pierwszej ligi, objętych zakładami totalizatora: Birmingham – Nottingham 1:2, Bury – Oxford 1:0, Crewe Alexandra – Charlton 0:3, Ipswich – Wolverhampton 3:0, Manchester City – Sheffield United 0:0, Middlesbrough – Norwich 3:0, Reading – Huddersfield 0:2, Stoke – Queens Park 2:1, Sunderland – Portsmouth 2:1, Swindon – Stockport 1:1, Tranmere – Bradford 3:1, West Bromwich – Port Vale 2:2. W tabeli prowadzi Nottingham (38 meczów – 77 pkt) przed Middlesbrough (38 – 75) i Sunderlandem (38 – 73).

w 87 min dla Hansy i Salou w 61 min dla gości.

W pozostałych spotkaniach: Werder Brema – Wolfsburg 3:1, Karlsruhe – Hamburger 0:1, TSV 1860 Monachium – Borussia Mönchengladbach 2:0. Wieczorem Stuttgart grał z Bayernem Monachium, wynik podamy jutro. W tabeli prowadzi Kaiserslautern (26 meczów – 57 pkt) przed Bayernem (26 – 58), Bayerem (26 – 46), Schalke (26 – 44) i Stuttgartem (26 – 41).

Serie „A”

Nie zabrakło emocjonujących momentów w meczach w ramach 26. kolejki włoskiej ekstraklasy. Parma podejmowała półfinalistę Ligi Mistrzów czyli Juventus i po pasjonującej walce zremisowała 2:2 (2:0). Gole: Stanić 36, Crippa 41 – Tacchinardi 54, Inzaghi 59. Po pierwszej połowie chyba tylko nieliczni wierzyli, że „Dostojna Dama” potrafi się podnieść z kłęczek. A jednak... Z drugiej strony

skiego w ekipie gości), Vicenza – Roma 1:1.

Wieczorem rozegrano derby na Stadio San Siro. Tym razem jako gospodarz wystąpił Milan i w lidze zmierzył się z Interem po raz 150! Bilans derbów w Serie „A” przedstawia się następująco: 54 wygrane Interu – 48 remisów – 47 zwycięstw Milanu. Wynik tego spotkania podamy jutro, gdyż zakończyło się ono po zamknięciu niedzielowego numeru „Gazety Krakowskiej”. W tabeli prowadzi Juventus (26 meczów – 54 pkt) przed Lazio (26 – 52) i Interem (25 – 50).

Primera Division

Barcelona pewnie zmierza do tytułu mistrzowskiego hiszpańskiej ekstraklasy. Wczoraj nie miała problemów z odnownym potraktowaniem Athletic Bilbao 4:0 (2:0) po golach Andersona 15 i 46, Giovanniego 5, Oscara 79. Najwyraźniej „Barca” kryzys ma za sobą i teraz na powrót może porywać obserwujących jej poczynania. Z drugiej strony każdemu można życzyć takich kryzysów – jeśli po jego przezwyciężeniu drużyna zdecydowanie lideruje w ekstraklasie i ma szansę na Puchar Hiszpanii...

Ostre strzelanie urządzono sobie w meczu Salamanca – Atletico Madryt. Ostatecznie skończyło się na wyniku 5:4 (2:2)! Gole: Popescu 15 i 74, Silvani 30 i 47, Edu 89 – Vieri 10, 43, 81 karny, 84. Zdobyć czterech goli przez jednego zawodnika zawsze jest wydarzeniem. Tylko, że Włoch może teraz powiedzieć – i co z tego, skoro moja drużyna przegrała?! Ciekawe też jak na tę porażkę zareaguje zawiadujący Atletico prezydent Jesus Gil y Gil – znając jego porywczność najpierw musiał solidnie pobłuzgać, potem zwolnić większość pracowników klubu, a teraz (kiedy się uspokoił) z pewnością wymyślił coś ekstra...

W pozostałych meczach: Sociedad – Betis 2:0, Valencia – Espanyol 0:0, Deportivo – Saragossa 2:1, Sporting Gijon – Merida 0:0, Mallorca – Celta 4:2, Santander – Valladolid 1:2. Wieczorem rozpoczęły się spotkania Real Madryt – Compostela i Tenerife – Oviedo; ich wyniki podamy jutro. W tabeli prowadzi Barcelona (29 meczów – 61 pkt) przed stołecznym Realem (29 – 51), Sociedad (30 – 50) oraz Celtą (30 – 48), Betisem i Athletic (po 30 – 47).

Wojciech BATKO



W Bundeslidze nikt się nie oszczędza...

Bundesliga

Wyjątkowo na raty będzie rozgrywana 27. kolejka piłkarskiej ekstraklasy Niemiec. Albowiem cztery spotkania (Arminia Bielefeld – Kaiserslautern, Bayer Leverkusen – Borussia Dortmund, Schalke 04 Gelsenkirchen – Koeln, Bochum – Hertha Berlin) odbędą się dopiero 29 kwietnia. Przełożono je, gdyż teraz nie było możliwe ich zabezpieczenie ze strony sił policyjnych. Wszak Niemcy żyją transportem odpadów radioaktywnych do specjalnego miejsca ich zneutralizowania, policja zaś (wyjątkowo licznie reprezentowana) musi ochraniać ten specyficzny konwój przed różnej maści „anty”.

Grano jednak na pięciu stadionach. Dla polskich kibiców istotny może być rezultat meczu Hansa Rostock – Duisburg, wygranego przez gospodarzy 2:1 (1:0). Pierwszego gola dla gospodarzy strzelił bowiem Sławomir Majak w 29 minucie. Trafienie to było jednocześnie jubileuszową, setną bramką zdobytą przez Hansę w jej bundesligowych zmaganiach na własnym boisku! Z pewnością więc były snajper Widzewa pokwituje jakąś ekstra premię... Pozostałe zaś gole strzelił: Pamięć

można stawiać sobie ambitne cele jeżeli ma się w składzie takiego snajpera jak Inzaghi. W ostatnich tygodniach wręcz imponuje on formą strzelecką. Sporego kalibru niespodzianką zakończył się za to mecz na stołecznym Stadio Olimpico, na którym w obecności 45 tysięcy widzów Lazio zremisowało z Piacenzą 0:0.

W pozostałych meczach: Atalanta – Empoli 1:0, Bari – Sampdoria 0:1, Fiorentina – Bologna 1:1, Napoli – Lecce 2:4, Udinese – Brescia 3:1 (przeciętny występ Koźmiń-



Fragment meczu Werder – Wolfsburg

Tomasz Księżyc

Graliśmy pod presją

Tomasz Księżyc był podwójnym bohaterem spotkania z Koroną Kielce. Negatywnym i pozytywnym. Zawinił przy straconej przez wojskowych bramce, ale parę minut później strzelił pięknego gola, czym w pełni się zrehabilitował.



Fot. J. RUBIŚ

Po zakończonym spotkaniu Tomasz Księżyc nie wykazywał jednak zbytniego zadowolenia.

– Graliśmy dzisiaj pod straszną presją. Postawiono nas niemal pod ścianą. Zdawaliśmy sobie sprawę, że jeśli tego meczu nie wygramy to kil-

ka osób z drużyny może za to odpowiedzieć.

– Nie udało się wam wygrać, jak wobec tego oceniasz waszą postawę?

– Każdy kto oglądał dzisiejsze spotkanie może wycią-

gnąć wnioski. Zarzuca się nam brak zaangażowania. Owszem nie udało się nam wygrać, ale każdy dał z siebie wszystko, walczyliśmy z całym sercem. Jeśli ktoś uważa inaczej to jego sprawa.

– Przy straconej bramce nie byłeś bez winy.

– Zgadza się, był to mój błąd. Niepotrzebnie zaatakowałem na raz, dałem się „przewieźć” i skończyło się golem.

– Później jednak strzeliłeś bramkę. Z trybun wyglądało to na spory błąd Pyskatogo.

– Rzeczywiście chyba trochę zawalił. Chciał piastkować piłkę, ale ja uderzyłem dość mocno, więc mu się to nie udało.

– Jak będzie w następnych spotkaniach?

– Trudno teraz powiedzieć. Na pewno będziemy grali ambitnie. Mam nadzieję, że mimo wszystko w klubie docenią naszą ambicję, przecież nie zawsze się wygrywa. (BK)

Strach miał wielkie oczy

KABEL Kraków — WISŁA II Kraków 0:1 (0:1)

Bramka: Wójcik 41 min. **Sędziował:** Ł. Bartosik z Krakowa. **Żółte kartki:** Komisarz, Koźmik, Górecki — Łatka, Jurczyk. **Widzów:** 200.

KABEL: Grzybek — Zalas (69 Górecki), Kłaput, Chachlowski, M. Giza — Malinowski, Jelonek, Koźmik, Komisarz (82 Dudzik) — Kapusta, Grajkowski (69 Kawski).

WISŁA II: Bulka — Pasionek, Jurczyk, Giszka — Piszczek (80 Radwański), Łatka, Jędrzejczyk (55 Chrobot), Biskup (90 Skrzyński), Nowak — Paluszek (66 Marion), Wójcik.

Chociaż Wisła ze względu na porę meczu nie mogła skorzystać z „ławki” i drużyny, to i tak na jego początku gospodarze zagrali z ogromnym respektem dla rywali. Chociaż wśród wiślaków, aż roiło się od zawodników mających za sobą I-ligowe występy, to jednak zagrali słabo. Gdyby nie zbytnia nerwowość graczy Kabela, to spotkanie nie musiało zakończyć się ich porażką.

W całym spotkaniu, akcji po których mogłaby paść bramka było jak na lekarstwo. Przed przerwą piłkarze obudzili się dopiero po prawie 30 minu-



Piszczek (z prawej) podawał, a Wójcik sfinalizował golem decydującą akcję meczu.

tach gry. W 28 min strzał Wójcika w długi róg minimalnie minął bramkę Grzybka. W odpowiedzi Marcin Giza trafił w poprzeczkę. W 40 min Jelonek zmarnował dobrą okazję do zdobycia prowadzenia. W chwilę potem Piszczek dośrodkował z prawej strony na pole karne, spóźnił się z wykośnięciem Chachlowski i Kłaput, nie sięgnął piłki głową Zalas, ta trafiła pod nogi Wójcika, który

technicznym strzałem z ostrego kąta pokonał Grzybka. Szanse na wyrównanie miał jeszcze Komisarz, ale dobrym refleksem popisał się Bulka. W II połowie piłkarze obu drużyn tylko dwukrotnie zagrozili bramce rywali. Najlepszą okazję wyrównania zmarnował w 68 min Malinowski, a uderzenie Biskupa tuż przed końcem trafiło w spojenie słupka z poprzeczką. **Paweł GUGA**

IZOLATOR Boguchwała — SANDECJA Nowy Sącz 2:4 (2:1)

Bramki: Tłuczek 1, Skiba 18 — Dorula 44, Krzywda 47, Stokłosa 67, Gródek 85. **Sędziował:** W. Geldner z Sanoka. **Żółte kartki:** Klimczak, Syniec — Mikołajczak, Gródek. **Widzów:** 200.

SANDECJA: Olchawa — Krawczyk, Łętocha, Mikołajczak, Tomczak — Kraczkiewicz (71 Kamiński) — Gródek, Dorula, Montsko — Stokłosa, Krzywda (88 Łojek).

Nowosądeczanie wykazali dużą odporność psychiczną. Po zaledwie 18 minutach przegrywali 0:2 i nic nie zapowiadało zmiany obrazu gry. Tymczasem zeszli z boiska Izolatora z kompletem punktów. W 26 min mogło być już 3:0. Klimczak fantastycznie przymierzył z ponad 30 m w okienko, ale zastępujący Bodzianego Olchawa wybił piłkę na rzut rożny. Kontaktowego gola zdobył tuż przed przerwą z 6 m Dorula wykorzystując błąd obrony. W 47 min Krzywda wykorzystał sytuację sam na sam. Na prowadzenie wyprowadził Sandecję Stokłosa w 67 min strzelając głową. W 77 min Olchawa obronił karnego wykonywanego przez Klimczaka. Wynik ustalił po szybkiej kontrze Gródek w 85 min. **(Amm)**

GARBARNIA Kraków — STAL Rzeszów 0:0

Sędziował: H. Szpak z Przemysła. **Żółte kartki:** Lenard — Stybak. **Widzów:** 200.

GARBARNIA: Kuś — Rożek, Włodarz, Jeziorek — Śliwa (73 Liszak) — Jamróz, Lament, Leśniak, Lenard — Ścibor (62 Czerwic), Dzierżanowski.

Wynik nie kłamie. Mecz był żywy. Piłkarze poruszali się szybko po murawie, ale oddali bardzo mało strzałów na bramkę, a celnych to już jak na lekarstwo. Trudno więc było marzyć o golach. Inicjatywę przez większość spotkania posiadali garbarze, ale nie mieli pomysłu na sfinalizowanie skutecznej akcji. Tylko raz naprawdę „zapachniało” golem dla gospodarzy. W 20 min Lenard dośrodkował mocno na pole bramkowe Stali. Stojący przy długim słupku Ścibor zagrał piłkę głową przed bramkę, a stoper Szeliga sprawdził umiejętności własnego golkipera strzelając głową z dwóch metrów w środek bramki. Na szczęście dla Stali Pomianek wykazał się refleksem i złapał piłkę. Żadnego niebezpieczeństwa dla rywali nie stanowił strzelec czterech goli w Jarosławiu, Ścibor. Rolę napastnika próbował wykonywać Włodarz, ale dwukrotnie — w 49 i 85 min — piłka po jego mocnych strzałach z dystansu mijala bramkę Pomianka nad poprzeczką. Goście nie bronili się kurczowo. Szukali okazji do zdobycia gola, ale tylko dwukrotnie zagrozili Kusiowi. W 21 min po rzucie wolnym wykonywanym przez Grębowskiego, Szeliga uderzał niebezpiecznie głową z 5 m, ale piłka otarła się o obrońców i wyszła na rzut rożny. W 48 min Janowski potężnie uderzył z 25 m, ale Kuś wybił piłkę na rzut rożny. **(now)**

TARNOVIA — KARPATY Siepraw 4:1 (1:0)

Bramki: T. Prokop 45, 68 i 80, Gąsior 47 — Mateja 48. **Sędziował:** W. Koźmic z Kolbuszowej. **Żółte kartki:** Noga, Surdel. **Widzów:** 100.

TARNOVIA: Bartosz — Weźowicz, Sadłoń, Malec — Noga (86. Surdel), Baran, Mucha, M. Prokop (46. Mikoś), Gąsior (76. Liszek) — T. Prokop, Surman (82. Hajnysz).

KARPATY: Biernacki — T. Szablowski, Kleczyński, Filipowski — Regułski, Turcza, Szopa, Wyroba (49. Galas), Mateja — Machaj, Platek.

Tarnowanie po raz pierwszy w tym sezonie w pełni usatysfakcjonowali publiczność odnosząc efektowne zwycięstwo i zapisując na koncie dokładnie połowę tego, co zdołali „uciulać” przez całą jesień. Podobał się szczególnie Sadłoń, który dwukrotnie ratował zespół przed — wydawałoby się — pewnymi bramkami i zdobywca trzech goli Tomasz Prokop. Bardzo dobre momenty mieli również Mucha, Gąsior i Surman. Goście nie musieli wyjeżdżać z Tarnowa na tarczy. Gdyby między 39 i 43 minutą Machaj wykorzystał jedną z dwóch doskonałych okazji, losy meczu mogły potoczyć się inaczej. A tak — tuż przed przerwą dośrodkowanie Muchy wykorzystał „na raty” T. Prokop, a 2 min po wznowieniu, Gąsior zakończył rajd lewym skrzydłem trafieniem w długi róg. Chwilę później Karpaty, po rogu uzyskały wprawdzie kontaktowe trafienie, ale wobec dobrej dyspozycji strzeleckiej Prokopa na nic się to zdało. **Dariusz NIEDOJDŁO**

Dalin Myślenice — Kolbuszowianka 3:1 (3:0)

Bramki: Cygan 8 min, Nowak 22, Owca 34 — Mazur 50. **Sędziował:** P. Mazur z Tarnowa. **Żółte kartki:** Stoch, Malina, Brytan — Szalony. **Widzów:** 800.

DALIN: Blak — Mistrz, Nowak, Brytan, Malina — Nawieśniak, Cygan (82 min Jaśkowiec), Stoch, Owca — Wyroba, Stokłosa (70 min Spyrka).

Snieżyca nie ominęła również Myślenic. Dzięki wysiłkowi działaczy i sympatyków sędzia p. Piotr Mazur z Tarnowa mógł rozpocząć zawody. Płyta boiska była jednak pokryta śniegiem i mocno oblodzona, co znacznie utrudniało grę. Goście przystąpili do meczu nieco wystraszeni, bez wiary w możliwość pokonania wicelidera tabeli. Już w 8 min Cygan zdobył niecodzienną jak na trzecią ligę bramkę — bezpośrednio z rzutu rożnego. W 22 min również Cygan wykonywał kolejny rzut rożny i po ewidentnym błędzie bramkarza gości Nowak dobił piłkę do pustej bramki. W 34 min po prostopadłym podaniu Stokłosa i błędzie bramkarza Owca zdobywa trzeciego gola. Po przerwie piłkarze miejscowych wyszli na boisko zupełnie rozluźnieni. W przekonaniu, że następne gole są tylko kwestią czasu. Zostali za to ukarani w 50 min, kiedy Romanciuk po rzucie rożnym w zamieszaniu podbramkowym zdobył honorową bramkę dla gości. Na tym praktycznie emocje się skończyły. **Stanisław BISZYGA**

GLINIK Gorlice — STAL Sanok 0:4 (0:4)

Bramki: Sieradzki 2 (11 i 28), Kornecki 15, Pastuszak 44. **Sędziował:** Mikuta z Tarnowa. **Mecz bez udziału publiczności.**

GLINIK: Fałowski — A. Wszolek, Matyja, Winiarski — Durzyński, Rak (52 B. Wszolek), Bernasiewicz (80 Godek), Szura, Stępień — Ciołek, Szuca.

Mecz rozegrano w iście zimowej aurze. Lepiej zaprezentowali się w tych warunkach piłkarze Stali. Na wyróżnienie w Gliniku zasłużył jedynie aktywny Ciołek. Pierwsza połowa przebiegała pod dyktando lidera, który w tej części gry

uzyskał cztery bramki. Już w 11 min Sieradzki wykorzystał błąd defensywy gospodarzy. Cztery minuty później po błędzie doświadczonego Raka, który tak niefortunnie zagrał piłkę iż ta trafiła do stojącego w okolicach 16 metra Korneckiego, zawodnik gości podwyższył wynik. W 28 min Durzyński po raz drugi nie upilnował Sieradzkiego i czołowy snajper gości przelobował wybiegającego z bramki Fałowskiego. Minutę przed przerwą Pastuszak dobił piłkę po strzale Korneckiego zdobywając czwartego gola. Piłkarze Glinika tak-

że stworzyli groźne sytuacje podbramkowe, ale doskonały mecz rozegrał golkiper Stali, Zabawski. W 7 i 12 min wybrocił strzały Bogusza, a w 23 i 24 min nie zdołał go pokonać Ciołek. W 38 min doskonałą sytuację zmarnował Bernasiewicz. W drugiej połowie piłkarze z Sanoka spuścili z tonu i gra się wyrównała. **Dariusz GRZYB**



POLONIA Przemyśl — WISŁOKA Dębica 0:0

Sędziował: R. Hyjek z Mielca. **Żółte kartki:** Kościelny, Pankiewicz — Stawarz, Gromala, Urban.

WISŁOKA: W. Piątek — Kędzior, Stawarz, Gosek — Wolański, Tomanek, Gromala, Kukowski, Urban — Kasprzyk (82 Mioussa), Stalec.

Poloniści lepiej przystosowali się do zimowych warunków. Stworzyli nawet kilka dobrych okazji do zdobycia goli, ale zamiast bramek udało się im tylko wywalczyć kilka stałych fragmentów gry. Impet gospodarzy osłabł nie-

znacznie po opuszczeniu boiska przez pomocnika Zalogę w 12 min. Pomocnikowi Polonii pękł łuk brwiowy w walce o górną piłkę z dębickimi obrońcami. Bardzo bliscy byli gospodarze uzyskania prowadzenia w 34 min. Po rzucie rożnym Rop strzelił na bramkę, ale piłkę zmierzającą nieuchronnie do siatki wybił głową z linii Kędzior.

Dębiczanie nie ograniczali się tylko do obrony. Przy każdej okazji starali się wyprowadzić kontry. Jedną z nich, w 61 min mogła zakończyć się

powodzeniem. Gromala strzelił minimalnie niecelnie. Minutę później Kasprzyk strzałem głową sprawdził umiejętności golkipera Polonii, który był jednak na miejscu. **(Amm)**



Piłkarze kolejki ♦ Piłkarze kolejki ♦ Piłkarze kolejki

I liga



Grzegorz Niciński

(Wisła)

— Mogę powiedzieć — nareszcie! Czekalem na tego gola i doczekałem się. W trzecim ligowym występie w Wiśle wre-

szenie trafiłem do siatki. Wyparło, starając się łapać piłkę po rykoszecie, wypuścił ją. Akurat znalazłem się w tym miejscu i po prostu uderzyłem... Cieszę się ogromnie. Oczywiście z gola, ale także z tego, że zrehabilitowaliśmy się po nieudanym meczu z Legią. I dla nas i dla ŁKS ten mecz miał wielkie znaczenie. Walczono więc ostro, nikt nie odstawał nogi. W końcówce gry zrobiło się też szalenie nerwowo. Uważam, że Trzeciak słusznie dostał czerwoną kartkę. Jest doświadczonym piłkarzem, ale nie wytrzymał psychicznego napięcia. Odnośnie do mojego samopoczucia to oczywiście jestem zmęczony, ale to normalne. Zresztą inaczej człowiek się czuje nawet po morderczym wysiłku, ale w zwycięskim meczu, niż po przegranej batalii.

II liga



Andrzej Białek

(Okocimski)

Kiedy grał jeszcze z Siarką w I lidze przepowiadano mu dużą karierę, uznawano go za następcę Kobyłańskiego i Ku-

charskiego w tarnobrzskim klubie. Potem jednak słuch o nim zaginął, ostatnio grał w III lidze. I tej zimy został ściągnięty do Brzeska. Po czym ocenia się napastnika? Oczywiście po ilości zdobytych goli. Białek zagrał w trzech meczach w II lidze z Okocimskim i strzelił dla niego trzy bramki. Z Czuchajem uratował remis, wczoraj przypieczętował wygraną z Warmią. To jest bardzo udany start w nowym otoczeniu.

Zalety Białka, to duża dynamika w grze, nieustanna zmiana pozycji. Nie ma też nic przeciwko temu, by wspomóc kolegów z pomocy czy obrony. Brakuje mu tylko spokoju, bo w wielu sytuacjach mógłby uciec ze „spalonego”, a jednak daje się łapać na pułapki ofsjadowe. Nie boi się strzelać na bramkę z każdej pozycji.

III liga



Paweł Cygan

(Dalin)

Młody (rocznik 1978) napastnik z Myślenic znowu był wyróżniającym się zawodnikiem dalinu i walczył przy-

nił się do sukcesu tej drużyny w spotkaniu z Kolbuszowianką. Nie tylko zdobył niecodziennego gola — bezpośrednio z rzutu rożnego, ale był także współautorem bramki zdobytej przez Nowaka. Nie ma więc się co dziwić, że w pomocowej wypowiedzi trener Bańkosz właśnie jego — obok Nowaka i Blaka — wyróżnił w swoim zespole. Bramka zdobyta w tym spotkaniu była już szóstym trafieniem Cygana w tym sezonie.

Wychowanek Dalinu mimo skromnych warunków fizycznych w każdym meczu daje się we znaki defensorom zespołów rywali. Dobre wyszkolenie techniczne i niesamowita ambicja sprawiają, że Cygan nie boi się żadnej linii obrony w III lidze.

II liga piłkarek ręcznych

Powrót Bieleckiej

Popisy bramkarek

GOŚCIBIA Sułkowice – BESKID Nowy Sącz 19:17 (12:10)

Bramki dla gospođyń: Bielecka i Profic po 5, Gola 4, Pochopień 3, Moskal i Piątkowska po 1. **Bramki dla gości:** Niedźwiedź 8, Nowak 3, Kulig i Wolańska po 2, Basta i Maliga po 1.

W tym bardzo wyrównanym meczu pierwszoplanowymi postaciami były bramkarki obu zespołów, Flejtuch w Gościbii i Zipser w Beskidzie. To właśnie dzięki nim do ostatek chwili żaden z zespołów nie mógł być pewny wygranej. A przecież pierwsza połowa gry nie wskazywała na taką dramaturgię wydarzeń. Gościbia prowadziła przez cały czas i to różnicą kilku bramek. W 10 min. było 4:1, w 14 już 7:2, a w 25 min 11:7. I wówczas dwukrotnie rzutów karnych nie wykorzystała Profic co pozwoliło sędziom zniwelować straty do dwóch bramek. Na przerwę zespoły schodziły przy wyniku 12:10 dla gospođyń.

W drugiej części gry zaczęły się emocje. W 36 min. po bramkach Niedźwiedź i Kulig Beskid doprowadza do



Agnieszka Flejtuch

wyrównania 12:12. Potem Bielecka zdobywa bramkę, ale odpowiedź Niedźwiedź jest natychmiastowa. Dwa strzały broni Flejtuch, Gościbia osiąga dwubramkową przewagę, lecz wynik ciągle jest niepewny, bo Beskid zbliża się do rywalek na jedną bramkę. Przy stanie 18:17 bramkę dla gospođyń rzuca Gola i to właśnie ona ustala wynik meczu.

– Mecz był bardzo ciekawy – mówi trener sułkowiczanki, Władysław Piątkowski – a świetną formę zaprezentowały obie bramkarki. Za to spotkanie największe brawa należą się właśnie Zipser i naszej Flejtuch. Te punkty pozwalają już spokojnie patrzeć na naszą przyszłość w ligowej tabeli. Zespół nie tylko pokazuje się z dobrej strony w lidze, ale niemal w takim samym składzie wywalczył awans do półfinału MP juniorów młodszych z pierwszej pozycji. Ten półfinał odbędzie się w kwietniu w naszej hali.

(Ja)

KOLPORTER Ambit Kielce – AZS AWF Kraków 24:23 (14:12)

Najwięcej bramek dla kielczanek: Gruba 8 i Zelita 5. **Bramki dla akademikzek:** Bilińska 7, Gołąb 5, Rutkowska 4, Jakubowska i Ziółkowska po 3, Kluczna 1.

Akademiczki zagrały w Kielcach źle i przegrały mecz, w którym spokojnie mogły zebrać komplet punktów. Szwankowało właściwie wszystko, zarówno obrona jak i atak, w tej sytuacji ambicja gospođyń pozwoliła im odnieść doświadczone zwycięstwo. Kielczanki prowadziły

przez większość czasu gry, wydawało się że przełomowa dla losów spotkania jest minuta 54, kiedy to akademiczki doprowadziły do wyrównania 21:21. Siłą napędu podopieczne Lidii Walczyk rzuciły dalsze dwie bramki – Rutkowska i Gołąb – można było wierzyć, że teraz już spokoj-

nie utrzymają przewagę do końca meczu. Tymczasem z gry została wykluczona Bilińska (za faul), a Prudnik i Zalita rzuciły dwie bramki, było już 23:23. Chwilę później Bilińska nie wykorzystuje sytuacji, kontra kielczanek i Zalite zdobywa bramkę na wagę zwycięstwa – 24:23. (j)

AZS Katowice – Dora Dzierzoniów 20:21, Ruch Dzieszołowice – AZS Wrocław 25:34, Łysogóry Kielce – Unia Knu-

rów 38:21, Otmęt Krapkowice – Jelfa Jelenia Góra 25:33.

1.Jelfa	15	29	470-293
2.AZS Wrocław	15	23	432-325
3.AZS Katowice	15	23	425-326
4.Otmęt	16	23	444-372
5.AZS Kraków	16	17	427-436
6.Dora	16	17	425-435
7.Kolporter	15	16	412-387
8.Łysogóry	15	14	377-393
9.Beskid	15	10	367-411
10.Gościbia	16	10	339-417
11.Unia	16	4	367-494
12.Ruch	16	0	343-534

II liga piłkarzy ręcznych

OLIMPIA Piekary Śląskie – HUTNIK Kraków 25:25 (12:11)

Najwięcej bramek dla Olimpii: Chojniak 8, Kempys i Hrbacek po 4. **Bramki dla Hutnika:** Wawrzyniak 9, Grzejszczak i Korus po 4, Barski i Gniewek po 2, Balicki i Poznański po 1.

W Piekarach Śląskich podopieczni Zbigniewa Podolskiego walczyli ze sporym zaangażowaniem, szczególnie w końcowych minutach, ale kary nałożone przez sędziów na Barskiego i Balickiego w ostatniej minucie spotkania zniweczyły wysiłek Hutnika. W 59 min krakowianie prowadzili 25:23 i grając w osłabieniu stracili dwie bramki, nie zyskując żadnej. Strzelcami bramek na wagę remisów byli Chojniak i Hrbacek.

Hutnik stracił punkt i nie może być pewien awansu do I ligi. Wahania formy miały w so-

botę oba zespoły, przestoje do jakich dochodziło są ze sportowego punktu widzenia niewytłumaczalne. W 11 min. był remis 4:4, w 17 min. Hutnik prowadził różnicą 4 bramek 9:5. Długo się tym prowadzeniem nie cieszył, bo w 27 min. był remis 10:10. A w 47 min. prowadzili gospodarze 20:17. Na tym nie koniec tej wynikowej karuzeli, Hutnik zdobywa bowiem pięć bramek z rzędu i wychodzi na prowadzenie 22:20. W 57 min. było 24:21 dla gości, w 59 min. 25:23. Niestety tego prowadzenia nie udało się utrzymać i mecz kończy się podziałem punktów. W Hutniku bardzo dobrze bronil Szmaj.

(j)

Gwardia Opole – Unia Tarnów 28:22 (11:16)

Bramki dla Unii: Słowik 6, Bieś 5, Kras 1, Musiał 7, M. Kubisztal 1, D. Kubisztal 1, Ogarek 1. **Najwięcej dla Gwardii:** Faciejew 10 i Jagielski 7.

Początek spotkania z opromienioną zwycięstwami nad Czuwajem w Pucharze Polski oraz Hutnikiem w Krakowie-opolską Gwardią układał się po myśli podopiecznych trenera Kazimierza Mroza. Szczyptorniści „jaskółek” nadawali ton grze byli zespołem lepszym i objęli prowadzenie. W 17 min. meczu prowadzili tylko 7:6 lecz w następnych zdobyli pod rząd cztery bramki i odskoczyli na bezpieczną odległość 11:6. Dwa gole zdobyli

gwardziści ale końcówka pierwszej połowy znów należała do tarnowian którzy schodzili na przerwę z przewagą pięciu goli. Początek drugiej połowy także nie zapowiadał tego co wydarzyło się w końcówce spotkania. Gospodarze starali się odrabiać straty i w 47 min. udało się im zmniejszyć przewagę „jaskółek” do dwóch bramek. Ostatnie trzynaście minut tego pojedynku będzie się chyba długo śnić po nocach piłka-

(kier)

rzom ręcznym Unii. Wygrwali 22:20 i od tego momentu nie zdobyli już do końca spotkania żadnej bramki! W dogodnych sytuacjach dwukrotnie przestrelał Paweł Zaucha raz Mariusz Kubisztal i Marcin Ogarek. Było to „wodą na młyn” dla opolan. Bezlitośnie wykorzystali błędy tarnowian zdobyli pod rząd osiem bramek i odnieśli chyba nieoczekiwane przez samych siebie zwycięstwo. Trzecia już porażka tarnowian w rundzie rewanżowej poważnie prolonguje przedsezonowe aspiracje tarnowian.

MKS Pałac Młodzieży Tarnów – Sośnia Głiwice 27:21 (14:8)

Bramki dla PM: Wojdyło 6, M. Śmieszek 5, Wielgus 4, Michoń 4, Brach 2, T. Śmieszek 2, Słowik 2, Kowalcuk 2. **Najwięcej dla Sośnicy:** Muc 10 i Czornij 5.

Tarnowianie rozpoczęli mecz z ogromną ambicją. Po 2 min po bramkach Wojdyły i M. Śmieszka prowadzili 2:0. Po kwadransie prowadzili już 9:3. Tuż po przerwie tarnowianie uzyskali najwyższą przewagę (7 bramek). Nieoczekiwanie zaczęli grać nerwowo, popełnili kilka błędów i goście zbliżyli się na odległość trzech bramek – 17:14. O czas poprosił trener „Pałacu” J. Koziol. Reprimenda przyniosła efekt. Jego podopieczni zdobyli cztery bramki i było już „po meczu”. (kier)

Grodków – AZS Biała Podlaska 29:34, Końskie – Chrzanów 24:18, Orlik – Grunwald 20:25.

1.AZS B.P.	16	25	491-382
2.Hutnik	16	25	474-366
3.Olimpia	16	23	478-406
4.Unia	16	22	485-424
5.Końskie	16	20	461-398
6.Chrzanów	16	17	384-371
7.Gwardia	16	17	432-420
8.Grunwald	16	16	411-399
9.Grodków	16	11	367-461
10.Sośnia	16	10	375-458
11.PM	16	4	389-495
12.Orlik	16	2	331-498

II liga siatkarzy

Bez historii

LECHIA Tomaszów – OKOCIMSKI Brzesko 0:3 (-3, -5, -5) i 0:3 (-8, -5, -6)

OKOCIMSKI: Buraczyński, Martyniuk, Mickiewicz, Leniek, Nowakowski, Pawłowski – Ignacok, Rapala.

Zgodnie z oczekiwaniami „piwosze” nie mieli najmniejszych problemów z odniesieniem dwóch zwycięstw w Tomaszowie Mazowieckim z Lechią – outsiderem tabeli.

– Nie grał ponownie Marodon – mówi drugi trener Okocimskiego Józef Gawenda – który wciąż nie wyleczył bolesnej kontuzji barku. Jego absencja nie miała oczywiście wpływu na wynik naszych spotkań z Lechią. Mieliśmy dużą przewagę w każdym elemencie gry, ale najbardziej widoczną była ona w grze zespołowej. Najlepszym wykładnikiem różnicy między oboma zespołami jest fakt, że i sobotni i niedzielny mecz trwały niepełną godzinę. Gospodarze nie wierzyli,



Józef Gawenda wierzy, że w przyszłym sezonie jego podopieczni zajmą jeszcze wyższe miejsce niż w obecnym

że mogą z nami nawiązać wyrównaną walkę i wygrać choćby seta.

(N)

Myślami już po lidze

OLEK INTRA Katowice – WAWEL Kraków

3:2 (-10, 2, 9, -9, 13) i 1:3 (-4, -9, 7, -9)



Na zdjęciu mecz Wawel – Okocimski. Blokuje Stono. Byłemu koleźce przyglądają się Buraczyński i Pawłowski.

WAWEL: Opach, Gruszka, Kowalski, Stono, Żuchowski, Gomółka – Rachelski, Skowron.

Wojskowym nie udało się wywieść z Borunia – gdzie rozgrywają swoje mecze siatkarze Olka Intry – dwóch zwycięstw. Tuż przed wyjazdem do Katowic okazało się, że Jasek nie jest w pełni sił (zatrucie) i trener Ryszard Pożłutko zrezygnował z jego usług w miniony weekend. Grający na jego pozycji Gruszka nie miał w sobotnim spotkaniu swego dnia. Jego skuteczność nie odbiegała daleko od zera. Trener Pożłutko w desperacji wystawił w III secie na jego miejsce rozgrywającego Rachelskiego. Dobra forma Kowalskiego i Stony w ataku nie na wiele się zdała, choć krakowianie bliscy byli wygrania tie breaka. Jednak kontrowersyjne decyzje sędziów w przy stanie 7:2 i 13:14 po ataku Stony przechyliły szalę na stronę gospodarzy. Sobotnie zwycięstwo zapewniło im definitywnie pozostanie w II

lidze (niespodziewanie Ikar Legnica wygrał w Będzinie).

W rewanżu Kowalski i Stono dostali wreszcie wsparcie od pozostałych kolegów i wygrali mecz. Zademonstrowali nie tylko lepsze wyszkolenie techniczne, ale dobre przygotowanie fizyczne. Po dwóch wygranych łatwo setach rozluźnieni przegrali następnego. IV decydujący był popisem Kowalskiego.

W pozostałych meczach: Beskid Andrychów – Raków Częstochowa 1:3, 2:3, Burza Wrocław – SMS Rzeszów 3:1, 1:3, Grodziec Będzin – Ikar Legnica 0:3, 3:1. Pauzowały Karpaty Krosno.

1. Raków	38	73	107:31
2. Okocimski	38	68	103:42
3. Beskid	38	64	87:58
4. Wawel	38	62	87:56
5. Karpaty	38	61	83:59
6. Olek Intra	38	59	79:60
7. Grodziec	40	58	76:78
8. Ikar	38	53	57:86
9. SMS	38	49	48:95
10. Burza	38	45	34:100
11. Lechia	38	40	14:107

(now)

Odporność psychiczna

WISŁA-POLFA Kraków – AZS Lublin 87:79 (45:46)



Price walczy o piłkę z Miszczukiem

Punkty dla Wisły-Polfy: Kasperzec 28, Rozwora 19, Klocek 16, Price 11, Sokół 10, Kwadrans 3; najwięcej dla AZS-u: Miszczuk 28, Sabree 19, Shepherd 12. Sędziowali: M. Kalwasiński z Wrocławia oraz M. Bieńkowski z Warszawy. Widzów 500.

A jednak się udało. Trener wiślaków Wojciech Downar-Zapolski bardzo obawiał się tego spotkania i dość sceptycznie podchodził do szans Wawelskich Smoków. Nie ukrywał jednak, że będzie chciał zrobić lublinianom psikusa. Początek spotkania nie zapowiadał jednak tego. AZS dość szybko zdobył sześciopunktowe prowadzenie. Wiślacy potrafili się jednak otrząsnąć z przewagi gości i doprowadzili do remisu 10:10. W chwilę później kapitan krakowian, Tadeusz Rozwora wykonywał rzuty osobiste.

Trafił dwa razy i Biała Gwiazda objęła pierwsze w tym spotkaniu prowadzenie. Pierwsza połowa już do końca była wyrównanym widowiskiem. Kilkakrotnie na tablicy widniał wynik remisowy (12:12, 14:14, 24:24, 28:28, 42:42). Gospodarze grali całkiem dobrze, ale nie sposób nie zauważyć również pewnych niedociągnięć w ich postawie. Przykładowo zupełnie bez opieki pozostawiony był Marek Miszczuk, który trafiał jak chciał, raz za razem dziurawiąc wiślacki kosz. Jednak mimo wszystko cały czas zo-

stawiały nadzieje na wygraną, bo chociaż częściej prowadził AZS to przewaga ta wynosiła góra 2-3 punkty. Trudno było uwierzyć, że w środę w Lublinie Wisła była tylko tłem dla AZS. W sobotni wieczór krakowianie zagraли na pewno dużo, dużo lepiej. Końcówka pierwszej połowy była zacięta. Jeszcze w 18 minucie po rzucie Rozwory krakowianie prowadzili 43:42. Niestety ostatnie słowo w tej części meczu należało do gości i oni mogli się cieszyć z prowadzenia 47:46.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ większej zmianie. Co prawda nadal częściej prowadzili przyjezdni, ale gdy tylko odskakiwali oni na więcej niż cztery punkty, wiślacy

brali się do pracy i niwelowali tę przewagę. Tak było np. w 33 minucie, gdy AZS prowadził 73:68, by już w dwie minuty później tylko 73:72. Ostatnie cztery minuty należały do Wisły. W 36 minucie znowu dzięki rzutom osobistym Rozwory Wisła wyszła na prowadzenie 74:73. W chwilę później Szawarski dość ostro potraktował sędziego, krzyżąc mu prosto w twarz co o nim myśli. Efekt? Oczywiście przewinięcie techniczne i rzuty dla Wisły. W dodatku było to już piąte przewinięcie lublinianina i musiał on opuścić parkiet. Tak więc jeszcze raz okazało się, że nerwy są złym doradcą, zwłaszcza, że Price trafił z osobistych dwa razy i przewaga Wisły wzrosła już do pięciu punktów. AZS jeszcze się nie poddawał, jeszcze walczył, ale gdy Price dynamicznym wsadem dobił niecelny rzut za trzy punkty Kasperca, jasne się stało, że to Wisła wygra to spotkanie.

Co zdecydowało o wygranej krakowian? Przede wszystkim lepsza odporność psychiczna. Lublinianie zamiast skoncentrować się na grze, przez cały czas zgłaszali pretensje do arbitrow i stronnicze sędziowanie. Faktem jest, że panowie Kalwasiński i Bieńkowski nie mieli najlepszego dnia, ale krzywdzili jedną i drugą stronę po równo. Poza tym obrażanie się na panów z gwizdkiem akurat w przypadku lublinian jest dość paradoksalne...

W środę decydujący mecz w Lublinie. Wisła ma oczywiście szansę, ale faworytem tego spotkania będzie AZS. Nikt w Krakowie nie miałby jednak nie przeciwko temu, by podopieczni trenera Wojciecha Downar-Zapolskiego sprawili miłą niespodziankę. **Bartosz KARCZ**

Ekstraklasa tenisa stołowego mężczyzn

Przeigrana w Ostródzie

Warrior Morliny Ostróda – Realbud Podgórze Kraków 6:4

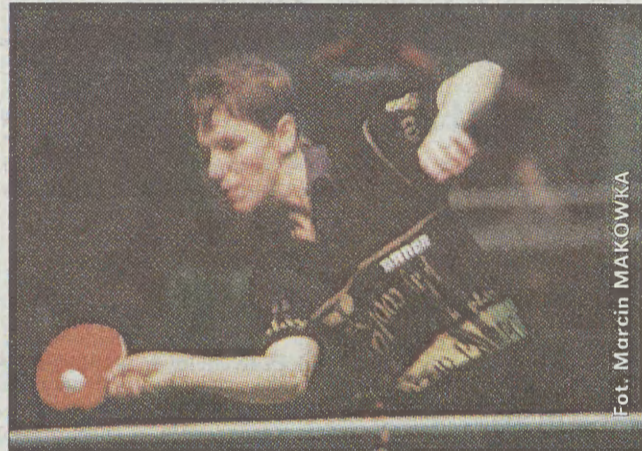
Punkty dla Ostródy: Xu Kaj 2, Guńkowski 2, J.Kołodziejczyk 1,5, W.Kołodziejczyk 0,5, dla Realbudu: Kaczmarek 1,5, Pierewierzew 1,5, Gretschel 1.

Największą niespodzianką wów pewnym siebie gospodarzom. Wyniki: KS Piaseczno – Gaz Polski Nordis Z. Góra 10:0, Farm Frites Pogoń Lębork – KS Górnik Pszów 9:1, AZS Politechnika Śl. Gliwice – AZS AWF Gdańsk 4:6, Baildon Katowice – San Poznań 0:10.

1. Piaseczno	14 28 110-30
2. Warrior	14 26 111-29
3. Farm Frites	14 22 103-37
4. San	14 21 88-52
5. AZS Gdańsk	14 14 73-67
6. Podgórze	14 12 70-70
7. Nordis	14 9 53-87
8. AZS Polit.	14 5 42-98
9. Górnik	14 3 41-99
10. Baildon	14 0 9-131

Ekstraklasa tenisa stołowego kobiet

Dwie porażki



Fot. Marcin MAKOWKA

Jolanta Szatko-Nowak wywalczyła we Wrocławiu jedyne punkty dla Wandy

Ekstraklasa pań rozgrywała swoje mecze wczoraj. Niestety nie dzieliła nie była szczęśliwa dla krakowskich zespołów, przegrały zarówno Wanda jak i Bronowianka. Przykrą niespodzianką jest przede wszystkim porażka zespołu z Nowej Huty, który zajmuje pozycję wicelidera. A utrzymał ją tylko dzięki temu, że wygrał bezpośredni mecz z Cyfralem Zagrodniki Łódź, bo oba zespoły mają po 22 pkt.

BURZA Wrocław – WANDA Kraków 4:1

Punkty dla wrocławianek: Prusiene 2,5 i Kozioł 1,5. Punkt dla Wandy: Szatko-Nowak.

CYFRAL Zagrodniki Łódź – BRONOWIANKA Akropol Kraków 4:2

Punkty dla łódzianek: Den Krui 2 i Tomaszewska 2. Punkty dla krakowianek: Matus 1,5 i Piesocka 0,5.

Pozostałe wyniki: Jastrzębie – Siarka Tarnobrzeg 0:4, AZS WSP Częstochowa – Iskra Konin 3:4, Sokół Szczyrk – Stal Zawadzkie 0:4. (j)

Zwycięstwo w stolicy

LEGIA Warszawa – HUTNIK Kraków 87:95 (43:45)

Punkty dla Hutnika: Moryto 26, Janczura 21, Mazyrin 18, Dymacz 17, Pyła 8, Bżykot 5; najwięcej dla Legii: Exner 30, Mróz 18, Górski 14.

Hutnicy wygrali w Warszawie i tym samym zakończyli konfrontację z Legią po dwóch spotkaniach. Gospodarze sprawiali wrażenie zmęczonych sezonem, w dodatku zagraли bez młodych zawodników biorących udział w turnieju makroregionalnym. Warszawianie grali mało zespołowo, przedkładając indywidualne akcje nad dobro drużyny. Zemściło się to na nich srodze. Legia dotrzymywała kroku hutnikom tylko w pierwszej połowie. W 18 min prowadziła 43:37. Później podopieczni Zdzisława Kassyka przejęli już całkowicie inicjatywę. Krakowianie dobrze kontrowali, ich gra była bardziej poukładana. Nic więc dziwnego, że przez całą drugą połowę zachowywali bezpieczny dystans. Ich przewaga oscylowała cały czas w granicach dziesięciu punktów. Owszem



Fot. J. RUBIS

Janczura (na zdjęciu trafia do kosza) i spółka pokonali Legię i zagrają o piąte miejsce z Linodrutem

gospodarze momentami zmniejszali ją, ale krakowianie byli zespołem zdecydowanie lepiej zorganizowanym i w

drugiej połowie ich zwycięstwo nie było zagrożone ani przez moment. Teraz hutnicy zagrają o piąte miejsce. **(bk)**

Baraże o II ligę

GLIMAR Gorlice – BOBRY II Bytom 68:78 (31:40), GLIMAR – POLONIA Leszno 72:62 (39:30), GLIMAR – AZS Radom 75:74.

Teoretycznie dwie wygrane Glimaru powinny im zapewnić awans do finałów. Jednak

aby o tym wyższym szczeblu rozgrywek nie mówić teoretycznie gorliczanie musieli wygrać spotkanie z AZS-em 12 punktami. Stało się jednak inaczej i koszykarze Glimaru zakończyli rozgrywki na 3 pozycji. Ale i tak było to bardzo duże osiągnięcie „gorlickiego teamu”. **(TB)**

Wśród koszykarek Baraże o I ligę

POLONIA Warszawa – GLINIK Gorlice 95:56 (46:32)

Punkty dla Glinika: Siarkowicz 21, Szura 8, Bogdan 7, Szczurba 6, Wędrchowicz, Job, Drąg po 4, Hul 2. Najwięcej punktów dla Polonii: Dunik 31, Moczyłowska 10.

Początkowe minuty spotkania w wykonaniu gorliczanek nie zapowiadały aż tak wysokiej przegranej zespołu znad Ropy. Rozpoczęły one od udanych akcji, a po kolejnym trafieniu Siarkowicz już prowadziła. Jednak przeciwniczki nie załamały się. Szybko złapały one odpowiedni rytm gry i zaczęły „pracować”. A na potwierdzenie tego zdobyły aż dwanaście koszy, w przeciągu 4 minut, przy zerowym koncie gorliczanek – 12:5. Przewaga ta, jak się później okazało utrzymała się już do końcowych minut spotkania.

Drugą odsłonę warszawianki rozpoczęły z 14-punktowym zapasem, który z minuty na minutę stawał się coraz większy. Gorliczanki wprawdzie próbowały zaskoczyć gospodynie, ale sztuka ta im nie wychodziła. Po drugiej stronie parkietu nie do powstrzymania była Dunik (31 pkt), która w tym dniu miała swoją „klepkę”. W 32 minucie gry gorliczanki przegrywały dwudziestoma punktami, 62:42, i wygrana pozostała w stolicy. **Tomáš BOCHENSKI**

Krótko

Porażka z Novotną

Podczas turnieju tenisowego w Key Biscayne krakowianka Magdalena Grzybowska przegrała 1:6, 1:6 z Janą Novotną z Czech.

Seria A siatkarzy

Mecze finałowe o MP w siatkówce mężczyzn: Morze Szczecin – Mostostal Kędzierzyn 3:0 (15:12, 15:8, 16:14). Stan rywalizacji play off 2:2.

Bramka Koseckiego

Zdobyciem bramki zaakcentował Roman Kosecki swój debiut w zawodowej lidze piłkarskiej w USA (MLS). Kosecki, który występuje w druży-

nie Chicago Fire, strzelił bramkę w 76 minucie meczu, a jego drużyna pokonała w Fort Lauderdale piłkarzy Miami Fusion 2:0. W zespole z Chicago występują także Piotr Nowak i Jerzy Podbrożny.

Rajd Portugalii

Krzysztof Hołowczyc z Maciejem Wisławskim, jadący Subaru Imprezą WRC zajmują 13. miejsce po progu samochodowego Rajdu Portugalii. Prowadzenie objął Francuz Didier Auriol na Toyocie. Według nieoficjalnych wyników drugą polską załogą Leszek Kuzaj z Krakowa i Krzysztof Gęborys (Mitsubishi Lancer Evo 4), rywalizująca w grupie N, z czasem 3.24,7 zajmowała 35. pozycję.

Puchar Polski w krakowskim OZPN

W uścisku Niedźwiedzia

NIEDŹWIEDŹ – ŚWIT Krzeszowice 2:2 (2:1) w karnych 4:2

Bramki: Greger 14, Żuchowski 17 – Błoński 25, Piątek 65. Sędziował: Z. Urbańczak z Krakowa. Żółte kartki: R. Kłosiński, Jaśkowski. Widzów: 150.

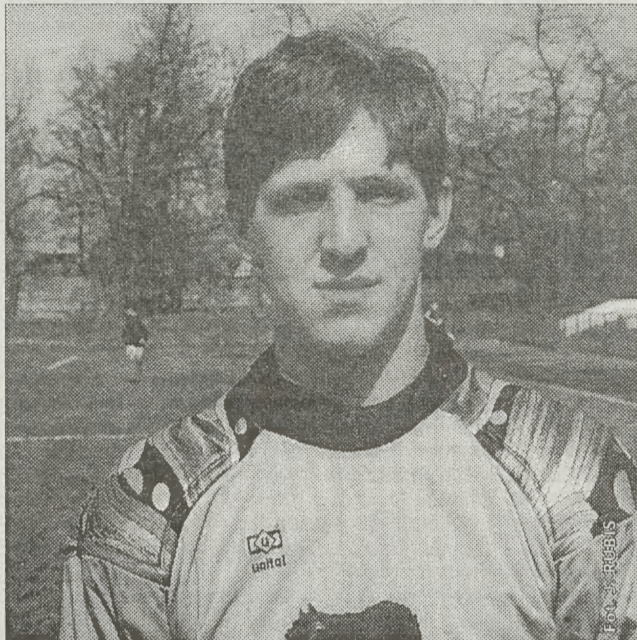
NIEDŹWIEDŹ: J. Sajnog – Sasnal, Żuchowski, Pobrotyn, Ślęzyk – Fitał (60 Suldecki), Luty (90 Bukalski), R. Kłosiński (30 W. Gruchala), Jaśkowski – Greger, Sowula (46 Szołstak).

ŚWIT: Hojna – Piątek, Strojek, D. Jaworski, R. Bursa – Ł. Jaworski (116 Wolsza), Bujak, Ziętara, Zięba (90 Klita) – Błoński, Kępski.

Niedzielne spotkanie Świtu Krzeszowice z Niedźwiedziem okazało się emocjonującą rozgrywką równorzędnych przeciwników. Początkowe oniesmielenie Niedźwiedzia szybko zamieniło się w efektywne kontry kończone pod bramką podopiecznych trenera Nawalki. W rezultacie gospodarze za sprawą szczególnie aktywnego w tym spotkaniu Gregera objęli prowadzenie, podwyższone wkrótce przez Żuchowskiego. O tym, że Świt nie jest drużyną, którą można lekceważyć przekonał wszyst-

kich Błoński zdobywając kontaktową bramkę, co umożliwiło w drugiej połowie doprowadzenie do remisu. Druga bramka dla Świtu strzelona przez Piątka przedłużyła mecz o dogrywkę, która nie przyniosła rozstrzygnięcia pomimo efektownych zagrań ze stałych fragmentów gry w wykonaniu Suldeckiego. W takiej sytuacji o wszystkim zdecydowały rzuty karne. Znacznie większym opanowaniem nerwów wykazali się zawodnicy gospodarzy. Pewnie swoje szanse wykorzystali: Greger, Pobrotyn, Ślęzyk i Suldecki. W Świcie udało się pokonać bramkarza Niedźwiedzia Chlipale i Piątkowi. Sajnog wykazał się znakomitym refleksem i wyszedł zwycięsko z pojedynków z Kępskim i Bujakiem. Tym samym zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze.

Futboliści Świtu wykazali się dobrą techniką. A co



Jacek Sajnog był bohaterem meczu

najważniejsze – jak potwierdził trener Nawalka – klub wyszedł na prostą po kłopotach finansowych. Szczególnie jednak wyróżnili się

podopieczni Z. Kwaśniewskiego prowadząc wyrównaną walkę ze znacznie wyżej notowanym rywalem.

Piotr GNATEK

Puchar Polski w nowosądeckim OZPN

MORDARKA – LIMANOVIA 3:4 (1:1). Bramki: Z. Król 3 (40, 80, 85) – Gqsior 2 (17,74), Sebastiański 60, Zawada 90. Sędziował: J. Śliwiński.

MORDARKA: H. Ćwik – Jurerek, Wąsik, Hec – Bulanda, Babron, Paweł Jasiński, Szewczyk, Z. Król – M. Król, Piotr Jasiński.

LIMANOVIA: A. Ćwik – Grab, Franczak, Daniel – Tomasiak, Abram, Dutka, Sebastiański, Wójcik – Zawada, Gqsior.

Występujący w sądeckiej klasie A piłkarze z Mordarki zagrali niezwykle ambitnie i niewiele brakowało, aby pokonali Limanovię. Goście prowadzili już 3:1, ale zryw miejscowych pozwolił im doprowadzić do remisu. Szalę na wagę zwycięstwa przechręcił Zawada, który w ostatniej minucie meczu wymanewrował obrońców z Mordarki i strzałem z bliskiej odległości w lewy dolny róg bramki pokonał Henryka Ćwika. Jego brat Andrzej występujący w Limanovii triumfował. Przepuścił bowiem jeden strzał mniej.

(DG)

GORCE Kamienica – ORKAN Szczyrzyc 1:2 (0:0). W dogrywce 0:1. Awans Orkana. Bramki dla Szczyrzycy: R. Pazdan dwie.

ORKAN: Kurek – Szpilka, Kapera, Kokot – Malinowski, Piotr Pazdan, Paweł Pazdan, Rafał Pazdan, Górnicki – Kolańczyński, Majda.

Był to niezwykle wyrównany pojedynek. Orkan wystąpił osłabiony brakiem kilku zawodników, którzy pauzowali za kartki. Szalę na korzyść szczyrzyczan przechylił dopiero w dogrywce Rafał Pazdan.

(DG)

W finale na szczeblu limanowskiego podokręgu spotkają się Limanovia i Orkan Szczyrzyc.

Puchar u górali

Na Podhalu rozegrano pierwsze pojedynki nowej edycji Pucharu Polski.

KS PW Nowy Targ – ORKAN Raba Wyżna 0:3 (0:1). Bramki: Możdżeń 30, Karkoszka 65, Dziechciowski 75. Sędziował: A. Dudek. Żółte kartki: Bańka, Mistek, Cieślak.

KS PW: Michna – Wojtaszek, Jaśkiewicz, Bańka – Reguła, Chlipala (60 Pajdzik), Karpel, Guzy, Kwak – Artur, Mistek.

ORKAN: Szklarz – Siwek (70 A. Rapacz), Budka, Cieślak – Kwapisz, Lach, Baca, Karkoszka (80 J. Kasprzycki), Dziechciowski – Możdżeń, G. Kasprzycki.

Amatorzy z Nowego Targu występujący w klasie C Podhalańskiego Podokręgu Piłki Nożnej nie mogli być wymagającym przeciwnikiem dla piłkarzy Orkana.

Mecz od początku toczył się pod dyktando zawodników z Raby Wyżnej, którzy pomimo trudnych warunków, na osnieżonej płycie boiska zaaprezentowali się z dobrej strony, pewnie awansując do kolejnej rundy pucharu.

(DG)

SPISZ Krempachy – JORDAN Jordanów 0:3 (0:2). Sędziował: K. Włosiński.

SPISZ: Kowalczyk (46 Święc) – Palonek, Galiniak, Bizub, R. Gryguś – J. Gryguś, Pacyga (75 Krzysztofek), Słowik, Lorenc – Moś, Łukasz.

Pomimo zimna na stadionie w Krempachach zjawili się wielu kibiców, w tym także spora grupa przyjezdnych. Pojedynek zakończył się wygraną gości, co działacze Spisza przyjęli ze zrozumieniem.

Sympatyczna drużyna z Krempach od niedawna występuje w ligowych rozgrywkach, toteż pucharowa potyczka z Jordanem była dla nich lekcją futbolowego rzemiosła.

PODGÓRSKI Krauszków – PRZEŁĘCZ Łopuszna. Mecz ten miał się odbyć w Długopolu. Jednak z uwagi na opady śniegu, a także stan płyty boiska sędziowie podjęli decyzję o odwołaniu meczu.

(DG)

Borek gra dalej

BOREK – PODGÓRZE 3:2 (3:0)

Bramki: 2, 4 Mamczur, 37 Waśniowski – 63 Stachura, 69 Wcisło. Sędziował: W. Solarz. Żółte kartki: Pachacz, Bała, Pawlik, Kowalski – Pęgiel, W. Pszyk. Czerwone kartki: Michalik, Ryskala (P). Widzów: 100.

BOREK: Popczyński (59 Strączek) – Waśniowski, Łazarczyk, Pachota, Kuźma – Salach, Kowalski (59 Pawlik), Wańczura, Bała – Mamczur, Pachacz.

PODGÓRZE: Slusarek – Pęgiel (46 Bierówka), Karczewski, Twardosza – Krok, Kosmacz (46 Stachura), Ryskala,

Wilkosz, Guzik (75 W. Pszyk) – Michalik, Wcisło.

Drużyna krakowskiego Borku awansowała do półfinału Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Gospodarze rozpoczęli od mocnego uderzenia, już ich pierwsza akcja zakończyła się sukcesem. Mamczur, po rzucie rżnym Wańczury, głową pokonał Slusarka. Dwie minuty później, ten sam zawodnik po dobrym podaniu Kowalskiego podwyższył na 2:0. Po efektywnym początku gospodarze kontrolowali przebieg

gry, rzadko dopuszczając gości do sytuacji strzeleckich. Sami zaś przeprowadzali groźne ataki, jeden z nich przyniósł trzeciego gola. Waśniowski ładnym uderzeniem z 20 m pokonał bramkarza gości.

Gdy w 45 min. Michalik otrzymał czerwoną kartkę, wydawało się że po przerwie Borek pewnie wygra mecz, a następne bramki będą tylko kwestią czasu. Potwierdzeniem tego był strzał Pachoty w poprzeczkę. Rozluźnieni gospodarze w ciągu paru mi-

nut stracili dwie bramki. W 63 min. Stachura po niegroźnej akcji pokonał Strączka, a 69 min. Wcisło przez nikogo nie atakowany posłał piłkę w okienko bramki Borku. W nerwowej końcówce, grający w osłabieniu goście uparcie dążyli do wyrównania, a strzał Twardosza minimalnie minął cel. W ostatniej minucie meczu Podgórze straciło drugiego zawodnika, po przepychance w polu karnym Ryskala został usunięty z boiska.

(MANDM)

Puchar Polski w tarnowskim OZPN

MĘDRZECHÓW – TARNOVIA II 1:1 (0:0). Rzuty karne – 3:1. Bramki: Ciepiela 66 min – Wardzała 76 min. Sędziował: Dariusz Mikuta z Żabna. Żółta kartka: Surdel.

MĘDRZECHÓW: Ł. Ziętara – A. Kulig, M. Rachmaciej, Szajor – G. Kulig (58. Jasak), Z. Ziętara (73. Woliński), G. Rachmaciej, D. Jastrzębski – K. Jastrzębski, Ciepiela.

TARNOVIA II: Bartosz – Zych, Marcin Prokop, Lis, Surdel – Liszek, Mikoś, Marian Prokop, Mróz – Hajnysz (65. Pawłowski), Wardzała.

Tarnowianie mieli wprawdzie więcej z gry, ale nie o to w meczach piłkarskich przecież chodzi.

W 13 minucie po przeboju Hajnysza przed szansą na zdobycie prowadzenia stanął Wardzała, ale jego mocny strzał sparował Ziętara. Chwilę później ta nie wykorzystana okazja mogła się srodze zemścić, ale Ciepiela przegrał pojedynek jeden na jeden z Bartoszem.

Po godzinie gry tarnowianie ponownie stanęli przed niemal idealną okazją do zanotowania pierwszego trafienia. Golkiper miejscowych

jednak najpierw w ładnym stylu wybronił przymiarkę Hajnysza z kilku metrów, a chwilę później – po uderzeniu Mroza – w sukurs przysłał mu poprzeczkę.

Po czterech minutach znów odpowiedział Ciepiela, ale tym razem z zimną krwią „wypełnił” piłkarskie porzekadło. Po kilkudziesięciometrowym rajdzie napastnik miejscowych okazał się lepszy od bramkarza przeciwników i pod nim znalazł drogę do siatki. Na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem równowagę przywrócił Wardzała, który z 10 metrów spożytkował podanie Pawłowskiego.

O awansie do ćwierćfinału zmagania o Puchar Polski na szczeblu TOZPN musiały więc zdecydować seria rzutów karnych. Ziętara skapitulował tylko raz, po uderzeniu Pawłowskiego. W próbie nerwów w Mrozem, Mikosiem i Wardzała okazał się natomiast lepszy. A że Bartosz szczęścia nie miał i wzrokiem odprowadził do siatki strzały Dawida Jastrzębskiego oraz Krzysztofa i Mariusza Rachmaciejów rezerwy Tarnovii pożegnały się ze zmaganiem.

STRAŻAK Mokrzyka – BOCHEŃSKI KS 1:4 (1:2). Bramki: G. Smulski 42 min – Kurek 2 min, Szpil 45 min z karnego, Dzieński 58 min, Leśniak 65 min. Sędziował: Paweł Krzemieński z Tarnowa.

STRAŻAK: Kokoszka – Szot, Wójtowicz, Chmielarz, Bączek – Góra (55. M. Smulski), Bury, G. Smulski, Pacyna (46. Żurek) – Potępa, Halik

BOCHEŃSKI KS: Biernat – Wilk, Puka, Dziuba – Sobieszczak (71. Musiał), Jacak (46. Stachura), Kujacz (71. Bienias), Krokosz (46. Leśniak), Szpil – Kurek, Dzieński.

Strażak w poprzedniej rundzie wyeliminował Błękitnych Tarnów, miejscowi kibicze liczyli więc, że na rozkładzie ich pupili znajdzie się kolejny czwartoligowiec. Tym razem jednak nie z tych rzeczy. Bocheński od początku miał przewagę i poza chwilą słabości w 42 minucie nie pozostawił złudzeń komu należy się awans do kolejnej rundy.

Już pierwsza groźniejsza akcja przyniosła gościom prowadzenie. Po podaniu Dzieńskiego Kujacz zdecydował się na uderzenie z narożnika po-

la karnego, Kokoszka wypluł futbolówkę przed siebie, a Kurek z linii pola karnego posłał ją do siatki. Po kwadransie gry na przedpolu miejscowych zrobiło się ponownie gorąco, ale Kujacz przymiarkę minimalnie niecelnie.

Goście niezmiennie mieli inicjatywę, ale na 3 minuty przed przerwą zrobiło się niespodziewanie 1:1. Halik obsłużył G. Smulskiego, ten wpadł w pole karne i strzałem po ziemi, obok rozpaczliwie interweniujących Biernata i Sobieszczaka doprowadził do wyrównania. Radość miejscowych nie trwała jednak długo – faul Bączka na Dzieńskim i Szpil z jedenastki doprowadza sytuację do „normalności”.

Po zmianie stron Bocheński nie zwolnił tempa. W 58 minucie Dzieński uderzeniem z narożnika pola karnego podwyższył na 3:1, a 7 minut później przyjezdni rozwalili wszelkie nadzieje Strażaka. Uczynili to zresztą w sposób efektywny. Leśniak „huknął” z 18 metrów, a piłka zanim zatrzepotała w siatce odbiła się jeszcze przed przeczką.

W 70 minucie rozmiary porażki mógł zmniejszyć Żurek główkując z linii pola bramkowego po dośrodkowaniu z rzutu wolnego, ale Biernat był na posterunku.

LEŚNIK Gromnik – BURZYN 4:2 (4:1). Bramki: Ziomek 1 i 24 min, Zięcina 5 i 43 min – Ropski 11 min, Witkowski 75 min. Sędziował: Sebastian Pasek z Tarnowa.

LEŚNIK: Lange – Król, Łysoń, Nowak, Knapik – Pruchnicki, Sowa, Kwaśny, Dębosz (65. Tyka) – Ziomek, Zięcina

BURZYN: Stanuch – Osika, Mikos, Chwistek, Wiejacki – W. Wantuch, Ropski, P. Wantuch, W. Budzik – Witkowski, Dudek.

Mecz rozegrano na bardzo trudnej, namokniętej murawie. Mimo tego czołowe zespoły II grupy klasy A stworzyły interesujące widowisko. Początek Leśnika wprost z marzeń – 5 minuta i już dwubramkowa przewaga. Dość szybko Ropski złapał wprawdzie kontakt, ale trafienia ponownie Ziomek i Zięcina załatwiły sprawę jeszcze przed zmianą stron.

(dnie)

Międzyokręgową klasa juniorów

XV kolejka: **Krakus Nowa Huta – Wisła Kraków** 2:2 (1:1); bramki: Dowda, Bizoń – Tabak, Ankowski, SMS I Kraków

– Unia Tarnów 3:1 (1:1); bramki: Korneluk 2, Peliszko – Kędzior, Hutnik Kraków – Glinik Gorlice 4:0 (1:0); bramki: Przytuła 2, Klos, Wasilewski, Cracovia – Igloopol Dębica 4:0 (3:0); bramki: Podsiadło, Włodarczyk, Matusiak, Frey, Wawel Kraków – Podkarpacie Dębica 1:1 (1:0); bramki: Ryś – Kamaj, Raba Dobczyce – Dalin Myślenice 1:1 (1:1) (Czajczyk – Pilch). Mecze: MKS Dębica – Sandecja i Wisłoka – SMS II nie odbyły się.

1. Wisła	15	39	30:11
2. Hutnik	15	36	55:12
3. Unia	15	32	39:18
4. SMS I	15	29	28:21
5. Cracovia	15	28	29:12
6. Wawel	15	22	33:23
7. Krakus	15	19	24:19
8. Wisłoka	14	18	19:32
9. Podkarpacie	15	17	22:25
10. Igloopol	15	17	10:23
11. Sandecja	14	14	16:35
12. MKS Dębica	14	12	17:21
13. Glinik	15	12	16:36
14. Raba	15	10	14:26
15. Dalin	15	7	17:45

(N)

PRACA

DAM PRACĘ

ZATRUDNIAMY na dobrych warunkach kierownika apteki. Mile widziana znajomość języka niemieckiego. Piszemy oferty i c.v. kierować 80 skrytka 353

APTEKA zatrudni magistra farmacji i technika. W pełnym lub niepełnym wymiarze godzin (012)4220-249

ATRAKCYJNA praca w domu. Różnorodne oferty. Zapewnienie i zbyt zapewnione w umowie, zarobki zależne od zaangażowania. Informacja gratis, załącz znaczek na list. Kontakt tylko listownie. F.U.R. „ALEX” 38-311 Szymbark 600

ATRAKCYJNA praca! Przedstawiciel handlowy województwa nowosądeckie, wysokie zarobki! 0/602-233-351.

BBR O/Nowy Sącz zatrudni na stałe. (0-18) 443-83-81 wew. 250

BRYGADZISTĘ do prac montażowych, wymagane doświadczenie w pracy za granicą (012) 637-09-33 wew. 224 po 15.00

CHALUPNICZKO 0-700-71-195

CHALUPNICZKO FUH „Beta” skr. poczt. 110, 33-300 Nowy Sącz 1 (znaczek)

CHALUPNICZKO 070071738

DLA samodzielnego, stała lub dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie, w. tarnowskim. (0-90) 682271

DOMOWA dostawa i zbyt. Zgłoszenia wyłącznie pisemne (znaczek). Mariusz Chaim 33-156 Skrzyszów 116 a.

F.I. „Prometeusz” w Warszawie, tel. 628-31-86 poszukuje akwizytorów prowadzących działalność celem sprzedaży kosmetyków krzemowych w rejonie krakowskim.

FIRMA Budowlana w Nowym Sączu zatrudni mężczyznę ze znajomością obsługi komputera, wiek 25-40, wykształcenie średnie (0602)12-40-71 po 17.

FIRMA Handlowa z Tarnowa zatrudni młodych z samochodem. Tel (0-601)489-237.

FIRMA BAU-FIX zatrudni tynkarzy. 012/649-19-94

FRYZJERKI (0-18)442-80-79.

KIEROWNIKA produkcji i montażu (technolog z wyższym wykształceniem) duzym doświadczeniem, w wieku powyżej 40 lat (012)637-09-33 wew. 224 po 15.00

KIEROWCÓW zatrudnić, mogą być renciści, min. 5 lat praktyki. Nowy Sącz, Al.Piłsudskiego 64.

KONSTRUKTORA konstrukcji stalowych (znajomość AUTOCAD-U), duże doświadczenie (012)637-09-33 wew. 224 po 15.00

MASZYNISTĘ offsetowego zatrudni 0602-25-21-25

MISTRZA ślusarskiego do plastycznej obróbki metali (012)637-09-33 wew. 224 po 15.00

MONTERÓW-SPAWACZY instalacji sanitarnych zatrudnić. Tel. (0-12)632-82-85 (7-16.30.)

NA własny rachunek-produkcja zniczy-profesjonalna technologia-przyuczenie (0-18)352-01-66 wieczorem.

NORWEGIA, MŁODZI, samochód. (0-22) 648-05-35

POSZUKUJĘ technika RTV (012)413-57-26

POSZUKUJEMY chętnych do współpracy przy regeneracji kaset barwiących, naprawowywaniu nadruków i inne. Zgłoszenia korespondencyjne. Informacja gratis, załącz znaczek. Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości „Współpraca” ul. Na Kozłowiec 5/46 30-631 Kraków

POSZUKUJEMY wysoko kwalifikowanych stolarzy meblowych. Pleśna koło Tarnowa. tel. (014)79-83-43

POMOCE kuchenne, energiczne- zatrudnić. Kraków, ul. Centralna 53 a. Tel. (012) 425-95-55

PRACA domowa, biurowa stała lub dodatkowa. Wysokie zarobki „PRACA” skr. poczt. 27, 33-300 Nowy Sącz 7 (znaczek)

PROSTA praca chalupnicza na zlecenie. Gwarantujemy dostawę materiałów i odbiór gotowego wyrobu. Informacja bezpłatna. KORTEK, 44-120 Pyskowice skr. poczt. 13

PRODUCENT poszukuje hurtowych odbiorców chemii gospodarczej. Niskie ceny (012)633-37-90 wieczorem

PRACA Tarnów i okolice. Wymagany samochód osobowy. Tel. (0-14)26-18-88, (9-15)

RESTAURACJA zatrudni kucharza. Tel. (0-12)425-59-89.

STOLARZA samodzielnego zatrudni (012)278-48-36

TARNÓW, Dla aktywnych! (0602)281-540 od 9-16.

**GLÓWNEGO
KSIĘGOWEGO
do sp. z o.o.
na pół etatu
PILNIE PRZYJMIEMY**
Tel. (0-12) 414-22-88

DAM PRACĘ

ZATRUDNIĘ kierownika apteki w Jaworznie, wysokie wynagrodzenie z możliwością zakwaterowania. Jaworzno, tel. (0-35)75-21-582, 75-21-641.

ZATRUDNIĘ pracownika do sklepu obuwicznego w Krakowie. Tel. (0-602) 19-37-38

ZATRUDNIĘ stolarza z okolic Brzeska. Dąbrówka 162, tel. (0-14) 68-51-291

POSZUKUJĘ PRACY

KIEROWCA kategorii BCE poszukuje pracy- najchętniej TIR. Tel. 0601-49-09-85

MŁODA po maturze poszukuje pracy (014)746-173

NAUKA

AGENT Ochrony- kurs (0-12)421-83-33 429-23-60

BHP szkolenia, usługi. (0-14)42-26-37.

KOREPETYCJE z matematyki. Tel. (012)412-95-60

MATEMATYKA studenci, doświadczenie, skuteczność, nie czekaj do ostatniej chwili. 0602-660-148

STUDENTKA języka angielskiego udzieli lekcji. Tarnów, tel. (014)21-82-65.

MOTORYZACJA

SAM. OSOBOWE

SPRZEDAŻ

FIAT

Cheesz ułatwić sobie życie
kupuj Fiaty
w Auto-Polmozbycie!



Siena już od 28.900 – jazda próbna
CC 704. Maluch – w wersji dla
niepełnosprawnych
Zapraszamy

Auto-Polmozbyst
Kraków, al. 29 Listopada 39
tel. 411-81-61, tel. 411-54-85,
tel. kom. 0601-52-08-02
codz. 8-18, sob. 8-13,
niedz. (informacja) 9-13

126P, 1994, ciemno niebieski, autoalarm, opony zimowe, radioodtwarzacz. (0-18)262-29-39.

CC-700, 1995, 26.500km, zielony metalik, stan bdb. (0-18)262-22-84.

CC-700, 1992 r. (018)442-07-09

CINQUECENTO 700, 1992. Łęg Tarnowski 141. tel. (0-14)45-11-51.

FIAT Uno 45 poj.1.0 1994, 5-cio drzwiowy, granatowy, 53.000km, (0-18)337-14-11

FIAT Brawa 1,6 SX 1997 po wypadku - uszkodzony przód. tel. (014)79-80-79, wieczorem.

FORD Fiesta, 1978, silnik 1988, 99.000km, blacharka po remoncie 93, 3.700zł. (0-18) 442-70-07 po 16.

FORD Sierra CL, 1600, 1990, bordo, centralny zamek, multilok, II właściciel, cena do uzgodnienia. (0-14)26-23-69.

HONDA Civic 1991, 1,5DX, klimatyzacja. (014) 26-62-62.

HYUNDAI pony GLS; 1991 rok, 83.000 KM. Tel. 0601-46-83-89

ŁADA Samara 2108 1.3, 1992, 99.000km, (0-18)445-61-22 po 15.

ŁADA Samara, 1991, wiśniowa, pierwszy właściciel. (0-18)443-00-85 (18-21).

MERCEDES 123, 200D, 1980, metalik, hak, stan bdb, 8.000zł. (0-18)443-42-55.

OPEL Ascona, 1987 na części lub w całości (014)68-43-360

OPEL Corsa 1.2, 1995, czerwony, (0-14)665-33-85.

PILNIE sprzedam Ford Sierra kombi 2.0, silnik DOHC, 1992, 19.000zł, dodatki. (0-18)443-40-44.

PILNIE sprzedam Polonez 1,4 16 V Rover, rok prod. 1996, bordo metalik, pierwszy właściciel. Tel. (014)43-61-21.

POLONEZ 1,5, 3tyś. (012)658-02-57 wieczorem

POLONEZ Caro 1,6GLI rocznik 1996, 67.000 km- zieleni platinowa, kilka zabezpieczeń, centralny zamek- nowa instalacja gazowa- sprzedam (012)425-54-21 wieczorem

POLONEZ 1500, 1990, kol.czerwony, stan bdb. (0-18)445-84-44, Gostwica 55.

POLONEZ 1.6 GLI, 1996 tania sprzedam. (0-18)443-17-21.

POLONEZ 1,4 GLI, Rover, 1995, przebieg 34 tys km, cena 16.800 zł. Tel.(0-14)79-10-33.

POLONEZ Truck 1,6, 1993, 75 tys zł, hak- pilnie. Tel. (0-14)21-13-55.

POLONEZ caro GLT 1600, rok prod. 1995, autoalarm. Tel. (018)26-50-210

RENAULT Megane 1.4 RT, 1996, z salonu. (0-18)442-07-09.

SPRZEDAŻ

akropol
AUTORYZOWANY DEALER DAEWOO
OFERUJE
**Daewoo: Lanos, Nubira,
Leganza oraz Tico, Nexia,
Espero, Polonezy Plus,
Citroën C-15D,
Truck ST, LB, ROY**

Na nowe modele w okresie gwarancji 3-letnia darmowa obsługa. W sprzedaży kilkadziesiąt samochodów używanych.

**Akropol, Kraków,
ul. Balińska 117,
tel. 637-92-74, 636-20-52**
Serwis czynny
w godzinach od 7 do 21.

SPRZEDAM Fiat Regata D, poj. 1,7D, rok prod. 1986. Stan idealny (012)632-82-85 od 7.00-16.00

UAZ, 1988, tanio. (0-18) 445-71-22.

RENAULT Safrane wersja RT, poj. 2,2SI, 1993, 34.500 zł, bogate wyposażenie.in. ABS, el. zamyk, alarm, alufelgi, radioodtwarzacz. (0-14) 26-18-80

MERCEDES 560E, 1989, cena do uzgodnienia. (0-14) 663-28-36, (0-602) 133-570

FSO 1500, 1989, biały - sprzedam. Tel. (0-14) 68-63-294

FIAT CC Sporting, marzec 1997 sprzedam. Tel. (0-14) 66-316-91

INNE POJAZDY

SPRZEDAŻ

C-360-3P, 1987. (0-18)44-33-147

C-328, C-330, T-25A, C-363P, C-360, Ferguson 255, rozrzutniki, kosiarki rotacyjne, sprzęt rolniczy. Bronisław Wastag, Librantowa 139, poczta Nowy Sącz. (0-18)44-17-952.

C-385, przewracarko-grabiarki 5-gwiazdkową sprzedam. Tel. (014)79-20-51.

CIĄGNIK T-28, stan dobry na chodzie. Siemichów 30, Wadas Józef.

DZWIG HIAB 3,5t, 5m, pompa, 7000zł. N. Sącz, Piątowska 9.

KOMBAIN zbożowy Massey Ferguson, stan bardzo dobry, cen do uzgodnienia -sprzedam. Holda Jan, Bogoniowice 38, 33-190 Ciężkowice.

KOMBAINY zbożowe, prasy do słomy, zachodnie - duży wybór. (0-34) 62-86-81, (0-34) 27-41-51, (036) 435-50-63, (0-33) 75-45-06.

KOPARKO-ŁADOWARKI Case 580 K; Case 580 G. Tel. (0-52) 3853997, fax (0-52) 3853911, 8-16.

PRZYCZEPY campingowe, towarowe- nowe, używane, komisy, naprawa. (012)656-19-03, 0602-212-894

SAM S-15 Star stan bardzo dobry blokada- podnośniki instalacja elektryczna. (014)66-58-329.

ŻURAW budowlany-1,8, beczkowóz 3000 L nowy, betoniarzka 400 L, pług 5 Grudziąd. Tel. (0-14)45-23-50.

CIĄGŁA sprzedaż ciągników, maszyn rolniczych oraz kombajn zbożowy Bison Super, kombajny ziemniaczane - na raty. K. Michniak, Łęczyska 33, (0-14) 61-275-48

USŁUGI

ALARMY, autoblokady, autoimmobilizery, auto-radio, Zestawy GSM, montaż. (0-12)411-15-33 413-13-33

ALARMY, blokady. (0-12) 413-49-91 od 9 do 16.

AUTOALARMY, Immobilizery, (0-12)644-45-17, Cienista 12

FORD Transit przewozy. (0-18)441-24-93.

KAROSZA Geomeria. Wyważanie kół na samochodzie. Wielicka 224B (012)658-65-41

PRZEPROWADZKI fachowo (012)643-46-83

PRZEWOZY na przysięgi, lotniska i inne Busami 8 i 14-sobowymi. (014)26-63-98.

TRANSPORT 0602-769-459

FORD Transit- usługi transportowe 1,2t. przy-czepa, laweta. Tel. (014)721-652

TRANSPORT (012)643-48-43, 090-333-103

TRANSIT Bus: przewozy, wesela, przysięgi, lotnisko, inne. Tel. (014)221-652

TRANSPORT 3,5 t. Kraj- zagranica. 012/641-0007

CZĘŚCI

SPRZEDAŻ

OPONY na raty. Tarnów, Krakowska 253 B. (0-14) 33-04-24.

SILNIK Ferguson-Perkins-sprzedam. (0-14)45-63-15, po godz. 19.

CIEŻAROWE

SPRZEDAŻ

JELCZ- 315, długa wywrotka, stan dobry, cena do uzgodnienia 090-339-827

SPRZEDAŻ

TARPAN 85 -tanio. (0-14)22-28-70.

ŻUK Furgon 1990, instalacja gazowa, stan bdb, tanio sprzedam (0601)500-392

ŻUK blaszak A-06, 1991, przebieg 57.000 km -sprzedam. (0-14)45-54-59.

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

DEBICA- Parkowa 10: własnościowe 55m2, 55.000 zł. Pilnie! (014)76-34-37

GORLICE, Hallera, 2-pokojowe 48,5m², telefon, garaż. (0-18)353-73-02 (8-17), (0-18)352-25-31 po 18.

KRYNICA, centrum IVp, 41m², dwupokojowe, 70.000zł. „Mediator” (0-18)442-23-81

N.SĄCZ, 22,5m², 1-pokojowe, mieszkanie hipoteczne, 15.000 zł. „Property” S.C. ul.Kościuski 7, (0-18)443-73-80.

NOWY Sącz, Millenium 41m2 2 pokoje, 1.350zł/m2 „Property” (0-18)443-73-80.

NOWYSĄCZ, 49m2 2 pokoje, os.Barbarskie „Property Kościuski 7 (0-18)443-73-80.

NOWYSĄCZ, os.Wojska Polskiego 65m2 3 pokoje, garaż, telefon „Property” (0-18)443-73-80

NOWYSĄCZ, Przydworcowa, I piętro, 49m², dwupokojowe, 1.350zł/m² „Mediator” (0-18)442-23-81

NOWY Sącz, okolice centrum, 46m² dwupokojowe, parter, 1.400zł. „Mediator” (0-18)442-23-81

NOWYSĄCZ, centrum, parter, 38m², 40.000zł. „Mediator” (0-18)442-23-81

NOWY Sącz, wydzielone mieszkanie w kamienicy 80m² + 60m² oicyna, garaż, 70.000zł. „Mediator” (0-18)442-23-81

WYNAJEM

DO wynajęcia pokój z kuchnią. Płatne za 1/2roku. Grzechn(012)412-17-95

NOWYSĄCZ, Wojska Polskiego, dwupokojowe, 6.000zł. „Mediator” (0-18)442-23-81

**POSZUKUJĘ
GARSONIERĘ lub POKÓJ
DO WYNAJĘCIA**
Wiadomość:
Nowy Targ (0-18) 266-86-06 lub
Kraków (0-12) 411-34-37

ZAMIANA

ZAMIENIĘ 54m2 spółdzielcze na dwa mniejsze mieszkania- oddzielnie tel.grz. (012)635-12-82

DOMY

SPRZEDAŻ

BORZĘCIN, woj. tarnowskie. Dom drewniany z ogrodem i pole 4,20 ha sprzedam. Tel. (014)671-52-18; (014)21-26-70.

HAŃCZOWA k/Wysowej, posiadłość 6,5ha, las, staw, stadnina koni, ogrodzone, motel 20 miejsc noclegowych, blisko granicy, teren ekologiczny, czysty. Okazja (0602)38-25-24.

JEZIORO Roznowskie, domek letniskowy, 70m² nad samą wodą, z dojrzaniem „Mediator” (0-18)442-23-81

NOWYSĄCZ, Wólki segment komfortowy, „Property” Kościuski 7 (0-18)443-73-80

NOWY Sącz, Zabelcze 110m2 działka 8arów, 145.000zł. „Property” (0-18)443-73-80

NOWYSĄCZ, Lwowska 210m2 komfort, „Property” (0-18)443-73-80

NOWYSĄCZ, Helena, stan surowy 350m2, działka 20arów. „Property” (0-18)443-73-80

NOWY Sącz, Żalubnińce, 1/2 bliźniaka 115m2, działka 8arów „Property” (0-18)443-73-80

NOWYSĄCZ, Dunajcowa 12,sara budowlane 2.000zł./ar „Property” (0-18)443-73-80

NOWYSĄCZ, superkomfortowy dom 300m2 garaż, nowa technologia, działka 20arów, zabudowania gospodarze „Property” Kościuski 7 (0-18)443-73-80

STARY Sącz, Cyganowice 5, domek jednorodzinny, działka 5ar, ogród 9ar (0-18)446-22-06.

TARNÓW! Dom -sprzedam. tel. (0-14)74-53-96, po 19.

TARNÓW -Góra Marcina! Pół bliźniaka, pow. 219 m2, stan surowy zamknięty, działka 6 arów, ogrodzona, cena 95.000 zł. Tel. (0-14)24-14-46.

OKOCIM GÓRNY! Pół domu - sprzedam. (0-14) 68-64-929, po 18

KUPNO

KUPIĘ dom w stanie surowym, parterowy ok. 120m2 z użytkowym poddaszem do 70.000 zł w południowej części Krakowa (bez pośredników). Tel.Kraków (012)636-79-38 po 16-tej

WYNAJEM

NOWY SĄCZ, Centrum. Do wynajęcia dom, najchętniej na cele biurowe (od 2-giej połowy br), powierzchnia ok.300m². (0-13)432-65-79.

DZIAŁKI

SPRZEDAŻ

CHELMIEC -Gaj, działka budowlana 9arów. częściowo uzbrojona (0-18)445-86-98

DZIAŁKĘ rolno- budowlaną o pow. 88a, południowa, w terenie górz

RZEMIEŚNIK – ŻABNO 4:0 (3:0)

Bramki: Kędzior 28 i 61 min, Czarnik 32 min, Chruślak 39 min. Sędziował: Stanisław Dziadoń z Bochni. Widzów 500.

RZEMIEŚNIK: Ogorzelec (70. Nykiel) – Kapustka, Makuch, Cygan, Taraszka – Wójcik, Płoszczyca, Czarnik (60. Staniec), Drobot – Kędzior (68. Wojtala), Chruślak (63. W. Papiernik).

ŻABNO: Szymura – Paweł Łoś II, Miękina, Węgiel, Pochroń – Szostak, Trytko (60. Kijowski, 80. Rozborski), G. Sęk (46. M. Sęk), T. Urban – Liro, Jachimek (46. Patoń).

Końcowy rezultat oddaje układ sił na boisku. Prowadzenie uzyskali gospodarze w 28 min., kiedy to obsłużony przez Chruślaka Kędzior przełobował Szymurę. Po 4 minutach było już 2:0 – Chruślak podał do Czarnika, który strzałem z 18 m pokonał Szymurę. W 39 min Kędzior zrewanżował się Chruślakowi i było już 3:0. Rezultat spotkania ustalili najlepszy snajper okręgówki w zamieszanym podbramkowym. (dnie)

DĄBROWIA Dąbrowa Tarnowska – POGÓRZE Pleśna 2:1 (1:1)

Postanowienie poprawy

Bramki: Wnek 25 min, Piotrowicz 73 min – M. Szymański 5 min. Sędziował: Jacek Bochenek z Dębicy. Czerwona kartka: Jachim (76 min – niesportowe zachowanie). Żółte kartki: Soja, Dykas, Piotrowicz – J. Budzik. Widzów 150.

DĄBROWIA: Dunajko – Soja, Dykas, Rej – Gawlik (88. Bobro), Wnek, Trzpit, Piotrowicz, A. Soja (84. Kot) – Dorosz, Piasecki.

POGÓRZE: Pięciak – Mruk, Kula, M. Budzik, P. Szymański – R. Gąciarz (32. J. Budzik), Świerzb, Czerwony, Jachim – S. Szymański, M. Szymański (83. Koltun).

Po meczu w Dębnie Dąbrowia podjęła mocne postanowienie poprawy, ale z jego realizacją dobrze nie jest. Nieskuteczność nadal należy więc do grzechów głównych dąbrowian, którzy minimalnie rozstrzygnęli na swoją korzyść spotkanie, w którym powinni byli zwyciężyć pewnie.

Zaczął się po myśli gości. W jednej z pierwszych akcji meczu lewym skrzydłem

przedał się S. Szymański, odegrał na pole karne, piłka minęła Dunajkę, a Marcin Szymański z 8 metrów nie miał problemów z ułokowaniem piłki w siatkę. No i rozpoczął się szturm bramki Pogorza. Przy braku asekuracji w defensywie przyjezdnych Dąbrowia nie miała problemów ze stwarzaniem sytuacji strzeleckich, ale w bramce przeciwników stał Pięciak. Bramkarz Pleśnej w 9 min wybronil główkę Dorosza z linii pola bramkowego i strzał Wnaka z 14 metrów. W 13. bezskutecznie przemierzal Soja, w 35 min z 6 metrów Wnek, w 42 min sytuację sam na sam przegrał Dorosz. Kilkadziesiąt sekund wcześniej golkiperowi gości w sukurs przyszła fortuna.

Po faulu Jachima na Wnaku, bardzo dobrze prowadzący mecz sędzia Bochenek wskazał na „wapno”, ale Piotrowicz nie trafił z 11 metrów w bramkę.

W sumie Pięciak w pierwszej części tylko raz zmuszony był do wyciągnięcia piłki z siatki. W 25 min. na lewym skrzydle – bodaj najlepszy wśród miejscowych – Piasecki ograł Gąciarza i dośrodkował wprost na głowę Wnaka.

Po zmianie stron, nadal więcej z gry mieli miejscowi (okazje Gawlika w 58 min i Dorosza w 66.), ale Pogórze wyraźnie uspokoiło grę i do zagrożenia bramki Pięciaka dochodziło o wiele rzadziej. Niemniej jednak w 73 min akcją Gawlika i Wnaka zakończyła wrzutka na pole karne, piłka trafiła do wbiegającego w głębi pola Piotrowicza, który technicznym strzałem z 10 metrów ustalił rezultat spotkania. (dnie)

CHEMIK Pustków

– POGOŃ Białolinia Radłowskie 2:0 (0:0)

Bramki: Wójcik 58 min, Kusibab 82 min. Sędziował: Stanisław Aksamit z Dąbrowy Tarnowskiej. Żółte kartki: Michoń – M. Góral. Widzów: 200.

CHEMIK: Konieczny – Stalec (85. Kucharski), Rychlicki, Michałek – Kusibab, Skarbek, Bielatowicz, Wilk (73. Sygula), Nowak – Wójcik, Cielak (65. Michoń).

POGOŃ: Palej – Gąsiorek, Hajnysz, D. Góral (83. Krupa) – M. Góral, J. Wolek, A. Wolek, Paban, Rędzina (85. Bartoszek) – Padło, Bernady.

W ciągu pierwszych 45 minut na boisku niewiele się działo.

Obydwa zespoły raczej ostrożnie rozgrywały piłkę w środku pola nie zapędzając się zbyt pod bramkę rywala. Pierwszą okazję do zdobycia gola mieli goście, ale w 2 minucie „główkę” Padły

Konieczny wybił na róg. Gospodarze odpowiedzieli dopiero w 22 minucie strzałem, który jednak mógł nikomu zrobić krzywdy. Groźnie było za to na 2 minuty przed przerwą, kiedy to Wójcik „obsłużony” przez Cielaka z 3 metrów uderzył w poprzeczkę.

W drugiej części gospodarze zdecydowali się zaatakować odważnie.

Na efekty nie trzeba było długo czekać. Szansę w 57 minucie miał Cielak, ale piłkę zmiatającą po jego uderzeniu do bramki wybił obrońca. W chwilę później było już 1:0, bo Wójcik strzelił z 18 metrów nie do obrońcy.

Wynik ustalili Kusibab uderzeniem pod poprzeczkę. Z wolnego podawał Bielatowicz – najlepszy piłkarz na boisku. (pul)

WISŁA/ETERNIT Szczucin

– SOKÓŁ Wałki 9:1 (3:1)

Bramki: Głód 12, 57 i 69 min, J. Smaś 33 z karnego, 66, 71 i 75 min z karnego, Kowal 36 min, Bednarz 64 min. – M. Stach 22 min. Sędziował: Tomasz Borkowski z Dębicy. Czerwona kartka: Opalka (33 min – druga żółta). Żółte kartki: Majcher, Piznal. Widzów: 120.

WISŁA: Gwizd (69. Sekulski) – Gądek, Trzpit, Serafin, Romanowski – Bednarz, Nowakowski, Kowal (46. Sitko), W. Smaś – J. Smaś, Głód.

SOKÓŁ: Buch (73. Żołądz) – Wilk, Opalka, Szydłowski, Kilian – G. Stach, Majcher (78. Wilk), M. Stach, Chmura (33. Kopeć) – Wójcik, Piznal.

Początek był niemrawy, ale za to finał dla gospodarzy bardzo okazały.

W pierwszych minutach goście grali twardo, agresywnie i trudno było przypuszczać, że mecz zakończy się dla nich klęską. Decydująca

okazała się 33 minuta, kiedy to Opalka sfaułował w polu karnym Głoda. Goście po pewnie wykonanej „jedenaście” nie tylko stracili drugiego gola, ale także zawodnika. Za drugą żółtą kartkę Opalka musiał opuścić boisko.

W drugiej części gospodarzom było już łatwo. Skutecznymi akcjami popisywali się J. Smaś z Głodem, a Bednarz mógł pokazać jak technicznym strzałem można postać piłkę ponad wysuniętym na przedpole bramkarzem. Kibice oglądali rodzinne popisy braci Smaśów i tylko na 10 bramkę się nie doczekali, choć ich zespół miał na to całutki kwadrans.

Możliwości było sporo. No, choćby poprzeczka po jednym z wielu strzałów J. Smaśa – zdobywcy czterech goli w tym meczu. (pul)

WISŁOKA II Dębica –

MACIERZ Lipnica Murowana 4:0 (3:0)

Bramki: Mosior 11 i 30 min z karnego, Pszeniczny 41 min, Szydło 55 min.

JADOWNICZANKA – HURAGAN Buchcice 1:0 (1:0)

Bramka: Nizioł 7 min. Sędziował: Kazimierz Dynarowicz z Tarnowa. Czerwona kartka: B. Bujak (85 min – niesportowe zachowanie). Żółta kartka: Hudyka. Widzów 100.

JADOWNICZANKA: B. Bujak – Okas, Chłopek (90. Lizak), Plewa, Kuta – Głapiński, Stelmach, Ogiela (85. Krawczyk) – J. Bujak, Odbierzychleb, Nizioł

HURAGAN: Poręba – Pudło (80. Stec), P. Jaworski, Orczyk, Wajda – Sobyra, Skruch, Hudyka – Rapała (46. B. Jaworski), Ustianowski, Gadzina (75. Łukasik).

Losy spotkania rozstrzygnęły się już w 7 minucie. Gościom przydarzył się pierwszy i właściwie jedyny błąd w defensywie, który z bliska wykorzystał Nizioł. Jadowniczanek kontrolowała przebieg wypadków nie pozwalając na wiele szukającym okazji do zdobycia pierwszego wiosennego punktu piłkarzom z



Nizioł już w 7 minucie spotkania przesądził o drugim w rundzie wiosennej zwycięstwie Jadowniczanek

Buchcic. Dopiero w ostatnich 5 minutach sprawy wymknęły się z rąk gospodarzy.

W wymianę zdań z arbitrem wdał się Bujak. Wiadomo, że zwycięzca mógł być w tym przypadku tylko jeden i

bramkarz z Jadownik powędrował do szatni. Huragan grający z przewagą jednego zawodnika rzucił się do desperackiego szturmu, ale konto jego zdobycy pozostało bez zmian. (dnie)



SPORT Market

(0 22) 62-02-413
(0 14) 21-22-75

1. Rzemieśnik	19 46	58:22
2. Wiślaka II	19 43	65:21
3. Chemik	19 41	49:14
4. Tuchovia	19 33	37:22
5. Pogoń	19 32	36:22
6. Wisła/Eternit	19 31	44:32
7. Dąbrowia	19 30	29:16
8. Gosławice	19 28	38:30
9. Pogórze	19 27	26:29
10. Jadownicy	19 27	27:37
11. Dunajec Z.	19 25	34:33
12. Dunajec Z.G.	19 23	24:29
13. Żabno	19 23	38:46
14. Huragan	19 19	26:40
15. Ciężkowice	19 18	23:39
16. Orzeł	19 13	14:47
17. Macierz	19 11	20:58
18. Sokół	19 8	21:72

TUCHOVIA – DUNAJEC Zakliczyn 1:1 (0:0)

Bramki: Różycki 52 min – Więcek 68 min. Sędziował: Paweł Tworzyno z Bochni. Żółte kartki: Z. Grzebień, Mikrut, Różycki, Hudyka – Sobol. Widzów 100.

TUCHOVIA: Żydowski – B. Grzebień, Różycki, Mikrut, Z. Grzebień – P. Stec, Skrzężyna (46. Olech), Styrkowiec (80. Gieralt), Bakuliński (68. Piekarz) – M. Stec, Hudyka

DUNAJEC: Słowik – Sapała, Maciosek (80. Krzyżak), Mróz, Michalik – Kuna, Gdowski, Majerski (76. Ryba), K. Sobol – Więcek (86. Gołąb), Migdał (60. Ludwa)

Goście zaskoczyli faworyzowaną Tuchovię agresywną i otwartą grą, z którą miejscowi nie uporali się właściwie do końca. Trudno jednak myśleć o zwycięstwie, gdy noga drży przy rzucie karnym, co przytrafiło się w pierwszej odsłonie Różyckiemu (strzał stopera tuchowian obronił Słowik).

Gracz gospodarzy zrehabilitował się wprawdzie po przerwie wyprowadzając swój zespół na prowadzenie, ale w końcowym rozrachunku wystarczyło to jedynie na zdobycie punktu.

Nie mający nic do stracenia Dunajec rzucił się do ataków.

Po jednym z nich w polu karnym padł Więcek. Zdaniem gości reakcją arbitra powinien być wskazanie na „wapno”, zdaniem Pawła Tworzyno wszystko odbyło się zgodnie z przepisami i nie nam rozstrzygać po której stronie była słusność. Zakliczynianie długo spornej sytuacji zresztą nie roztrząsali i po wrzutce Krzyżaka Więcek z 8 metrów, strzałem w krótki róg pokonał Żydowskiego. (dnie)

CIEŻKOWIANKA – ORZEŁ Dębno 3:0 (1:0)

Bramki: R. Truchan 24 i 64 min, Sierota 90 min. Sędziował: Marek Zdzierski z Bochni. Czerwona kartka: Zapart (90 min – druga żółta). Żółte kartki: R. Truchan – Zapart, R. Kłiś, Gargol, Bryl. Widzów 60.

CIEŻKOWIANKA: Bajorek – Waza, Martuszewski, Kafel, Wrzos (75. Pazgan) – M. Dziuban, Kielar, M. Truchan (70. Sobol), Sierota – R. Truchan, Gucwa.

ORZEŁ: Machowski – Marcinek, Biliński, Piotrowski, P. Szkarlat – Książek, Bryl, Jaku-

bas, K. Widło – Zapart, R. Kłiś (30. Gargol).

Orzeł nie potwierdził w Ciężkowicach formy, która przed tygodniem pozwoliła mu na zainkasowanie trzech punktów kosztem Dąbrowii. Podopieczni trenera Romana Osucha z kolei udowodnili, że zwycięstwo w Buchcicach nie było dziełem przypadku.

Miejscowi Machowskiego mogli pognębić już do przerwy. Bramkarz gości wyszedł jednak obroną ręką z pojedynków z Martuszewskim i Robertem Truchanem. Ten

drugi (nawiasem mówiąc po podaniu Martuszewskiego) dopiął wreszcie swego w 24 minucie uderzając z 14 metrów.

10 minut po wznowieniu po faulu na M. Dziubanie sędzia Zdzierski podyktował rzut karny, ale Marek Truchan nie zdołał z 11 metrów podwyższyć na 2:0. Szczęśliwie dla miejscowych 9 minut później udało się to jego bratu, który spożytkował zagranie Sieroty.

Rewanż nastąpił w 90 min. Podającym był R. Truchan, a na listę strzelców wpisał się Sierota, ustalając rezultat. (dnie)

DUNAJEC Zbylitowska Góra – GOSŁAWICE 1:1 (1:1)

Bramki: P. Tutaj 34 min – Radliński 1 min. Sędziował: Marek Migduła z Tarnowa. Żółte kartki: Krakowski, Mikołajczak – Barnaś, Sułek. Widzów 130.

DUNAJEC: Wiśniewski – Sobyra (32. Jewuła), Mikołajczak, Krakowski (70. Bobro), Magiera – P. Tutaj, Puchara, J. Tadel, Kazimierz Tadel – Więcław (22. Michalski), Madej.

GOSŁAWICE: Cichy – Misiewicz, Skóra, R. Tokarz, Kozioł – Broda (59. Tomalski), Cichoński, Sułek (82. M. Zorek), Radliński – Barnaś, S. Tokarz

Tracenie bramek po kilkudziesięciu sekundach gry staje się specjalnością Dunajca. Tydzień temu piłkarzom ze Zbylitowskiej Góry przydarzyło się to w Szczucinie, teraz na własnych śmieciach. Tym razem bez skrpułów bramkę dla Gosławic na swoje sumienie może zapisać Wiśniewski. Po dośrodkowaniu Misiewicza z wolnego bramkarz gospodarzy fatalnie minął się z piłką, a Radliński takiej okazji nie wykorzystał po prostu nie mógł.

Dunajec zdołał wyrównać jeszcze przed zmianą stron – podawał Madej, a Piotr Tutaj

niewiele zważając na obecność dwóch defensorów przyjezdnych przemierzył tuż przy słupku. Wydawało się po wyjściu z szatni, że

miejscowi pójda za ciosem, ale mimo że były ku temu okazje, Cichego po raz drugi do kapitulacji nie udało się im zmusić. (dnie)



Piłkarze Gosławic wiosną nie zaznali jeszcze smaku zwycięstwa, ale też i nie przegrali

PŚ w skokach rozstrzygnięty

Peterka po raz drugi

Dobiegła końca rywalizacja o Puchar Świata skoczków narciarskich. "Kryształowa Kula" dostała się ponownie w ręce utalentowanego Słowenca Primoža Peterki. W styczniu 1996 roku przebojem wdarł się on do ścisłej światowej czołówki wygrywając pierwszy raz na Wielkiej Krokwi. 19-letni Peterka również przed rokiem okazał się najlepszy w rywalizacji skoczków.

Peterka czterokrotnie stał na najwyższym stopniu podium zawodów Pucharu Świata w tym sezonie, punktował w dwudziestu dwóch konkursach i w ostatecznym rozrachunku wyprzedził koalicję Japończyków oraz Austriaka Martina Hollewartha i Niemca Svena Hannawalda. A Polacy? W sezonie olimpijskim nie błyszczeli. W ubiegłym sezonie trójka zawodników zgromadziła 782 punkty. W zakończonym w Planicy sezonie Polacy musieli zadowolić się dziewiątą lokatą, gromadząc o 548 punktów mniej. Najlepszy z czwórki startujących w PS w sezonie 1997/98



Primož Peterka

Robert Mateja uplasował się na 34 miejsce.

Bohaterem niedzielnego konkursu w Planicy był Japończyk Noriaki Kasai. Poszybował on na rekordową odległość 147,0 m. W drugiej uży-

skował 16,5 m mniej, wystarczyło to jednak do odniesienia zwycięstwa. Nota końcowa 298,3 pkt. Druga lokata przypadła Hiroji Saitoh - 296,0 (138,5 i 136,5), a trzecia Austriakowi - Martinowi Hoellwarthowi - 272,6 (137,5 i 124,5 m). Słoweniec Primož Peterka, który przystąpił do ostatniego konkursu w roli lidera klasyfikacji PS nie dał się ponieść nerwom. Skoczył „swoje” czyli 131,0 oraz 115,5 m, co dało mu siódmą lokatę i końcowy sukces. W ostatnim konkursie sezonu Polak Mateja (TS Wisła Zakopane) uplasował się na czternastym miejscu. Skoczył 117,0 oraz 119,5 m otrzymując notę 223,2 pkt. W serii kwalifikacyjnej skalali ponadto: Wojciech Skupień (WKS Zakopane) - 80,5 (106,0 m), Łukasz Kruczek (LKS Klimczok Bystra) - 79,2 pkt (101,5), Kry-

stian Długopolski (SKS Start Zakopane) - 68,4 pkt (98,0 m).

W sobotę dwudziesty szósty konkurs narciarskiego PŚ w skokach w Planicy wygrał Japończyk Funaki. Japończyk w pierwszej serii poszybował na 136,5 m, a w drugiej na 140,0 m. Otrzymał notę 291,7 pkt. Druga lokata przypadła Primożowi Peterce - 280,3 (130,5 + 135,5). Trzeci był rodak Saitoh - 270,7 (126,5 + 135,0). Mateja zajął 21. miejsce - nota 208,1 pkt. (120 i 109,5 m). Drugi z Polaków, Krystian Długopolski zajął 47 miejsce - za skok 90 m uzyskał notę 55,8 pkt.

Klasyfikacja końcowa PŚ: 1. Peterka - 1.253 pkt., 2. Funaki - 1.234, 3. Widhoelzl - 1.208. Lokaty Polaków w klasyfikacji końcowej PŚ w sezonie 1997/98: 34. Mateja - 165 pkt., 57. Małysz - 43 68. Skupień - 23, 90. Długopolski - 3 pkt.

(Ja)

Halowe Mistrzostwa Polski w tenisie

Strączy mistrzynią

19-letnia Katarzyna Strączy (Nadwiślan Kraków), po wygranej w finale z Anną Żarską (STKS Kędzierzyn Koźle) 6:4, 6:4 oraz 26-letni Bartłomiej Dąbrowski (MKT Łódź), po zwycięstwie nad Kacprem Cęckiem (KKT Wrocław) 6:2, 6:0, 6:2, zdobyli mistrzowskie tytuły w grach pojedynczych w halowych mistrzostwach Polski (seniorek i seniorów) w tenisie, zakończonych 22 bm we Wrocławiu.

Krakowianka zdobyła ponadto brązowy medal w grze deblowej - w półfinale grając w parze z Anną Żarską uległy duetowi Magdalena Mróz-Feistel i Katarzyna Teodorowicz 2:6, 1:6. Po finałowej grze singlowej z Żarską obserwatorzy tego meczu przyznali, iż zawodniczka Nadwiślanu zrobiła znaczny postęp i wygrała zasłużenie. Pochwalił ją m.in. szef wy-

szkolenia PZT, Wojciech Andrzejewski.

Finał singla mężczyzn, w którym grał przybyły specjalnie z Niemiec na turniej do Wrocławia Kacper Cęcek (465 miejsce na liście ATP) zawiódł oczekiwania. Cęcek zagrał kiepsko, był zdekoncentrowany, rozstrojony, popełniał wiele błędów, co niemiłosiernie wykorzystał Bartłomiej Dąbrowski. (j)

Krakowska klasa A

Wedle sprawiedliwości

WAWEL II Kraków - KRAK-GAMMA 1:1 (1:0)

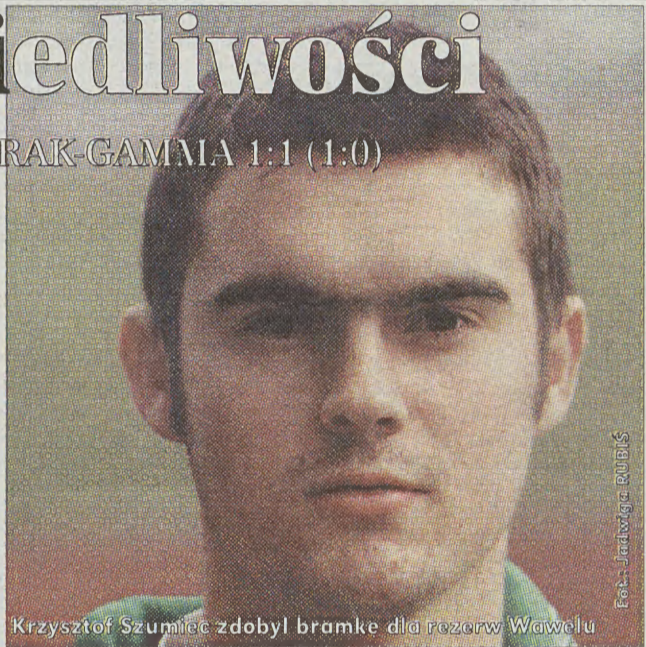
Bramki: Szumiec 11 - Cyniewski 70. Sędziował: L. Krzelowski z Krakowa. Żółte kartki: Marcin Pater - Sukiennik, Mroziński. Widzów ok. 50.

WAWEL: Petrykowski - A. Szwajca, Szczepaniak, Sienko, Mazurkiewicz - Marcin Pater, Szumiec (65 Mariusz Pater), Mielec, Urban - Konopelski, Szczepański.

KRAK-GAMMA: Szępczak - Gomółka, J. Marchewka, Bała, A. Piwowarczyk - Sukiennik (87 M. Piwowarczyk), Mroziński, D. Marchewka, Setkowicz (65 Janusz) - Cyniewski (85 Zima), Czernichowski.

W pierwszej połowie oglądaliśmy wyrównane spotkanie, a gra toczyła się głównie w środkowej strefie boiska. Już w 6 minucie piłkarze gości mogli objąć prowadzenie, bowiem po ładnej dwójkowej akcji Daniela Marchewki z Czerni-

chowskim ten ostatni z 12 metrów trafił w poprzeczkę. W odpowiedzi piłkarze Wawelu 5 minut później objęli prowadzenie, po dośrodkowaniu z prawej strony boiska cełnym trafieniem popisał się Krzysztof Szumiec. W 34 minucie strzał głową z 5 metrów aktywnego Konopelskiego obronił z trudem Szępczak. Podobnej okazji Wawel II nie wykorzystał w 43 minucie, wówczas to silny strzał głową Konopelskiego minimalnie minął słupek. Po przerwie śmielej zaatakowali piłkarze Krak-Gammy. W 62 minucie po akcji Daniela Marchewki bliski wyrównania był Sukiennik. Między 65 a 70 minutą obserwowaliśmy



Krzysztof Szumiec zdobył bramkę dla rezerw Wawelu

prawdziwe obalenie bramki gospodarzy. Po całej serii strzałów, w 70 minucie grający trener gości Jan Cyniewski z bliskiej odległości wpechnął piłkę do siatki. Ostatnie kilka mi-

nut spotkania to huraganowe ataki gospodarzy, które jednak nie przyniosły powodzenia, a jedynym pożytkiem był strzał w słupek Mielca.

Rafał DYBIŃSKI

Mocne wejście Wandy

WANDA Kraków - LISZCZANKA 5:0 (3:0)

Bramki: Borkowski 13, Flazik 15, Prażuch 27, Pałetek 65, Włodarczyk 86. Żółte kartki: K. Kowalik, Wyrona. Czerwone kartki: K. Kowalik, Wyrona. Widzów 30.

WANDA: Frączek (46 Korpak) - Marszałek, Skrzydlewski (46 Urych), Krawczyk, Kazik - Flazik, Iwanicki, Pałetek (46 Salamon), Borkowski - Prażuch, Włodarczyk.

LISZCZANKA: W. Kowalik - Klita, Sotwin, Wyrona, Baran (19 Wlazło) - Wąsik, Steczka, K. Kowalik, Moniak (43 Brewczyk) - Gawel, P. Kowalik.

Drużyna i trener Wandy mają powody do zadowolenia. Już na samym początku wiosennych rozgrywek udowodnili, że zimowy okres zastój nie wpłynął ujemnie na formę zespołu. Wykazało to zwycięskie spotkanie z Liszczanką. Solidny fundament

w bieżących rozgrywkach wypracował cały zespół, który w sobotnim spotkaniu wykazał się niepodważalną skutecznością. Gościom pomimo aktywnej gry, o czym świadczy przewaga w rzutach różnych, nie sprzyjało szczęście. Nie tylko nie udało im się nawiązać równorzędnej walki z przeciwnikiem (czego Liszczanka była najbliższa w pierwszej połowie), lecz również z przeciwnościami losu. W wyniku kontuzji boisko opuścił Moniak. Ponadto ostatnie minuty meczu m.in. na skutek polemiki z sędzią zmuszeni byli zakończyć w dziewiątkę.

Piotr GNATEK

Lekcja pokory

ZIELEŃCZANKA - HUTNIK II Kraków 0:9 (0:4)

Bramki: Duda 15, Bernas 29, 65, 70, Ziarkowski 38, 39, 85, Salamon 73, Sosin 78, Sędziował: M. Iwaniec. Żółte kartki: K. Wiącek - Duda. Widzów ok. 70.

ZIELEŃCZANKA: Szot - Gołda, Sroga, Przysiężniak (46 Gołbiowski), Knapik - K. Wiącek, Pręzek, Z. Wiącek, Kracoń - Grudnik, Seweryn.

HUTNIK II: Latos (46 Matysiak) - Bernas, Duda (46 Kroczek), Wołczyk, Sosin - Bochenek, Jarznik, Blas, Salamon - Niewidok, Ziarkowski.

Mecz prowadzony był w trudnych warunkach. Płyta boiska przypominała grzęzawisko. Hutnik cały czas kontrolował przebieg gry. Pierwsze dwie bramki zostały zdobyte po stałych fragmentach. Podać się mogła szczególnie druga zdobyta z rzutu wolnego przez Bernasa. Trzecią i czwartą bramkę w odstępie 60 sekund zdobył Sławomir Ziarkowski po błędach gospodarzy w środku pola. Po przerwie trener dał odpocząć najlepszemu w pierwszej połowie Dudzie. Kolejne trzy bramki padły po strzałach z daleka.

W pozostałych spotkaniach: SŁOMNICZANKA - PROKOCIM 0:4 (0:1) Lotka 2, Muszyński, Czerwonka, WISŁA Czernichów - KMITA Zabierzów 2:0 (0:0) Zajac, Kowalczyk, SPARTAK Wielkanoc-Golcza - LOTNIK Krysiniów 0:3 (0:1) Morys 2, Karcz, SPARTA Skrzyszowice - PRA-DNICZANKA 5:1 (2:0) bramki dla SPARTY: Poterek 2, Ma-dejczy 2, Bil. Pauzował DĄB-SKI.

1. Prokocim 15 37 36:8
2. Wawel II 15 35 55:15
3. Hutnik II 15 32 57:19
4. Liszczanka 15 26 21:21
5. Krak-Gamma 15 25 38:24
6. Prądniczanka 15 22 27:29
7. Wisła 15 21 28:27
8. Wanda 15 20 27:20
9. Dąbski 14 20 29:30
10. Zieleńczanka 15 16 22:37
11. Lotnik 15 14 20:27
12. Sparta 15 13 26:35
13. Kmita 15 10 21:40
14. Słomnicz. 15 10 19:67
15. Spartak 15 8 17:45

(dybek)

SAMOCCHODY

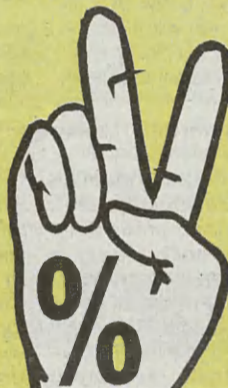
TYLKO

Rok zal. 1994



System Konsorcjum

Nr	Kwota	rata m-czna czysta	splata
01	5 000 zł	140 zł	36 m-cy
02	10 000 zł	280 zł	36 m-cy
03	15 000 zł	300 zł	50 m-cy
06	30 000 zł	600 zł	50 m-cy
12	60 000 zł	1 200 zł	50 m-cy



Np. CINQUECENTO ⇒ RATA 400 zł
LANOS ⇒ RATA 600 zł

UWAGA! Uwzględniając oczekiwania klientów wprowadziliśmy zasadę: "minimum formalności - maksimum satysfakcji". wystarczy okazać dowód osobisty, wpłacić 2% wpisowego i możesz otrzymać nowy SAMOCCHÓD (odbior w salonach samochodowych nawet w 3 dni po uzyskaniu Asygnaty) lub GOTÓWKĘ, którą przeznaczysz na dowolny cel. Oprocentowanie wynosi tylko 2,6 % rocznie. Nie wymagamy zaświadczeń o dochodach osób i firm!

Nasza sieć to 95 punktów w całej Polsce

ZAPRASZAMY DO PRZEDSTAWICIELSTW:

KRAKÓW: D.H. "GIGANT" (dolna kondygnacja), ul. Wybickiego 1, tel. 634-42-88 (czynne 10.00-18.00, sob. 9.00-13.00)

NOWA HUTA: D.H. "WANDA", ul. Broniewskiego 1, tel. {648-50-66, 648-50-48, 648-25-26} w.31 (czynne 10.00-18.00, sob. 9.00-13.00)

TARNÓW: D.H. "ŚWIT", ul. Kościuszki 1, tel. {21-74-01(02), 22-11-81, 22-24-32 w.191} w.191 (czynne 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00)

AUTORYZOWANI AGENCI:

Oświęcim: Rynek Gł. 15, tel. 432-907; Kraków (N. Huta): os. Centrum B7, tel. 643-63-85; Kraków: ul. Józefitów 21/2, tel. 633-53-32; Chrzanów: INWEST - DOM, ul. Sienkiewicza 11, tel. (035) 357-79

Infolinia: 0800 630 25

Zapraszamy do współpracy na zasadach Agencji

Zapraszamy do nowych Agentów:

1. NOWY SĄCZ : Sprzedaż Samochodów „Auto A.G.” - Autoryzowany Dealer, ul. Jagiellońska 39 tel. 0-18/44-37-658; 0-18/44-36-926.
2. KRAKÓW, Agencja Ubezpieczeniowa, ul. Nowowiejska 7, tel. 0-12/634-30-11

W ekstraklasie koszykarek

Wyrok podpisała Pantelejewa

WISŁA-CRISTAL Kraków — FOTA-PORTA Gdynia 69:82 (37:32)

Punkty dla wiślaczek: Wielebnowska 26, Szymańska-Lara 15, Nikonowa i Downar-Zapolska po 9, Maraziite i Janiszewska po 4, Tomaszewska 2. Najwięcej dla gdynianek: Karpowa 27, Pantelejewa 21. Sędziowali: Wojciech Imiołek z Kielc i Jerzy Żelazki z Kłodzka. Widzów ok. 400. Bilans play off: 0:3; Fota Porta awansowała do finału, Wisła grać będzie o brązowy medal.

Wyrownana walka trwała na parkiecie do 5 minuty; było 10:11. Nastąpił wtedy 4-minutowy okres bardzo efektywnej (zbiórki, szybkie ataki, ładne rzuty) gry wiślaczek,

oczekiwać z lekkim optymizmem.

Niestety, po pauzie po raz pierwszy trafily krakowianki do kosza dopiero po 3 minutach i 29 sekundach; uczynila to Tomaszewska. Bylo wotczas 39:43, ale o dziwo gdyńskie faworytki pozwolily sobie jeszcze odebrać prowadzenie i do 33 minuty hala przy Reymonta miała nadzieje. Niestety, akurat wtedy — przy stanie 56:53 — rozpoczął się wspomniany już finisz Pantelejewej. To właśnie ona i dzielnie ją wspomagająca Karpowa „rozłożyły” wiślaczki, które do ostatniej syreny były — niestety — tylko tłem dla rozluźnionych już przeciwniczek. Wzrastalo jedynie prowadzenie Foty i liczba przewinień na koncie krakowianek (ostatecznie w faulach skończyło się remisowo — po 20).

Trener Nowakowski naturalnie nie cieszył się z przegranej, ale też nie szukał specjalnych usprawiedliwień: — *Cóż, Fota pokazała, że jest bardzo dobrą zespołem, mogącym robić różne rozszady bez obaw o jakość poczynań. My przegralismy nie tylko umiętnością, ale też w sferze psychicznej. Moje dziewczyny dostają skrzydeł kiedy prowadzą, kiedy gra układa się po ich myśli. Niestety, nazbyt szybko oddają pole, kiedy rywal niweluje przewagę lub użykuje prowadzenie. Wtedy nie potrafią się przelamać. Teraz potrzeba nam pewnej odbudowy psychicznej przed meczami o brązowy medal. O ten krążeć nie tyle można, co wręcz trzeba ostro powalczyć. Twierdzą bowiem, że Wisła zasługuje na to, aby stanąć na podium.*

Wojciech BATKO

PS W meczach o miejsca 5—8: Stilon Górzów — AZS Toruń 82:68, Słęza Wrocław — Color Cap Rybnik 80:68. O 5. miejsce Słęza zagra ze Stilonem, a o 7. AZS z Color Cap.



fol. JADWIGA RUBIS

Olga Pantelejewa (nr 7) „załatwiła” koszykarki Wisły-Cristal

Na kibicowskiej giełdzie prognozy „rozkładały się”, mniej więcej, po połowie (w kwestii wygranej jednej z drużyn). Przypominano chociażby ubiegłoroczne półfinały i dramatyczne boje krakowsko — gdyńskie. Akcentowano jednak, że nawet gdyby Wisła udało się dwukrotnie pokonać Fotę u siebie, to na gdyńskim parkiecie — w decydującym, piątym meczu — i tak musiała by uznać wyższość rywalki. Przede wszystkim ze względu na większą siłę ognia koszykarek z Zatoki Gdańskiej...

Ostatecznie do wojny nerwów nie dojdzie, ale od razu stwierdzić wypada, że wynik jest trochę mylący. Tak choćby widzi to trener wiślaczek **Andrzej Nowakowski**: — *Kiedy przegrywaliśmy, to zaczęliśmy faulować. Gdyńianki skrzętnie zdobywały więc punkty z rzutów wolnych, a my nie potrafiliśmy poradzić sobie pod koszami. Przysłużyła się nam także Pantelejewa. Stosunkowo szybko „złapała” cztery przewinienia, ale my nie potrafiliśmy tego wykorzystać. A na finiszu meczu to akurat Olga najczęściej nas punktowała...*

czego efektem było prowadzenie 22:11 w 9 minucie. Wtedy jednak o „czas” poprosił trener gdynianek Adam Prabucki i rywalki potrafiły się przelamać. Na tyle skutecznie, że w 16 min. po rzucie Dydek, krakowianki przegrywały 27:28. Za moment jednak, po jednej z licznych decyzji arbitrow, nie utrzymał nerwów na wodzy opiekun przyjezdnej ekipy. Dostał więc tzw. dacha i to w głównej mierze przyczyniło się do dekoncentracji Foty oraz kolejnego zrywów wiślaczek. Drugiej połowy można więc było

W ekstraklasie koszykarzy

Powalczył o utrzymanie

UNIA Tarnów — WARTA Szczecin 82:89 (41:40)

Punkty dla Unii: Brantley 19, Jechorek 18, Małeki 18, Sobczyński 7, Hyży 6 oraz Malinowski 9, Stokłosa 5 i K. Kwiatkowski 0. Najwięcej punktów dla gości: Blumczyński 22, Wilson 19, Eggelston 19. Sędziowali: Marek Nowicki z Wrocławia i Jarosław Żabko z Poznania. Widzów: 500.

Tarnowscy koszykarze, a zwłaszcza ich trener Miodrag Gajic nie chcieli podtrzymać teoretycznych już tylko szans na zajęcie 10 miejsca, które dawałoby im prawo gry o miejsca w pierwszej ósemce.

Do przerwy było jeszcze jako tako, choć na Wilsona, który w tej części zdobył 14 punktów, żaden z tarnowskich zawodników nie umiał znaleźć sposobu. W efekcie gościom już w 5 minucie udało się uzyskać 5-punktową przewagę. Tarnowianie doścignęli ich w 12 minucie. Małeki popisał się w tym czasie akcją za 3 punkty i wsadem po efektownym podaniu Sobczyńskiego. Bardziej agresywna obrona i celna „trójka” Małeckiego doprowadziły na minutę przed przerwą do stanu 39:35. Przewagę zniwelowały straty i rzut Blumczyńskiego z dystansu.

W 5 minut po przerwie to goście ponownie byli górą. Mrozek trafił z dystansu, a Blumczyński zaliczył akcję za „3” i było 48:53. Tarnowianie tym razem jeszcze zdołali się ostrasnąć. Dokładnie tym samym odpowiedzieli Malinowski i Hyży, a że Eggelston zaczął się mylić nawet spod kosza w 31 minucie było już 66:61 na korzyść gospodarzy.

Wtedy jednak trener Gajic postanowił zaskoczyć wszystkich i dał odpocząć Małekiemu, a na parkiet wypuścił Krzysztofa Kwiatkowskiego, który — jak wiadomo

— nie miał zbyt wielu okazji by sobie w pierwszej lidze pograć. Gdy schodził, goście prowadzili 72:68. Strat nie udało się już odrobić, mimo że za 5 przewinień parkiet opuścił Wilson. W koźcówce dzięki banalnym stratom zawodników ze Szczecina powiało jeszcze nadzieją. Na 21 sekund przed końcem było 82:85, ale faulowany Blumczyński wczoraj bezbłędnie wykonywał osobiste.

(pul)

O miejsca 9—15: Trefl Sopot — Polonia Parte Przemysł 83:70 (45:39), Plyty Grajewo — Stal Stalowa Wola 95:73 (48:43). Noteć Inowrocław pauzowała.

9. Polonia 39 60 3134:3200
10. Warta 39 58 3228:3253
11. Trefl 39 57 2923:2949
12. Unia 39 56 3218:3113
13. Plyty 39 51 3120:3260
14. Noteć 39 50 2944:3288
15. Stal 40 46 2999:3535

O miejsca 1—8: Zagłębie Maczki-Bór Sosnowiec — PEKAES Pruszków 79:93 (38:47), Anwil Nobiles Wrocław — AZS Elana Toruń 90:75 (53:38), Pogoń Ruda Śląska — Komfort/Forbo Stargard 70:78 (40:37), Ericsson Bobry Bytom — Zepter Śląsk Wrocław 90:67 (50:35).

1. PEKAES 40 75 3762:3181
2. Ericsson 41 73 3541:3066
3. Zepter 39 65 3205:2934
4. Pogoń 41 64 3487:3447
5. Zagłębie 41 64 3258:3268
6. Komfort 41 63 3162:3220
7. Nobiles 40 60 3033:2967
8. Elana 41 55 3149:3482

Seria A siatkarek

Teraz baraże

NAFTA Piła — GOLDENMAJER WISŁA Kraków

0:3 (14:16, 13:15, 8:15)

Wisła grała w składzie: Piekarz, Lehman-Dybała, Fiedczenko, Skibicka, Kwaśniewska, Wojno oraz Krawczyk.

Przed tym meczem zespół Nafty wyjechał na specjalne zgrupowanie, ale pilanki musiały tam chyba już świętować pozostanie w Serii A, bo w sobotę na parkiecie zaprezentowały się niczym grupa wyścigowa. Z wdziękiem przegrywały set po secie, szczerze mówiąc prawie bez walki. W efekcie mecz trwał zaledwie 70 min., przy czym wliczyć trzeba w to przerwę w grze na życzenie trenerów obu ekip. W secie pierwszym Wisła prowadziła już 9:1 i 12:4, by po serii beznaocznych błędów Nafta ich dogoniła i było już 14:14. Trudno orzec, czy gospodynie zmęczyły się tak bardzo pogonią za wiślaczkami, ale faktem jest że ostatnie dwie piłki straciły bez walki i set wygrała Wisła. W drugiej partii Nafta zaczęła przyswójnie prowadząc 2:0, 8:6 i 11:6. Gospodynie zadowolone z takiego obrotu sprawy „zaczekały” na rywalki, nie trzeba było wiele czasu, by na tablicy

wyników pojawił się stan 13:13. I znów decydujące piłki dla wiślaczek, które wygrywają seta 15:13. Partia trzecia rozstrzygnęła się najszybciej, chociaż Nafta prowadziła jeszcze 6:5. Potem już liczyła się tylko Wisła 10:7, 13:8 i 15:8.

O miejsca 5-10: Azoty Chorzów — Skra Warszawa 2:3, Stal Mielec — Chemik Police 3:1

5. Stal 10 18 25:12
6. Nafta 10 17 23:11
7. Skra 10 16 22:17
8. Wisła 10 15 17:15
9. Chemik 10 14 16:21
10. Azoty 10 10 3:30

Stal Mielec i Nafta Piła zakończyły rozgrywki ligowe w sezonie 1997/98 na miejscu 5 i 6. W barażach o pozostanie w Serii A zmierzą się systemem play off (do trzech zwycięstw) Skra z Azotami i Wisła z Chemikiem.

W meczach o mistrzostwo Polski Augusto Kalisz pokonało dwukrotnie po 3:0 Dick Black Andrychów, a w meczach o 3. m Centrostal Bydgoszcz po 3:0 Stal Bielsko. (Ja)

W ekstraklasie piłkarek ręcznych

Nie robić odpustu...

CRACOVIA — RUCH Chorzów 26:29 (13:12) i 14:18 (9:9)

Bramki dla krakowianek: M. Pełka 2 i 2, I. Pełka 8 i 2, Gawłowicz 5 i 2, Wieczorek 1 i 0, Piwowarska 0 i 2, Tiemczenko 1 i 1, Sarnat 3 i 0, Sadowska 2 i 2, Stokłosa 4 i 3. Najwięcej bramek dla chorzowianek: Sebrala 6 i 1, Smyła 8 i 6, Rychlewicz 6 i 4. Sędziowali: J. Kowalski z Wrocławia i M. Musiał z Ozimka. Kary: 4 i 8 oraz 4 i 4. Widzów 50 i 30.

Do hali Wawelu przy ulicy Głowackiego zawitał zespół, który w pierwszej rundzie dokonał nie lada sztuki — raczył był przegrać z Cracovią na własnym parkiecie! Niektórzy z sympatyków szczypiorników „pasów” nieśmiało liczyli więc, że i tym razem szczęście uśmiechnie się do krakowianek. Cóż, w sobotę szansa była nawet spora...

Wprawdzie po 7 minutach było 1:4, a po piętnastu 4:7, ale w 21 min za sprawą trafienia M. Pełki „zrobiło się” 8:7 dla gospoż. Na dwie minuty przed przerwą było nawet 13:10. Pogubiły się jednak krakowianki i „niebieskie” zmniejszyły straty do jednego gola. Jeszcze przez kilka minut drugiej odsłony można było żyć nadzieją. Niestety, w 37 min Ruch na powrót objął prowadzenie (17:16) i nie od-

dał go już do końca. Doświadczenie chorzowianek, w połączeniu z nerwowością przeciwnie przecieź wyszkolo-

nych krakowianek, dały wygraną Ruchowi.

Wczoraj z kolei, podopieczne Edwarda Surdyki zaczęły nawet obiecująco — 2:0, 4:2, a remis do przerwy. Cóż, po wznowieniu gry kolejnego gola zdobyła Cracovia (trafienie I. Pełki) dopiero w 43 minucie, przy stanie 9:13. Przy takim skuteczności trudno

marzyć o sprawieniu niespodzianki. Wspomnieć jednak wypada, że oba mecze stały na stabilnym poziomie. Niech komentarzem będą stwierdzenie opiekuna Ruchu, **Marka Płatka**: — *„Dziewczyny, chwyt to jest podstawowy element tej gry!”,* albo *„Dziewczyny, nie robicie odpustu z końcówki meczu...”.*

W pozostłych meczach: Zgoda Bielszowice — Sośnica Gliwice 25:27 i 22:19, AKS Chorzów — Start Gdańsk 23:19 i 25:22, AZS Gdańsk — Start Elbląg 20:25 i 24:21, Jarosław — Piotrcovia 30:24 i 17:28, Zagłębie Lubin — Montex Lublin 21:32 i 17:38.

1. Montex 28 56 955:576
2. Piotrcovia 28 40 773:655
3. Sośnica 28 39 783:683
4. Start E. 28 39 757:663
5. Jarosław 28 36 663:630
6. Ruch 28 26 671:689
7. AKS 28 22 651:688
8. Zagłębie 28 22 656:778
9. AZS 28 21 634:720
10. Zgoda 28 19 638:711
11. Start G. 28 13 629:769
12. Cracovia 28 3 559:807

(BAT)



Rzuca Barbara Sarnat

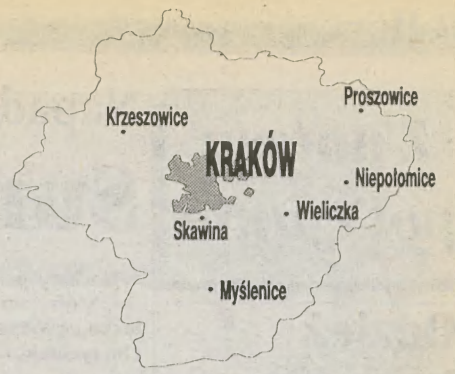


18 lat temu 21 marca w Ryнку Głównym przy studzience 76-letni były żołnierz AK Walenty Badyłak oblał się benzyną i podpalił. Aktu tego dokonał w protestie przeciw postępującej demoralizacji młodzieży, niszczeniu rzemiosła przez ówczesne władze, a także panującej zmo-wie milczenia o zbrodni dokonanej na polskich oficerach w Katyniu. W ubiegłą sobotę w miejscu zdarzenia, znajomi, przedstawiciele organizacji niepodległościowych, złożyli kwiaty i zapalili znicze. **AW**

Poniedziałek
23 marca
nr 312
(15146)

echo

KRAKOWA



KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Kierowcy nie lubią przesiadek

Jedź i parkuj

— Gdyby można było parkować auta w Ryнку, nawet za 10 zł od godziny, jestem pewien, że znalazłoby się wielu chętnych. Polacy są wygodni — twierdzi Artur Domański, przedsiębiorca.

Pomysł ograniczenia ruchu komunikacyjnego w centrum miasta oraz namawianie krakowian do zostawiania aut na par-

kingach i korzystania ze środków komunikacji miejskiej trudno uznać za strzał w dziesiątkę. Z systemu „Park & Ride” wprowadzonego przed sześciu laty na pięciu parkingach — przy ul. Heleny, Włóczków, Kałuży, Kapelance i alei 29 Listopada — korzysta miesięcznie zaledwie kilku kierowców. Opłaty są dość korzystne, dzienna karta postojowa kosztuje 3.60 zł i uprawnia do przejazdu wszystkimi liniami MPK.

— Działa to także w drugą stronę. Posiadacze biletów abonamentowych na wszystkie linie MPK mają prawo nieodpłatnie korzystać z tych parkingów — wyjaśnia Filomena Serwin, rzecznik prasowy MPK.

Nawet to, że parkingi działające w systemie „Park & Ride” są strzeżone (co w Krakowie nie zdarza się zbyt często) nie kuszą posiadaczy aut, wolą stać w korkach albo zostawiać samochód na skraju chodnika.

— Mogłoby się wydawać, że atrakcyjne miejsce — blisko centrum, obok przystanku autobusowego — przyciągnie klientów. Gdzieś tam, karty postojowe wykupuje miesięcznie od pięciu do dziesięciu kierowców. Co ciekawe, najczęściej idą na ementarz, wcale więc nie korzystają z możliwości przesiadki na autobus miejski — twierdzi Zbigniew Bochenek, właściciel parkingu przy alei 29 Listopada.



Podobnie wygląda to na parkingu przy ul. Kałuży, tyle, że do centrum jest jeszcze bliżej, wystarczy przejść kilkadziesiąt metrów albo dojechać tramwajem.

Powodów małego zainteresowania parkingami przesiadkowymi może być kilka: po pierwsze — brak informacji, nie wszyscy wiedzą, że coś takiego w ogóle istnieje, po drugie — pseudoduże, w mniemaniu kierowców, odległości z parkingu do centrum, po trzecie — nieatrakcyjność komunikacji zbiorowej, ludzie muszą być pewni, że faktycznie oszczędzają czas i pieniądze.

— Dotychczasowe parkingi przesiadkowe znajdują się za blisko centrum. Kierowcy mają tu szansę zaparkowania w odległości 100 metrów od miejsca, do którego się udają.

Trudno się dziwić, że przesiadki nie są popularne. System „Park & Ride” lepiej sprawdziłby się na peryferiach miasta, skąd dojazd, ze względu na korki, staje się coraz trudniejszy — twierdzi Janina Pokrywa, kierowniczka Referatu Zarządzania Ruchem w Wydziale Gospodarki Komunalnej UM.

Bardzo prawdopodobne, że do 2002 roku powstaną trzy takie parkingi przy najbardziej obciążonych ruchem ulicach — Wielickiej, Zakopiańskiej i Armii Krajowej.

— Daje to szansę zatrzymania na obrzeżach miasta przynajmniej połowy samochodów wjeżdżających codziennie do Krakowa — zapowiada Stanisław Albricht z Pracowni Planowania i Projektowania Systemów Transportu. **(Nit)**



Z okazji imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, wczoraj po mszy św. w Katedrze Wawelskiej odprawionej przez ks. infułata Stanisława Małysiaka, w której liczny udział wzięli harcerska młodzież oraz przedstawiciele środowisk kombatanckich, w krypcie Marszałka dokonano odsłonięcia Harcerskiego Krzyża. Aktu odsłonięcia Krzyża dokonał naczelny kapelan Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju — ks. prałat Zdzisław Pezskowski oraz przewodniczący Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej hm. Feliks Borodziuk.

Marszałek Józef Piłsudski był honorowym protektorem przedwojennego Związku Harcerstwa Polskiego, do którego tradycji nawiązuje obecny Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Po otrzymaniu zgody od metropolity krakowskiego ks. kardynała Franciszka Macharskiego oraz kustosa katedry ks. prałata Janusza Bielańskiego, postanowiono, że Krzyż Harcerski zawiśnie w miejscu wiecznego spoczynku Marszałka. Krzyż ufundowało Koło Stowarzyszenia Szarych Szeregów w Pruszkowie. **AW**

Zima na lotnisku

Droga pod specjalnym nadzorem

Mimo że długość tej drogi wynosi zaledwie 2,8 km, zimą gdy zajdzie potrzeba powinny pracować na niej nawet przez całą dobę pługi, oczyszczarki z dużymi obracającymi się szczotkami. Bez względu na opady śniegu, ten odcinek betonu, jak i kilka innych musi zawsze być czysty, nie pokryty śniegiem, lodem.

Mowa oczywiście o drodze startowej na podkrakowskim lotnisku w Balicach. Podczas większych opadów uruchamiany jest cały sprzęt. Podkrakowskie lotnisko posiada m.in. oprócz zwykłych pługów drogowych, także cztery specjalne lotniskowe, odśnieżarki, oczyszczarki, rozrzutniki i opryskiwacze, w sumie 16 maszyn o różnych specjalnościach.

Samolot nie może bez końca czekać na oczyszczenie drogi. Jeżeli służby nie zdążą



na czas, będzie musiał lądować gdzie indziej, a Balice stracą kilka tysięcy USD.

Samoloty to nie samochody i nie mogą podchodzić do lądowania z mniejszą prędkością np. z powodu śliskiego pasa, bo grozi to katastrofą. Przykładowo B-737, przy dobrych warunkach pogodowych ląduje z szybkością 170 km/h,

Jeszcze większa szybkość potrzebna jest by oderwał się od ziemi — ok. 190 km/h. Ze względu na tak duże prędkości zawsze przed lądowaniem i startem specjalnym urządzeniem „grip testerem” bada się współczynnik szorstkości. Jeżeli jest zbyt mały na pas startowy muszą ruszyć kolejne maszyny oczyszczające.

Oprócz blisko trzykilometrowego pasa startowego, oczyścić trzeba także kilka kilometrów dróg kołowania, i sporych rozmiarów płytę postojową, na której parkują samoloty. Zdarza się, że żadne maszyny i urządzenia nie pomogą. Przy ciągłych opadach śniegu, nie sposób usunąć go z drogi startowej. Czasami natura okazuje się silniejsza od techniki, nie tylko tej na Balicach, ale także na wielkich lotniskach na świecie.

Oprócz mgły, dużych opadów śniegu, dla lotniska i służb technicznych nieprzyjemna jest zamarzająca mżawka. W takiej sytuacji nie tylko trzeba zlać cały pas specjalnymi płynami, ale także dokładnie go oczyścić z resztek lodu i śniegowej bryli. Brak uwagi i pozostawienie nie oczyszczonego skrawka, może skończyć się tragicznie. **ds**



Wróciła zima jak się patrzy. Prawie cała Polska jest pod wpływem wyżu nad Bałtyku, tylko na krańcach południowych zaznacza się słaby wpływ zatoki wyżowej nad Morza Czarnego. Dzisiaj u nas na południu będzie zachmurzenie duże i umiarkowane z większymi przejaśnieniami. Lokalnie mogą wystąpić przelotne opady

śniegu. Bardziej obficie sypnie tylko w górach. W Krakowie synoptycy przewidują temperaturę plus 2 stopnie w dzień i mróz do minus 7 stopni w nocy. Wiatr słaby i umiarkowany, wschodni i południowo-wschodni. Wolny wzrost ciśnienia, sytuacja biometeorologiczna niekorzystna z tendencją do poprawy. Dzisiaj mamy Świątowy Dzień Meteorologii, więc wszystkim synoptykom życzymy ładnej pogody i pomyślnych wiatrów. Jutro pogoda bez większych zmian — zachmurzenie zmienne z przejaśnieniami i dosyć chłodno. **(w)**



Z notesu policjanta

Odzież łupem

Nieznani sprawcy włamali się do sklepu przy ul. Włoskiej i skradli odzież damską i męską wartości 10 tys. zł.

Rozbój na Gertrudy

Mieszkaniec jednej z podkrakowskich miejscowości został napadnięty, pobity i obrabowany na Plantach przy ul. św. Gertrudy. Nieznani opryszkowie ogłuszyli go uderzeniem twardym przedmiotem w głowę i zabrali portfel z dokumentami i 200 zł.

Bilans drogówki

Bardzo spokojnie minął dzień na krakowskich drogach. Wydarzył się 1 wypadek. Na ul. Prażmowskiego pod nadjeżdżający samochód wbiegł na przejściu dla pieszych 14 letni chłopiec. Przebywał na obserwacji w szpitalu. Odnotowano też 7 kolizji.

Skradziono auta

Z ul. Sołtysowskiej skradziono forda oriona za 35 tys. zł, z ul. Krowoderskiej mercedesa wartości 30 tys. zł.

Napadli we czwórkę Surowy wyrok na debiutantów

Na kary po trzy lata więzienia, skazał sąd trójkę młodych ludzi, którzy na osiedlu Albertyńskim w Nowej Hucie napadli na lekko zawniętego przechodnia. Sąd nie wziął pod uwagę odruchu rycerskości dwu oskarżonych...

Sławomir J. i Mariusz K. ostatecznie przyznali, że w napadzie brali udział, choć każdy z nich próbował minimalizować swoją rolę. Obaj jednak twierdzili, że towarzyszące im dziewczyny, Monika O. i Agnieszka P. w zacięciu nie uczestniczyły. Wcześniej sąd dla nieletnich za udział w napadzie skazał Monikę O. na pobyt w domu poręczym, dziś w sprawie Agnieszki P. także sądu nie przekonali.

Do zajścia doszło pewnego sierpniowego wieczora.

Młode towarzystwo siedziało na ławeczce obok jedynego w Nowej Hucie nocnego sklepu z alkoholem i czekało na okazję. Okazją wydawał się pan L., który nocą przyzłogował do sklepu po piwo i papierosy. Jedną puszką piwa poczęstował młodych ludzi, drugą wypił sam i poszedł do domu. W drodze postanowił mu towarzyszyć Sławomir J. Jego kolega, wraz z dziewczynami szedł kilkadziesiąt metrów z tyłu. Zaatakowali dopiero w klatce bloku w którym mieszka pan L. Do-

stał kilka solidnych uderzeń (co potwierdziła lekarska obdukcja) napastnicy zabrali mu torbę z parasolem w środku, świeżo kupione klubowe i resztkę pieniędzy. Łup był żaloszny, ale znacznie ważniejszy jest sam fakt napadu i plaga tego typu przestępstw, która gnębi nas od jakiegoś czasu.

Jak zauważyła przewodnicząca sądu Rejonowego dla Krakowa Nowej Huty, sędzia Lucyna Juszczyk, cała czwórka działała razem. Potwierdza ją to konsekwentne od samego początku zeznania pokrzywdzonego i fakt, że grupka cały czas asekurowała Sławomira J. gdy ten to-

warzyszył wybranej ofierze napadu. Potem, w najważniejszym momencie, przewaga liczebna miała zapewnić sukces...

– Przepracowałam 33 lata jako suwnicowa w kombinacie metalurgicznym, żyję z niewielkiej renty – powiedziała „GK” matka Sławomira J. – Mój mąż też uczciwie przepracował w hucie 40 lat. Zmarł niespełna dwa lata temu i Sławek stracił wtedy jedyny autorytet, człowieka z którym się liczył. To był początek tragedii a efektem jest dzisiejszy wyrok. Za rok będzie mógł starać się o przedterminowe zwolnienie. Czy myśli Pan że szybko go wypuszczą? (rtk)



Brzegi Rudawy. Ulubione miejsce na pozbywanie się domowych rupieci

Na straży miasta



Do wymiany

Nie wiadomo gdzie zniknęły znaki drogowe z kilku krakowskich ulic. Ostatni raz widziano je w piątek. W niedzielę zostało po nich wspomnienie i dół w ziemi. Najprawdopodobniej zaopiekowali się nimi niestrudzeni młodzieńcy, którzy wracali z imprez odbywających się w mieście. Nie wiadomo jednak czemu z ulic miasta zniknęły tylko te znaki, które zakazywały postoju i zatrzymywania. Dużo pracy mieli również miłośnicy sprajów. Postarali się o mało gustowne „przybrania” znaków i wulgarne napisy. Wymiana jednego znaku drogowego to wydatek rzędu kilkuset złotych. Przeciętnie, po każdym weekendzie należy ich wymienić przynajmniej 30. Bywa, że i więcej...

Bez szyb

Wandale nie oszczędzili również wiat na przystankach tramwajowych. Szkło poszło w rejonie Kurdwanowa i Nowego Prokocimia. Również w hucie szyby nie wytrzymały bliskiego kontaktu z butem. Warto wspomnieć, że szyby na przystankach są specjalnie wzmacniane, jednak i na nie znajdują się sposoby. (JOK)

Uśmiezek współczucia

Ktoregoś ranka zaczepia mnie na ulicy kolega, mówiąc, że w autobusie dziesiętnastoletni chłopak prosił go o pomoc, bo ma problemy z sercem. Wiedząc, że nikt nie zawiezie chłopaka do szpitala, bo według przepisów za zejście śmiertelne w pojeździe odpowiada właściciel pojazdu, dzwonię na pogotowie. Rozmowa trwa około siedmiu minut, gdyż pani na centrali wciąż przekreśla podawane jej przez mojego kolegę informacje. W końcu słychać „przyjęłam”.

Biegniemy do wtulonego w ścianę kamienicy młodzieńca. Twierdzi, że nie jest pod wpływem alkoholu ani rzadnych środków odurzających. Rzeczywiście wygląda na trzeźwego i można się z nim normalnie porozumiewać.

Ktoś może powie, że trzydzieści minut oczekiwania na karetę to w obecnej ciężkiej sytuacji służby zdrowia wcale nie tak długo. Nie przeczyłbym, gdyby nie fakt, że w ciągu tej pół godziny mijają nas trzy bynajmniej nie spieszące się ambulansy, które nie reagują na nasze prośby o zatrzymanie się.

Wreszcie pojawia się „ta” karetka. Wsiada z niej trzech roztępiłych mężczyzn. Rozmawiają z nim przez chwilę. Dziwny wydał mi się tylko rozpromieniony i nieco szyderczy uśmiech jaki pojawił się na twarzy jednego z sanitariuszy podczas zabierania chłopaka do samochodu. Gdzie szacunek...

Cóż, medyk zobowiązany jest do zachowania tajemnicy lekarskiej i ratowania życia. I może nie wiezieć, że także do szacunku i współczucia. Michał JASKULSKI

Okradli kościół w Bieżanowie

W nocy z 18/19 marca nieznani sprawcy włamali się do kościoła pod wezwanie Matki Bożej Dobrej Rady przy ul. Prostej w Krakowie. Przez nikogo nie zauważeni wybili szyby w oknie na tyłach kościoła, wygięli pręty zabezpieczające okno i weszli do środka.

Dokładnie spenetrowali wnętrze. Okradli skarbonki z datkami wiernych, włamali się do zakrystii. Tam odnaleźli schowek, w którym prze-

chowowano pieniądze, otwarli zamek i zabrali wartość. Nie bardzo wiadomo na ile opłaciła się nocna wyprawa kilkuosobowej grupy włamywaczy, nie wiadomo przecież ile pieniędzy znajdowało się w kościelnych skarbonkach. Policja ustala sprawców kradzieży. (mik)



W sobotę przez dwie godziny zablokowany został ruch na ul. Czarnowiejskiej. Trwała rozbiórka starego budynku AGH. Okazało się, że konstrukcja jest tak nadwątlona, iż bez pomocy Straży Pożarnej, wykonanie prac nie byłoby możliwe. (JR)

„X PANEL”
oferujemy w sprzedaży
- PANELE PCV
Najwyższa jakość - Najniższa cena
Panele podłogowe, ściennie i sufitowe
RABATY
profesjonalny montaż
- OKNA, DRZWI
→ PCV
→ ALU
→ DREWNIANE
→ DOMKI CAMPEROWE
DRZWI GARAŻOWE • BRAMY PRZESUWNE
RATY!
Kraków ul. Centralna 55
tel./fax (0-12)425-77-55
INNE
TOWARZYSKIE
AGENCJA 0-602121401, 6580882
PANOWIE dla Pań- Panie dla Panów. Dyskretne towarzystwo 0601-51-10-41

TRAMWAJ Z GOSPOSIĄ
Promocja 2001 MK
GAZETA
KRAKOWSKA
27 MARCA 10.00-17.00
na krakowskich ulicach a w nlm
wyśmienita kawa PRIMA dla dorosłych
najśodsze łakocie z Delikatessów ELITA
I dużo konkursów, zabaw a nagrodą
są produkty marki BUWI
Zakładu INCO-VERITAS
I niespodzianka Firmy RENESANS
TRASA: CICHY KĄCIK - UL. PIŁSUDSKIEGO - DWORZEC GŁ. - POCZTA GŁ. - UL. STAROWIŚLNA - PL. BOH. GETTA - UL. LIMANOWSKIEGO - KORONA - UL. KALWARYJSKA - ŁAGIEWNIKI - UL. KALWARYJSKA - KORONA - UL. KRAKOWSKA - UL. STRADOMSKA - PL. WSZYSTKICH ŚW. - UL. PIŁSUDSKIEGO - CICHY KĄCIK

echo KRAKOWA
REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Władysław Penar
Redaguje zespół: Joanna Bachanek, Piotr Baran, Adrianna Ginal, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemianin
Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3,
tel. 412-16-94; fax. 411-94-97

Radio Taxi GROSİK
tel. 6-333-444 lub 96-69
30 % zniżkil
Zapraszamy

Kraków dzisiaj



Szpalta ekspertów

Andrzej Martynuska
dyrektor
Wojewódzkiego Urzędu Pracy

— Bezrobocie w Krakowie wyraźnie maleje. Tylko w styczniu zanotowaliśmy niewielki wzrost, ale od lutego notujemy tendencje malejące. Zmniejszyła się liczba bezrobotnej młodzieży. Niestety, istniejące przepisy komplikują życie i bezrobotnym, i urzędnikom. By sprawdzić, czy dana osoba może być zarejestrowana, trzeba przestregać i znać kilkadziesiąt przepisów.

Wśród bezrobotnych niestety, nie brak kobiet, choć, moim zdaniem, nasze przepisy nie są wobec nich restrykcyjne i nie dyskryminują ich na rynku pracy. Pracodawcy boją się kobiet — są ich zdaniem trudniejszymi pracownikami i mniej dyspozycyjnymi. Boją się również, że po pewnej nie-



aktywności zawodowej związanej z wychowaniem dzieci, wróć do pracy z poważną luką w wykształceniu i umiejętnościach. Zresztą nie tylko te przyczyny decydują o bezrobociu wśród kobiet. Są i inne problemy, z którymi mamy do czynienia. Często kobiety rejestrują się tylko po to, by nie tracić zasiłków — przede wszystkim opieki socjalnej. To wina źle skonstruowanych przepisów. Można by tego uniknąć, gdyby polityka podatkowa była inna. Sporym utrudnieniem w znalezieniu pracy jest dla bezrobotnych brak umiejętności. Zdarza się, że ktoś chciałby zarabiać krocie, a niewiele potrafi. Innych znów zniechęca dojazd do pracy czy jej czas. Moim zdaniem nieprawdźliwym jest mit, że praca w Krakowie jest tylko dla wybrańców. Mają na nią szansę wszyscy. Fakt, wciąż styszy się o protekcjach, jednak nie brak i takich pracodawców, którzy poszukują pracowników tylko przez urzędy pracy czy wyspecjalizowane w poszukiwaniach agencje i banki kadr. Nie jesteśmy jednak w stanie zapanować nad poszukiwaniami pracowników przez protekcje i plecty, jednak na przestrzeni lat obserwujemy, że jest to zjawisko marginalne. (JOK)

Fot. Jadwiga RUBIŚ



Fot. Marcin MAKOWKA

...szans

Pierwsi schodzą się na Kleparz tuż po czwartej rano. Wymięte ubrania i twarze. Z kieszeni wystają najczęściej butelki z winem. Wśród nich przemykają „porządniejsi” — tacy, co to bezrobotni zostali niedawno, przez przypadek. Jeszcze nie zdążyli sięgnąć nizin. Weterani mówią, że wszystko przed nimi. „Pośredniak” przy Kleparzu zaczyna żyć około szóstej. Ruch zamiera przed południem. Do następnego poranka...

— Dla Polaka nigdy pracy nie ma i nie będzie — wyrokuje Adam Grochal, bezrobotny z trzyletnim stażem. Wcześniej pracował w „Kabl”. Potem robił u chłopca, stawiał dom w Zielonkach, wyrwał chwasty na plantacjach. — Wszystko przez Ruskich, co tu zjeżdżają i za parę groszy są gotowi dom postawić czy zaościć pole. Póki się ich nie wypędzi, zawsze będzie bida.

Przekleństwa mieszają się z rzadkimi ofertami pracy. To jeszcze nie pora. Mało kto decyduje się budować teraz domy. Na robotę w polu też za wcześnie. „Na giełdzie” ruch zrobi się po świętach. Wcześniej szanse na pracę mają tylko kobiety. Może ktoś zamówi mycie okien czy sprzątanie domu... (PBAR)

W pośrednictwach prac zleconych nie ma tłoku. Zresztą

w niewielkich lokalach nie byłoby gdzie pomieścić wielu ludzi. Na szybko przyklejony spis. Potrzebny malarz, pani do manicure i pedicure, stolarze i samodzielna księgowa z biegłą znajomością języka niemieckiego. Pół etatu czeka na rencistkę, która umie być sekretarką.

Praca na tydzień, miesiąc, czasem dłużej. Praca, za znalezienie której pośrednikowi płaci się prowizję. Przeważnie najtańsze stawki. I wciąż to samo myślenie pracodawcy. Jak się ten nie sprawdzi, znajdziemy innego...

Pośrednictwo miesięcznie dostaje kilkadziesiąt ofert. Czasami mniej. Na wszystkie są amatorzy.

— Muszę wytłumaczyć na czym polega praca, czasem, jeśli zezwoli na to pracodawca, podać wynagrodzenie. Po za-

placeniu wpisowego mój klient dostaje adres. Na niego spada ciężar rozmowy z pracodawcą. Co z niej wyniknie — zależy od niego. Nie, nie znam dalszych losów swych klientów — mówi jedna z prowadzących pośrednictwo. Prosi o zachowanie anonimowości. (JOK)

W Rejonowym Biurze Pracy kolejka. Na tablicy propozycje — dla fizycznych i umysłowych. Zainteresowanie niewielkie. W korytarzu prowadzone półgłosem rozmowy. O właścicieli sklepu obuwicznego w centrum Krakowa, który od kilku miesięcy „zapomina” zapłacić pracownikom, o szefie od hot-dogów, który wyrzuci z roboty za zjedzenie jednej ciepłej kanapki. Kolejna giełda informacji i szans. (JOK)

Bezrobotni mogą starać się o pożyczkę na uruchomienie swego zakładu pracy. Nawet nie ma wielu formalności. W ubiegłym roku z tej formy pomocy skorzystało zaledwie 30 osób. I nawet nie wiadomo czemu było ich tak mało... (JOK)

ZADZWOŃ

Do końca marca w magistracie odbierane będą telefony od mieszkańców. Można wyrazić swoje zdanie na temat bezpieczeństwa, komunikacji, ekologii w Krakowie. Najciekawsze pytania, sugestie, sądy będziemy prezentować na naszych ławkach.

• Zdaniem pana Grzegorza znaki drogowe przy szkołach nakazujące zdjęcie nogi z gazu są notorycznie lekceważone przez zmotoryzowanych. — Jest jedno wyjście. Należy zbudować progi ograniczające prędkość. Chciałbym, żeby w pierwszej kolejności taka przeszkoda uspokoiła „piratów” w Sidzinie — mówi dzwoniący.

• Trudno już zliczyć kubły pomyj wylane na Straż Miejską. Tym razem żalą się m. in. mieszkańcy Zasławic. Podobno sygnały z tego peryferyjnego osiedla są przez strażników lekceważone.

• Jeden z dzwoniących pyta kiedy miasto przestanie wyglądać jak getto murzyńskie? Chodzi o graffiti...

— Dzieci bezkarnie bazgrają po murach m. in. przy Rzeźniczej i na Nowym Kleparzu. Powinno się takich wandalów łapać na gorącym uczynku. Rodzicom, którzy nie pilnują swoich pociec należy wlepić wysokie mandaty — mówi przeciwnik ściennych malowideł.

• Mimo iż ostatnio pojawiło się sporo tablic z nazwami ulic, jeszcze nie wszyscy są zadowoleni. Żle oznakowane są m. in. ulice: Nowohucka i Pawła Włodkowica.

• Komuś marzy się centrum handlowo-wystawieni-

(PBAR)

tel. 0/800-130-067

Giełda bezradności i...

Z magistratu

Nizsza stopa

Kraków należy do miast o stosunkowo niskiej stopie bezrobocia. O ile cztery lata temu wynosiła 8,5 procent, to w ub. roku jej wielkość spadła do 4,75 procent. O niższe zdecydował szeroki rynek pracy i rozwój gospodarczy miasta.

Efekty działań, zmierzających do poszerzenia rynku pracy są widoczne dopiero po latach. Urzędnicy twierdzą, że właściwa polityka miasta wobec kapitału, pozwalająca na swobodę działania i zachęcająca go do inwestowania w Krakowie, przyczyniła się do spadku bezrobocia. Na dodatek stało się to w okresie gdy restrukturyzowano największy krakowski zakład pracy —

Hutę Sendzimira. Głównym zamierzeniem gminy jest dalszy rozwój gospodarczy. Sprzyjać temu powinna polityka w zakresie opłat lokalnych, zachęcająca do inwestowania i tworzenia nowych miejsc pracy. Duże nadzieje władze Krakowa wiąże z Parkiem Technologicznym, którego funkcjonowanie ma zapobiec bezrobociu wśród osób z wyższym wykształceniem. (JOK)

W opozycji

Nie przeszkadzać

— Nie jestem miłośnikiem ministra Syryjczyka. Ale go zacytuję, bo powiedział kiedyś coś trafnego. Jego zdaniem nie można ludziom przeszkadzać jeśli chcą inwestować i zatrudniać. Czasem mam wrażenie, że nasza miejska władza przeszkadza — mówi radny, Jerzy Spolitakiewicz.

Radny Jerzy Adamik proponuje dmuchać na zimne. — Trzeba pamiętać o inwestycjach w Nowej Hucie. To przeciwie rejon wciąż zagrożony bezrobociem — mówi.

Nawet najwięksi przeciwnicy Zarządu Miasta muszą przyznać, że ostatnio wśród poważnych zagranicznych inwestorów Kraków zaczyna się liczyć. Przybywa więc miejsc pracy. Niekiedy wątpią czy to zasługa władz. Mówi się, że samych krakowian i zasad wolnorynkowych. Trudno rozstrzygnąć...

Może być jeszcze lepiej. Inwestorzy narzekają jednak na biurokrację i długi czas oczekiwania na stosowne zezwole-

nia. Najbardziej krytykowany jest Wydział Architektury UMK. Miasto nie powinno przeszkadzać...

Kłód pod nogi nie rzucano firmie MOTOROLA, potężnemu koncernowi branży elektronicznej. W Pychowicach i Czyżynach produkowane będą nowoczesne półprzewodniki i oprogramowanie. Pracę znajdzie ponad 8 tys. osób. Oferty głównie dotyczyć mają osób z wyższym wykształceniem. — A co z innymi bezrobotnymi? — dają radni. Pada prosta odpowiedź. Przyszła MOTOROLA, przyjdą i inni. Poczekamy, zobaczymy. (PBAR)

* Moim zdaniem * Moim zdaniem *

Tomasz Szarek
właściciel firmy Foto-Ekspert

Angażuję pracowników na zasadzie intuicji. Żądam życiorysu z udowodnieniem kwalifikacji. Nie różnicuję, kobieta czy mężczyzna. Potem prowadzę rozmowę z kandydatem. Wrażenia analizuję dość długo. Proponuję tygodniowy okres próbny, by upewnić się, że pracownik zgra się z zespołem. Moim zdaniem dla chcących pracy jest moc, byle zatrudniony chciał uwierzyć, że pracownik i pracodawca „stoją po jednej stronie barykadę”.



Mgorzata Lechowicz
pracownik Wojewódzkiego
Urzędu Pracy

Wiem co to jest bezrobocie. Byłam bezrobotną. Mimo dyplomu magistra inż. Akademii Rolniczej ciężko mi było znaleźć pracę po odchowaniu dzieci. Nie załamywałam się, doszukałam. Gdy zaczęłam energicznie szukać, pracę znalazłam przez Rejonowy Urząd Pracy. Teraz już się nie boję. Tylko z rozważeniem patrzę na młodych, którzy od razu chcą ogromnych pieniędzy. Ja cenię to, co mam.



Renata Bura
filolog słowiański doktorantka UJ

Nigdy nie brałam pod uwagę możliwości bezrobocia, choć nie spodziewałam się pracy we własnym zawodzie — filologia czeńska. Profilaktycznie zrobiłam kurs pedagogiczny, by uczyć j. polskiego i kurs dziennikarski. Znam ponadto języki niemiecki, rosyjski, łużycki. Widziałam się w pracy z ludźmi gwarantującej ruchliwość, zmiany miejsca — nie od 8 do 15. Okazało się, że dane mi jest zajmować się pracą naukową. J.R. Fot. J. RUBIŚ

Dalmacja pozdrawia krakowian i zaprasza na wakacje Kuszenie ośmiornicą



Były pieśni i piękne kobiety

Kalmary, raki, ryby i ośmiornice z Adriatyku królowały w sobotę na stołach Klubu Dziennikarzy „Pod Gruszką” na uroczystym Wieczorze Dalmackim. Goście z malowniczej wyspy Murter (1100 km od Krakowa, 30 km od Sibenika) oczarowali podniebienia krakowian egzotycznymi daniami.

Wśród degustujących dary Adriatyku dostrzeżliśmy kone-

serów z Galicyjskiej Akademii Smaku – profesora Jerzego Mikułowskiego Pomorskiego i red. Roberta Makłowicza. Degustacji towarzyszyła chorwacka muzyka wzbudzając wesołą, biesiadną atmosferę. Chorwaci przyjechali do Krakowa, by zaprezentować swoją wakacyjną ofertę, której atutami są krystalicznie czysta woda, słońce, uroczę miasteczka, do-

skonała kuchnia i sympatia mieszkańców. To jeden z najpiękniejszych w Europie zakątków z 370 wyspami na których można wypoczywać nawet w stylu Robinsona Cruzoa.

Podczas biesiady okazało się, że nie tylko słowa Galicja i Dalmacja brzmią podobnie, także wiele przyjacielskich więzów łączy mieszkańców obu regionów. I wszystko

wskazuje na to, że te więzy będą się rozszerzać. Zwłaszcza, że urlop nad Adriatykiem cenowo konkuruje z wakacjami nad Bałtykiem.

Imprezę zorganizowały Fundacja Dziennikarzy „Mercuriusz”, Biuro Turystyczne „Skarpa” i hotel „Europejski” pod patronatem „Gazety Krakowskiej”. (R)

Fot. Jadwiga RUBIŚ



Wojciech Baran, właściciel Biura Turystycznego „Skarpa” częściej rakami red. Leszka Mazana, który doszukał się w historii bliskich powiązań między Galicją i Dalmacją

Jak Ci się żyje?



Anna Lasek, lat 25, asystentka w Zakładzie Geomorfologii i Hydrologii Państwowej Akademii Nauk w Krakowie

Życie upływa mi dość naukowo: najpierw studia, teraz praca w PAN, ale nie narzekam. Pracę rozpoczęłam jeszcze w czasie studiów i choć nie było lekko, dziś jestem z tego zadowolona. Większość ludzi w moim wieku dopiero po skończonych studiach szuka zatrudnienia: ustawia się w kolejce, albo bierze co popadnie, żeby nie siedzieć rodzicom na głowie. Ja ten problem mam już z głowy. Najpierw

dostałam pół etatu w laboratorium, potem cały etat. Po obronie pracy magisterskiej przesłam na stanowisko naukowe i przygotowuję się do pracy doktorskiej.

Mimo że mam problem ze znalezieniem mieszkania po przystępnej cenie, to jak na razie, zamierzam zostać w Krakowie. W rodzinnych Humniskach miałabym dach nad głową, ale o znalezieniu jakiegokolwiek pracy musiałabym zapomnieć. (JB)

Mata kronika

Płonące i latające Śniegowe balony

Przez dwa dni w parku Jordana zaroilo się od dorosłych i dzieci. Wszystko przez odbywające się tutaj powitanie wiosny. Amatorom rowerów górskich i balonów nie przeszkadzał nawet śnieg. Zabawa była wspaniała.



W sobotę zaczęły się biegi na orientację. Równolegle, w drugiej części parku spotkali się miłośnicy rowerów górskich. Aura nie rozpieszczała zawodników. Trzeba było nie lada umiejętności, by popisać się akrobacjami na stromych zjazdach i podjazdach.



W niedzielę w parku spotkali się miłośnicy balonów latających na ogrzane powietrze. W zawodach można było brać udział indywidualnie lub w zespołach pięcioposobowych, którym przewodniczyli dorośli. Nie brakło niespodziewanych atrakcji – pęknięć czy zapaleń balonów. Mimo tych drobnych wpadek, zabawa była znakomita. (JOK)

Polska Sztuka Dekoracyjna... Z dobrym mecenasem

Dziś w Galerii Sztuki Współczesnej „Bunkier Sztuki” otwarta zostanie wystawa „ULAN Polska Sztuka Dekoracyjna”.

Zaprezentowanych zostanie ponad 60 unikatowych eksponatów: mebli, tkanin, ceramiki świadczących o drogach poszukiwań i kondycji polskiej sztuki dekoracyjnej końca wieku.

W pokazie uczestniczą znani polscy projektanci, artyści zajmujący się sztuką użytkową m. in. Dorota Kozłowska, Joanna Stokowska, Aurelia Mandziuk, Adam Łożykowski, Katarzyna Markiewicz, Henryk Lula, Michał Zaborowski, Wojciech Olech, Tomasz Augustyniak, Edyta Barańska-Sasak, Paweł Grunert, Małgorzata Dajewska, Maria Tyniec, Monika Rubaniuk oraz Czesław Zuber.

Jest to efekt projektu „ULAN” realizowanego przez Fundację Danuta założoną w 1995 roku jako formy kulturalnego mecenatu firmy Danuta SA – producenta makaronów MALMA, którego celem jest dokumentacja i popularyzacja współczesnej sztuki przedmiotu. Warto dodać, że album wydany przez Fundację „ULAN Polska Sztuka Dekoracyjna” uhonorowany został przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek mianem „Najpiękniejsza Książka Roku 1995”. Premiera ekspozycji otwieranych w Krakowie odbyła się w Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie. Po Krakowie zobaczy ją publiczność czeska. J.R.

Świętowała najstarsza podstawówka Jubileusz „Czwórki”

Jubileusz 125-lecia istnienia święcił w sobotę Szkoła Podstawowa nr. 4 w Krakowie, której pierwszym patronem był św. Jan Kanty, w latach siedemdziesiątych zastąpiony Romualdem Trauguttem.

Podniosła uroczystość rozpoczęła msza święta w Kolegiacie św. Anny. Po niej młodzież ze sztandarami przeszła do Filharmonii. Elżbieta Wohn, dyrektorka szkoły w krótkim wystąpieniu przypomniała historię i jej wybitnych absolwentów. Jerzy Lackowski gratulował wysokiego poziomu nauczania oraz kultury w szkole.

W programie artystycznym wystąpili uczniowie „czwórki”. Najbardziej oklaskiwany był szkolny chór, prowadzony przez Barbarę Karpalę, który stanowił oprawę muzyczną do siedmiu scen przedstawianych przez uczniów. Obrazowały one: Powstanie Styczniowe, Jana Kantego, Kraków końca wieku, Odzyskanie niepodległości 1918, Lata dwudzieste, lata trzydzieste i II wojnę światową. W ostatniej scenie przedstawiono obrazki z życia szkoły.



Na korytarzu szkolnym odsłonięto tablicę. Widnieje na niej napis: „W 125 rocznicę założenia szkoły pamięci jej patronów św. Jana Kantego i Romualda Traugutta cześć składają wierni tradycjom rodzice i uczniowie”. Na sali gimnastycznej przygotowano jubileuszową wystawę. Uwagę najbardziej przyciągały stare dzienniki z arkuszami ocen. Wynikało z nich, że np. Aleksander Krawczuk był bardzo dobrym uczniem, a filozofowi Romanowi Ingardenowi trafiały się oceny dostateczne. (mas)

Taxi BARBAKAN

96-61 lub 423-80-00

GSM (0-602) 238-000

NAJTANIEJ

Zakupy na telefon.

Taxi bagażowe.

Nabór taksówkarzy.

Gorący  412-16-94

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera – zadzwoń.

Przy gorącym telefonie 412-16-94, codziennie od godz. 10 do 20, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”.

Dzisiaj przy telefonie: Joanna KOSTRZ



Krótko**ZABIERZÓW**

Cały tegoroczny fundusz sołectki Więckowic, w wysokości 10.120 zł przeznaczono na budowę domu wiejskiego w tej miejscowości. Potrzebne są jednak większe pieniądze, które sołectwo spodziewa się otrzymać z budżetu gminy. Mieszkańcy zobowiązali się do samodzielnego wykonania wielu prac oraz powołali nowy Społeczny Komitet z przewodniczącym Ignacym Dziedzicem. (mas)

KRZESZOWICE

W Krzeszowicach rozpoczęła działalność Koło Polskiego Związku Esperantystów. Spotkania odbywają się w każdy piątek o godz. 18 w KOK-u przy pl. Kulturalnego. Esperanto to język międzynarodowy, którym posługują się ludzie ciekawi życia w innych krajach, to sposób na wzbogacenie swojej wiedzy i osobowości, to sposób na znalezienie przyjaciół na całym świecie. (mas)

DOBZYCE

Podczas wizyty w gminie Dobzyce, krakowski kurator Jerzy Lackowski podkreślił, że jest to gmina, w której naprawdę dba się o oświatę.

Niedawno ukończono budowę Szkoły Podstawowej w Stadnikach i wyremontowano SP nr 1 w Dobzycach. W budowie jest szkoła w Brzączowicach, która zostanie ukończona w przyszłym roku. W Dobzycach ma także niebawem powstać nowa szkoła wraz z kompleksem sportowo-rekreacyjnym. (AS)

RACIECHOWICE

Niedawno w gminie Raciechowice osiedliła się rodzina z Kazachstanu. Jeszcze w ubiegłym roku władze gminy postanowiły zaprosić wysiedlonych ponad 60 lat temu rodaków, aby zamieszkali w Raciechowicach. Do Polski przyjechało 7 osób.

Państwo Nagrebcecy zamieszkałi tymczasowo w odnowionym mieszkaniu w Krzesławicach. Prawdziwy ich dom to mieszkanie w budynku dawnej szkoły w Mierzeniu. Nie mogą się tam jednak na razie wprowadzić, gdyż zamieszkuje je rodzina, której spalili się dom. (AS)

PROSZOWICE

Po raz drugi, w ubiegłą środę, proszowiccy radni zebrali się na posiedzeniu sesyjnym poświęconym wykonaniu budżetu za ubiegły rok oraz przyznaniu absolutorium dla Zarządu Gminy. W czasie przedostatniej sesji, do jego udzielenia zabrakło tylko opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Tym razem absolutorium stało się faktem – wszystkie miejskie komisje zaopiniowały bowiem pozytywnie wykorzystanie gminnego budżetu (obejmujące wykonanie dochodów i wydatków) oraz pracę i gospodarność lokalnych władz. (ART)

Wieczory pełne kultury**Poetyckie spotkanie i wernisaż**

Piątkowy wieczór na długo utkwii w pamięci mieszkańców Skąły, którzy przybyli do kawiarni „Kasper” na poetyckie spotkanie z Wiesławem Kolarzem. Rozmowy o poezji, dziennikarstwie i kulturze ciągnęły się długo. W sobotę, w miejscowym Domu Kultury odbył się wernisaż wystawy malarstwa Jurija Szerstobitowa pt. „Ojcowska jesień”.

Spotkanie członków „Klubu Kroniki” ze Skąły stały się już tradycją. Tym razem bohaterem wieczoru był dziennikarz naszej „Gazety” Wiesław Kolarz. Czytał swoje wiersze i dyskutował nie tyl-

ko o poezji. Z koncertem piętno patriotycznych, partyzanckich i regionalnych wystąpił zespół Koła Gospodyń Wiejskich „Wielmożanki”. Z liczącego 12 osób zespołu na spotkanie przyjechało 9 pań ubranych w piękne stroje. Zdzisław Mularczyk, burmistrz Skąły przedstawił wyniki pierwszej części sesji strategicznej, która ma wskazać kierunki rozwoju miasta. W minikonkursie wiedzy o „Gazecie Krakowskiej” bezkonkurencyjną okazała się Barbara Lewczuk.

W sobotę, w Domu Kultury otwarto wystawę malar-

stwa Jurija Szerstobitowa. „Ojcowska jesień” będzie można oglądać w Skale do połowy kwietnia. Potem zostanie przeniesiona do Ojcowa.

Jurij Szerstobitow urodził się w 1951 roku w Kijowie, tam ukończył Technikum Plastyczne i Akademię Sztuk Pięknych. Pracował w telewizji jako naczelnny plastyk. Od 1992 roku przebywa w Polsce, jest mieszkańcem Skąły. Na wystawie pokazuje obrazy, które powstały w latach 1992 – 1998. Są to olejne i pastelowe pejzaże z okolic Ojcowa. (mas)



Jurij Szerstobitow – „Kościół na wodzie” (Ojców)

Niepotrzebny?**Wyczekany gaz**

Jak w każdej gminie, i w Gołczy, są problemy z podstawowymi, wydawałoby się, dobrami XX wieku. Dopiero w tym roku zakończony zostanie długotrwały proces budowy sieci wodociągowej. Telefon nadal dla wielu osób w gminie Gołcza jest rarytasem. Największe jednak problemy są z gazyfikacją okolicznych wsi. W wielu domach o tym luksusie nawet nie słyszeli.

– Na wszystko trzeba pieniędzy, których gmina nie ma. Budżet nie jest z gumy, a na każdym kroku są spore potrzeby i wydatki. Prawie wszystkie drogi nadają się do remontu – mówi Tadeusz Kmita, wójt gminy Gołcza. – Gazyfikacja jest bardzo kosztowna. Wiele pieniędzy kosztuje przygotowanie samej dokumentacji. Nie ma innego wyjścia, mieszkańcy muszą dokładać z własnej kieszeni.

80 proc. kosztów budowy głównego gazociągu finansu-

je gmina, pozostałe 20 proc. i pełny koszt przyłączenia do poszczególnych domów pokrywają już sami mieszkańcy.

Problem nie tkwi tylko w pieniądzu. Okazuje się, że nie wszyscy chcą mieć gaz. Najtrudniej przekonać do takiego luksusu starszych mieszkańców. Uważają, że im już do szczęścia to nie jest potrzebne. Parę lat wcześniej z pewnością by zainwestowali w gaz, teraz nie chcą.

Miejscowości: Wysocice, Kamiénica i Cieplice, mają zebrane potrzebne papiery. Kompletna dokumentacja leży i czeka na rozpoczęcie prac. – Trzeba koniecznie zrobić to w tym roku, bo dokumenty tracą na ważności. Musielibyśmy zaczynać wszystko od początku. To na pewno podwoiłoby koszty – mówi wójt. – Tylko na ten rok potrzebujemy 150 tys. zł, a to wystarczy zaledwie dla 200 gospodarstw. (JB)

Co stanie się z publicznymi toaletami?**Muszle bez przyszłości**

Ciemną nocą widać przykucnięte przy krzakach sylwetki. W dzień nerwowo dreptający ludzie szukają bram lub wbiegają do budynku Urzędu Miasta w Skawinie. Wszystko z powodu nieczynnej od lat miejskiej toalety...

Szalety są w samym centrum miasta. Tuż przy zabytkowym i eleganckim rynku. W pobliżu ławki, trawniki, klomby i drzewa. Nawet sklepy i zakłady. Tylko szaletów brak. Kto i kiedy je zamknął – nie pamiętają nawet najstarsi mieszkańcy miasta. Dlaczego? Tym bardziej nie wie nikt. Dziś w miejscu publicznych toalet działa niewielki parking. Wejścia do toalet dla bezpieczeństwa otoczono barierkami i zakratowano. I nie wiadomo nawet czemu. Czy dla ochrony przed niepożądanymi gośćmi, czy też dla ich bezpieczeństwa...

Nie wiadomo jaka będzie przyszłość jedynej miejskiej toalety. Złośliwi twierdzą, że na pewno nie świetlana...

(JOK)

GOŁCZA**SKAWINA****LISZKI**

Softys Liszek to znana postać. Nazywa się Tadeusz Bierzała, ale przyjaciele nazywają go Szurkowski. – To od zamilowania do sportu – śmieje się softys. Jest inicjatorem przebudowy boiska piłkarskiego, budowy obiektu sportowego, w którym będą dwie szatnie dla drużyn, pokój dla sędziów i świetlica dla młodzieży. W tej chwili softys ma pracowite dni. Uplywa termin wpłacania I raty podatku od nieruchomości oraz opłaty za wodę. Przy okazji spotkań z mieszkańcami Liszek Tadeusz Bierzała rozmawia o problemach nurtujących wieś. Najbardziej cieszy się, że ruszyła budowa kanalizacji oraz telefonizacja. Na zdjęciu: softys Tadeusz Bierzała wypisuje kwit podatkowy. (mas)

**Znak na pamiątkę, słupek****do ogrodzenia****Wandalizm****czy gospodarność?****KOCMYRZÓW LUBORZYCA**

Tylko w 11 gminach województwa krakowskiego drogowcy co roku wymieniają 2 tysiące znaków. Ponad połowa z nich została zniszczona. Najczęściej tablice są zamalowywane, urwane albo połamane. Tylko w tym roku naprawa kosztowała 26,753 zł.

Zamontowanie jednego znaku kosztuje od 60 do 120 zł. Cena zależy od wielkości znaku. Często giną też słupki. Jeden kosztuje 39 zł.

Prawdopodobnie gospodarni właściciele działek wkopują je do ogrodzenia. Gdy je pomalują, dolożą koluszką na siatkę, nikt już nie rozpozna słupka drogowego. Od kilku lat drogowcy słupki wkopują aż 80 centymetrów w głąb ziemi. Nie pomaga. Nadal giną. – Jeżeli ktoś nie może wy-

kopać słupka po prostu go ucina – mówi Aleksander Kłodziejczyk, pracownik Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich.

Aż 95 znaków od początku roku do końca lutego zdemolowano w gminie Kocmyrzów. A to jeszcze nie wszystkie. Postawione niedawno nowe znaki już dziś nadają się do wymiany. Najczęściej niszczone są w sobotnie wieczory, gdy młodzież wraca z dyskoteki. (RR)



Ciemną nocą widać przykucnięte przy krzakach sylwetki. W dzień nerwowo dreptający ludzie szukają bram lub wbiegają do budynku Urzędu Miasta w Skawinie. Wszystko z powodu nieczynnej od lat miejskiej toalety...

WBS
WSCHODNI BANK
CUKROWNICTWA S.A.
W LUBLINIE

zaprasza Klientów do swojego Oddziału w Krakowie, ul. Grzegorzewska 10, tel. (0-12) 421-08-71, 411-45-88

♦ Minimalny wkład na lokatę terminową wynosi 50.00 zł
♦ Przy wysokich wkładach oprocentowanie może być negocjowane.

PRZYJMujemy LOKATY NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH

OKRES PRZECHOWYWANIA	OPROCENTOWANIE W SKALI ROKU
7 dni	16.00%
14 dni	16.80%
21 dni	17.00%
1 miesiąc	17.20%
2 miesiące	17.80%
3 miesiące	19.00%
4 miesiące	19.50%
5 miesięcy	20.00%
6 miesięcy	20.50%
9 miesięcy	21.00%
12 miesięcy	21.50%
24 miesiące	21.75%

1 MEDYCZNE 2 STOMATOLOGICZNE 3 USŁUGI 4 HANDLOWE 5 BUDOWLANE 6 TURYSTYCZNE 7 USŁUGI POGRZEBOWE

1 **GABINET LECZENIA SCHORZEŃ: INTERNISTYCZNYCH UKŁADU POKARMOWEGO**

USG EKG

Kraków, ul. Żuławskiego 14/7 (przy Nowym Kleparzu) Tel. 633 14 75

1 **Gabinet Lekarski**

Szpitala Zakonu Bonifratrów
ul. Trynatarska 11, Kraków

- interna, alergologia, gastrologia, dermatologia, neurologia.
- chirurgia ogólna, naczyniowa, onkologiczna, proktologia.
- choroby sutka, naczyń obwodowych.

Pełny zakres badań radiologicznych, laboratoryjnych, endoskopowych i USG.
Zabiegi operacyjne.

Zapraszamy w godz. 10-19,
tel. (0-12) 656-00-55 wew. 116

1 **APARATY SŁUCHOWE PHILIPS**

MARKE-MED

Kraków, ul. Śląska 3,
tel. (0-12) 633-56-81,
pon.-pt. 9-18

1 **USG SOPHIA**

jama brzuszna, piersi, tarczyca i inne

➔ **KONSULTACJE** wszystkich specjalistów

➔ **ONKOLOGIA** także choroby sutka

➔ **OKULISTYKA** szkła kontaktowe

➔ **ZABIEGI OPERACYJNE, ANALIZY, ENDOSKOPIE, EKG**

☎ 421-70-21
RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

1 **APARATY SŁUCHOWE I AKCESORIA**

najniższe ceny - pełna obsługa

"FONMED" S.C. KRAKÓW
UL. SW. KATARZYNY 4
(wejście od Augustiańskie)
Informacja i rejestracja:
TEL. 656-18-06

1 **LEKARZ WIZYTY DOMOWE**

LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH
658-49-59
pon.-niedz. 8.00 - 22.00

- internistów
- pediatrów
- EKG
- laryngologów

1 **MEDICINA**

al. Pokoju 3
412-24-59, 412-68-20

...
ul. Barska 12 (Dębniaki)
266-50-62, 266-96-65

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zęza
- gastroskopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy, cukrzyca, otyłość
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analityka
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE
(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

1 **GABINET PSYCHOLOGICZNY**
(dzieci, młodzież, dorośli).

Psychologowie, logopeda

- badania
- terapia

Tel. 425-76-87,
633-77-17.

1 **inmed**

APARATY SŁUCHOWE

sprzedaż ratalna
kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

- Kraków, al. 29-listopada 130
tel. (012) 412-40-81, 412-43-58
- Nowy Targ, ul. Kolejowa 15
- Zakopane, ul. Krupówki 43
tel. (0-18) 14-999

1 **EuroDent**
CENTRUM DENTYSTYKI

PL. BISKUPI 18,
TEL. 634 58 93,
634 24 09

1 **KRIOMED**
GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKA LECZENIE

- * CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna, dziecięca
- * GINEKOLOGIA
- * DERMATOLOGIA: dorośli, dzieci
- * USUWANIE ZĘBÓW — PROTEZY
- * NEUROLOG
- * CHOROBY WĄTROBY
- * KOLONOSKOPIA
- * MASAŻ LECZNICZY, AKUPRESURA

CZYNNY
od poniedziałku do piątku
Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

1 **PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW**

Medicina®
KRAKÓW

ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

1 **APARATY SŁUCHOWE**

tel. (012) 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. Skłodowskiej-Curie 4
33-300 N. Sącz ul. K. Wielkiego 4
tel. (0-18) 443-78-14

Pełny zakres usług

2 **EuroDent**
CENTRUM DENTYSTYKI

PL. BISKUPI 18,
TEL. 634 58 93,
634 24 09

2 **RENTGEN ZĘBÓW panoramiczne, punktowe**

św. Gertrudy 8,
pon.-pt. 8-19, sob. 9-14,
tel. 421-92-72.

Ceny najniższe
• **wyniki natychmiast**

2 **PolDent**
Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wlk),
tel. 633-44-42
czynne 9.00-21.00

Pełny zakres usług
* **USŁUGI RATALNE** *.

Niedziela i święta od 9 do 20

3 **CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA**

Tel. 96-31
411-86-96

3 **TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA**

- handel
- usługi
- produkcja

tel. 423-02-40
423-02-16
422-89-00
<http://www.tai.com.pl>

3 **INFORMACJA**

MEDYCINA
PRODUKCJA
HANDEL
USŁUGI

0-12 653-22-02
0-602 68-97-99
0-12 634-30-20
632-34-12

całodobowe
pon.-pt. 9-18

internet <http://www.coit.com.pl>

3 **INFORMACJA**

c. b.i.t.

MEDYCINA
HANDEL
USŁUGI
PRODUKCJA

telefony
całodobowe
(012) 412-18-49
(012) 411-20-60
(012) 413-04-22
<http://www.cbilt.com.pl>

3 **Garaże usługi ślusarskie**
najtaniej w Polsce

(0-18) 332-10-52,
(0-12) 655-17-29
(0-18) 332-12-45

4 **BUDMEN**

Dąbrowa Tarnowska,
Grunwaldzka 41c,
tel./fax (0-14) 42-43-23.

USŁUGI TRANSPORTOWE

- * cement - luzem
- * wapno
- * pustaki

4 **Księżarnia**
ZAMPEX
budowlana

Kraków
ul. Salwatorska 14
tel. (0-12) 421-73-22
ul. Długa 52
tel./fax (0-12) 632-70-56

5 **Dachówki Supreme Styrosupreme**

POLECA:
Licencjonowany producent
SADEL KAZIMIERZ
Krzeczków 36 koło Bochni
(0-197) 276-16

5 **580 WZORÓW TAPETY**

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

BISKO

120
144
150
154
220

PACHOŃSKIEGO

OPOLSKA

PACHOŃSKIEGO 5
(0-12) 415-66-53
PN. - PT. 9-19
SOBOTA 9-14

7 **ZAKŁADY POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna, 656-55-11
cm. Grębatów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice) 411-35-26

polecają

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE
w ramach zasiłków ZUS

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi, usługi kamieniarskie, itp.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ
tel. 411-45-02, 411-45-04,
ul. Reduty 1 (Batowice)

CENY KONKURENCYJNE!!!

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

- ŚLÓWACKIEGO**
- DUŻA SCENA (pl. Św. Duchy 1, tel. 423-17-00): „Maria Callas – lekcja śpiewu” w wyk. K. Jandy – 16, 20. Bilety: 18-15 i 12-10 ulg.
- LUDOWY**
- DUŻA SCENA (os. Teatralne 34, tel. 643-71-01): Zemsta – 9, 11.30. Bilety: 10.
- STU** (al. Krasieńskiego 16, tel. 422-27-44): Wariat i zakonnica – 17. Bilety: 15.
- KABARET pod WYRWIGROSEM** (Św. Jana 30): kabaret – 20.

FILHARMONIA

- PAŃSTWOWA FILHARMONIA (Zwierzyniecka 1, tel. 422-09-58): nieczynna.

KINA

- APOLLO** – stereo, ekran perłkowy (Św. Tomasz 11a, tel. 421-89-50): Lepiej być nie może (USA 15) – 15.15, 20; Bokser (ir. 15) – 17.45.
- ARS: SZUKA** – dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy (Św. Jana 6): Spona (pol. 12) – 8.30, 10.15, 12; Lepiej być nie może (USA 15) – 13.45, 16.15, 20.45; Kiler (pol. 15) – 18.45.
- ARS: ANEKS SZUKI** – dolby stereo SR, ekran perłkowy (Św. Jana 6): Kiler (pol. 15) – 14.30; Amistad (USA 15) – 16.30; Goło i wesoło (ang. 15) – 19.15; Bokser (ir. 15) – 21.
- ARS: REDUTA SZUKI** – dolby stereo SR, ekran perłkowy (Św. Jana 6): Goło i wesoło (ang. 15) – 16.15; Lepiej być nie może (USA 15) – 18; Tajemnice Los Angeles (USA 15) – 20.30.
- KIJÓW** – dolby stereo digital, klimatyzacja (Krasieńskiego 34, tel. 422-30-93): Titanic (USA 15) – 16.30; Adwokat diabła (USA 15) – 20.
- MIKRO** (Lea 5, tel. 634-28-97): Bandyta (pol.-fr.-niem. 18) – 16; Zabawne gry (aust. 18) – 18; Szkoła Podstawowa (cz. 15) – 20.
- PASAŻ** (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Spice world (ang. 12) – 11.45; James Bond: Jutro nie umiera nigdy (USA 15) – 13.45; Teoria spisku (USA 15) – 15.45; Koszmar minionej loka (USA 15) – 18.15; Szakal (USA 15) – 20.15.
- POD BARANAMI** (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): Tamta strona ciszy (niem. 15) – 9, 11.15, 18.45; W pogoni za Amy (USA 15) – 13.15; Współlokator (ang. 15) – 15.15; Historie miłosne (pol. 15) – 17; Drżące ciało (hisz.-fr. 15) – 20.45.
- SWIT** – dwie sale (os. Teatralne 10): Demony wojny (pol. 15) – 16.30, 18.30, 20.30; Adwokat diabła (USA 15) – 17.30, 19.45.

WAWEL

- KOMNATY KRÓLEWSKIE (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15 – Bilety 4 zł i 3 zł ulg.): „Sztuka cenniejsza niż złoto...” (wejście o pełnej godzinie)
- WAWEL ZAGINIONY (nieczynny do 30.03)
- SKARBIEC KORONNY (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15)
- ZBROJOWNIA (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15)
- KATEDRA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
- GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
- MUZEUZ KATEDRALNE; (codz. 10-15)

MUZEA, WYSTAWY

- NARODOWE**
- GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt., cz., nd. 10-15.30, śr. 10-18, nd. wstęp wolny):
 - Broń i barwa w Polsce • Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności)
 - Tadeusz Brzozowski 1918-1987* (do 13.04)
 - „In Propria Persona” – autoportrety malarzy polskich ze zbiorów Łwowskiej Galerii Sztuki
- SUKIENNICZKA (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-pt. 10-18, sb.-nd. 10-15.30):
 - Sztuka polska od XIV do XVIII w.
 - XX CZARTORYSKICH (Św. Jana 19, tel. 422-55-66) (wt.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-15.30):
 - Galeria rzemiosła europejskiego
 - ARSENAL (Pijarska 8); (codziennie 10-17):
 - DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18
 - Wyst. „Creo, creare, creator” (do 31.03)

- DOM JÓZEFA MEHOFFERA (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18)
- WYSPIAŃSKIEGO (Kanonicza 9, tel. 422-83-37); (wt., śr., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17)
- CENTRUM SZUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGA** (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03); (wt.-nd. 10-18):
 - Dawna sztuka Japonii ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie – kol. F. Jasińskiego
 - wystawa Kurz Zen (do 23.03)
- ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 9-17 +9-14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszeniu, pt., sb. nieczynne, nd. 11-14 wstęp wolny):
 - Starożytny Egipt • Starożytność i średniowiecze Małopolski • Pradzieje Nowej Huty • Kraków przed 1000 lat • Gotydy Ossowski 1835-1897 człowiek-archeolog-geolog (do 31.03) • Izrael – archeologia z lotu ptaka
- ARCHIDIECZJALNE (Kanonicza 19-21, tel. 421-89-63); (wt.-sb. 10-15):
 - Pokój Ojca Św. z wyposażeniem, w którym mieszkał w latach 1951-1958 r. jako prof. KUL
- COLLEGIUM MAIUS UJ (Jagiellońska 15, tel. 422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30)
- ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63); (pn. 10-18, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14):
 - Via Dolorosa – wątki kalwaryjskie w polskiej sztuce ludowej
 - (Krakowska 46); (wt. niecz., pn., śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14 – wst. wolny):
 - Wyst. „Teatry Azji” (do 30.04)
- GEologiczne (Senacka 3, tel. 422-19-10); (wt. 10-17.30, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)
 - Budowa geolog. obszaru krakowskiego
- HISTORYCZNE
- KRZYZTOFORZY (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22); (wyst. stała nieczyn. do odwołania) Sale wystawowe na parterze: (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16):
 - Kraków – Lwów w fotograficznej kamerze
 - DOM POD KRZYŻEM (Szpitalna 21); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18):
 - Wyst. „Dzieje teatru krakowskiego”
 - KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18);
 - STARA SYNAGOGA (Szeroka 24, tel. 422-09-62); (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18):
 - Z dziejów i kultury Żydów krakowskich
 - Dzieje Żydów w Polsce (do 15.04)
 - CELESTAT (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18)
 - Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego
 - ZWIERYNIECKI SALON ARTYSTYCZNY** (Kr. Jądwiłki 41); (wt., czw. pt. 9-15, śr. 11-18, sb., nd. 9-14)
 - Wyst. „Zwierzyniec się przedstawia”

- HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACIEGO** – KTF (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52); (codz. 9-16)
 - „Dwie pasje olimpijczyka – szermierka i fotografia” – wyst. T. Friedricha (do 30.04)
- HISTORII FOTOGRAFII** (Józefitów 16, tel. 634-59-32); (wt. 12-17.30, śr.-nd. 10-15.30):
 - „Kraków jaki widziałem. Wspomnienia z prac nad Katalogiem Zabytków Sztuki w Polsce. Fotografie Jerzego Langdy” (do 30.04)
- MŁODEJ POLSKI – RYDLÓWKA** (Tetmajera 28, tel. 637-07-70); (wt., śr., pt., sb. 10-15, cz. 15-19)
- DWOREK JANA MATEJKI** (Krzesławice, Wańkowicza 25, tel. 644-56-74) (codz. 10-15)
- LOTNICZA** (Jana Pawła II 39, tel. 412-90-00) Czynne dla grup zorganizowanych po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym tel. 412-90-00 pn.-pt. w godz. 9-14.30
- STAREGO TEATRU** (Jagiellońska 1, tel. 422-85-66); (wt.-pt. 11-13 i na godz. przed spektaklem):
 - 200 lat Starożytności
 - UBEZPIECZEŃ** (Dunajewskiego 3, tel. 422-88-11); (wt.-pt. 9-11, w innych godz. i w sob. po wcześniejszym uzgodn.) (wstęp wolny):
 - Z dziejów ubezpieczeń w Polsce
 - ZOOLOGICZNE UJ** (Grodzka 53); (wt., śr., czw. 10-13, nd. 11-14)
 - WIELICZKA**
 - MUZEUZ ŻUP KRAKOWSKICH: Zamek Żupny (Zamkowa 8); (pn.-śr. sb. 9-15):
 - Dzieje Wieliczki • Solniczki • Rodowód polskiej nafty (do 10.04)
 - EKSPozycja PODZIEMNA (8-16)
 - Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze
 - KOPALNIA SOLI „WIELICZKA” (Danilowicza 10) (8-16) • Podziemna trasa turystyczna poziom I-III; Kaplice solne: Bł. Kingi, Św. Antoniego, Św. Krzyża; Jez. Solankowe: E. Baracza, J. Piłsudskiego, Weimar; kolekcja solnych rzeźb, maszyn i urządzeń górniczych
 - NIEPOŁOMICZKI – ZAMEK** (pn.-pt. 10-16, sb.-nd. 10-14)

GALERIE

- ART-CLUB** (Łobzowska 3); (codz. 10-22)
 - 4x5 „Maryniści”
- AUSTRIACKI KONSULAT GENERALNY** (Cybulskiego 9, Galeria I p.); (pn.-pt. 12-16):
 - „Ramy – obrazy” – kolekcja sztuki austriackiej A. Kuryanowicza (do 20.04)
- GALERIA „ATELIER”** (Szeroka 16)
 - „Szeroka Paleta” (do 23.03).
- BUNKIER SZUKI** (Plac Szczepański 3a); (wt.-nd. 11-20)
 - „World Press Photo” (do 2.04).

- CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ** (Meiselsa 17); (pn.-pt. 10-18, sb., nd. 10-14)
 - Dagmara Kwiatek „Niedomyślane myśli”
 - Kinga Łopot-Dzierwa, Robert Małozowski „Figury otwarte” (do 3.04)
- GOETHE-INSTITUT** (Rynek Gł. 20) (pn.-pt. 12-15):
 - Christian Schad: akwaforty, drzeworyty, schadografie (do 27.03)
- CENTRUM”** (Al. Jana Pawła II 232):
 - Hanna Bakula: „Pastele, portrety, collage”
- FOTO GALERIA** (Al. Jana Pawła II 232):
 - Wyst. z okazji 10-lecia Foto-Galerii NCK
 - Adam Bujak „Misteria” (do 13.04)
 - Wyst. poplenerowa „Bieszczady '97”
 - KANONICZA 1”**; (Kanonicza 1); (codz. 10-18):
 - „Kolor – forma – dźwięk” – wyst. Marka Batorskiego (do 4.04) (Kawiarnia „Inkwizytor”) (pn.-pt. 9-21, sb.-nd. 16-21) • Malarstwo Anny Husarskiej (do 31.03)
- STARMACH GALLERY** (Rynek Gł. 45): (pn.-pt. 11-18, sb., nd. 11-14)
 - Sambor Wilk – Filmy (do 28.03)
 - REKAWKA”** (Limanowskiego 13); (pn.-pt. 11-18, sb. 11-15)
 - Wystawa jubileuszowa z okazji 5-lecia działalności ART TERAPII (do 31.03)
- HOTEL LOGOS** (Szujskiego 5) (codz. 9-19):
 - Jadwiga Borcz-Przeworska: Barwne chwile zapamiętanie
- GALERIA ZPAP** (Sukiennice, Rynek Gł. 1/3, tel. 421-81-64); (pn.-pt. 10-18; sb. 10-14)
 - Kolekcja własna Galerii
- GROTTE NOBILE** (Rynek Gł. 33, I p., tel. 422-53-95) (wt.-pt. 11-18, sb. 11-14)
 - Malarstwo i rzeźba
- PRYZMAT”** (Łobzowska 3); (pn.-pt. 9-15):
 - Pejzaż w malarstwie współczesnym (do 24.03)
- CRICOTEKA** (Kanonicza 5); (pn.-pt. 10-14, sb., nd. niecz.):
 - Balladyna (Sienna 7, tel. 422-83-32); (pn.-pt. 10-14, sb., nd. niecz., zwiedzanie po wcześniejszym uzg.):
 - Ambalaze konceptualne Tadeusza Kantora
 - ANDRZEJA MLECZKI** (Św. Jana 14): (pn.-pt. 11-17, sb. 11-15, nd. nieczynne)
 - Rysunki, plakaty, kartki
 - MYŚLENICE**
 - Galeria Sztuki Współczesnej (Rynek 27):
 - Malarstwo Ewy Jankowskiej (do 25.03)

INNE

- OGRÓD ZOOLOGICZNY: Las Wolski, dojazd autobusem linii 134, kasa ZOO czynna w godz. 9-15; tel. 425-35-51.
- OGRÓD BOTANICZNY (Kopernika 27); (szklarnie 10-14, pt. niecz.); Bilety: szklarnia – 3, ulg. 1.50.

TBLEPONY NA KŁOPOTY

Policja 997,
Straż Pożarna 998,
Pog. Ratunkowe 999

W RAZIE CHOROBY

- INFORMACJA** służby zdrowia 422-05-11 (dzyury aptek i szpitali – czynny całą dobę)
- DZYURY SZPITALI**
- KRAKÓW
 - chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej, laryngologicznej, urologicznej, okulistycznej (Złota Jesień 1, tel. 647-66-66), chirurgii dziecięcej, (Sieroszewskiego 66, tel. 644-01-44).
 - Domowa Pomoc Lekarska – lekarzy specjalistów, EKG, 658-56-64
 - Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00
 - Całodobowa Pomoc Lekarska – tel. 266-14-71
- BIELSKO-BIAŁA
 - Wyzwolenia 18 – 400-61, Wyspiańskiego 21 – 320-15, Sobieskiego 83 – 359-04, E. Plater 17 – 270-11)
- OŚWIĘCIM • Wysokie Brzegi 2 – 42-20-11
- SUCHA BESKIDZKA • Szpitalna 6 – 74-38-55
- TRZEBINIA • przy kopalni Siersza – 368
- WADOWICE • Karmelicka 34 – 330-21
- ŻYWIEC • Sienkiewicza 30 – 40-51
- DZYURNE POGOTOWIA**
- KRAKÓW
 - Łazarza 14 – 999, zachorowania i przewozy – 422-29-99, centrala telefoniczna – 422-36-00
 - Podstacje KPR:
 - Lotnisko Balice – 285-68-99; 285-68-98, • Rynek Podgórze 2 – 656-59-99,
 - Krowodrza (Piastowska 32) – 633-39-99,
 - Skawina (Niepodległości 12) – dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44,
 - Wieliczka (ks. Goliana 6) – 278-12-89, alarmowy 999,
 - Krzyszowice – 999
 - Jerzmanowice – 389-50-99
 - Iwanowice – 388-40-99; 388-41-99,
 - Prokocim (Teligi 8) – 658-59-99
 - Prądnik (Białoprądnicka 8) – 415-09-99
 - Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) – wypadki 644-49-99 i 644-42-91

- Duńskie Pogotowie Ratunkowe Falck – 636-61-10, 636-46-11
- Pogot. Toksykologiczne – 411-99-99 (całodobowe)
- PROSZOWICE – alarm. 999, zachorowania i przewozy – 386-21-35
- MYŚLENICE – 999, 272-01-80,
- NIEPOŁOMICZKI – miejski 281-19-99, alarmowy 999 999
- NIEPOŁOMICZKI – miejski 811-999, alarmowy 999
- SŁOMNIKI – 388-19-99 (całą dobę)
- DYZURNE APTEKI**
- KRAKÓW
 - Mogilska 21 – 411-01-26, Dunajewskiego 2 – 422-65-04, Centrum A bl 3 – 644-17-36, os. Kolorowe 21 – 643-76-22, Kijowska 10 – 636-58-06, Prądnicka 69 – 633-88-82, Wielicka 79 – 655-93-80, Ciecchocińska 22A – 366-38-54.
 - SKAWINA – Tyniecka 5
 - KRZYSZOWICE – Rynek 12
 - MYŚLENICE – Rynek 10
 - PROSZOWICE – 3-go Maja 7
 - WIELICZKA – Zamkowa 3
- CZŁOWIEK W DEPRESJI**
- TELEFONY ZAUFANIA**
- KRAKÓW
 - ogólny – 633-71-37 (od 16 do 22)
 - dla kobiet – 422-47-50 (pn., śr. 10-13, pt. 20-24)
 - dla kobiet w ciąży – 411-47-66 (pon. i pt. 10-12, śr. 16-18)
 - dla kobiet – ofiar przemocy – 425-48-57 pn., wt., śr., pt. 8-14, czw. 15-20, od pn.-pt. w godz. 20-23 – 657-02-64
 - młodzieżowy – 988 (od 14 do 18 bez niedz.)
 - dla narkomanów – 643-03-38 (pn.-pt. 9-18)
 - dla alkoholików – 656-46-80 (pn.-pt. 24h)
 - dla uzależnionych od alkoholu i ich rodzin – 656-27-34 (pt.-sb. 20-6 oraz wszystkie noce poprzeczające dni wolne od pracy)
 - inf. o AIDS – 958 (całodobowy)
 - dla chorych na AIDS – 421-96-57 (cz. 10-12)
 - dla osób przeżywających kryzysy osobiste – 656-51-77 (wt., śr., pt. 16-19)
 - dla chorych wenerycznie – 266-09-51 (9-17) (oprócz sb. i nd.)

- Duńskie Pogotowie Ratunkowe Falck – 636-61-10, 636-46-11
- Pogot. Toksykologiczne – 411-99-99 (całodobowe)
- PROSZOWICE – alarm. 999, zachorowania i przewozy – 386-21-35
- MYŚLENICE – 999, 272-01-80,
- NIEPOŁOMICZKI – miejski 281-19-99, alarmowy 999 999
- NIEPOŁOMICZKI – miejski 811-999, alarmowy 999
- SŁOMNIKI – 388-19-99 (całą dobę)
- DYZURNE APTEKI**
- KRAKÓW
 - Mogilska 21 – 411-01-26, Dunajewskiego 2 – 422-65-04, Centrum A bl 3 – 644-17-36, os. Kolorowe 21 – 643-76-22, Kijowska 10 – 636-58-06, Prądnicka 69 – 633-88-82, Wielicka 79 – 655-93-80, Ciecchocińska 22A – 366-38-54.
 - SKAWINA – Tyniecka 5
 - KRZYSZOWICE – Rynek 12
 - MYŚLENICE – Rynek 10
 - PROSZOWICE – 3-go Maja 7
 - WIELICZKA – Zamkowa 3
- CZŁOWIEK W DEPRESJI**
- TELEFONY ZAUFANIA**
- KRAKÓW
 - ogólny – 633-71-37 (od 16 do 22)
 - dla kobiet – 422-47-50 (pn., śr. 10-13, pt. 20-24)
 - dla kobiet w ciąży – 411-47-66 (pon. i pt. 10-12, śr. 16-18)
 - dla kobiet – ofiar przemocy – 425-48-57 pn., wt., śr., pt. 8-14, czw. 15-20, od pn.-pt. w godz. 20-23 – 657-02-64
 - młodzieżowy – 988 (od 14 do 18 bez niedz.)
 - dla narkomanów – 643-03-38 (pn.-pt. 9-18)
 - dla alkoholików – 656-46-80 (pn.-pt. 24h)
 - dla uzależnionych od alkoholu i ich rodzin – 656-27-34 (pt.-sb. 20-6 oraz wszystkie noce poprzeczające dni wolne od pracy)
 - inf. o AIDS – 958 (całodobowy)
 - dla chorych na AIDS – 421-96-57 (cz. 10-12)
 - dla osób przeżywających kryzysy osobiste – 656-51-77 (wt., śr., pt. 16-19)
 - dla chorych wenerycznie – 266-09-51 (9-17) (oprócz sb. i nd.)

NIE WIEZ CZEGOŚ

- MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA**
 - Krowoderska 8, tel./fax: 421-96-45 w.34, tel. kom. 0601-46-50-43, pn., pt. (10-14), wt., śr., czw. (13-17). Kształcenie, bezrobocie, wypoczynek, problemy zdrowotne, uzależnienia, porady prawne, poradnictwo zawodowe, rzecznictwo praw ucznia. Punkt informacyjny o możliwościach kształcenia w roku szkolnym 1998/99 (szkoły średnie, wyższe)
- GDY ZACHORUJE ZWIERZE**
- LECZNICE DLA ZWIERZĄT**
- KRAKÓW
 - Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pn.-pt. 8-20, sb.-nd. 8-20 z przerwą od 14-16, nagłe wypadki – pomoc całodobowa)
 - Centaur, Piaseckiego 16, tel. 267-12-89 (pn.-pt. 10-14 i 15-20, sb. 9-15), wizyty domowe;
 - Solus, Przemyska 6/1a, tel. 422-52-88 (pn.-pt. 9-17, sb. 9-13, pom. całodobowa); Gdyńska 11a, tel. 636-02-06 (pn.-pt. 9-12 i 15-20, sb. 9-18, nd. 10-13)
 - Chłopska 2a, tel. 658-83-65 (pn.-pt. 9-19, sb. 9-15, nd. i święta 9-12; dyżur non stop)
 - Gromady Grudziądz, tel. 655-68-87 (pn.-pt. 9-13, 16-19.30, sb. 9-13.30)
 - Kmietowicza 5, tel. 636-97-35 (pn.-pt. 9-13 i 15-18, sb. 9-12)
 - Krowoderskich Zuchów 26, tel. 632-49-50 (pn., śr., pt., 10-20, wt., cz., 10-14.30 i 16-20, sb. 12.30-17, nd. 14-17)
 - Królowej Jadwigi 230, tel. 425-26-21 (pn.-wt., cz.-pt. 9-12 i 15-20, śr. 15-20, sb. 9-14)
 - Łużycka 55, TEL. 658-36-70 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18), wizyty dom. po 20.
 - Mickiewicza 41, tel. 0-602-681-917 (pn.-pt. 9-14, 15-20, sb. 10-16 (wizyty domowe)
 - Myślińska 124, tel. 266-00-88 w. 148 (pn.-pt. 9-15, sb. 9-13)
 - Parkowa 7, tel. 656-53-31 (pn.-pt. 10-14 i 16-20, sb. 10-14 i 16-19, nd. 10-13)

- Piłsudskiego 30, tel. 411-39-89 (pn-pt 9-15, 16-20, sb 9-19, nd 10-14)
- Słomiana 17 (pn-sb 9-12 i 16-20, nd 14.30-16.30)
- Woronicza 16, tel. 412-35-73 (pn-pt 15-19, sb 9-12)
- os. Zgody 16, tel. 644-74-77 (pn-pt 8.30-20, sb. dyżury 10-16)
- os. Złotej Jesieni 13, tel. 648-20-22 w. 226 (pn-pt 16-20, sb 9-14, wizyty dom. po godz. 20)
- WIELICZKA • Pankiewicza Lech i Sp. tel. 278-14-86 (czynna całą dobę)
- AMBULATORIA WETERYNARYJNE**
- KRAKÓW • Kasprowicza 4/4, tel. 412-51-90 (codz. 8-22) • Gardowskiego 16 (Nowy Bieżanów), tel. 658-87-19 (pn-pt 16.30-19, sb 9-13, wizyty dom.) • Madalińskiego 11, tel. 267-03-63, tel. kom. 0601-41-93-90 pn-pt 16-19, wizyty dom. po g. 19) • Na Wierchowinach 19, tel. 425-11-28 (pn śr pt sb 16-20, wt cz 9-15)
- GABINETY WETERYNARYJNE**
- KRAKÓW: • os. Kościuszkowskie 6, tel. 649-31-11 (pn-pt 11-19, sb 9-13) • Orlich Gniazd 22, tel. 635-16-28 (pn-sb 16-19) • Sokołowska 23, tel. 413-12-14 (pn-pt 15-20)
- TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI**
- KRAKÓW (Floriańska 53) – 421-77-72; podatki: pon., śr., czw., pt. 9-15, wt. 11-17.
- WADOWICE – 633-35-97

AWARIA W DOMU

- POGOTOWIE GAZOWE**
- KRAKÓW – 992, 656-50-36
- BIELSKO-BIAŁA – 992
- OŚWIĘCIM – 992
- WADOWICE – 326-02
- ANDRYCHÓW – 75-24-20
- POGOTOWIE ENERGETYCZNE**
- KRAKÓW: • Śródmieście – 421-27-49 • Krowodrza – 633-06-97 • Nowa Huta – 644-12-10 • Podgórze – 656-21-55
- ANDRYCHÓW – 75-29-29
- BIELSKO-BIAŁA – 991
- OŚWIĘCIM – 42-35-35
- WADOWICE – 339-34
- POGOTOWIE WODOCIĄGOWE**
- KRAKÓW: • Krowodrza – 422-92-05 • Nowa Huta – 648-28-61 • Podgórze – 655-53-98 • Śródmieście – 422-92-05

- ANDRYCHÓW – 75-26-40
- WADOWICE – 356-28
- POGOTOWIE CIEPLOWNICZE**
- KRAKÓW – 993, 644-38-46, 644-18-72, 655-40-61
- OŚWIĘCIM 42-22-45
- POGOTOWIE SZKLARSKIE**
- KRAKÓW – 421-85-48,
- POGOTOWIE DZWIOWE**
- KRAKÓW – 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08
- POGOTOWIE ELEKTRYCZNE**
- KRAKÓW: • Ciepłe MPEC – 993
- Nowa Huta – 644-19-69

KŁOPOT Z AUTEM

- POMOC DROGOWA**
- KRAKÓW • Całodobowa – 9631 • PZU – 421-58-61; PZMot – 981; • Inne: 411-86-96, 643-76-89; 421-18-21; 421-18-21, 423-41-45, 636-44-07; 421-18-21; 267-21-02, (090) 31-96-93; 412-24-69, 645-71-27; 648-45-42; 633-57-43; 647-27-94; 262-19-57 i 648-30-46 (całodobowa, autoplatforma).

• PRZETARGI • OGŁOSZENIA • PRZETARGI • OGŁOSZENIA • PRZETARGI • OGŁOSZENIA • PRZETARGI •

Gospodarstwo Administracyjno Handlowe Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa w Tarnowie - w administrowaniu - 33-100 Tamów, woj. Tarnów.

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż środków trwałych:

- Ciągnik rolniczy URSUS U-1204, 1979 r. cena wywoł. 19.500 zł
- Ciągnik rolniczy URSUS U-902, 1982 r. cena wywoł. 18.300 zł
- Agregat uprawowy U-429, 1986 r. cena wywoł. 1.700 zł
- Ścinacz zielonek ORKAN Z-302, 1988 r. cena wywoł. 2.500 zł
- Przyczepa zbierająca T-050/1, 1988 r. cena wywoł. 3.100 zł
- Opryskiwacz zaczepiany ORC -2010, 1986 r. cena wywoł. 6.200 zł
- Dmuchawa do słomy T-262/2, 1982 r. cena wywoł. 950 zł
- Siewnik zbożowy zaczepiany S-045, 1978 r. cena wywoł. 2.200 zł
- Rozsiewacz nawozów zawieszany N-012 cena wywoł. 350 zł

Przetarg odbędzie się dnia 7 kwietnia 1998 r. o godz. 11.00 w siedzibie zlikwidowanego Zakładu Rolnego Zaborcze gmina Przeclaw, woj. Rzeszów.

Ww. środki trwale można oglądać w dniu przetargu tj. 7 kwietnia 1998 r., w Zakładzie Rolnym w Zaborczu w godz. 8.00 - 10.30.

Informacji o ww. środkach udziela Gospodarstwo A-H ZWRSP w Tarnowie, tel. 0-14/26-11-06.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie w miejscu przetargu tj. w Zakładzie Rolnym Zaborcze w dniu przetargu do godz. 10.30.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaakceptuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

T/7/15

**ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ
W DĄBROWIE TARNOWSKIEJ, UL. SZPITALNA 1
33-200 DĄBROWA TARNOWSKA, TEL./FAX 0-14/42-27-12**

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA ROBOTY MALARSKIE.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego (Dział Admin. -Gosp. w godz. 8.00-14.00, po uiszczeniu opłaty w wysokości 20.-zł) lub otrzymać za zaliczeniem pocztowym na piśmie na prośbę (na konto NBP O/Tarnów nr 10101629-2769-223).

Termin składania ofert upływa dnia 4 maja 1998 r. o godz. 15.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- Spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
- Spełniają wymogi określone w art. 19 ust. 1, 2, 3, 4, 5 i art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

W związku z przypadkami pogryzienia przez psy naszych pracowników wywożących nieczystości stałe z posesji prywatnych,

**Sąddecki Zakład Obsługi Komunalnej Sp. z o.o.
w Nowym Sączu**

uprzejmie informuje,

że z posesji na której będzie znajdował się pies nie na uwięzi, śmieci nie będą wywożone.

Powtórny przyjazd po odbiór śmieci będzie odbywał się na koszt właściciela posesji.

1180/NS



Miejski Zarząd Budynków Spółka z o.o. w Tarnowie przy ul. Waryńskiego 9

ogłasza przetarg nieograniczony na najem lokali użytkowych.

Listę oferowanych do wynajęcia lokali wywieszono do wiadomości zainteresowanych w budynku Urzędu Miasta Tarnowa i w siedzibie Spółki.

Przetarg odbędzie się w dniu 7 kwietnia 1998 r. o godz. 8.30 w budynku Urzędu Miasta Tarnowa, ul. Nowa 4 - sala Nr 1.

T/7/955

Urząd Miasta Tarnowa

Wydział Administracyjno Gospodarczy

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA WYKONANIE REMONTU I ADAPTACJI POMIESZCZEŃ BIUROWYCH W BUDYNKU URZĘDU MIASTA TARNOWA NA POMIESZCZENIA DLA POTRZEB WYDZIAŁU KOMUNIKACJI.

Wadium wynosi 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) Szczegółową Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia Publicznego można otrzymać w Wydziale Administracyjno - Gospodarczym Urzędu Miasta Tarnowa, ul. Nowa 3, pok. 118.

Termin składania ofert upływa w dniu 15 kwietnia 1998 r. o godz. 8.30.

Otwarcie ofert nastąpi

w dniu 15 kwietnia 1998 r. o godz. 9.00.

Termin wykonania zamówienia:

- rozpoczęcie robót około 30 kwietnia 1998 r.

- zakończenie robót w terminie do trzech miesięcy od daty zawarcia umowy.

T-125/2

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

„BUDMAX” Sp. z o.o.

TARNÓW, UL. CHEMICZNA 112 A

oferuje do sprzedaży pomieszczenia przeznaczone na działalność:

- handlową - I piętro
- biura - II piętro
- + parking

w nowo realizowanym obiekcie zlokalizowanym przy ulicy Słonecznej w Tarnowie (obok banku PKO).

Zainteresowani kupnem

proszeni są o złożenie ofert z podaniem ceny.

Szczegółowe informacje Tarnów, ul. Chemiczna 112 a, tel./fax 33-23-15.

T-121/Z

**Kosmetyczno-Lekarska
Spółdzielnia Pracy
„IZIS”**

poszukuje akwizytorów produktów kosmetyczno-zielarskich z własnym środkiem transportu.

Zgłoszenia z krótką informacją o osobie prosimy składać na adres firmy

00-666 Warszawa, ul. Noakowskiego 12 lub faxem (0-22) 25-81-23.

Kosztorys proszę przesłać na fax 25-81-23 dla pana inż. Stanisława Czajkowskiego.

CENTRUM Wystawienniczo - Handlowe **ŚWIATOWID**

posiada wolne powierzchnie wystawienniczo-handlowe na stałej wystawie

BUDOWNICTWO - DOM - WNĘTRZA

Zapraszamy podmioty gospodarcze tych branż do udziału w wystawie.

Blizszych informacji udziela sekretariat Centrum Światowid Kraków os. Centrum E1, tel. 644-35-99, 0602-341-601 od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00 - 14.00.



WILGOĆ W DOMU?

My mamy rozwiązanie



AUSTRIACKI PATENT IZOLACJE PRZECIWWILGOCIOWE NIERDZEWNĄ STALĄ CHROMOWĄ

**HW IZOLAN 34-642 Dobra 97 woj. nowosądeckie
Tel. (090)68-50-63**

LEAR

**PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
W KARNIOWIE 32-010 KOCMYRZÓW
Platnik VAT**

- ★ OPONY NOWE I BIEŻNIKOWANE do samochodów ciężarowych, przyczep i nacze
- ★ BLACHY CZARNE tłoczne i karoseryjne
- ★ CZĘŚCI DO PRZYZCIEP HL80-11-D83-P4-D616 oraz do NACZE
- ★ BEBNY HAMULCA do wszystkich samochodów ciężarowych krajowych i zagranicznych oraz przyczep i nacze
- ★ CYLINDRY: udźwig 16 t, wysokość 56 cm, 4-stopniowe i 5-stopniowe

Punkt informacyjny:

KRAKÓW, ul. Promienistych 11/8 tel./fax (0-12) 412-92-97 od 7 do 17

„FLORIAN-PODKARPACIE”

Spółka Akcyjna

w Nowym Sączu, ul. Węgierska 144 H/B
tel. (0-18) 442-91-51

**ogłasza pisemny nieograniczony
PRZETARG OFERTOWY**

**NA SPRZEDAŻ
CENTRALI TELEFONICZNEJ
typu MIKROTEL 16/6**

nr seryjny 4955, rok produkcji 1996

Cena wywoławcza centrali wynosi: 2.000,00 zł.

Oferety pisemne zawierające cenę nabycia należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta zakupu centrali telefonicznej” w siedzibie Spółki w Nowym Sączu przy ul. Węgierskiej 144 H/B do dnia 2 kwietnia 1998 r.

Komisijne otwarcie kopert i wybór oferenta nastąpi w dniu 3 kwietnia 1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółki w Nowym Sączu przy ul. Węgierskiej 144 H/B.

Spółka zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Centralę można oglądać w siedzibie Spółki od 23 marca do 2 kwietnia 1998 r. w godzinach 8.00-16.00

K 675/NS

Uwaga!

Koniec kłopotów z ciepłą wodą!

Oferujemy Państwu rewelacyjne piece kapielowe JUNKERS, energooszczędne, z automatyczną regulacją stałej temperatury wody.

**„PROMOGAZ” Kraków, ul. Prądnicka 65, tel./fax (0-12) 632-97-02,
(0602) 296-775,**

Niepołomice, ul. Bocheńska 18, tel. (0-12) 281-26-90

Bochnia ul. Poniatowskiego 33, tel./fax (0-14) 611-10-60, (0-14) 611-10-61



JUNKERS
Bosch Termotechnika

**Hurt-detale, dogodne raty bez żyrantów.
Montaż, serwis.**

UWAGA! NOWOŚĆ!

Nowe termy bez świeczek!

OFERTA SPECJALNA DLA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH I INSTALATORÓW.

Ponadto oferujemy w szerokim wyborze:

- kotły co jedno- i dwufunkcyjne, wiszące i wolno stojące o mocy 12-117 kW,
- rury i kształtki miedziane
- zawory termostatyczne firm: „Danfoss”, „Comap”, „Herz”
- grzejniki panelowe „RETTIG” PURMO, STELRAD

SUPEROFERTA

KOCIOŁ CO DWUFUNKCYJNY firmy JUNKERS

typ ZW20-KD NOWATHERM o mocy 8-20 kW w cenie 2.499 zł

Ceny producentów • Transport GRATIS • Wykonujemy instalacje co.

T/W

AUTORYZOWANY DEALER

**STAR JELCZ
LUBLIN
POLONEZ-TRUCK**



UNIUX TRUCK

**KRAKÓW, ul. Pachońskiego 5,
tel. (0-12) 415-39-56, 415-48-72 w. 208**

fax (0-12) 415-35-57

* Preferencyjny pakiet ubezpieczeń

* 18 miesięczny gwarancji bez limitu kilometrów

* 0C GRATIS - AC, KR, HW

Szafka zryczałtowana od 2,2% pojazdu

**PRODUKCJA ZABUDÓW: FURGONY • IZOTERMY
CHŁODNIE • NADWOZIA SKRZYNIOWE - Zapraszamy
sprzedawców wszystkich typów ciężarówek do współpracy!**

**• RATY • LEASING • MINIMUM DOKUMENTÓW
SERWIS • CZĘŚCI ZAMIENNE**